

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

Właściciel: Skarbowi, Politycy - Polityczni - Polityczni - Polityczni 3

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

DLA UNIKNIĘCIA PRZERWY W WYSYŁANIU TYGODNIKA
PT. PRENUMERATORZY SĄ PROSZENI O WCZESNE

**ODNAWIANIE PRENUMERATY NA
ROK 1931 I UISZCZANIE NALEŻNYCH
Z TEGO TYTUŁU KWOT.**

PRZY PRZESYŁANIU PRENUMERATY UPRASZA SIĘ
ZAZNACZAĆ NA PRZEKAZACH WZGLĘDNIE CZEKACH,
ŻE WPLATA DOTYCZY PRENUMERATY ZA DANY
OKRES CZASU (KWARTAŁ, PÓLROCZE, ROK).

ADMINISTRACJA
TYG. „POLSKA GOSPODARCZA”

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNEJ
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1931/32 — <i>DR. ZDZISŁAW BOROWICZ</i>	2211	POCZTA I TELEGRAF	2237
POŻYCZKA ZAPALCZANA — <i>DR. JERZY NOWAK</i>	2215	PRAWO I SAD W ŻYCIU GOSPODARCZYM: ORZECZNICTWO SĄDOWE	2237
ŻYCIE GOSPODARCZE: Exposé budżetowe Pana Ministra Skarbu I. Matuszewskiego		KRONIKA BIEŻĄCA: PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	2238
GORNICCTWO I PRZEMYSŁ: PRZEMYSŁ NAFTOWY	2221	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	2238
PRZEMYSŁ CHEMICZNY	2224	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	2238
ROLNICTWO	2224	SKARBOWOŚĆ I FINANSE: PODATKI I OPLATY	2240
W sprawie cel wywozowych — <i>H.</i> Cukier jako surowiec dla przemysłu — <i>Inż. T. Śliwiński</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	2240
HANDEL: HANDEL ZAGRANICZNY	2227	Z BANKU POLSKIEGO	2242
Radcowie do spraw handlu zagranicznego Polski — <i>sd.</i> Premje wywozowe na zboże w sierpniu i wrześniu 1930 r. — <i>M. Pogorzelski</i>		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY: ŚREDNIOTERMINOWY KREDYT ROLNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH — <i>W. BIELECKI</i>	2243
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	2229	KRONIKA ZAGRANICZNA: ANGLJA	2246
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	2229	SZWECJA	2246
RYNEK AKCYJNY	2231	RUMUNJA	2246
KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	2232	WĘGRY	2247
Koleje i szosy — <i>R. A.</i>		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	2247
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	2234	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	2247
Bezpośredni przewóz emigrantów — <i>B. B.</i>		BIBLIOGRAFJA	2250

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1931/32

PRESILENIE gospodarcze, obniżające konsumpcję i redukujące warsztaty pracy, odbija się nie tylko na gospodarstwach jednostek, ale z natury rzeczy — i to w większym nawet stopniu — również na gospodarce państwowej.

Państwo, licząc się z osłabieniem siły płatniczej ludności i dążąc do utrzymania równowagi budżetowej, musi wydatki dostosować do zmniejszonych wpływów, a więc zmniejszyć wydatki.

Zmniejszenie budżetów państwowych jest zjawiskiem, które daje się zaobserwować w ostatnich czasach w niektórych państwach, a zmniejszenie to

jest tem wydatniejsze, im silniej w jakimś kraju występuje przesilenie gospodarcze. Tak np. w Niemczech, gdzie przesilenie gospodarcze występuje szczególnie ostro, zmniejszono wydatki państwowe na przyszły okres budżetowy w stosunku do bieżącego okresu budżetowego o przeszło 11%. Włochy również znacznie redukują swój budżet.

Polska, objęta trwającym już dłuższy czas przesileniem gospodarczym, wykazuje w ostatnich budżetach Państwa stopniowe zmniejszanie się wydatków.

Faktyczne wydatki w roku 1929/30 wyniosły według tymczasowych zestawień obrotów kasowych

zł 2,992.287 tys., budżet na rok 1930/31 — zł 2,940.921 tys., a faktyczne wydatki w tym roku wyniosą, przyjmując za podstawę obliczenia wydatki w pierwszych 8 miesiącach, znacznie mniej i w żadnym razie nie przekroczą kwoty zł 2,900.000 tys.

Preliminarz budżetowy na rok 1931/32, który obecnie Rząd złożył Sejmowi, idzie dalej po linii z m n i e j s z a n i a wydatków, ustala bowiem przewidywane dochody na zł 2,890.516 tys., wydatki zaś na zł 2,886.192 tys., a zatem na sumę m n i e j s z a, aniżeli wynosiły faktyczne wydatki w roku 1929/30, i mniejszą, aniżeli ustalono w budżecie na rok 1930/31.

Przedewszystkiem należałoby rozpatrzyć, czy ustalony w tych kwotach preliminarz na rok 1931/32 jest realny tak po stronie dochodów, jak i wydatków.

O ile chodzi o dochody, to dla oceny ich realności

miarodajne będzie stwierdzenie, czy nie są one preliminowane w nadmiernej wysokości.

Poniżej zamieszcza się 2 tabele: jedną — wykazującą dochody osiągnięte faktycznie w roku 1929/30, preliminowane w budżecie na rok 1930/31 i preliminowane na rok 1931/32, z podziałem na dochody z danin publicznych i monopolów, dochody administracyjne i dochody z przedsiębiorstw państwowych, i drugą — wykazującą dochody z poszczególnych danin publicznych i monopolów, zawierającą te same dane porównawcze. Obie te tabele, zawierające materiały liczbowy z okresu pod względem warunków gospodarczych możliwie najbardziej zbliżonego do okresu, w którym sporządzany był preliminarz budżetowy na rok 1931/32, powinny stanowić dostateczną podstawę do oceny, czy dochody państwowe preliminowane są realnie w preliminarzu budżetowym na rok 1931/32.

W Y S Z C Z E G Ó L N I E N I E	Preliminarza budżetowy na rok 1931/32	Budżet na rok 1930/31	Wpływy z roku 1929/30 według tymczasowych zestawień obrotów kasowych
	z ł o t y c h		
Daniny publiczne i monopole	2,493,163.800	2,569,856.000	2,622,184.134
Dochody administracyjne	269,848.785	288,443.584	297,315.477
Dochody z przedsiębiorstw państwowych	127,504.319	180,436.984	111,173.478
Razem:	2,890,516.904	3,038,736.568	3,030,673.089

W Y S Z C Z E G Ó L N I E N I E	Preliminarz budżetowy na rok 1931/32	Budżet na rok 1930/31	Wpływy w roku 1929/30 według tymczasowych zestawień obrotów kasowych
	z ł o t y c h		
DANINY PUBLICZNE I MONOPOLE	2,493,163.800	2,569,856.000	2,622,184.134
DANINY PUBLICZNE	1,596,655.000	1,612,975.000	1,736,134.727
DANINY PUBLICZNE ZWYCZAJNE	1,446,655.000	1,436,075.000	1,576,800,378
PODATKI BEZPOŚREDNIE	721,010.000	668,000.000	785,663,638
Podatki gruntowe	60,000.000	60,000.000	50,896,770
Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich	45,000.000	42,000.000	46,041,503
Podatek przemysłowy	315,000.000	275,000.000	346,539,799
„ dochodowy	250,000.000	252,000.000	277,839,940
„ wojskowy	1,000.000	1,950.000	1,387,484
„ od kapitałów i rent	6,000.000	7,000.000	17,092,043
Zaległości podatków zniesionych	10,000	50,000	68,114
Odsetki zwłoki, należności egzekucyjne i grzywny	44,000.000	30,000.000	45,797,985
PODATKI POŚREDNIE	185,645.000	186,275.000	191,796,841
Podatek od wina	3,800.000	4,500.000	4,428,730
„ „ piwa	14,000.000	15,500.000	15,336,516
„ „ cukru	125,300.000	122,500.000	127,000,263
„ „ drożdży	8,500.000	8,500.000	8,550,177
„ „ olejów mineralnych	28,000.000	27,000.000	27,903,246
„ „ zapalniczek	80,000	100,000	109,267
„ „ kwasu octowego	360,000	370,000	377,957
Akcyzowe opłaty patentowe	3,800.000	4,000.000	4,190,121
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	1,800.000	3,800.000	3,896,002
Podatki zniesione	5,000	5,000	4,562
CŁO	350,000.000	386,000.000	395,340,847
Cło przywozowe	313,250.000	341,838.400	354,601,739
Wpływy uboczne cła przywozowego	34,050.000	33,715.200	35,468,782
Cło wywozowe	2,550.000	8,948.800	4,362,078
Wpływy uboczne cła wywozowego	150.000	1,497.600	908,248
OPLATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE	190,000.000	195,800.000	203,999,052
PODATEK MAJĄTKOWY	44,000.000	76,000.000	39,798,919
10% NADZWYCZAJNY DODATEK DO DANIN PUBLICZNYCH	106,000.000	100,900.000	119,535,430
MONOPOLE	896,508.800	956,881.000	886,049,407
SÓL	45,018.800	48,031.000	41,317,702
TYTOŃ	405,000.000	422,077.000	390,009,292
SPIRYTUS	415,435.000	457,440.000	419,823,951
LOTERJA PAŃSTWOWA	18,200.000	18,139.000	18,848,131
ZAPALKI	12,855.000	11,194.000	16,050,331

Z tabel tych okazuje się, że dochody z danin publicznych i monopolów oraz dochody administracyjne preliminowane są w znacznie niższej kwocie, aniżeli faktycznie osiągnięto w roku 1929/30. Dochody z przedsiębiorstw państwowych preliminowane są w kwocie nieco wyższej, aniżeli faktycznie osiągnięte w roku 1929/30, lecz trzeba mieć na uwadze, że w roku 1929/30 Polskie Koleje Państwowe wskutek zupełnego wyczerpania swych środków obrotowych, spowodowanego szczególnie złymi warunkami atmosferycznymi poprzedniej zimy, nie przyniosły żadnego dochodu, w roku 1931/32 zaś można się z dużym prawdopodobieństwem spodziewać uzyskania dochodów, preliminowanych przez Polskie Koleje Państwowe.

Również dochody z poszczególnych danin publicznych preliminowane są w kwotach niższych, aniżeli faktycznie osiągnięto w roku 1929/30 (wyjątek stanowi podatek gruntowy, a to z tego powodu, że termin płatności jednej raty podatków gruntowych w roku 1929/30 został przesunięty, skutkiem czego pobrano w tym roku tylko jedną ratę półroczną).

O ile chodzi o porównanie dochodów, preliminowanych na rok 1931/32, z dochodami, preliminowanymi w budżecie na rok 1930/31, to wszystkie wymienione 3 grupy dochodów są niższe w preliminarzu 1931/32 aniżeli w budżecie 1930/31. Dotyczy to również dochodów z poszczególnych danin publicznych z wyjątkiem dochodu z podatku obrotowego, z odsetek zwłoki i należytości egzekucyjnych i dochodu z podatku od olejów mineralnych, lecz faktyczne wyniki, osiągnięte w 8 miesiącach bieżącego okresu budżetowego, pozwalają na preliminowanie wyższych dochodów z tych właśnie 3 tytułów.

O ile porównamy ogólną sumę dochodów, preliminowanych na rok 1931/32, z dochodami, faktycznie osiągniętymi w 8 miesiącach bieżącego okresu budżetowego, i wyniki tych 8 miesięcy weźmiemy za podstawę obliczenia, to okaże się, że dochody na rok 1931/32 preliminowano w kwotach wyższych. Dotyczy to szczególnie dochodu z ceł i dochodu z monopolów państwowych.

Dochody z ceł są niskie w bieżącym okresie budżetowym, częściowo z powodu stosowania zwrotu ceł przy wywozie produktów rolnych, częściowo z powodu zmniejszonej konsumpcji produktów zagranicznych, dochody te mogą jednakże być nieco zwiększone przez zastosowanie odpowiedniej polityki celnej. Wpływy z monopolów preliminowane są pod kątem pewnego polepszenia się obecnej sytuacji gospodarczej, które nastąpić powinno w przyszłym okresie budżetowym. Każda choćby najmniejsza poprawa zwiększyłaby niewątpliwie konsumpcję i wpływy z monopolów podniosłyby się do przewidywanej wysokości.

Gdyby jednakże przewidywania te zawiodły i dochody wpływały tylko w skali dochodów, osiągniętych w bieżącym okresie budżetowym, natenczas należałoby odpowiednio zmniejszyć wydatki budżetowe, i to albo drogą oszczędności, albo drogą pokrycia pewnych wydatków przez operacje kredytowe.

Za jedną z takich operacji uważa Rząd t. zw. pożyczkę zapłaconą, o której uchwalenie teraz właśnie zwrócił się do Izby Ustawodawczej. Według odnośnego projektu ustawy, część wydatków, która

obciąża budżet Państwa, miałyby być pokryta z wpływów tej pożyczki.

W każdym razie pozostaje jako ostateczny środek utrzymania równowagi budżetowej wspomniana już droga oszczędności budżetowych, czyli t. zw. kompresja budżetu, którą Rząd stosuje również i w bieżącym okresie budżetowym i dzięki której — mimo zmniejszone wpływy — Rząd utrzymuje dotychczas równowagę budżetową.

O ile chodzi o wydatki, to preliminarz na rok 1931/32 porównamy, podobnie jak dochody, z budżetem 1930/31 i faktycznie uskutecznonymi wydatkami w roku 1929/30.

(Patrz tablicę na następnej stronie)

Z porównania tego okazuje się, że ogólna suma wydatków, preliminowanych na rok 1931/32, jest mniejsza od wydatków, ustalonych w budżecie na rok 1930/31, i od faktycznie uskutecznonych w roku 1929/30.

Zmniejszenie wydatków dotknęło prawie wszystkie części budżetu z wyjątkiem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, który jest nieco większy od budżetu na rok 1930/31, lecz mniejszy od faktycznych wydatków, uskutecznonych w tej części budżetu w roku 1929/30.

Zwiększenie w stosunku do budżetu 1930/31 wykazuje również budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, lecz zwiększenie to jest konieczne, gdyż z powodu zwiększonych wydatków na dopłaty do Funduszu Bezrobocia i na pomoc doraźną dla bezrobotnych budżet tego Ministerstwa już w okresie bieżącym będzie musiał być zwiększony.

O ile chodzi o porównanie preliminarza wydatków z wydatkami, faktycznie uskutecznonymi w bieżącym okresie budżetowym, to stwierdzić trzeba, że wydatki wszystkich poszczególnych części budżetu są na rok 1931/32 — z wyjątkiem emerytur — preliminowane w skali wyższej, aniżeli wydatkuje się faktycznie w okresie bieżącym; w razie niedopisania dochodów, da ta okoliczność w przyszłym okresie możliwość poważnego zmniejszenia wydatków bez uszczerbku dla sprawności administracji państwowej.

Co się tyczy formy budżetu, to poza pewnymi zmianami, dotyczącymi układu budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, szemat budżetowy, przyjęty w preliminarzu 1931/32, nie wykazuje zmian w stosunku do preliminarza z lat ubiegłych.

Dla łatwiejszej oceny poszczególnych pozycji budżetu wprowadzono nową rubrykę, a mianowicie „zamknięcie rachunków za rok 1928/29”, która pozwala we wszystkich paragrafach na porównanie tak dochodów, jak i wydatków, z faktycznie osiągniętymi dochodami, względnie uskutecznonymi wydatkami, objętymi zamknięciem rachunkowym za rok 1928/29. Rubrykę tę wprowadzono w całej administracji, z wyjątkiem budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, i we wszystkich przedsiębiorstwach nieskomercjalizowanych.

Ponadto dla uwypuklenia wydatków osobowych, stanowiących tak poważny odsetek w naszym budżecie, zamieszczono w ogólnych zestawieniach wszystkich części budżetu administracji nową rubrykę, wykazującą łączną kwotę wydatków osobowych każdego działu danej części, w objaśnieniach do preliminarza wydrukowano wydatki osobowe dla odróżnienia od innych wydatków kursywą, a w koń-

C Z Ę Ś Ć	Preliminarz budżetowy na rok 1931/32	Budżet na 1930/31	Faktyczne wydatki w roku 1929/30 wed- ług tymczasowych zestawień obrotów kasowych
	z	ł	o
A. — ADMINISTRACJA:			
Prezydent Rzeczypospolitej	3,900.000	4,578.896	3,815.688
Sejm	8,020.000	9,493.989	9,406.891
Senat	1,980.000	2,429.049	2,436.149
Kontrola Państwowa	7,633.000	7,950.600	7,894.812
Prezydjum Rady Ministrów	3,800.000	4,925.812	3,056.885
Min. Spraw Zagranicznych	51,898.500	52,295.532	56,659.102
" " Wojskowych	836,150.000	827,096.105	847,612.526
" " Wewnętrznych	252,400.000	252,900.872	250,777.696
" Skarbu	138,916.285	145,233.040	158,756.189
" Sprawiedliwości	131,326.763	133,211.945	123,285.208
" Przemysłu i Handlu	52,811.155	54,370.945	63,867.485
" Komunikacji	4,841.000	18,182.600	28,402.067
" Rolnictwa	51,000.000	59,815.160	55,233.228
" Wyznań Religijnych i Ośw. Publicznego	44,605.603	471,554.356	462,187.894
" Robót Publicznych	150,628.000	161,264.260	163,037.346
" Pracy i Opieki Społecznej	96,099.775	81,120.223	101,781.011
" Reform Rolnych	53,100.000	61,707.623	62,308.059
" Poczt i Telegrafów	2,680.000	2,685.080	3,329.764
Emerytury	121,400.000	111,047.000	150,665.455
Renty inwalidzkie i pensje	163,500.000	163,270.000	155,669.293
Długi państwowe	293,289.846	296,842.620	251,217.301
Razem A:	2,872,899.927	2,921,975.737	2,961,400.049
B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:			
Prezydjum Rady Ministrów:			
a) Polska Agencja Telegraficzna	797.059	831.124	831.100
Min. Spraw Wojskowych:			
a) Państwowe Wytwórnice Uzbrojenia	7,000.000	12,000.000	11,350.000
b) Państwowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących	2,450.000	3,500.000	3,150.000
Min. Spraw Wewnętrznych:			
b) Państwowe Zakłady Przemysł.-Zboż.	615.000	615.000	1,500.000
Min. Skarbu:			
Mennica Państwowa	190.000	—	—
Min. Przemysłu i Handlu:			
Przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i górniczo-hutnicze	240.315	—	12,056.000
Razem B:	13,292.374	18,946.124	30,887.100
C. — MONOPOLE	—	—	—
Razem C:	—	—	—
Razem A + B + C:	2,886,192.301	2,940,921.861	2,992,287.149

cu dołączono do preliminarza oddzielną tabelę, obejmującą wszystkie wydatki osobowe każdej części budżetu tak administracji, jak i przedsiębiorstw państwowych nieskomercjalizowanych i monopolów państwowych oraz wszystkie wydatki na emerytury.

Do wydatków osobowych zaliczono nie tylko uposażenie, ale także i wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pracy, opłaty ubezpieczeniowe, wydatki na pomoc lekarską i zasiłki na opłaty szkolne.

Wymienione wyżej inowacje wprowadzono dla celów porównawczych i dla łatwiejszego orientowania się w budżecie.

Projekt ustawy skarbowej zawiera w stosunku do obowiązującej ustawy skarbowej niektóre istotne zmiany:

1. — System budżetów miesięcznych, stanowiący wypróbowany środek utrzymania równowagi budżetowej, zostaje zatrzymany nadal, lecz licząc się z pewnymi niedogodnościami, jakie w praktyce powoduje ustalanie budżetu na każdy miesiąc, projekt daje Ministrowi Skarbu możliwość otwierania kredy-

tów także na okresy dłuższe, nie przekraczające jednakże 3 miesięcy, i to pod warunkiem, że p l y n n e z a p a s y S k a r b u P a ń s t w a wynosić będą co najmniej zł 300 miljn.

2. — Wydatkowanie na cele nieprzewidziane w budżecie lub też na cele przewidziane, lecz w granicach wyższych, niż je określa budżet — mogło mieć miejsce tylko w razie rozwiązania Sejmu lub zamknięcia sesji, a przytem wydatki takie uzależniała dotychczasowa ustawa skarbowa od nastąpienia klęski żywiołowej lub innego wypadku nagłego tego rodzaju, że odroczenie wydatków, z nim związanych, na czas, potrzebny do zebrania się Sejmu, „mogłoby przynieść niepowetowaną szkodę Państwu”.

Pojęcie „wypadku nagłego” przy kazuistycznej interpretacji pojęcia „niepowetowanej szkody” mogło w praktyce uczynić przepis ten zupełnie bezwartościowym, gdyż zawsze z skutkiem można twierdzić, że chwilowa szkoda, choćby duża, nie jest „niepowetowana”, że zatem brak warunków ustawowych do wydatkowania.

Projekt ustawy skarbowej uzależnia wydatkowanie na cele nieprzewidziane w budżecie lub w granicach wyższych, niż je określa budżet, od zajścia konieczności, wymagającej natychmiastowego asygnowania sum ze Skarbu Państwa, przyczem zachowuje wszystkie warunki formalne, jakie przewidywała obowiązująca ustawa skarbowa, a więc uchwałę Rady Ministrów, ogłoszenie tej uchwały w terminie tygodniowym w „Monitorze Polskim”, przesłanie jej Najwyższej Izbie Kontroli do wiadomości i jednocześnie złożenie Sejmowi odpowiedniego wniosku w sprawie kredytów dodatkowych.

W ten sposób społeczeństwo informowane zostaje natychmiast o każdym tego rodzaju wydatku, a władzom ustawodawczym dana zostaje możność rozpatrzenia wydatku i zbadania go tak pod kątem widzenia konieczności i celowości, jak i jego wysokości.

Zaznaczyć trzeba, że odnośne uprawnienia Ministra Skarbu względnie Rządu nie przekraczają, a w niektórych wypadkach nawet nie osiągają uprawnień, jakie w tej mierze przysługują Ministrowi Skarbu w innych państwach europejskich.

3. — Dotychczasowe uprawnienia Ministra Skarbu w zakresie przeniesień kredytów (virements), ograniczone do wydatków „rzeczowo-administracyjnych” w obrębie działu każdej poszczególnej części budżetu, rozszerzone zostają w ten sposób, że o ile chodzi o wydatki, niezwiązane z normalnym tokiem administracji, a więc w y d a t k i t w ó r c z e, może Minister Skarbu przenosić na odnośne paragrafy kredyty ze wszystkich paragrafów w obrębie c a ł e j c z ę ś c i budżetu. Od zwiększania w ten sposób kredytów wyłączone zostały wyraźnie paragrafy, obejmujące uposażenia.

Następnie rozszerzone jeszcze zostało prawo Ministra Skarbu do zwiększania w przedsiębiorstwach państwowych i monopolach również i wydatków n a d z w y c z a j n y c h, lecz z zachowaniem warunku, że nie może to spowodować zmniejszenia wpłaty do Skarbu Państwa lub zwiększenia dopłaty na rzecz danego przedsiębiorstwa lub monopolu państwowego.

Pod względem podmiotowym zniesiono samoistne prawo dokonywania przeniesień, przysługujące dotychczas Marszałkom Sejmu i Senatu i Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli w obrębie ich części budżetu, a natomiast wszelkie uprawnienia Ministra Skarbu do dokonywania przeniesień uzależniono od zgody Prezesa Rady Ministrów, a to z uwagi na rozszerzenie tych uprawnień i celem zachowania jednolitości kierunku w zmianach budżetu.

4. — Ministrowi Skarbu przyznane zostaje prawo zwiększenia wydatków na spłatę długów państwowych, w miarę uzyskania odpowiedniego pokrycia.

Prawo to przysługiwało Ministrowi Skarbu również i w myśl obowiązującej ustawy skarbowej, lecz ograniczało odnośne wydatki tylko do przedtermino-

wej spłaty długów państwowych i tylko do wysokości zł 10 miljn.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że pożądane jest możliwie najwydatniejsze zmniejszenie długów państwowych i że należy do tego upoważnić Ministra Skarbu, o ile ma odpowiednie pokrycie. Ograniczenie więc tej możliwości właśnie tylko do kwoty zł 10 miljn. nie jest niczem uzasadnione.

Również ograniczenie tylko do przedterminowej spłaty jest nieuzasadnione, gdyż w ciągu okresu budżetowego może być uchwalona n o w a p o ż y c z k a, której płatność (względnie poszczególnych rat) przypada już w ciągu tegoż okresu budżetowego. Pożądane jest wówczas, by Minister Skarbu mógł spłatę tę uiścić bez konieczności uciekania się do procedury wydedywania kredytów dodatkowych — oczywiście, o ile na spłaty te ma pokrycie.

5. — Projekt ustawy skarbowej zawiera nowe postanowienie, w myśl którego Minister Skarbu ma prawo z bezprocentowego kredytu w kwocie zł 50 miljn., przysługującego Skarbowi Państwa w Banku Polskim, podejmować w razie potrzeby odpowiednie kwoty i zarachowywać je na dochód budżetu Ministerstwa Skarbu, a następnie zwracać je Bankowi Polskiemu i zarachowywać jako wydatek w tej samej części budżetu.

W ten sposób kredyt ten stanowić będzie fundusz obrotowy Skarbu Państwa, którego celem jest umożliwienie dokonywania większych wydatków, np. sezonowych w miesiącach pod względem dochodowym słabszych i utrzymywanie w ten sposób równowagi budżetowej we wszystkich poszczególnych miesiącach.

6. — Z ogólnej zasady wygasania kredytów z końcem okresu budżetowego wyłączono wydatki na r a c h u n e k z y s k u h a n d l o w e g o w m o n o p o l a c h państwowych, gdyż wydatki te, uzależnione od uzyskania zysku handlowego, mogą z natury rzeczy być uskutecznione w całości dopiero po ustaleniu tego zysku, a więc po sporządzeniu i zatwierdzeniu bilansów.

Wszystkie inne postanowienia ustawy skarbowej zostały w zasadzie utrzymane również i w projekcie, a w szczególności utrzymana została podstawa prawna do wypłacania 15% dodatków miesięcznych do uposażenia względnie zaopatrzenia funkcjonariuszom państwowym, jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sierocie.

Analiza preliminarza budżetowego w tej formie, w jakiej złożony został Sejmowi, pozwala stwierdzić, że sporządzony on został z jednej strony pod kątem możliwie najłagodniejszego przetrwania przesilenia gospodarczego, z drugiej zaś strony pod kątem konieczności utrzymania równowagi budżetowej.

Dr. Zdzisław Borowicz

POZYCZKA ZAPAŁCZANA

W ROKU 1925 został wprowadzony w Polsce monopol zapałczany. Eksploatacja monopolu została wydzierżawiona na lat 20 spółce krajowej, stworzonej w tym celu przez szwedzką firmę Kreugera „Svenska Tändsticks Aktiebolaget”. Jednocześnie z wydzierżawieniem monopolu Polska otrzy-

mała od koncernu Kreugera pożyczkę zagraniczną, stosunkowo niewielką, bo tylko \$ 6 miljn.

Należy jednak zauważyć, że wówczas była to największa tego typu operacja Kreugera, który nie był jeszcze Kreugerem dzisiejszym. Dopiero bowiem te transakcje pożyczkowo-zapałczane, które szybko roz-

wijający się koncern przeprowadził w roku 1928, np. z Jugosławia, a w 1929 r. z Węgrami i Rumunją, a które opiewały na \$ 22 — 36 miljn., uwypukliły nam znikomą kwotę pożyczki naszej i niedostateczne wykorzystanie tego zastawu, jakim jest monopol zapalczany. Jeżeli bowiem raz już zostało zdecydowane oddanie tego przemysłu w eksploatację obcej firmie i przeznaczenie go na gwarancję dla kredytu zagranicznego, to oczywiście wykorzystanie tego zastawu winno być pełne, t. j. wysokość kredytu winna odpowiadać wielkości zastawu. Drugim źródłem krytycznego ustosunkowania się opinii naszej do transakcji z roku 1925 była niezbyt szczęśliwa forma, w jakiej ustalono świadczenia na rzecz Skarbu Państwa z tytułu dzierżawy. Świadczenia te przewidziano w 2 formach, a mianowicie w formie czynszu dzierżawnego, obliczonego proporcjonalnie do krajowej konsumpcji zapalek, oraz w formie udziału Skarbu Państwa w zyskach Spółki (do wysokości 50% czystego zysku). W tym podziale czystego zysku między Skarb i Spółkę tkwiło źródło ciągłych nieporozumień. Niedokładna bowiem redakcja umowy ze Spółką pozostawiała w praktyce dużo dowolności w układaniu bilansu i wyprowadzaniu ostatecznej sumy zysku netto. Wskutek tego bilanse Spółki nie były przez Ministerstwo Skarbu zatwierdzane i nie można było ostatecznie ustalić sum, należnych Skarbowi od Spółki.

Zmiana umowy lub co najmniej jej poważne uzupełnienie stawało się rzeczą konieczną, a konieczność ta rozumiana była przez obie strony.

W czerwcu r. ub. Kreuger złożył z własnej inicjatywy pierwszą ofertę, mierzącą do rewizji umowy w celu usunięcia tych jej postanowień, które w wykonaniu okazały się niepraktyczne, oraz do lepszego wykorzystania zastawu, t. j. do podwyższenia sumy kredytu, zabezpieczonego wpływami Państwa z tytułu wdzierżawienia eksploatacji monopolu.

W wyniku pertraktacji, które trwały około $\frac{1}{2}$ roku, została podpisana ze Spółką nowa umowa, która przewiduje udzielenie Polsce 35-letniej pożyczki amortyzacyjnej w sumie \$ 32,400,000. Oprocentowanie nominalne pożyczki zostało ustalone na $6\frac{1}{2}\%$, a kurs emisyjny, który w tym wypadku równa się kursowi nabycia obligacji — na 93 za 100.

Motywy zaciągnięcia tak poważnej pożyczki zagranicznej nie mogła być, oczywiście, tylko sprawa dostatecznego i słusznego wykorzystania zastawu, jakim jest monopol zapalczany. Motywy są znacznie szersze i tkwią głęboko w całej naszej sytuacji gospodarczej i sytuacji rynków pieniężnych europejskich i amerykańskiego.

Słuszną jest teza, często u nas wysuwana, że naród może się wzbogacić tylko własną pracą i oszczędnością. Nie jest jednak słuszną, jeżeli problem organizacji wytwórczości i problem kapitalizacji przeciwstawia się w dyskusjach korzystaniu z kredytu zagranicznego. W dzisiejszym ustroju gospodarki kredytowej korzystanie ze zdrowego kredytu tak samo nie może być uznane za sprzeczne z dobrą organizacją produkcji w gospodarstwie prywatnym, jak i w gospodarstwie narodowym.

Gdybyśmy odbudowę życia gospodarczego Polski oraz dalszą jego racjonalizację i rozwój chcieli opierać tylko na środkach własnych, uzyskanych z kapitalizacji wewnętrznej, proces ten odbywać się musiałby bardzo wolno. Pozostawalibyśmy coraz bardziej wtyle za postępowaniem gospodarczym Zachodu i dalibyśmy dowód,

że nie umiemy umiejętnie korzystać z techniki współczesnego życia ekonomicznego oraz doświadczenia innych narodów, które kiedyś znajdowały się w podobnym jak my położeniu i które dzięki kapitałom obcym i własnej pracy wydzwignęły się gospodarczo na wysoki szczebel.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys gospodarczy, który Polska obecnie przeżywa, spowodowany był w pierwszym rzędzie przerwaniem się dopływu do naszego gospodarstwa kapitału zagranicznego długoterminowego. Te same przyczyny wywołały kryzys w Niemczech i innych krajach, które po wojnie znalazły się w podobnej jak my sytuacji.

W ostatnich 2 latach Polska spłacała zagranicy znacznie większe sumy kapitału z tytułu amortyzacji dawniej zaciągniętych kredytów długoterminowych i zwrotu kredytów krótkoterminowych, niż wynosiły sumy nowych w tym okresie udzielanych nam przez zagranicę kredytów. Ten stan rzeczy powodował znaczne obciążenie naszego bilansu płatniczego i nacisk na zapasy złoto-dewizowe Banku Polskiego.

Stan ten zrozumiały dla każdego przedsiębiorstwa, które zaciągnęło pożyczkę na inwestycje i winno ją spłacać z uzyskanego w ten sposób podniesienia swej rentowności, nie można jednak uznać za normalny, jeżeli chodzi o całość gospodarstwa narodowego. Polskę dzisiaj nie stać jeszcze na zmniejszanie swego zadłużenia, t. zn. na eksport kapitału.

I dlatego zupełnie zrozumiałe jest, jeżeli Rząd czyni starania, aby drogą operacji kredytowych wyrównać przynajmniej tę ujemną pozycję w bilansie płatniczym i spłacone kredyty chociaż w części zastąpić nowymi.

Można to osiągnąć drogą operacji kredytowych krótkoterminowych lub długoterminowych. Te drugie mają niewątpliwie znaczną przewagę co do korzyści, jakie mogą dać gospodarstwu krajowemu, nad pierwszymi.

Jednakże prawie jedyną formą kredytu długoterminowego jest kredyt obligacyjny, a rynek dla tych walorów od połowy 1928 r. tak w Ameryce, jak w Europie prawie nie istnieje. Najlepszym dowodem tego jest niemiecka pożyczka reparacyjna, wypuszczona na podstawie planu Younga. Kurs tej pożyczki, mającej świetne zabezpieczenia i lokowanej na rynkach z wielką pieczołowitością i starannymi przygotowaniem, spadł z 92 na 69.

W tych warunkach Polska mogła dokonywać w ostatnich latach tylko takich nielicznych operacji kredytowych o charakterze długoterminowym, które nie wymagały emisji publicznej obligacji.

Tego rodzaju była transakcja kredytowa, zawarta z firmą Lilpop, Rau i Loewenstein, mająca na celu zaopatrzenie kolei w tabor (kredyt 10-letni), niewielka pożyczka miasta Gdyni, oraz obecnie zaciągnięta pożyczka zapalczana.

Dodatnie zatem strony pożyczki zapalczanej polegają nie tylko na tem, że nie wymagała ona udzielenia przez Państwo żadnego nowego zabezpieczenia w postaci oddania pod zastaw nowych nieobciążonych dotychczas źródeł dochodów Skarbu, ale i na tem, że tak dużą pożyczkę można było uzyskać bez uciekania się do emisji publicznej obligacji.

Wyzyskanie jako zastawu dla obsługi pożyczki zastawionych już od roku 1925 wpływów Skarbu z dzierżawy monopolu zapalczanego wymagało jednak przystosowania wysokości tych wpływów do wysokości

obsługi procentów i amortyzacji pożyczki. Im wyższa byłaby obsługa, tem bardziej należałoby podnieść opłatę monopolową, a zatem i cenę zapalek. Zrozumiałą jest bowiem rzeczą, że zabezpieczające pożyczkę źródło dochodu Skarbu musi niezmiernie przynajmniej przewyższać ciężar obsługi pożyczki. A wysokość rocznej obsługi pożyczki zależy od wysokości pożyczki i długości okresu jej amortyzacji, czyli od terminu pożyczki.

Te trzy elementy: podwyżka ceny zapalek, wysokość pożyczki i termin pożyczki — należało zatem tak ustalić, aby znaleźć pewien racjonalny „złoty środek”.

Wysokość pożyczki i jej termin jest więc w ścisłej zależności od podwyższenia ceny zapalek z 7 groszy za pudełko na 10 groszy. Rumunja, naprzykład, posiadająca mniej ludności niż Polska i mniejszą ogólną konsumpcję zapalek, mogła otrzymać od Kreugera pożyczkę prawie taką samą, bo \$ 30 miljn., tylko dlatego, że cenę pudełka zapalek podniosła na 16 groszy i w ten sposób uzyskała niezbędne środki na zabezpieczenie jej obsługi.

Jasne jest, że 35-letni termin amortyzacji pożyczki musiał być z kolei uzgodniony z terminem dzierżawy monopolu zapalczanego i stąd zjawiała się konieczność przedłużenia Spółce okresu dzierżawy do 1965 r., t. j. do czasu spłacenia pożyczki.

Rzeczywisty koszt pożyczki jest jednakże wyższy niż $6\frac{1}{2}\%$, i to z 2 powodów. Po pierwsze — kurs emisyjny 93 za 100 podnosi oprocentowanie faktyczne do 7%, a po drugie — Spółka częściowo partycypuje w podwyżce ceny zapalek, a mianowicie: 73% podwyżki idzie na rzecz Skarbu Państwa, a 27% na rzecz Spółki. Po uwzględnieniu tego drugiego czynnika faktyczny koszt pożyczki należy określić na 9·44%. Nie jest to procent w dzisiejszych warunkach wygórowany, jeżeli zważymy, że pożyczka stabilizacyjna kosztowała nas 9·45%, a była zaciągnięta w warunkach dużo lepszych, jeżeli chodzi o sytuację ówczesną na rynkach pieniężnych.

Pożyczka zapalczana przyniesie życiu gospodarstwu kraju niewątpliwie pewną pomoc w walce z objawami kryzysu gospodarczego. Odegra ona w każdym razie poważną rolę w zakresie polityki walutowej, zwiększając w dużej mierze zapasy złoto-dewizowe Banku Polskiego, uszczuplone w ostatnich czasach wskutek dokonywanych spłat pożyczek zagranicznych, zaciągniętych poprzednio przez Państwo, samorządy i przedsiębiorstwa prywatne.

Strona walutowa, naszym zdaniem, winna być szczególnie brana pod uwagę przy decydowaniu o celach, a zwłaszcza o tempie zużywania sum, uzyskanych z pożyczki.

Dr. Jerzy Nowak

ŻYCIE GOSPODARCZE

EXPOSÉ BUDŻETOWE PANA MINISTRA SKARBU I. MATUSZEWSKIEGO. — Na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dn. 16 grudnia r. b. Pan Minister Skarbu I. Matuszewski wygłosił następujące exposé:

„Wysoka Izbo! Okoliczności, w jakich przystępujemy do rozważania przedłożenia budżetowego na rok przyszły, są zasadniczo różne od warunków, w jakich odbywała się rozprawa budżetowa za lat poprzednich od 1926 r. poczynsz. Różnica polega na tem, iż wzrost wpływów skarbowych, który trwał nieprzerwanie od 1926 r. aż do 1929 r. włącznie — w 1930 r. ustal — a nawet dochody Państwa zmniejszyły się w porównaniu do odpowiedniego okresu minionego roku budżetowego o 8·82%.

Stwierdzam, iż przed rokiem, gdy rozprawa toczyła się nad budżetem, obecnie obowiązującym — Rząd stał na stanowisku, iż w każdym razie nie należy liczyć na wzrost dochodów. Przyjmując prawie wszystkie realne poprawki oszczędnościowe, zgłaszane z różnych stron tej Wysokiej Izby — oponowałem uparcie przeciwko różowemu obliczaniu dochodów. Mimo to ówczesna większość, zasiadająca zarówno z prawej, jak i z lewej strony tej Wysokiej Izby, podnosiła dochody przy pomocy nietylde rozumowania, ile głosowania. Niestety, nie mogę stwierdzić, aby głosowanie to dało jakikolwiek rezultat dla kas skarbowych. Nie mogę pominąć milczeniem tego faktu tendencyjnego śrubowania dochodów do góry przez partje opozycyjne, aby zgóry zaznaczyć pewien sceptycyzm, z jakim odnoszą się będą do propozycji zmian w preliminarzu, jakie będą zgłoszone niewątpliwie z tych ław. Przekonałem się bowiem doświadczalnie, iż rozumowania nowicjusza, oparte na zwykłym rozsądku, mogą być bliższe rzeczywistości niż wywody ekonomistów, zasłепionych namiętnością polityczną.

Natomiast wszelkie poprawki istotnie rzeczowe, skądkolwiek zostaną wysunięte, będą przeze mnie oceniane z całą dobrą wolą i obiektywizmem.

W r. ub. preliminarz rządowy różnił się od preliminarzy, zgłaszanych za lat poprzednich, tem, iż wstrzymywał wzrost budżetu. Preliminarz, znajdujący się obecnie w rękach Szanownych Panów, idzie dalej — zmniejsza bowiem kwotę przewidywanych wydatków państwowych o 1·86% — jeśli chodzi o budżet netto, o 2·37% — jeśli chodzi o budżet brutto; kwotę zaś do-

chodów o 3·92% — jeśli chodzi o budżet brutto i o 4·87% — jeśli chodzi o budżet netto.

O tem, czy zniżka ta jest wystarczająca, czy też nie, oraz o możliwościach dalszego obniżenia budżetu będę mówił później. Tu chcę zaznaczyć przedewszystkiem, iż zjawisko obniżenia budżetu nie jest w tym roku bynajmniej powszechne.

W r. ub. P. Prof. Krzyżanowski, jako generalny referent budżetu, powiedział, co następuje: „Niech mi wolno będzie powołać się na to, co się w tej chwili dzieje w sąsiednich Czechach. Tam kilka miesięcy temu Minister przedłożył plan finansowy. Ów Minister Skarbu jest znakomitym teoretykiem ekonomii, ogłasza swoje wywody ekonomiczne w różnych językach, a urząd Ministra Skarbu sprawuje z małemi przerwami od lat pięciu czy sześciu. Otóż P. Karol Engliš sformułował swój plan finansowy w następującym zarysie. Powiada, że będzie dążył do tego, aby w najbliższych latach wydatki stabilizować, a więc będzie się przeciwstawiał powiększaniu globalnej sumy wydatków”. Wiedziony ciekawością, sięgnąłem w tym roku do preliminarza budżetowego Czechosłowacji. I stwierdziłem, że nie jest on niższy w administracji, lecz wyższy niż zeszłoroczny o Kcz. 476 miljn., t. j. o 4·84%. Przykład ten dowodzi, że zniżka wydatków państwowych — nawet jeśli tak znakomici ekonomiści, do jakich niewątpliwie należy czechosłowacki Minister Skarbu, kierują finansami Państwa — nie jest rzeczą łatwą. Preliminarz budżetowy Stanów Zjednoczonych na rok 1931/32 w porównaniu z bieżącym wykazuje również dość znaczny wzrost, wynoszący około 6%. Nowy budżet austriacki jest wyższy od ostatniego o 8%. Preliminarz francuski jest niższy od budżetu na 1930 r. o 0·5%.

Znany plan finansowy niemiecki, zmierzający bardzo drastycznymi środkami do pokrycia deficytu budżetowego, jaki istnieje tam już od roku zgóry — obniża wydatki łącznie o RM 1·425 miljn., co wynosi 11·8% budżetu, w tem jednak sama zniżka wydatków administracyjnych wynosi tylko RM 420 miljn., t. j. około 3·47% budżetu — a reszta przypada na ograniczenie wydatków na bezrobocie (RM 267 miljn.), na obniżkę pensji urzędników (RM 63 miljn.), na zmniejszenie dotacji dla samorządów krajowych (RM 418 miljn.) i t. p.

Skoro państwa o wielkiem doświadczeniu bynajmniej nie wszystkie zmniejszają budżet — należy sobie zadać pytanie, czemu my to czynimy. Nasuwająca się odrazu najprostsza od-

powieź — spadek dochodów w r. b. — nie jest wystarczająca. Preliminarz budżetowy jest przewidywaniem przyszłości, nie odbiciem teraźniejszości. Od wejścia w życie przewidywań dzieli nas jeszcze 4 miesiące, od momentu zamknięcia przyszłego roku budżetowego — 16 miesięcy. Preliminarz budżetowy jest tedy odbiciem poglądów na prawdopodobny rozwój stosunków gospodarczych. Muszę tedy Panom w najkrótszym syntetycznym skrócie zarysować pogląd Rządu na układ i prawdopodobną ewolucję położenia ekonomicznego.

W r. ub. wydawać się mogło, iż gospodarce przesilenie światowe ma charakter raczej przejściowy. Niezwykły urodzaj płodów rolnych, gwałtowna, nieuzasadniona rzeczowo rozbudowa inwestycyjna przemysłu Stanów Zjednoczonych Ameryki i związana z tem ucieczka kapitałów z Europy — to zdawały się być główne przyczyny trudności gospodarczych. Wolno było przypuszczać, iż przyczyny, wywołujące te zjawiska, miną. Także wielkie zagadnienie — rozrachunek Europy z Ameryką z tytułu świadczeń wojennych — zdawało się zbliżać do pomyślnego rozwiązania. Pracowali przecież nad niem co najłżejsi ekonomiści, bankierzy i politycy świata.

Dziś trudno byłoby stwierdzić, że gospodarce kryzys światowy jest wywołany li-tylko przez czynniki natury przejściowej. Sumienna obserwacja skłania raczej do wniosków przeciwnych. Istnieje zapewne szereg uchwytnych przyczyn, których usunięcie poprawiłoby sytuację światową. Wymaga to przecież zrzeczenia się przez państwa bogate części ich zysków, do których przywykli, wymaga od wszystkich rezygnacji z wielu egoizmów — i dlatego niełatwe będzie do przeprowadzenia. Ale poza namacalnymi błędami, z których wyliczyć choćby: politykę protekcyjną w rolnictwie, uprawianą przez niektóre państwa przemysłowe, dumping towarowy, uprawiany przez wszystkich, zakazy imigracyjne, wysunięte przez wszystkie państwa kontynenty słabo zaludnione, trudności, stawiane eksportowi kapitału od siebie przez niektóre państwa chore na inflację złota — poza temi błędami krótkowzrocznego egoizmu istnieją niewątpliwie przyczyny głębsze, wynikłe z przeszłości, rany w organizmie gospodarczym świata, które czas tylko wygoić może.

Pragnąc w sposób najbardziej ogólny ująć istotę obecnego przesilenia — określić je można jako zwichnięcie w skali światowej równowagi między wytwórczością i spożyciem. Na to określenie zgodzić się może każdy. Lecz z chwila, gdy badanie postąpić ma o krok dalej, gdy odpowiedzieć trzeba na pytanie, czy mamy do czynienia z nadprodukcją, czy też nie, zaczynają się trudności. Istnieje niewątpliwie nadmiar towarów, skoro spadają one w cenie i nie znajdują odbiorców. Ale czy ten nadmiar towarów powstał wskutek nagłego i zbyt wielkiego wzmocnienia wytwórczości, czy też wskutek zaniku, skurczenia się odbioru? Czy mamy do czynienia z paradoksem nadprodukcji, z paradoksem nadwyraszczerzonym — który twierdzi, iż dzięki zbyt wielkiej ilości wyprodukowanych towarów — miliony ludzi muszą się obywać wogóle bez niczego i nie mieć możności zaspokojenia najprostszycich swoich potrzeb? Czy też inne przyczyny tkwią na dnie obecnego przesilenia?

Stara prawda, niezmienną po dziś dzień przez żadną nowinkarską teorię, mówi jedno: aby się bogacić, aby się rozwijać, więcej — aby nie biednieć — trzeba wytwarzać więcej, niż się spożywa. Zasada ta obowiązuje jednak: warsztat, naród, ludzkość. I otóż jest faktem niewątpliwym, iż w ciągu szeregu lat ludzkość, wzięta jako całość, spożywała więcej, niżli wytwarzała. Lata między ludów Europy 1914 — 1918 były zarazem okresem potwornej, niebywałej konsumpcji. Konsumcja ta była niewątpliwie wyższa, niż rosnąca w ślad za nią wyczerpana, gorączkowa produkcja. Poruszająca się z rosnącą żarłocznością żuchwa wojny pochłonęła nagromadzone przez zapobiegliwość ludzką stoki surowców. Krzywa cen na giełdzie nowojorskiej z tego czasu przypomina wykres rosnącej gorączki — gorączki spożycia. Jedynym towarzem, jaki tracił wówczas na wartości, był towar, nie nadający się do bezpośredniej konsumpcji — i tym towarem było złoto.

Oto jest, zdaniem moim, istotna przyczyna dzisiejszego kryzysu. Ten, kto konsumuje przez pewien okres czasu więcej, niżli wytwarza — ten musi później zniżyć swoją konsumpcję, odczekać dni marnotrawne. To prawo, od którego jednostka jeszcze uchylić się czasem może, żyjąc cudzą pomocą, cudzym wysiłkiem, cudzym kosztem — to prawo jest niezłomne wówczas, gdy chodzi o powszechność.

Trudność uchwycenia związku przyczynowego między okresem zniszczenia, jakim była wielka wojna, a dniem dzisiejszym polega nietylko na odległości w czasie, dzielącej przyczynę od skutku. Trudność ta polega również i na tym fakcie, iż po raz pierwszy chyba w dziejach tego globu zaszło wówczas zjawisko przewyżki powszechnego spożycia świata nad powszechną jego zdolnością wytwórczą.

Nieraz już zdarzało się, iż kraj jakiś, czy jakaś połać ziemi zużywała przez czas pewien więcej, niż wytwarzała. Ale wówczas stawała się geograficznie uchwytana przyczynowość przesilenia gospodarczego. Dziś kryzys ogarnia także i tych, którzy na procesie udoskonalonego technicznie niszczenia kapitału, jak z punktu widzenia gospodarczego nazwać trzeba wojnę — zdawali się robić pozornie świetne interesy. Gdy bowiem konsumpcja, wywołana przez wielki wstrząs, zaczęta w 1914 r., przekroczyła zdolności wytwórcze świata, jako całości — wszyscy odczuć muszą tego skutki. Zapewne kryzys, z tysiąca skomplikowanych przyczyn, nie rozkłada się równomiernie. Zdać się wszakże, iż najbardziej ucierpieć muszą ci, którzy rozbudowali i, co ważniejsze, skalkulowali swój aparat wytwórczy wedle fałszywych przesłanek nadkonsumcji.

Drużga trudność uchwycenia związku przyczynowego między latami wojny i przesileniem obecnem powstaje stąd, iż na prawdę gospodarczą, stworzoną przez wielki wstrząs wojny światowej, rużcone zostały kolejno dwie zastony, które zakryły przed oczyma naszymi najboleśniesz rany. Zastonami temi, rozpościeranymi kolejno nad rzeczywistością, były inflacja i kredyt.

Zjawisko inflacji i spożycia kredytów działały przedewszystkiem w Europie. Ale Europa jest tak wielkim skupiskiem ludzkim, tak wielką fabryką i tak wielkim rynkiem, iż jej stan wpływa na sytuację gospodarczą całego świata. Działanie inflacji pieniężnej i zadłużania się — jeśli chodzi o równowagę między spożyciem i produkcją — było podobne. Zarówno inflacja, jak i kredyt wywoływały nadal tendencję do sztucznej konsumpcji, a co za tem idzie, do źle skalkulowanej produkcji. Różnica główna polegała na tem, iż inflacja pokrywała koszt sztucznego podniesienia tętnej życia gospodarczego przez zjadanie oszczędności przeszłych pokoleń, pochłaniając kapitał, ulokowany w wierzytelnościach. Kredyt zaś podwoił tempo spożycia na rachunek przyszłych pokoleń, na rachunek oszczędności, które dopiero miały zaistnieć. Ale gdy stare zapasy zjedzone doszczętnie i dalsze obciążanie przyszłości stało się trudne — wówczas rzeczywistość pokazała swoje oblicze, takie, jakim jest ono istotnie — blade i wyczerpane, nieożywione rumieńcem gorączki. I dłużnik i wierzyciel ockneli się pewnego dnia, aby dostrzec: pierwszy — iż żył złudną nadzieją, jakoby można po latach rozrzućności uniknąć ograniczeń, drugi — że kredyt, którego udzielał, oparty był na fałszywym rachunku. Nie mamy do czynienia z nadprodukcją sensu stricto. Nie może istnieć nadprodukcja we wszystkich gatunkach wytworów jednocześnie. Dość jest jeszcze głodnych, których należy nakarmić i którzy gotowi są oddać swą pracę za kęs chleba. Ale mamy do czynienia z produkcją, opartą na błędnej kalkulacji, z produkcją skalkulowaną wedle na konsumpcji, wedle lat wojny, inflacji pieniądza i inflacji kredytu.

Jeśli to rozumowanie jest słuszne, w takim razie minięcie przesilenia gospodarczego nie jest zależne od nagłej zmiany koniunktury — ale od przywrócenia równowagi między produkcją a konsumpcją, równowagi zwichnietej w 1914 r.

Niewątpliwie, posunięcia wielkich potęg gospodarczych świata mogą bądź przyspieszyć, bądź opóźnić likwidację przesilenia. I tu dwa zagadnienia natury całkowicie ogólnej zasługują na krótkie choćby oświetlenie.

Kryzys dotyka w tej chwili najdotkliwiej wytwórczość rolną. Cenę produktów, pochodzących z obróbki ziemi, spadły najniżej. Rozwarcie nożyc między wartością produkcji rolnej i przemysłowej jest bardzo szerokie.

Stwierdzić trzeba, iż jest to przedewszystkiem skutek niemożności skartelizowania produkcji rolnej. Może być ona prowadzona mniej lub więcej intensywnie, z większym lub mniejszym nakładem — ale nie może być dowolnie kurczona lub wstrzymywana. Wytwórczość przemysłowa natomiast, bez porównania bardziej elastyczna, może w drodze porozumień krajowych lub międzynarodowych ograniczać swą podaż. I mamy w tej chwili do czynienia na świecie całym z próbą przerzucania ciężaru dawnych grzechów drogą rozwarcia i utrzymania rozpiętości między dwoma typami pracy ludzkiej: towarem przemysłowym i produktem rolnym — na tę warstwę ludzi, która pracuje na roli. Jest to polityka błędna. Podobnie, jak jeden kraj nie spłaci długów świata, tak jedna wytwórczość nie dźwignie na sobie brzemienia ciężarów przeszłości. Polityce tego krótkowzrocznego egoizmu hołdują jednak nietylko drobne kramiki, lecz całe wielkie państwa przemysłowe, dążące do ograniczenia wolności wymiany płodów rolnych, pragnąc jednocześnie najdalej idącą wolność w obrocie wytworów przemysłu. Jest to próba uczytania między krajami podziału na: wzwyskiwane — rolnicze, i wznysujące — przemysłowe, tego podziału, jaki już wewnątrz każdego kraju uznany został, zarówno przez rolników jak i przemysłowców, za szkodliwy. Próby zwierania nożyc między cenami płodów rolnych i produkcji przemysłowej do-

póty nie będą całkowicie skuteczne — dopóki wysiłek po temu będzie czyniony przez poszczególne państwa tylko w ich wewnętrznym zakresie, a jednocześnie hamowany przez szereg wielkich krajów, gdy chodzi o skalę międzynarodową.

Drugim zagadnieniem o znaczeniu ogólnym jest podniesienie się kosztu zaciągniętych kredytów. Istnieją dziś nożyce nie tylko między ceną płodów rolnych i produktów przemysłowych, lecz również między realną wartością pieniędzy wówczas, gdy były pożyczane, i dziś. Nożyce te rozszerzają się coraz szerzej. Bez żadnej zwyczajnej stopy — obciążenie spłatą procentów staje się w miarę spadku cen samo przez się z dniem każdym wyższe. Tam wszędzie, gdzie kredyt obcy był podstawą czy to spożycia, czy też odbudowy, względnie rozbudowy aparatu wytwórczego, czyli właśnie w Europie wojennej i powojennej, jarmuz to staje się nieznośnie ciężkie. W tych warunkach dość powszechnie głoszony program niżki cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen rolniczych — nie jest wystarczający dla uzyskania równowagi gospodarczej. Konieczną staje się równoległa rewizja wysokości długoterminowych obciążeń kredytowych celem sprowadzenia ich do wartości takiej, jaką reprezentowałyby w momencie kontraktu. Leży to w interesie zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Obciążenie dłużnika ponad miarę naskutek nieuwzględnienia automatycznych skutków podrożenia złota — stawia wierzyciela wobec prawdopodobieństwa większych strat, niż gdyby w porę zastosowany został rozsądny przegląd istotnych obciążeń.

W tych warunkach cały olbrzymi kompleks obciążeń, zwany odszkodowaniami i długami międzywójkami, dławi codziennie życie ekonomiczne świata. Jego ciężar rośnie z dnia na dzień w miarę tego, jak rośnie ciężar gatunkowy złota na rynku wymiennym. Patrząc obiektywnie — a my możemy sobie pozwolić na sąd bezstronny — stwierdzić trzeba, iż rozwiązanie tej sprawy jeszcze nie nastąpiło. Przysłaniająca waga bryły lat dawnych, zmateralizowanych w tym kompleksie rozrachunków, jest tak olbrzymia, że świat dźwignąć ją może tylko wspólnym wysiłkiem wszystkich, nie zaś krajów samej tylko Europy.

Z rozważań powyższych wynika szereg wniosków, do których dostosować się musi polityka gospodarcza również państwa, jak i poszczególnego warsztatu. Rzecz oczywista, że jednak każdy organizm gospodarczy ma swoje indywidualne właściwości, których pomijać nie można.

Położenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzują 3 główne cechy. Po pierwsze: Polska jest Państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej — a więc krajem, w który przesilenie uderza bezpośrednio. Po wtóre: Polska należy do krajów o nikłym stosunkowo zadłużeniu zagranicznym, do krajów napewno nieprzeinwestowanych. Po trzecie — mimo niewielkiego zadłużenia bilansu obrotu kapitałów jest dla Polski ujemny — co znaczy, że opłata towarów, sprowadzanych z poza granic, i spłata długów obcych wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy o! obcych za nasze towary i usługi.

Spróbujmy wyciągnąć wnioski, dotyczące polityki gospodarczej, wynikające zarówno z ogólnego położenia, jak i z naszych warunków szczególnych.

Dwa przykazania wynikają jasno z ogólnej sytuacji świata. Musi być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek, aby koszty wytwórczości nie zwiększyły. Co więcej — stopniowo i rozumnie ograniczanie kosztów produkcji, zwłaszcza jej kosztów ubocznych, kosztów organizacyjnych i administracyjnych, jest obecnie najbardziej pożądanym postępem.

Zarazem w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno stać się nadwyras ostrożne. Należy się liczyć z długotrwałą stagnacją rynków dla przyczyn, które oświetliłem dość obszernie. Umiejętność właściwego wyboru inwestycji jest decydująca dla rentowności kapitału. Wspominałem już, iż pod tym względem położenie Polski jest względnie dobre. Nie jesteśmy krajem przeinwestowanym. Rentownych wkładów w Polsce można uczynić jeszcze wiele. Wszakże przy dalszym inwestowaniu kapitałów należałoby się trzymać następującej najogólniejszej wytycznej: wskazane są inwestycje prowadzące nie do rozszerzenia produkcji, lecz do obniżania jej kosztów. W dziedzinie pracy inwestycyjnej Państwa np. istnieje ogromny zakres, w Polsce szczególnie zaniedbany — inwestycje ściśle państwowych, wymogowi temu czyniących zadość. Są to wkłady w komunikację w najszerszym tego słowa znaczeniu. Koszt przewozu tonny zboża z jakiejś zapadłej miejscowości na Polesiu do Warszawy może nie jest dziś o wiele mniejszy, niż koszt transportu tej samej tonny z New-Yorku do Warszawy. Rozumny wkład pieniądza w ulepszenie środków komunikacyjnych w Polsce, nie powiększając produkcji, działałby niewątpliwie obniżająco na cenę spożycia. Zmniejszyłyby rozpięcie

między ceną, pobieraną przez producenta, i ceną, płaconą przez konsumenta, ku korzyści obu.

Do tych wskazań, wynikających z sytuacji ogólnej, dołączają się jeszcze inne, wynikające z warunków polskich. Streścić dadzą się krótko.

Podstawa przesilenia, przeżywanego przez organizm gospodarczy Polski, jest przesilenie rolnicze. Tam tkwi źródło naszych niedomagań — dalsze objawy są to już objawy pochodne. Polityka gospodarcza musi to uwzględnić.

Dalej, jako kraj dłużniczy nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego. Bierny bilans handlowy przez czas dłuższy — jest to systematyczne przesuwanie obliczalnego zadłużenia długoterminowego na łatwe do wypowiedzenia zadłużenie krótkoterminowe. Przez to nasza wewnętrzna sytuacja gospodarcza zbyt łatwo stałaby się mogła zależna od cudzej paniki czy złej woli. Wszelki wysiłek w kierunku wytworzenia dodatniego salda naszej wymiany towarowej ze światem jest w warunkach obecnych pracą nad ustaleniem i wzmocnieniem naszej gospodarki.

Wreszcie przez czas dłuższy jeszcze będziemy potrzebowali dopływu kapitału z zewnątrz. Położenie dłużnika jest zazwyczaj takie, że obowiązek spłaty starych długów stwarza konieczność zaciągania nowych. Proces ten może być pożyteczny lub szkodliwy; pożyteczny — wówczas, gdy nowe pożyczki zaciągane są na warunkach lepszych niż poprzednie, szkodliwy — jeśli dzieje się odwrotnie. W pierwszym wypadku następuje stopniowe zmniejszenie ciężarów gospodarki narodowej, w drugim — wzrost obciążeń.

Budżet zawiera w sobie częściowe odbicie poglądów na położenie gospodarcze. Ale każdy budżet układany jest na podstawie obowiązującego w danej chwili ustawodawstwa. Jest więc równocześnie pewnego rodzaju płaszczyzną przecięcia systemu ustawodawczego. Wreszcie w szeregu swoich wielkich pozycji budżet jest liczbową syntezą nie tyle sytuacji gospodarczej — ile międzynarodowego położenia politycznego.

Spróbuję oświetlić kolejno preliminarz, przedłożony Wysokiej Izbie, z punktu widzenia wniosków, tych, do jakich doprowadza analiza sytuacji gospodarczej.

Budżet jest w bardzo znacznym stopniu, choć nie w całości, wyrazem kosztów administracji Państwa. Wysokość zatem budżetu jest miarą przystosowywania się do ogólnego położenia gospodarczego, które wymaga wszędzie niżki kosztów administracji.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym jest niższy. Niższa ta jest wszakże niewielka. Powstaje odrzuca pytanie, czy niżki tej nie można było poprowadzić dalej? Czy nie trzeba było tego uczynić? Czy wpływy doniosła? Czy preliminarz jest realny?

Odpowiadam bez wahania: Preliminarz jest najniższy, jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych. Zejście niżej godziłoby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych. Ale zarazem budżet ten jest za wysoki. I będzie wadliwym wspólnym Rządu i Izby urealni go. Rząd liczył się z tem przy układaniu i zgłaszaniu preliminarza. Ale dopiero uchwalenie potrzebnych ustaw pozwoli odpowiednio zmienić liczbę. Jedną z takich ustaw, umożliwiających odciążenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt milionów, mają Panowie dziś w rękach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6 1/2% -owej pożyczki.

Nie chcę być gołosłownym w twierdzeniu mojem, iż preliminarz nie mógł być niższy od zgłoszonego w skali, mającej znaczenie gospodarcze. Postaram się to Panom pokrótce udowodnić.

Wydatki układają się zasadniczo w sposób następujący (w liczbach okrągłych):

Wydatki osobowe ogółem	zł 1.287	milj.
Renty inwalidzkie	160	"
Długi państwowe	300	"
Wojsko (poza osobowemi)	527	"
Oświata (" ")	60	"
Bezrobocie, skromnie licząc	50	"

Razem wydatki wszechstronne wyżej: zł 2.384 milj.

Na całą zatem pozostałą gospodarkę państwową zostaje zł 500 "

W tych 500 milionach mieszczą się wydatki nadzwyczajne w sumie niespełna 150 milj. Nie zawierają w sobie nic nowego, żadnej na nowo rozpoczętej pracy — są kontynuowaniem rzeczy, rozpoczętych nie przed rokiem, ale przed szeregiem lat. Na cały więc normalny bieg administracji państwowej zostaje suma zł 350 milj. Czy kwotę tę, przy największych nawet naciskach, można okroić tak, aby zmniejszyć budżet w sposób zasadniczy? Mieści się tam przecież wszystko, co

Państwo czyni, poza wynagrodzeniem urzędników, spłatą długów, oświatą i przygotowaniem obrony narodowej. Mieści się tam utrzymanie dróg, reforma rolna, opieka nad rolnictwem, czuwanie nad zdrowiem, słowem cała różnorodna działalność wszystkich ministerstw. Drugi już rok i sam i wspólnie z Komisją Budżetową ściskam ten właśnie dział budżetu. Dziś już się tam wycisnąć wiele nie da. Kilka milionów—może, kilkanaście—wątpię, kilku dziesiątków milionów—napewno nie.

A zatem gdzie i jak można szukać dalszej zniżki budżetu?

Są niewątpliwie tacy, którzy odpowiedzą bez wahania—na wojsku. Są to ci, których gorzka nauka historii niczego nie nauczyła. Nie na wiecach bowiem i w rezolucjach, uchwalanych po kongresach, nie w pochodach ulicznych, ani tłuczeniu szyb—ale tu właśnie w budżecie wojskowym wyraża się realnie wysiłek Państwa ku zapewnieniu sobie bezpieczeństwa i pokoju.

Jak dalece ci w Polsce, którzy w skromnym naszym budżecie wojskowym chcą szukać remedjum na trudności gospodarcze, żyją poza rzeczywistością, niech im wskażą dwa następujące przykłady:

Jest pewne państwo, które walczy od dłuższego czasu ze znacznym niedoborem budżetowym. Państwo to obniżyło o 6% uposażenia urzędnicze. Więcej—państwo to wstrzymało wzrost zapomóg na bezrobocie, mimo iż bezrobocie rośnie. Ale państwo to nie ograniczyło swoich wydatków na zbrojenia. Wydatki są tam wyższe, niż były przed wojną. Są wyższe od polskiego budżetu wojskowego dwukrotnie.

Jest inne państwo, przechodzące w tej chwili przez katastrofalny spadek waluty. I tam budżet wojskowy obniżony nie został.

Skoro zaś usunąć z pola rozumowania zasadę, aby przez obcięcie budżetu wojskowego dojść do jego zniżki—dość wyraźnie zarysowują się dwa inne możliwe wyjścia. Jednym jest przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne—inne słowy na operacje kredytowe lub na nowe źródła dochodowe. Drugim—byłoby zmniejszenie wydatków personalnych. Innych wyjść niema.

Przerzucenie pewnego typu wydatków inwestycyjnych na operacje kredytowe pozwoliłoby zmniejszyć preliminarz obecnie zgłoszony plus minus o 150 milin.—nie więcej. Dochodzimy w ten sposób do kwoty 2.700 milin. jako naszego budżetowego minimum egzystencji. Tę samą kwotę wysunąłem rok temu jako minimalną wysokość budżetu—przy obecnym stanie ustawodawstwa uposażeniowego i ubezpieczeniowego. Nie sposób jednak nie mówić o tem po raz wtóry, gdy w poważnych czasopiśmiech gospodarczych czyta się artykuły, podpisane znanymi nazwiskami, stwierdzające, że budżet można i należy obniżyć do 2.500 albo zgoła do 2 miliardów. Stronictwo polityczne, zasiadające w tych ławach, z tego hasła uczyniło swój główny atut wyborczy. Wyznam, iż zawsze zbierało mi się na śmiech, gdym przechodził koło afiszów, na których wielkimi literami było wypisane: „Przeciw 3-miliardowemu budżetowi”. Można bowiem zniżyć budżet poniżej kwoty 2.700 milin., poniżej tego, co nazwałem minimum egzystencji, Sposób po temu jest bardzo prosty. Nazywa się zniżką uposażeń urzędniczych. Wydatki na uposażenia i emerytury wynoszą w budżecie brutto przeszło 2 miljard. Jeden procent tedy zmiany w wysokości uposażeń i emerytur stanowi 20 milin. Tą drogą łatwo dojść do stu i dwustu milionów oszczędności. Ale na poprzedniej sesji sejmowej Pos. Rybarski stawiał wnioski przeciwnie. Chciał podnieść uposażenia. Wyznam, iż droga, zmierzająca ku zmniejszeniu budżetu przez podwyżkę uposażeń, jest dla mego prostego umysłu zbyt zawiła.

Rząd niema zamiaru uzyskiwać redukcji budżetu drogą automatycznej zniżki uposażeń urzędniczych. Dzięki przezorności rządów pomajowych dysponujemy jeszcze dość znacznymi rezerwami i nie potrzebujemy obawiać się katastrofy deficytu. Ale pragnę tu stwierdzić wyraźnie, w imieniu Rządu, że wszelki wzrost wydatków osobowych w jakiegokolwiek formie nie będzie przez Rząd dopuszczony. Zeszłoroczna licytacja partij „miejskich”, zarówno pravicowych, jak i lewicowych, i deszcz wniosków, zmierzających do wyższości uposażeń—była i będzie uważana przez Rząd i każdego rozsądnego człowieka za zwykłą demagogię. Stan urzędniczy nie może tworzyć zamkniętej w sobie całości, która bytuje spokojnie, podczas gdy obok całe społeczeństwo prowadzi ciężką walkę z przesileniem. To też zapewnienie każdemu funkcjonariuszowi państwowemu jego dotychczasowego dochodu uważać należy za maksymalny wysiłek, jaki Państwo uczynić może w danej chwili dla urzędników. Ze względu na spadek cen oznacza to w istocie wzrost realnych uposażeń.

Nie należy to jednak, by drogą zmniejszenia świadczeń osobowych Państwa była zamknięta. Przeciwnie—wszędzie, nie tylko w administracji państwowej, ale wogóle w administracji

publicznej—koszty świadczeń osobowych są zbyt wygórowane i praca nad organizacyjną przebudową naszej maszyny publicznej musi być prowadzona zarówno przez Rząd, jak i przez Parlament pod tym kątem widzenia.

Tło, na jakim w Polsce rozpatruje się wysokość budżetu, jest rzadziej ogólne położenie gospodarcze—częściej zaś sprawa obciążenia podatkowych. Nie chcę więc tego pominąć milczeniem.

Wymienię przedewszystkiem kilka liczb, które pragnąłbym, aby Panowie zachowali w pamięci, aby uprzytomnić sobie i opinii, iż sprawa obciążeń i sprawa obciążeń państwowych to nie są bynajmniej rzeczy równorzędne.

Budżet Państwa wynosi 2.900 milin., budżet samorządów terytorjalnych i Śląska 1.300 milin., budżet samorządów gospodarczych 15 milin., budżet ubezpieczeń społecznych 500 milin., budżet ubezpieczeń innych 100 milin.

Wynika stąd, iż obciążenie państwowe wynosi 62% całości obciążeń publicznych.

Depresja gospodarcza nie jest okresem czasu, odpowiednim do przeprowadzenia reformy podatkowej. Kiedy w r. ub. wystąpiłem z projektem małej reformy podatku obrotowego, sądziłem, iż uda się ją urzeczywistnić i zachować równowagę budżetową. Nie twierdzę, iż byłoby to niemożliwe, gdyby nie ta okoliczność, że inna dziedziną gospodarki wymagała pomocy ze strony Skarbu Państwa. Pomoc zaś udzielona tam była owocniejsza w skutkach dla całokształtu życia ekonomicznego kraju. Dziedziną tą było rolnictwo.

Zwrot ceł przy wywozie produktów rolnych, t. zw. popularnie premie, wyniosły w ciągu roku (od 16/XI 1929 do 30/XI 1930) 385 milin. Ulgi podatkowe dla rolników (zwolnienie od podatku dochodowego małych gospodarstw, nierozpisane raty podatku majątkowego od rolnictwa) zmniejszyły wpływ do Skarbu Państwa, skromnie licząc, o 47 milin. Razem świadczenia Skarbu na rzecz rolnictwa wyniosły w ciągu minionego roku gospodarczego 858 milin. Reforma podatku obrotowego obliczona była na zniżkę wpływów, wynoszącą 84 milin. Jasna jest rzecz, że czynić jednego i drugiego—jednocześnie pomagać rolnictwu i zniżać świadczenia przemysłu i handlu—Państwo nie mogło.

Położenie nie uległo zmianie.

I dziś stojmy przed tą samą alternatywą: albo—albo. Wydaje mi się, iż poprzednie moje rozumowania wykazały jasno Państwu, dlaczego Rząd uważa naprawę sytuacji rolnictwa za idącą w pierwszej kolejności.

Stwierdzić tu wypada, iż wysiłek, uczyniony w kierunku utrzymania cen zboża na poziomie powyżej ceny rynku światowego, uwieńczony został w jesieni r. b. pełnym powodzeniem. Cena wewnętrzna zbóż w Polsce jest o całkowitą prawie wysokość premii wyższa od cen rynku międzynarodowego. Pieniądze, wydane na ten cel, nie zostały zmarnowane. Albowiem każdy zdawać musi sobie sprawę, jakby wyglądała nasza sytuacja gospodarcza, gdyby cena korca zboża spadła o dalsze 30%.

Niemożność przeprowadzenia w obecnej koniunkturze gospodarczej szerzej reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążeń wogóle. Jak przytoczyłem powyżej, Państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62%.

Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka Państwa była bez porównania oszczędniej i ostrożniej prowadzona niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie samorządowa polityka inwestycyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia. Zmiana organizacyjnej struktury samorządów, chorych na liczne niedomagania ciał politycznych, dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążeń życia gospodarczego, bez szkody dla Państwa, bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa—ale wstąpić na nią trzeba co rychlej.

Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmieniać ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca ta jest olbrzymia. Dotychczasowe ustawodawstwo biegło po liniach rozbieżnych. Specjaliści polityczni od różnorodnych zagadnień rozwijali swoje umiłowane teorie w poszczególne dziedziny życia, nie oglądając się na inne. Ustawodawstwo socjalne nie oglądało się na podatkowe ani odwrotnie. Dawało to w rezultacie coraz większe różniczkowanie Państwa, zamiast scalania go. Oglądane oddzielnie poszczególne działy pracy ustawodawczej wyglądały często wzorowo, nawet na tle ogólnoświatowym. Ale ta „idealność” wisi aż na zbyt często w próżni—jest szorczena z jakąś „ustawową koniecznością”, która wtedy zawiąza również w powietrzu. Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na ziemię papierowej twór-

czości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą drogą urealnienia budżetu.

Wysoka Izbo! Starałem się na tle budżetu przedstawić w możliwie wielkim skrócie, jak i dlaczego staramy się przystosować naszą gospodarkę wewnętrzną do przesilenia światowego. Musimy się doń przystosowywać, nie w naszych bowiem rękach znajdują się te wielkie możliwości walki z kryzysem, któremi rozporządzają inni. Nie jesteśmy ani wierzycielami połowy świata, ani dłużnikiem tak wielkim, aby mógł świat szantażować swoim bankructwem. Nie znaczy to jednak, abyśmy w zmaganiu się ludzkości ze skutkami jej własnych dawnych błędów i skłonnością do nowych — nie mieli swego stanowiska.

Obserwując postępowanie świata w chwili obecnej, nie sposób nie dostrzec dwoistej jego reakcji wobec choroby gospodarczej. Mózg świata reaguje inaczej — inaczej jego nerwy. Myśl wskazuje, iż w obecnym stadium rozwoju technicznego wielkie zagadnienia gospodarcze można rozwiązywać pomyślnie tylko w drodze solidarnej i lojalnej współpracy powszechnej. Odruch każe egoistycznie próbować zepchnąć ciężar na innych, wyizolować się od trudności, zamknąć na nie oczy. Ze zdarzeń lat ostatnich trudno wnosić, czy w tej walce rozsądku z krótkowzrocznym egoizmem zatryumfuje zdecydowanie odruch, czy intelekt. Doszły do skutku pewne poczynania o wielkich horyzontach rozwoju — jak Bank Wypłat Międzynarodowych. W instytucji tej istnieje w załączku możliwość regulowania w skali światowej podaży pieniądza. Niema jednak, niestety, pewności, czy płaskie i niemądre intrygi polityczne nie zniszczą tego organu, powołanego do kooperacji, nie zaś walki międzynarodowej. Ale równoległe z poczynaniami tego typu mają miejsce decyzje olbrzymiej wagi dla gospodarki światowej, których nie sposób wytlumaczyć rozumowo, które pojąć można tylko jako

ślepy odruch. Za fakt tego rodzaju musi być uznane naprzykład odgródkzenie się od wszystkich wysokim murem celnym przez najwęższy kraj wierzycielski świata.

Polska od szeregu lat w swojej polityce gospodarczej idzie zdecydowanie po drodze, którą dyktuje rozsądek. Jesteśmy gotowi do współpracy z każdym — na warunkach lojalności i uznania wzajemnych interesów. Ze to jest możliwe — wskazuje choćby przykład kooperacji polsko-niemieckiej w dziedzinie eksportu żyta. Kooperacja ta wpłynęła niewątpliwie dobroczynnie na rynki zbożowe obu krajów. Natomiast Polska zwalcza i zwalczać będzie konsekwentnie wszelkie pomysły, zmierzające do podziału świata na uprzywilejowanych i upośledzonych, wszystko to, co zrodzone zostaje przez lepiej lud gorzej maskowany egoizm. Stanowisko nasze wobec prób upośledzenia państw rolniczych na korzyść państw przemysłowych w drodze szeregu pozornie bardzo liberalnych konwencji międzynarodowych skończyło się naszą wygraną. Niewątpliwie ku pożytkowi powszechnemu.

Wpływ na przebieg, a tem bardziej rozwiązanie przesilenia światowego nie w naszych leży rękach. Znajdujemy się raczej na uboczu, poza głównym korytem wymiany towarów i pieniędzy. Ma to swoje dobre strony. Łatwiej nam bowiem będzie prób przebiegania kryzysu w Polsce łagodzić. Potrzeba po temu: niezbyt wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych i odpowiedniego ich zużycia, potrzeba dalej osłonięcia rolnictwa przed stoczeniem się na poziom cen rynku międzynarodowego i wreszcie — utrzymania równowagi bilansu handlowego.

W obecnym układzie stosunków politycznych wydaje się to możliwe do osiągnięcia. Tem bardziej, że i w dawnych warunkach niejednemu z wyżej wskazanych wymagań Rząd potrafił w części zadośćuczynić.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ NAFTOWY

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W PAŹDZIERNIKU 1930 R.¹⁾

— Sytuacja w przemyśle naftowym w październiku pozostała bez większych zmian. Przeciętą dzienną produkcją ropy w Boryslawiu obniżyła się bardzo nieznacznie. Dalszy poważny wzrost wykazuje wydobycie ropy w okręgu jasielskim. Ruch przeróbczy w rafineriach naftowych był ożywiony, ilości zaś przerobionej ropy odpowiadają mniej więcej przeciętnym danym miesięcznym w r. ub. Konsumcja produktów naftowych w kraju powiększyła się znacznie tak w stosunku do miesiąca poprzedniego, jak i w stosunku do danych przeciętnych w 1929 r. Konsumcja wzrosła również w stosunku do odpowiedniego okresu r. ub. Jedynie eksport produktów naftowych wykazał dalszy znaczny spadek.

Wydobycie ropy naftowej w październiku wynosiło (według danych tymczasowych — w tonnach):

Okrąg	Październ.	Wrzesień	Sierpień	Październ.
	1930	1930	1930	1929
Jasło	8.200	7.546	7.206	6.378
Drohobycz	46.657	45.236	45.604	47.451
Stanisławów	4.352	4.143	4.073	4.071
Razem:	59.209	56.925	56.883	57.900

Z tych ilości przypadło w okręgu górniczym drohobyckim:

	Październik	Wrzesień	Październik
	1930 ²⁾	1930	1929
Ropa marki Borysław . .	39.247	38.068	40.539
„ marek specjalnych	7.410	7.168	6.912

Przeciętne dzienne wydobycie ropy w Boryslawiu wynosiło zatem 1.266 t (we wrześniu 1.268 t, w październiku 1929 r. 1.307 t). Produkcja ropy w Boryslawiu wykazała zatem mały spadek, spowodowany obniżeniem się produkcji w większej ilości otworów, którego to spadku nie były w stanie wyrównać nowe dowiercenia, o których mowa poniżej.

¹⁾ Dane tymczasowe za wrzesień — p. zesz. 45/1930, str. 1971, dane ostateczne — p. zesz. 50/1930, str. 2178.

²⁾ Dane przybliżone.

Prace nad górniczą odbudową pokładów w Harkłowej posuwają się naprzód. W końcu miesiąca sprawozdawczego długość sztolni „Barbara” osiągnęła 31 m.

Rezultaty tłoczenia powietrza w złoża w Lipinkach przejawiały się znacznym zwiększeniem produkcji ropy. Wydajność 8 objętych ciśnieniem otworów wzrosła przeszło dwukrotnie.

Produkcja otworu „Ignacy” w Równem utrzymuje się na wysokim, niezmiennym poziomie — 1½ cyst. dziennie.

Stosunkowo też bez zmian pozostaje wydajność otworów świdrowych w Mrażnicy: „Generał Sikorski”, „Violetta” i „Zygmunt”. Miesiąc sprawozdawczy stwierdził żywotność eksploatowanego przez te otwory pokładu. Uzyskane nowe dowiercenie w sąsiedztwie, w otworze „Emil Pasza” kopalni „Katarzyna B”, dało w głębi 1.029 m 13 t czystej ropy dziennie i 20 m³ gazów skalnych na minutę.

Ożywiony od dłuższego czasu ruch wiertniczy w rejonie marek specjalnych osiągnął w miesiącu sprawozdawczym znaczne sukcesy. W rejonie daszawskim w otworze „Mazur VI” na kopalni „Za Rzeką” w głębi 674 m nawiercono produkcję gazową w ilości 160 m³ na minutę. W Biątkówce, po pogłębieniu otworu „Jaskółka I” do 973 m, przyszły silne gazy w ilości 100 m³ na minutę. W Męcince w otworze Nr. 4 „Wulkan” po dowierceniu do głębi 1.140 m ilość nawierconych gazów wynosiła 35 m³ na minutę. Pogłębienie otworu „Emil XI” w Rogach do 1.028 m oraz „August XLIV” w Równem do 713 m dwukrotnie zwiększyło wydajność tych otworów. W Grabownicy uzyskano na głębi 1.017 m wybuchową produkcję w ilości ½ cysterny dziennie. Ponadto normalną produkcję nawiercono: w Męcinie Wielkiej, Libuszy, Lipinkach, Harkłowej, Toroszwówce, Krobienku, Klimkówce, Mokrem i Humniskach. Ślady ropy lub gazów, bądź gazów i ropy nawiercono na kopalniach: w Bieczu, Męcinie Małej, Męcinie Wielkiej, Libuszy, Lipinkach, Harkłowej, Brzeźówce, Jaszczwi, Potoku, Węglówce, Hołowsku i Majdanie.

Zainteresowanie terenami naftowymi przejawiało się zgłoszeniem nowej kopalni w Uhercach.

W ruchu wiertniczym naogół nie zaszło istotniejszych zmian. W rejonie marki podstawowej, ruch wiertniczy nadal był słaby.

Ożywiony natomiast w rejonie marek specjalnych, zwłaszcza w Równem, Wietrznie i w okolicy Brzozowa. Ożywienie ruchu wiertniczego dało się też odczuć w Schodnicy, Rypnem, Brelikowie i Ropience. Posunęły się znacznie naprzód roboty ku uruchomieniu nowych wierceń w Orowie. Budowa drogi o tej miejscowości jest już na ukończeniu, i w najbliższej przyszłości ma się tam rozpocząć montowanie nowych urządzeń wiertniczych.

Nowe otwory świdrowe uruchomiono w następujących miejscowościach: Mrażnicy, Tustanowicach, Schodnicy, Kropiwniku, Daszawie, Ropience, Uhercach, Wołoskiej Wsi, Krośnie, Kobylance, Równem, Iwonicy, Długiem i Majdanie.

Z budzących większe zainteresowanie otworów świdrowych, w otworze Nr. 1 kopalni „Karpaty Bitumen” i „Galicja Bitumen” przebito nasunięcie dość płytko, bo w głęb. 870 i 994 m. Inne otwory świdrowe południowej partii Mrażnicy nie przebiły dotąd nasunięcia. W szczególności otwór Nr. VI Ropa wierci nadal w nasunięciu w głęb. 1.517 m, a „Minister Kwiatkowski” w głęb. 1.201 m.

Otwór „Prezes Starzyński” na kopalni Polminu „Zygmunt” osiągnął głęb. 615 m. Z innych wierceń Polminu otwory w Turzempolu: Polmin Nr. XLI po nawierceniu śladów ropy doszedł do 188 m, „Generał Litwinowicz” do 137 m.

Z wierceń poszukiwawczych otwór „Elizabeth” w Monastercu ostatnio osiągnął 336 m, „Zdenka” w Tarnawie Dolnej 568 m produkując przytem około 2 wagonów ropy.

Wiercenia poszukiwawcze w Jankowcach, Berehach dolnych i Jeżowie z braku widoków na pomyslny wyniki zostały zaniechane.

Liczba robotników na kopalniach ropy wynosiła w dn. 31 października (dane tymczasowe):

Okrag Jasło	2.378
„ Drohobycz	7.218
„ Stanisławów	1.092
Razem:	10.688

podczas gdy w końcu września było zatrudnionych 10.828 robotników.

Płace robotników w przemyśle naftowym w październiku pozostały niezmiennione.

Stosunki między pracodawcami a robotnikami były naogół normalne. Jedyny wypadek poważniejszego zatargu zanotowano w okręgu jasielskim na kopalni w Potoku, gdzie robotnicy ogłosili w dniu 6/X demonstracyjny strajk, protestując przeciw zarządzeniom firmy, która przeniosła część robotników do innej miejscowości. Strajkowało 117 robotników; strajk ten zażegnano przez bezpośrednie układy stron, przy częściowem uwzględnieniu żądań robotników, poczem w dn. 8/X robotnicy powrócili do pracy.

Według raportu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu, znajdowało się w końcu października na terenie tegoż urzędu 4.652 bezrobotnych (o 230 więcej niż w końcu września), w tem 1.960 w zagłębiu borysławskim (o 44 więcej).

W ruchu wiertniczym nie zauważono w październiku w dalszym ciągu żadnych poważniejszych zmian.

Zapasy ropy marki Borysław w towarzystwach magazynowych i na kopalniach okręgu drohobyckiego wynosiły w dn. 31 października ogółem 1.525 t, a więc wzrosły w porównaniu z końcem września o 384 t (w końcu września zapasy te wynosiły 1.141 t). Zapasy ropy w okręgu stanisławowskim wynosiły w końcu października 2.287 t, czyli również wzrosły (w końcu września 2.019 t).

Cena ropy marki Borysław wynosiła dla ropy bruttowej, zakupowanej przez „Polmin”, zł 1.900 za cysternę 10-tonnową (we wrześniu również zł 1.900).

Ceny produktów naftowych w kraju nie uległy żadnym zmianom.

Przemysł gazów w ziemnych przedstawiał się w październiku następująco:

	Paździer- nik 1930	Wrze- sień 1930	Paździer- nik 1929
Wydobycie gazów ziemn. — tys. m ³	—	38.953	40.375
Ilość przerobionego gazu — tys. m ³	24.736	23.673	25.289
Wydobycie gazoliny — tonn	3.392	3.143	3.146
Zbyt gazoliny w kraju — tonn	3.302	3.051	2.972
Eksport gazoliny — tonn	—	—	36
Liczba robotników w gazoliniarniach	253	241	248

W październiku było czynnych 22 zakłady gazolinowe, w montowaniu względnie w próbnej przeróbce znajdowało się 2 zakłady, 1 w Bitkowie i 1 w Równem.

Ze 100 m³ gazu ziemnego przerabiano w październiku przeciętnie 13·7 kg gazoliny (we wrześniu 13·3 kg, przeciętnie w 1929 r. 12·45 kg).

Przeciętna cena gazu ziemnego na podstawie faktycznie uskutecznianych dostaw w zagłębiu borysławskim została ustalona przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w wysokości zł 4·83 za 100 m³ gazu (we wrześniu zł 4·62).

W rejonie borysławskim nastąpił pewien spadek produkcji gazu w ilości około 12 m³ na minutę.

W okręgu daszawskim dowieziono w dn. 10/X w otworze „Mazur VI” kopalni „Za Rzeką” Sp. Akc. „Gazolina” w głębokości 674 m produkcję gazu w ilości około 160 m³ na minutę przy ciśnieniu około 62 atm.

Stan przemysłu rafineryjnego w październiku przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe—w tonnach):

	Paździer- nik 1930	Wrze- sień 1930	Paździer- nik 1929
Przeróbka ropy	54.497	58.004	55.973
Wytwórczość produktów naftowych	49.375	53.622	51.143
Rozchód prod. naftowych w kraju	43.192	40.643	36.727
Eksport produktów naftowych	12.506	17.771	25.462
Zapasy produktów naft. w końcu mies.	208.402	211.402	218.114
Liczba robotników w rafinerjach	3.900	3.909	4.371

Przeróbka ropy była nieco mniejsza niż przeciętna przeróbka miesieczna w r. ub. (54.680 t).

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiła w październiku 8.208 t ropy (we wrześniu 9.148 t).

Konsumcja produktów naftowych w kraju zwiększyła się znacznie w porównaniu z miesiącem poprzednim i przewyższa znacznie konsumpcję krajową w odpowiednim okresie r. ub.

Stan przemysłu rafineryjnego w październiku według głównych produktów naftowych przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Ben- zyna	Nafta	Ol. gaz.	Ol. smar.	Para- fina	Ogół- lem
Produkcja	10.331	14.400	8.757	6.897	3.134	49.375
Spożycie w kraju	9.513	17.421	6.557	5.624	1.114	43.192
Eksport	2.457	1.230	2.782	2.243	2.568	12.506
Zapasy w dn. 31/X	27.658	27.361	11.799	29.605	4.515	208.402

Eksport produktów naftowych obniżył się znacznie w stosunku do miesiąca poprzedniego i był o wiele mniejszy niż przeciętny eksport miesięczny w 1929 r. (20.730 t).

Eksport produktów naftowych w październiku według krajów przedstawiał się następująco (w tonnach):

Produkt	Austria	Czechosłow.	Niemcy	Szwajcaria	Inne kraje	Gdańsk	Razem
Benzyna	26	1.165	109	13	623	523	2.457
Nafta	—	579	—	105	467	79	1.230

Olej gazowy i opa- łowy	142	31	—	891	829	889	2.782
Oleje smarowe	296	726	56	—	336	829	2.243
Paraf. i świece	191	—	509	26	649	1.193	2.568
Inne produkty	121	166	849	—	53	37	1.226

Razem: 776 2.665 1.523 1.035 2.957 3.550 12.506

działalność S. A. „Pionier”. — W połowie listopada r. b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie „Pioniera”, S. A. dla poszukiwania i wydobywania minerałów bitumicznych.

Zadaniem tej spółki, będącej emanacją Syndykatu Przemysłu Naftowego, jest — zgodnie ze statutem — staranie się o podniesienie przemysłu naftowego, a to przez organizowanie i popieranie wszelkich prac geologicznych i geotyzycznych oraz z zakresu techniki wiertniczej i eksploatacyjnej, prowadzenie wierceń pionierskich, jak również popieranie tego rodzaju wierceń, podejmowanych przez przedsiębiorstwa prywatne. Poza tem S. A. „Pionier”, jak każda spółka naftowa, posiada prawo eksploatacji kopalń i terenów, odkrytych przez wspomniane powyżej wiercenia pionierskie, zakładania tłoczni, rurociągów i t. p.

W okresie sprawozdawczym 1929/30 omówione powyżej zadania S. A. „Pionier” były realizowane w dość znacznym stopniu.

W pierwszym więc rzędzie, o ile chodzi o wiercenia poszukiwawcze, założono 3 pionierskie otwory świdrowe. Pierwszy z nich, pod nazwą „Minister Kwiatkowski”, uruchomiono w październiku 1929 r. w Mrażnicy w odległości 15 km na południe od najdalej położonych szybów w tej miejscowości. Rezultat wiercenia tego otworu, obliczonego na znaczną głębokość 1.800—2.000 m, przyczyni się do bliższego poznania południowej granicy naszego pola naftowego i wyjaśni w dużym stopniu przyczynę tych terenów. Szyb ten osiągnął obecnie głębokość około 1.200 m. Drugi otwór świdrowy pod nazwą „Pułkownik Boerner” uruchomiono z końcem listopada 1929 r. w okręgu jasielskim w gminie Jezów, trzeci zaś w lutym r. b. w Jankowcach koło Liska. Szyb „Pułkownik Boerner” dowieziono do 600 m, szyb zaś w Jankowcach do 1.000 m, wobec jednak nienatrafienia do tych głębokości na ropę dalsze wiercenie przerwano. Na terenach tych są jednak prowadzone dalsze badania, przy czem jest wielce prawdopodobnem, że zostaną podjęte na nich nowe wiercenia. Poza wymienionymi wierceniami poszukiwawczymi zajmowano się w okresie sprawozdawczym przygotowaniem do dalszych prac wiertniczych, których realizacja będzie uskuteczniła w bieżącym roku administracyjnym. Na pierwsze miejsce wybija się tutaj projekt wiercenia w Orowie, które będzie miało duże znaczenie dla dalszego rozwoju zagłębia borysławskiego.

W zakresie prac geologicznych wykonano w okresie sprawozdawczym znaczną ilość zdjęć kartograficznych. Dotyczyły one terenów tak zupełnie, jak i nie dość szczegółowo pod tym względem opracowanych, a mianowicie w Zachodnich Karpatach fliszowych, jak i na wschodzie rejonu naftowego na obszarze przedgórz karpackiego, przy czem obszary skartowane objęły około 1.900 km².

Poza badaniami geologicznymi prowadzono na terenach, których należyte zbadanie zwykłymi metodami geologicznymi wskutek braku naturalnych odsłoneń nie da się przeprowadzić, również badania geofizyczne. Badania te przeprowadzono w odcinie Podkarpacia w okolicy Stryja, stosując jednocześnie 2 metody: sejsmiczną i magnetyczną. Pierwszą z tych metod zbadano obszar 500 km², drugą zaś — około 1.000 km². Rezultaty tych badań doprowadziły do wniosku, że obie wymienione metody badań geofizycznych nadają się do badań w naszych warunkach geologicznych i że wzajemnie się uzupełniają, dając cenne wyniki dla poznania wglębnej budowy.

S. A. „Pionier” prowadziła również akcję wspierania wierceń pionierskich, prowadzonych przez przedsiębiorstwa prywatne. Akcja ta w okresie sprawozdawczym była nieznaczna i ograniczyła się do udzielenia 2 przedsiębiorstwom kredytów w wysokości zł 90.000 za pośrednictwem Banku Naftowego. W przyszłości postanowiono tę formę popierania przedsiębiorstw prywatnych zastąpić inną, a mianowicie przejmowaniem udziałów w takich przedsiębiorstwach, przy czem na ten cel przeznaczono na obecny rok administracyjny zł 500.000.

W zakończeniu należy zaznaczyć, że S. A. „Pionier” prowadzi również badania nad podniesieniem techniki wiertniczej i eksploatacyjnej.

S. C.

IV ZJAZD NAFTOWY. — W dn. 6, 7 i 8 grudnia r. b. odbył się we Lwowie IV Zjazd Naftowy. Udział w Zjeździe wzięło około 200 przedstawicieli przemysłu naftowego ze wszystkich zagłębi, poza tem przedstawiciele sfer rządowych z Naczelnikiem Wydziału Nafty P. Inż. Friedbergiem na czele, jak rów-

nież świat naukowy w osobach profesorów Politechniki i Uniwersytetu we Lwowie oraz Akademii Górniczej w Krakowie.

W czasie obrad Zjazdu, które odbywały się w komisjach: kopalnianej i rafineryjnej, oraz na posiedzeniach plenarnych, wygłoszono przeszło 30 referatów, poruszających zarówno ogólne zagadnienia przemysłu naftowego, jak i tematy specjalne z zakresu geologii naftowej, techniki wiertniczej i rafineryjnej oraz gospodarki gazowej.

Podczas Zjazdu odbyły się również uroczystości związane z jubileuszem 25-letniej pracy Prof. Pilata i 35-letniej pracy Dyr. Chłapowskiego w przemyśle naftowym.

Wynikiem obrad Zjazdu było uchwalenie przez aklamację szeregu rezolucyj. Rezolucje te zalecają m. in.:

W zakresie prac i wierceń poszukiwanych:

- 1) kontynuowanie i rozszerzenie badań geofizycznych, zapoczątkowanych przez S. A. „Pionier”;
- 2) prowadzenie wierceń poszukiwawczych z równoczesnym otrzymywaniem rdzenia;
- 3) zajęcie się przez Radę Zjazdów Geologiczno-Naftowych systematycznymi badaniami nad fizycznymi warunkami występowania ropy i gazu;
- 4) podjęcie badań praktycznych i teoretycznych nad kwestją przyspieszenia wierceń.

W zakresie racjonalizacji techniki kopalnianej:

- 1) wprowadzenie w życie przez przedsiębiorstwa naftowe w imię korzyści, jakie daje normalizacja, opracowanych już norm;
- 2) dalsze prowadzenie prac badawczych nad odbudową górniczą złóż naftowych, przy czem Zjazd zwraca się z apelem do czynników miarodajnych o dalsze finansowe poparcie doświadczeń w tym kierunku oraz o specjalne uprzywilejowanie tych prac w przyszłej ustawie naftowej;
- 3) konieczność wysyłania naszych techników naftowych na studia do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Południowej i Rumunii, przy czem Zjazd wzywa czynniki miarodajne do poparcia finansowego tej akcji;

Zjazd, doceniając ważność zagadnienia racjonalnej gospodarki złożami ropnymi i ekonomicznej eksploatacji, wzywa do:

- a) zapewnienia czynnikiem naukowym i państwowym wpływu na racjonalny rozwój eksploatacji pól naftowych i gazowych,
- b) do najszerszego zastosowania metody tłoczenia medjum gazowego w złoża jako najwydatniejszej metody,
- c) do kontynuowania prac nad zbadaniem skutków i ulepszeniem sposobów zwiększenia średnicy otworu wiertniczego,
- d) do najszerszego stosowania pompowania w głębokich otworach świdrowych celem wstrzymania spadku produkcji, wynikłej w dużej mierze z powodu likwidacji otworów w tłokowaniu nierentownych.

W zakresie ustawodawstwa naftowego:

„IV Zjazd Naftowy, pragnąc dać wyraz niezależnej fachowej opinii sfer zainteresowanych, protestuje przeciwko wiadomościom, pojawiającym się w prasie codziennej, informującym fałszywie szerokie sfery drobnych przemysłowców i właścicieli terenów naftowych oraz niesłusznie atakującym znanego z bezstronności Naczelnika Wydziału Nafty M. P. i H., P. Inż. Friedberga. Zważywszy, że każdy dzień trwania obecnego stanu rzeczy przynosi niepowetowane szkody przemysłowi naftowemu, wzywa Zjazd właściwe czynniki rządowe do poczynienia kroków, zdążających do jak najszybszej realizacji wejścia w życie ustawy naftowej, opartej na zasadzie swobody górniczej. Zjazd wyraża byłemu Ministrowi Inż. Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu oraz Inż. Dr. Friedbergowi słowa najwyższego uznania za energiczną obronę tej zasady w sferach rządowych”.

W zakresie prac badawczych:

- 1) utrzymać nadal Komisję dla Spraw Mierzenia Gazów, powołaną do życia przez poprzedni Zjazd, która mimo dokonanych już prac posiada jeszcze do rozpatrzenia i zbadania szeregu problemów;
- 2) zwrócić się do czynników kompetentnych o dalsze umożliwienie prowadzenia prac badawczych Sekcji Naukowej Organizacji oraz Biuru Techniczno-Badawczemu Stowarzyszenia Pol. Inżynierów Przemysłu Naftowego;
- 3) wybrać Komisję Naukowo-Przemysłową, której zadaniem ma być inicjowanie i popieranie prac badawczych z zakresu przemysłu naftowego; w skład Komisji tej winni wejść kierownicy instytucji naukowo-badawczych, pracujących nad zagadnieniami przemysłu naftowego, oraz delegaci przemysłu, pod przewodnictwem delegata Wyższego Urzędu Górniczego.

ZJAZDY GEOLOGÓW NAFTOWYCH. — Rada Zjazdów Geologiczno-Naftowych na ostatnio odbytem w Lwowie posiedzeniu postanowiła zwołać II Zjazd Geologów Naftowych w styczniu 1931 r. i poświęcić go w całości sprawie nowej ustawy naftowej oraz sprawom organizacyjnym. Następny III Zjazd uchwalono zwołać do Krosna w maju 1931 r. Zjazd ten będzie poświęcony zagadnieniom geologicznym zachodniego zagłębia naftowego. Dalsze zjazdy geologów naftowych będą się odbywały stale wspólnie z dorocznymi zjazdami naftowemi.

NOWA FABRYKA GAZOLINY. — W okolicy Krosna na kopalni „Równe—Rogi” została uruchomiona fabryka gazoliny,

wybudowana przez koncern „Małopolska”. Jest to pierwsza gazoliniarnia w okręgu jasielskim. Obecna produkcja gazoliny wynosi 2.000 kg na dobę, w niedalekiej jednak przyszłości ilość ta znacznie się powiększy, gdyż gaz do przeróbki będzie pobierany również z sąsiednich kopalń, dla którego to celu przeprowadzane są odpowiednie połączenia gazociągowe.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY
CUKIER JAKO SUROWIEC DLA PRZEMYSŁU — p. str. 2225.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

W SPRAWIE CEŁ WYWOZOWYCH¹⁾. — Rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 15/XI 1930 r. w sprawie ceł wywozowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 612) zostały zebrane w całość obowiązujące dotychczas w Polsce cła wywozowe od szeregu artykułów, ponadto zaś w wykazie towarów, objętych powyższym systemem ceł wywozowych, zostały dokonane pewne zmiany. Zmiany te, jeżeli chodzi o dział wytworów gospodarstw wiejskich, są następujące:

W rozporządzeniu powyższym zostały pominięte buraki cukrowe (poz. 220 taryfy celnej wywozowej). Cło wywozowe na ten artykuł w wysokości \mathcal{Z} 2 od 100 kg zostało wprowadzone w życie rozporządzeniem z dn. 9 grudnia 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 116, poz. 989) w imię obrony interesów krajowego przemysłu cukrowniczego, zwłaszcza zaś w celu przeciwdziałania wywozowi buraków cukrowych z plantacji, położonych w pobliżu granicy. Zarządzenie, o którym mowa powyżej, było wielokrotnie krytykowane przez niektóre koła gospodarcze, i w rezultacie Rząd, uznając słuszność motywów, przemawiających przeciwko wspomnianemu cłu, rozporządzeniem z dn. 14 marca 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 23, poz. 213) zawiesił pobieranie cła od buraków do dn. 31 marca 1931 r.

Zawieszenie na okres roczny cła od buraków przyszło w porę, albowiem jakiegokolwiek ograniczanie w chwili obecnej wywozu z Polski omawianego artykułu, wobec poważnego zredukowania w r. b. plantacji buraczanych w Polsce, nie miałooby uzasadnienia gospodarczego. Mając na względzie powyższe okoliczności, Rząd w rozporządzeniu z dn. 15/XI 1930 r., w którym zostały skomasowane wszystkie cła wywozowe, pominał buraki cukrowe, a tem samem stworzył trwałą podstawę do wolnego wywozu zagranicę omawianego artykułu.

Drugą zasadniczą zmianą, którą wprowadza rozporządzenie z dn. 15/XI 1930 r., jest skreślenie z listy towarów, obciążonych cłami wywozowymi, otrąb. Ostatnio obowiązujące cło od otrąb zostało wprowadzone rozporządzeniem Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 25/IX 1929 r. w sprawie ceł wywozowych od otrąb i makuchów („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 524). W rozporządzeniu tem zostało postanowione, że cłu wywozowemu w wysokości \mathcal{Z} 5 od 100 kg mają podlegać wyłącznie otręby żytnie i pszenne, i to tylko w okresie od 1/XII do 1/VI.

Ograniczenie wywozu z Polski otrąb było uzasadnione względami hodowlanymi, albowiem otręby, zwłaszcza żytnie i pszenne, są wartościową paszą treściwą, sprawa jednak wywozu otrąb nabrała innego zabarwienia, gdy w Polsce został przyjęty system premjowania wywozu zbóż oraz niektórych przetworów tych ostatnich. Jeżeli premjuje się wywóz zbóż w ziarnie, nie można jednocześnie stosować ograniczeń wywozowych przy eksporcie produktu przerobu ziarna, jakim są otręby. Z tego powodu zaszła potrzeba uchylenia cła wywozowego od otrąb. Początkowo

Rząd rozporządzeniem z dn. 14/III 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 234) zawiesił cło wywozowe od otrąb do dn. 31 maja 1930 r., w ostatnim zaś rozporządzeniu z dn. 15/XI 1930 r. otręby zostały pominięte na liście artykułów, objętych systemem ceł wywozowych, wskutek czego od dnia wejścia w życie omawianego rozporządzenia rozpoczyna się bezcłowy wywóz otrąb. Powyższy stan rzeczy będzie całkiem uzasadniony nie tylko z punktu widzenia logiki układu naszej taryfy celnej wywozowej, ale również z punktu widzenia interesów ogólnogospodarczych naszego kraju.

Drugi artykuł, będący paszą treściwą, mianowicie makuchy, których wywóz w ostatnich czasach był stale ograniczany przy pomocy ceł wywozowych, pozostały na liście towarów, podlegających cłom wywozowym. Podawanemu cłu w wysokości \mathcal{Z} 10 od 100 kg będą podlegały tylko makuchy lniane i rzepakowe, wywożone w okresie od 1/XII do 31/V włącznie, z tem jednak, że makuchy o zaartości tłuszczu 2% i mniej będą wolne od cła. Należy zaznaczyć, iż Rząd, uwzględniając niecelowość pobierania omawianego cła w obecnym okresie, rozporządzeniem z dn. 15/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 78, poz. 613) zawiesił pobieranie wspomnianego cła od dn. 31/V 1931 r. włącznie.

Rozporządzenie z dn. 15/XI 1930 r. wprowadza pewne zmiany w zakresie ceł wywozowych od drewna. Nie mówiąc o układzie poszczególnych punktów w zakresie pozycji 228 (drewno) naszej taryfy wywozowej, w którym to zakresie zostały poczynione pewne zmiany, należy zaznaczyć, że w nowym rozporządzeniu na liście towarów, objętych cłami wywozowymi, nie zostały umieszczone szczapy osikowe z rdzeniem wylupanym, o grubości 10 cm i wyżej, mierzonej bez kory, jako też szczapy, niepozabawione rdzenia, o promieniu od 15 cm i wyżej, wszystko o długości 0'8 m i wyżej. Powyższe artykuły w myśl rozporządzenia z dn. 25/II 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 15, poz. 126) opłacały cło wywozowe w wysokości \mathcal{Z} 1'50 od 100 kg. Cło to na podstawie rozporządzenia z dn. 20/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 55) zostało zawieszono do dn. 31/XII 1930 r. W rozporządzeniu z dn. 15/XII 1930 r. szczapy osikowe nie zostały wymienione, a zatem dla powyższego artykułu z dniem wejścia w życie omawianego rozporządzenia rozpoczyna się okres bezcłowego wywozu.

Drugą zmianą w zakresie pozycji 228 taryfy celnej wywozowej jest to, że dotychczas dłuższe i kłody drzew iglastych splawiane z polskich terenów, położonych w dorzeczu Czeremosza, korzystały za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu z ulgowego cła w wysokości \mathcal{Z} 0'15 od 100 kg, obecnie zaś powyższe cło zostało skreślone i wywóz wspomnianych dłużyc i kłód będzie mógł odbywać się bez cła za każdorazowym jednak zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Z ogólnego rzutu oka na listę artykułów, których wywóz podlega cłom wywozowym, widać, że cła wywozowe w zakresie artykułów rolniczych odgrywają obecnie w naszej taryfie celnej zupełnie inną rolę aniżeli przed kilkoma jeszcze laty. Doniedawna cłom wywozowym podlegały takie artykuły, jak:

¹⁾ P. tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 46/1930, str. 2022.

pszenica, żyto, jęczmień, owies, mąka pszenna, żytnia i inna, nasiona lnu, rzepaku, słonina, szmaliec, konie i t. p.

Celem stosowania tych cel było ilościowe ograniczenie wywozu z Polski powyższych artykułów, co, rzecz prosta, było dyktowane wyłącznie troską o interesy konsumenta krajowego. Obecnie, jeżeli chodzi o artykuły rolnicze, powyższy cel w naszej polityce celnej wywozowej został usunięty na drugi plan, na pierwsze natomiast miejsce wysunęła się konieczność ograniczania swobodnego wywozu niektórych artykułów ze względów organizacyjnych w zakresie eksportu danego artykułu, jako też ze względu na rozpoczęte prace standaryzacyjne. Cło wywozowe od trzody chlewnej służy dla scentralizowania wywozu tego artykułu w rękach członków Syndykatu Eksporterów Trzody Chlewnej i Bydła, cło natomiast od jaj, masła, pierza, puchu, szczeciny, włosa i sierści ma na celu wprowadzenie w życie pewnej standaryzacji wywozu omawianych artykułów i zapobieżenie wywozowi towarów, nie odpowiadających pod względem jakościowym przepisany normom.

H.

CUKIER JAKO SUROWIEC DLA PRZEMYSŁU. — Od szeregu lat przemysł cukrowniczy w Środkowej Europie, podobnie jak i wszędzie, musi walczyć z nadprodukcją. Jest ona szkodliwa dlatego, że stwarza się przymusowy eksport, który nie opłaca nawet kosztów surowca, z którego się wytwarza. Jeżeli weźmiemy, że cena buraków loco plac fabryczny, t. j. uwzględniając koszty transportu i przechowania, wynosi co najmniej zł 6 za 100 kg, to, uwzględniając, że dla otrzymania 100 kg cukru musimy przeciętnie zużyć 650 kg buraków, koszt surowca za worek (100 kg) cukru wyniesie zł 39. Wobec tego, że cena cukru surowego waha się dzisiaj na rynkach zagranicznych od zł 16 do zł 18, a białego od zł 23 do zł 25 za 100 kg, na każdym worku wyeksportowanego cukru traci się różnicę pomiędzy wartością surowca i ceną produktu; dochodzą tutaj nadto jeszcze koszty fabrykacyjne oraz koszty ogólne.

Przy obecnych cenach cukru eksportowego, jeśli się uwzględni koszty przeróbki, koszty stałe oraz koszty dostawy surowca do fabryki, to cukrownie, obliczając oddzielnie cenę, przeliczoną tylko na wartość cukru eksportowego za buraki, dostarczone poza kontyngentem obowiązującym, nie mogłyby w danej chwili nic poza wyłokami ofiarować plantatorowi.

Rząd polski, opracowując wraz z przemysłem cukrowniczym układ stabilizacyjny, przez określenie kontyngentów zależnych od konsumpcji, zapoczątkował ustabilizowanie produkcji cukru na poziomie, zapewniającym szereg korzyści dla przemysłu. Niewątpliwie, gdyby tego rodzaju układy stały się powszechne i oparły się o międzynarodową umowę w tych krajach, które cukier wywożą, można byłoby się doczekać takiego unormowania cen, któreby gospodarkę cukrową wprowadziły na bardziej normalne tory.

Tem nie mniej jednak burak przy dzisiejszych niskich cenach zbóż stanowi jeszcze pewne oparcie dla gospodarstw rolnych i zwiększenie konsumpcji cukru w kraju jest jednym z najbardziej radykalnych środków, które mogłyby zwiększyć obszar plantacji buraczanych. Zwiększenie bezpośredniej konsumpcji odegrać może najważniejszą rolę, ale zwiększenie konsumpcji zależne jest od siły nabywczej ludności, a ta znów od intensyfikacji wytwórczości i skali zarobkowej szerokich warstw ludności. Czy więc nie należy równoległe z propagandą konsumpcji rozpocząć systematyczną pracę w celu zastosowania cukru, w postaci cukrów białych, surowych, względnie melasy, zawierającej ok. 50% cukru do celów przetwórczych. Cukier w postaci krystalicznej mogą zużywać w Polsce fabryki win owocowych i browary, każda gałąź w ilości około 100.000 q rocznie, cukier niższych rzutów nadaje się zwłaszcza do wyrobu drożdży, tenże gatunek cukru, t. j. cukier II rzutu, zawierający około 90% cukru, służyć może jako tania pasza, jeśli go będzie-

my wyceniać w tej wysokości, w jakiej zbywamy go zagranicę. Wreszcie cukier może być przerobiony przez specjalne fermentacje, nie mówiąc już o zwykłej fermentacji alkoholowej, na szereg produktów chemicznych, co już częściowo ma miejsce w Anglii i Ameryce (fermentacja w alkalicznych roztworach): na glicerynę, aldehyd octowy i alkohol, lub jak we Francji — na kwas masłowy i t. d.

Znaczne zapotrzebowanie na kwas octowy, wznagające się zastosowanie przetworów octowych, a w tej liczbie jedwabiu sztucznego, daje pewne wskazówki, że w tej dziedzinie leży dużo możliwości. Znane są 4 metody otrzymywania kwasu octowego z cukru, jedna najstarsza — przez fermentację alkoholową cukru i fermentację octową rozcieńczonego alkoholu, przyczem otrzymuje się kwas octowy rozcieńczony, który może być przerobiony na techniczny przez stężenie go jako soli wapniowej lub sodowej i przerobienie przy pomocy kwasu siarkowego na kwas octowy stężony; mamy też możliwość otrzymywania z cukru alkoholu i przerobienie tegoż metodą kontaktową na stężony kwas octowy; trzecia metoda — to fermentacja octowa cukru, daje ona jednak jeszcze słabsze, bo 3 — 4% roztwory cukrowe; wreszcie istnieje jeszcze metoda przerobu cukru na kwas octowy zapomocą działania alkali, zwłaszcza ługu potasowego, przyczem otrzymuje się około 40% kwasu octowego. Przy fermentacji cukru w alkalicznych roztworach powstaje obok gliceryny i alkoholu aldehyd octowy, który jest przejściowym produktem przy kontaktowych metodach otrzymywania kwasu octowego, mamy więc tutaj jeszcze jedną metodę dla otrzymywania kwasu octowego, aldehyd bowiem naogół łatwo się utlenia na kwas octowy. Oprócz wymienionych produktów można z cukru, zawrętego w melasie, względnie z cukrów niższych rzutów otrzymywać na drodze fermentacyjnej kwas mlekowy zapomocą fermentów. Szutzenberger otrzymywał kwas mlekowy z cukru na drodze chemicznej przy współdziałaniu barytu, względnie ługów żrących; otrzymano w ten sposób około 60% kwasu. Kwas mlekowy w Polsce dotychczas nie był produkowany, ma zastosowanie w przemyśle farbiarskim, jako czynnik, redukujący sole chromowe. Przy farbowaniu jedwabiu działa jako środek ożywiający. Kwas mlekowy ma zastosowanie wzamian kwasów: winnego i cytrynowego, stosuje się przy garbowaniu i białoskórnicztwie, ma wreszcie zastosowanie w medycynie. Prócz kwasu mlekowego można na drodze chemicznej otrzymać z cukru lub melasy kwas szczawiowy zapomocą środków utleniających. Kwas azotowy, jak również też nadmanganian potasu utleniają cukier dość łatwo na kwas szczawiowy z dużym wydatkiem. Kwas ten ma zastosowanie w farbiarniach wełny i bawełny jako środek odbarwiający przy fabrykacji kapeluszy, przy odbarwianiu ekstraktów garbarskich, w medycynie.

Przytoczyliśmy tylko kilka produktów, otrzymywanych z cukru; ilość ich jest jednak znacznie większa, ale chcemy tylko mówić o produktach masowej fabrykacji. Zarazem należy zaznaczyć, że równocześnie przy przerobie melasy można uzyskać jeszcze jako uboczne produkty: węgiel wywarowy, względnie przerabiając go — potaż i amoniak, albo też cjanki, jak to czyni wielka fabryka w Niemczech w Dessawie. Pobocznym też produktem mógłby być przy alkalicznej metodzie siarczan sodowy i kwas węglowy.

Jak się przedstawia teraz na rynkach światowych produkcja kwasu octowego, gliceryny oraz innych chemikalij, które można otrzymywać przez przerób cukru lub melasy? Najlepiej prowadzoną w zakresie handlu chemikaljami jest bezsprzecznie statystyka niemiecka. W Niemczech wydawane jest specjalne pismo „Die Chemische Industrie”, które temi sprawami się zajmuje.

Porównajmy zatem liczby wywozu z Niemiec tych artykułów. Według „Die Chemische Industrie” Nr. 5/1930 oraz Nr. 32/1927 wywieziono z Niemiec następujące ilości produktów (w q):

	1926	1927	1928	1929
Kwas octowy	33.766	37.223	89.006	106.172
Sole kwasu octowego . .	9.816	12.329	36.509	56.773
Gliceryna surowa	6.495	7.263	24.428	11.969
Gliceryna dynamitowa .	15.486	25.129	44.238	42.078
Kwas mlekowy	12.224	10.094	21.745	22.749
Węgiel wywarowy	1.105	—	2.246	4.301
Cyankali	12.664	13.835	41.675	40.775
Potaż	78.952	75.829	164.281	200.548
Siarczan sodu	371.746	679.244	1.203.935	1.773.735

Widzimy z powyższego zestawienia kolosalny wzrost produkcji w Niemczech. W ciągu 4 lat wywóz się podwaja lub potraja¹⁾ musi to otworzyć oczy nawet najbardziej wątpięcym, że w Polsce miałyby rację bytu przemysł chemiczny, oparty na przerobie ziemiołódów na produkty szlachetniejsze. Opierając się na buraku czy też innych ziemiołódach, można stworzyć zupełnie nową gałąź wytwórczości, która w konsekwencji dalszego przetwarzania wymienionych półproduktów prowadziłyby do powstania wytwórni artykułów ostatecznych, jak jedwabiu octowego, taśmy filmowej i t. d. Wielka nadprodukcja cukru i melasu w Wielkopolsce wskazuje na tę właśnie dzielnicę, w której i ze względów transportowych taka fabryka przetworów octowych powinna byłaby powstać. Jeśli wywóz wymienionych artykułów z Niemiec idzie w tak szybkim tempie, to należy przypuszczać, że i konsumpcja wewnętrzna tychże artykułów w państwach Rzeszy Niemieckiej, mającej bardzo wysoko rozwinięty przemysł chemiczny, rozwija się również pomyślnie. Obniżenie się eksportu gliceryny w 1929 r. tłumaczyć należy tem, że w latach 1927 i 1928 powstały 2 wielkie przetwórnice melasy, jedna — w Stanach Zjednoczonych Ameryki, druga — w Szkocji, zorganizowana przez Nobla. Obie te fabryki rzuciły duże ilości gliceryny fermentacyjnej na rynek i wskutek tego nastąpiło załamanie się cen i nieznaczne obniżenie eksportu gliceryny z Niemiec, tem nie mniej wzrost eksportu pomiędzy 1926 r. a 1929 r. wynosi przeszło 150%!).

Na pierwszy rzut oka powyższe zestawienie eksportu z Niemiec może wydać się nieco dowolne i jakby nie we wszystkich punktach odpowiadające tym założeniom, jakie na początku sobie postawiliśmy. Nie chodzi tutaj, aby wszystkie artykuły wymienione były produkowane, wskazane są różne możliwości, przyczem wzięte są specjalne metody przetwórcze. Cjanki, węgiel wywarowy, względnie potaż — są to artykuły, które można otrzymać przy przerobie melasy, lecz nie przy przerobie cukru; Przerób na kwas szczawiowy, jak również na kwas mlekowy wymaga każdy z nich odrębnej instalacji, natomiast pozostałe artykuły można otrzymywać równocześnie, łącząc ich fabrykację wraz z produkcją drożdży i alkoholu etylowego.

Produkcja tego rodzaju, rozwijając się stopniowo, mogłaby wzbudzić szereg przemysłów, zupełnie u nas nowych, dzięki kombinowaniu przetwórstwa roślinnego z produkowaniami na G. Śląsku węglowodorami aromatycznymi. Ten rodzaj produkcji objąłby różne dziedziny z gałęzi przetworów farmaceutycznych i wkroczyłby w zakres produkcji najkosztowniejszych chemikaljów.

W zakresie przemysłu chemicznego mamy bardzo dużo do zrobienia; ujemne saldo bilansu handlowego tej gałęzi przemysłu jest wielkie; zanotować należy bardzo nieznaczne zmiany w tym zakresie raczej więcej na niekorzyść, ze względu na potęgające się zapotrzebowanie. Trzeba jednak ruszyć z miejsca, trzeba zacząć budować według programu, obejmującego i zagadnienia bezpieczeństwa Państwa. Produkcja wyszczególniona wraz z przeróbką drzewa na celulozę, zdatną do wyrobu jedwabiu sztucznego, wraz z produkcją chloru i barwników aromatycz-

nych wchodzi równolegle z zagadnieniem azotowem w zakres najistotniejszych zadań przemysłu chemicznego w Odrodzonej Polsce i domaga się rychłego rozwiązania.

Intensyfikacja i uszlachetnienie produkcji rolniczej drogą przetwórstwa chemicznego, może tak w wypadku cukru, jak też w wypadku szeregu innych surowców lub produktów roślinnych doprowadzić do wzmoczenia się zainteresowania w specjalnych wytwórniach, które w dalszym ciągu przerabiać będą ofiarowane produkty, a tylko drogą zwiększenia zatrudnienia wpłynie się na siłę nabywczą ludności, co jest dzisiaj największą przeszkodą we wzmoczeniu konsumpcji czy to cukru, czy też innych wytworów przemysłu.

Inż. T. Słowiński

SILOSONOWANIE PASZ. — Sprawa silosowania — zakiszenia paszy stanowi jedno z podstawowych zagadnień, związanych z potaniem produkcji hodowlanej. Ponieważ obecnie w chwili przeżywanego przez nasze rolnictwo kryzysu gospodarczego potanie produkcji należy do zagadnień najaktualniejszych, sprawa zakiszenia pasz wysuwa się siłą rzeczy na plan pierwszy.

Aczkolwiek zakiszenie pasz jest stosowane w rolnictwie od bardzo dawna, to jednak może w żadnej innej dziedzinie, związanej z produkcją pasz, niema tyłu kwestyj spornych i jeszcze dostatecznie naukowo niewyjaśnionych. To też kisenie pasz stanowi zagranicą w dalszym ciągu przedmiot szczegółowych studiów; zakładane są w tym celu specjalne towarzystwa i prowadzone są badania w zakładach doświadczalnych.

W polskich zootechnicznych zakładach doświadczalnych kwestja kisenia pasz uwzględniona została w pracach zakładów w Borowinie, Boguchwale, St. Brześciu, Sarnach i Kościelcu.

W lipcu r. b. przy komisji racjonalizacji żywienia przy Polskim Towarzystwie Zootechnicznym została założona sekcja silosowa, w której pracach wzięli udział kierownicy zootechnicznych zakładów doświadczalnych, posiadających urządzenia do kisenia paszy, oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji.

Na posiedzeniu komisji, odbytem dn. 8 listopada r. b., wygłoszony został referat w sprawie silosowania oraz przyjęte zostały przez komisję następujące wnioski:

1) Polskie Tow. Zootechniczne wykształci fachowca w sprawie kisenia pasz;

2) Polskie Tow. Zootechniczne zaangażuje tego fachowca i stworzy specjalne biuro do spraw kisenia pasz, które będzie udzielało również porad w sprawach kisenia pasz i budowania urządzeń silosowych;

3) Polskie Tow. Zootechniczne zbierze dane o istniejących już w kraju urządzeniach dla kisenia pasz, stosowanych sposobach kisenia i wynikach stosowania tych urządzeń i sposobów;

4) Polskie Tow. Zootechniczne zorganizuje na stacji kieraniczej Politechniki Lwowskiej badanie surowców krajowych, nadających się na budowę silosów;

5) plan doświadczeń w zakresie kisenia pasz, prowadzonych w zootechnicznych zakładach doświadczalnych, zostanie szczegółowo opracowany i praca zostanie podzielona pomiędzy zakładami ewent. też gospodarstwami prywatnymi, posiadającymi odpowiednie urządzenia;

6) Polskie Tow. Zootechniczne zainicjuje i przeprowadzi w celach doświadczalnych budowę rozmaitych typów urządzeń dla zakiszenia pasz w różnych warunkach klimatycznych w gospodarstwach drobnych rolników.

M. M.

KURS DLA MAJSTRÓW BEKONIARSKICH. — W dniach 13 i 14 października r. b. w Państwowej Przetwórni Mięsnej w Chodorowie odbyły się egzaminy końcowe i rozdanie świadectw słuchaczom sześciomiesięcznego kursu dla majstrów przemysłu bekonowego.

Z uwagi na wzrastający brak wykwalifikowanych sił fachowych w stale rozwijającym się przemyśle bekonowym, który to brak musiał być wyrównywany przez angażowanie fachowców z zagranicy, z inicjatywy i za finansowem poparciem Ministerstwa Rolnictwa, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze w porozumieniu z Polskim Związkiem Przemysłu Bekonowego zorganizowało i przeprowadziło kursy dla majstrów bekoniarских.

Specjalnie powołana komisja zakwalifikowała 16 kandydatów na przesłuchanie kursu z ogólnej liczby 45, którzy nadesłali zgłoszenia. Słuchaczami kursów zostali prawie wyłącznie wyzwoleni czeladnicy masarscy z paroletnią praktyką, posiadający wykształcenie ogólne co najmniej w zakresie 7 klas szkoły powszechnej.

¹⁾ To samo czasopismo podaje w Nr. 28/1930 następujące liczby przywozu do Ameryki (w lbs):

	1928	1929
Gliceryna	9,116.000	20,095.000
Kwas octowy	—	29,235.000

Jako miejsce do przeprowadzenia kursu obrano Państwową Przetwórnice Mięsną w Chodorowie, jako jedną z najlepiej urządzonych fabryk bekonowych w kraju.

Podczas sześciomiesięcznych studiów słuchacze kursu zaznajomili się teoretycznie i praktycznie z techniką produkcji bekonowej, przyczem, pracując w fabryce podczas normalnej produkcji bekonów na eksport, zostali gruntownie wyszkoleni w wykonywaniu wszelkich czynności, wchodzących w zakres produkcji bekonów, przechodząc kolejno wszystkie działy tej produkcji. Ponadto słuchacze wysłuchali specjalnie opracowanego cyklu wykładów z dziedziny hodowli trzody chlewnej typu bekonowego, klasyfikacji trzody przy przyjmowaniu do fabryki oraz cyklu wykładów z weterynarii.

Egzaminy słuchaczy teoretyczne, jak również z czynności praktycznych, odbyły się przed komisją egzaminacyjną, składa-

jącą się z osób, wykładających na kursie, oraz w obecności delegatów Ministerstwa Rolnictwa, Państwowego Banku Rolnego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Polskiego Związku Bekonowego i Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie.

Słuchaczom, którzy ukończyli kurs, wydano odpowiednie świadectwa; za pośrednictwem Związku Przemysłu Bekonowego otrzymają oni pracę w poszczególnych fabrykach bekonowych, gdzie nadal będą się kształcić w obranym zawodzie, ukończenie kursu nie daje bowiem jeszcze prawa na objęcie kierowniczego stanowiska majstra bekonowego w fabryce. Dopiero po dwuletniej praktyce w bekoniarńi absolwent kursu będzie mógł ubiegać się, po poddaniu się dodatkowemu egzaminowi, o tytuł i stanowisko samodzielnego majstra bekoniarńskiego.

E. W.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

RADCOWIE DO SPRAW HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI. — Przed kilku tygodniami ukazało się w „*Dzienniku Ustaw R. P.*” (Nr. 74, poz. 585) oczekiwane oświadczenie rozporządzenia wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta R. P. o radcach do spraw handlu zagranicznego Polski. To rozporządzenie Prezydenta, wydane jeszcze przed 3 lata, mianowicie dn. 17 listopada 1927 r. („*Dz. Ust. R. P.*” Nr. 102, poz. 886), stworzyło nową zupełnie u nas instytucję specjalnych placówek gospodarczych, mianowicie doradców handlowych, pełniących obowiązki swe honorowo.

Geneza tej instytucji opiera się na sytuacji gospodarczej, jaka, począwszy od lata 1925 r., powstała i rozwijała się jako skutek wojny celnej, podjętej przeciwko nam przez Niemcy. Koncepcja rozwijania naszej ekspansji na różne rynki zagraniczne, rozszerzenia zbytu na te, na które już eksportujemy, i poszukiwania nowych, wymagała szukania sposobów i instrumentów tej ekspansji. Wówczas to powstała myśl pójścia za przykładem Francji i stworzenia w Polsce i zagranicą sieci placówek doradców, którzy byłiby informatorami i współorganizatorami dla sprawy naszego obrotu handlowego z zagranicą.

Wzór francuski oparty jest na dekrete z 1898 r., który powołał do życia instytucję „*conseillers du commerce extérieur*”, upoważniając Ministra Handlu do powoływania, przez nadanie tego tytułu, osób z odpowiednią kwalifikacją do czynności doradczych dla kupców i przemysłowców w celu popierania zbytu francuskiego na rynkach zagranicznych.

Francja zreformowała tę instytucję w 1921 r. nowym dekretem, który skreślił szczegółowo zadania „radców handlu zagranicznego”, podzielił ich na rezydujących we Francji i zagranicą, poddał tę drugą kategorię nadzorowi placówek dyplomatycznych i konsularnych i t. d. Jako główne ich zadanie występuje obowiązek informowania (*renseigner*) Ministerstwo Handlu oraz „*Office National du Commerce Extérieur*”, urzędu, którego celem jest „grupowanie oraz podawanie do wiadomości sfer handlowych wszelkiego rodzaju danych, dotyczących handlu wywozowego”.

Ten wzór francuski stał się podstawą projektu rozporządzenia o radcach polskich. Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 17 listopada 1927 r. powołuje więc do życia owych radców, których nazwa oficjalna, w wyniku wielu dyskusyj, ustalona została, może zbyt rozciągle, a niezbyt szczęśliwie pod względem praktycznym, jako „radcowie do spraw handlu zagranicznego Polski”. Ustanowieni oni są przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, z zadaniem informowania tego Ministerstwa „w sprawach handlowo-przemysłowych oraz współdziałania przy organizowaniu wzajemnej wymiany handlowej pomiędzy Polską a zagranicą”. Dla radców, osiadłych zagranicą (mamy bowiem podział na 2 kategorie, jak we wzorze francuskim) istnieje nadto

obowiązek informowania w owych sprawach również placówek dyplomatycznych i konsularnych, tudzież radców handlowych.

Widzimy stąd, że radcowie ci mają być czynnikiem pomocniczym, który może — i powinien — być wartościowym, zwłaszcza w tych krajach, interesujących Polskę gospodarczo, w których nie istnieją jeszcze placówki radców handlowych przy poselstwach, lub gdzie nawet niema naszych konsulatów albo są zbyt nieliczne, jak np. w Portugalji albo w Ameryce Południowej.

Radców do spraw handlu zagranicznego Polski mianuje Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych, a nadto — jak notowano w wydanem świeżo rozporządzeniu wykonawczem — po wysłuchaniu opinii specjalnej komisji w składzie przedstawicieli Min. Przem. i Handlu, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Państw. Instytutu Eksportowego. Kandydaci na te stanowiska posiadać muszą — według rozporządzenia Prezydenta — „wybitną znajomość spraw handlu zagranicznego” albo też kwalifikację osobistego przyczynienia się do rozwoju polskiego eksportu.

Wymienione na wstępie rozporządzenie wykonawcze, którego ogłoszenie uległo z różnych merytorycznych i technicznych przeszkód dłuższej zwłoce — precyzuje bliżej zadania radców, nie ograniczając ich do roli informatorów, ale interpretując rozszerzająco rozporządzenie Prezydenta i wzór francuski. Radcowie ci mają tedy, oprócz obowiązku sprawozdawczego również współdziałać z polskimi przedsiębiorstwami eksportowymi i przedstawicielami firm polskich zagranicą w drodze udzielania im rad i wskazówek, a także opinii o importerach zagranicznych.

Radcowie do spraw handlu zagranicznego Polski mianowani są na 5 lat, przyczem liczba ich w najbliższym okresie 3-letnim nie może przekroczyć 50 zamieszkałych w Polsce i 250 zamieszkałych zagranicą. Podlegają oni Ministrowi Przemysłu i Handlu, zamieszkali zaś zagranicą jeszcze także (w zakresie swej działalności) odpowiedniej placówce rządowej.

Jak się dowiadujemy, pierwsza seria nominacji nowych radców jest już w toku, a objąć ma ona kilkanaście placówek krajowych (głównie z pośród członków Rady Państw. Instytutu Eksportowego) oraz narazie tylko kilka placówek zagranicą. Wybór osób jest tu kwestją bardzo trudną, chodzi bowiem o połączenie właściwych kwalifikacji osobistych kandydata z tak ważnym względem, aby nominacja nie była tylko formalnym nadaniem pewnego tytułu, ale aby przyniosła realną korzyść dla naszych stosunków gospodarczych z zagranicą. Również niektóre kraje następczająco będą trudności lokalne dla powoływania radców.

Czy instytucja ta odpowie swym zamierzeniom — trudno jeszcze odpowiedzieć. Niewątpliwie w pewnym stopniu zawiedzie ona oczekiwania inicjatorów, spodziewać się jednak należy, że pewne usługi sprawie naszej ekspansji zapewne odda.

sd.

PREMJĘ WYWOZOWE NA ZBOŻE W SIERPNIU I WRZEŚNIU 1930 R.

— Z dniem 1 sierpnia r. b. weszło w życie nowe rozporządzenie w sprawie zwrotów ceł przy wywozie zbóż, maki i produktów przemiału, zastępujące rozporządzenie z dn. 16 XI 1929 r. Nowe rozporządzenie różni się od poprzedniego w szeregu punktów, będąc dostosowane do warunków nowego roku gospodarczego szczególnie pod względem urodzajów zbóż. Przedewszystkiem zostały zniesione zwroty cła przy wywozie owsa. Stawki zwrotów ceł na żyto, pszenicę i jęczmień utrzymane zostały w dawnej wysokości, a więc dla żyta i pszenicy \mathcal{Z} 6 za 100 kg. dla jęczmienia \mathcal{Z} 4. Podwyższone zostały stawki na mąkę, słód i kaszę jęczmienną z \mathcal{Z} 9 do \mathcal{Z} 12 za 100 kg. Poza tem realizowanie kwitów wywozowych w gotówce zostało rozciągnięte poza urzędami celnymi w Warszawie i w Poznaniu na urzędy celne w Gdańsku i we Lwowie.

Reorganizacji uległa gestja zaświadczeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Podczas gdy w poprzednim roku gospodarczym zaświadczenia wydawane były na parę tygodni, a następnie **prolongowane**, wskutek czego właściwie były one ważne przez cały rok gospodarczy, to obecnie termin ważności zaświadczeń skrócony został do jednego miesiąca kalendarzowego bez dalszych prolongat. Ten system przyczynia się do sprawniejszego obrotu zaświadczeń, gdyż istnieją liczne firmy, które otrzymują zaświadczenia, lecz ich wcale nie lub tylko częściowo wykorzystują. Powoduje to w konsekwencji wstrzymywanie działania premij, albowiem inne firmy zaświadczenia te z powodzeniem mogłyby wykorzystać, a odczuwają ich brak. W poprzednim okresie długoterminowych zaświadczeń gromadziła się tych zaświadczeń niewykorzystanych bardzo znaczna ilość na rynku, na co wskazuje niewielki stopień wykorzystania zaświadczeń. Rzucanie nowych zaświadczeń na rynek niepotrzebnie angażowało Skarb Państwa i byłoby wogóle zbędne, gdyby przyspieszone było krążenie zaświadczeń. System miesięczny pozwala

na dokładniejsze precyzowanie planu eksportowego i finansowego, co jest szczególnie ważne dla Skarbu Państwa. System ten pozwala wreszcie szybko ściągnąć z rynku niewykorzystane zaświadczenia i uzyskane stąd wolne sumy przerwanych na miesiąc następne. Dla eksportera ważnym momentem jest wczesne otrzymanie zaświadczeń na miesiąc następny, aby zgóry uzyskać pewność co do możliwości eksportowych, dlatego musi też sprawniej działać i aparat Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Związku Eksporterów Zboża K. P. w Poznaniu. Niezmiernie ważną rzeczą jest wczesne ogłaszanie ośnośnych rozporządzeń w „Dz. Ust. R. P.”, nie można bowiem uruchomić całego dość złożonego aparatu, dopóki samo rozporządzenie nie jest ogłoszone. Miesiąc sierpień był właśnie takim miesiącem z opóźnieniem wykonaniem, gdyż rozporządzenie ukazało się w „Dz. Ust. R. P.” w dn. 31/VII i obowiązywało od 1/VIII, a więc od następnego dnia po ogłoszeniu. Przy wielkich wysiłkach udało się uruchomić aparat koło 15/VIII i przez ten czas musiano wprowadzić prowizorium, którego likwidacja trwała do połowy października. Do tego czasu eksporterzy musieli czekać na wypłatę zwrotów cła, Skarb Państwa zaś ponosił we wrześniu i częściowo październiku większe świadczenia, które powinien był wypłacić w sierpniu.

Eksport w sierpniu był bardzo intensywny, jeśli chodzi o żyto, słabszy natomiast w innych gatunkach zbóż i w mące. Po raz pierwszy zanotować wypada znacznie większy eksport pszenicy. Natomiast we wrześniu wzrasta się eksport jęczmienia i pszenicy przy spadku eksportu żyta. Również mąka wywieziona została w większych ilościach. Na sierpień wydawanie zaświadczeń stosowane było bardzo liberalnie, podobnie jak i we wrześniu. Niestety, zaświadczenia na sierpień mogły być wydawane dopiero koło połowy miesiąca.

W jak liberalny sposób wydawane były zaświadczenia sierpniowe i wrześniowe świadczą następujące liczby:

	Ż y t o			Pszemca	Jęczmień	Mąka	Słód
	tranz. berlińskie	na Zebrzydowice	na Turmont				
Zaświadczenia sierpniowe:							
stan w dn. 15/VIII	51.485	750	750	10.500	51.500	10.000	—
" " 31/VIII	44.685	765	990	18.500	41.900	6.050	—
" " 15/IX	50.100	435	450	6.000	24.545	5.820	—
" " 30/IX	53.845	420	450	4.715	19.460	4.595	—
" " 15/X	54.295	420	450	4.715	19.460	4.595	—
" " 31/X	54.295	120	450	4.600	19.340	4.580	—
Zaświadczenia wrześniowe:							
stan w dn. 1/IX	34.500	750	750	22.000	48.000	8.000	90
" " 15/IX	40.500	750	750	22.000	63.000	10.000	240
" " 1/X	40.500	750	750	22.000	63.000	10.000	245
" " 15/IX	35.825	420	195	8.610	36.810	10.000	245
" " 31/X	35.705	420	195	8.040	36.430	9.340	180

Jak widać, w sierpniu zaświadczeń wydano niewspółmiernie wiele w stosunku do faktycznego zapotrzebowania, to też w ciągu września następują masowe zwroty, redukujące ogólną ilość wydanych zaświadczeń do $\frac{1}{2}$ w pszenicy, do $\frac{1}{3}$ prawie w jęczmieniu i $\frac{1}{2}$ w mące. Natomiast żyto na transakcje berlińskie wykazuje wzrost wydanych zaświadczeń w ciągu września i października, a to na pokrycie transakcji, zawartych w okresie przejściowym, gdy nie było zaświadczeń.

Fluktuacje stanu wydanych zaświadczeń wrześniowych są już o wiele mniejsze, tylko jęczmień i pszenica ulegają jeszcze znacznym odchyleniom, co dowodzi, że w tej dziedzinie nie są jeszcze ustalone ilości, odpowiadające w przybliżeniu normalnemu zapotrzebowaniu miesięcznemu, i trudno jest ustalić preliminarz budżetowy miesięczny, do czego z punktu widzenia Skarbu Państwa należałoby dążyć.

Wartość wydanych zaświadczeń wynosi w sierpniu i wrześniu w/g stanu z dn. 30 października 1930 r. (w \mathcal{Z}):

	Sierpień	Wrzesień
Żyto berlińskie	3.257.700	2.142.300
" Zebrzydowice	7.200	25.200
" Turmont	27.000	11.700
Razem żyto:	3.291.900	2.179.200
Pszemca	276.600	482.400
Jęczmień	773.600	1.417.200
Mąka	549.600	1.120.800
Słód	—	2.600
Ogółem:	4.891.700	5.221.200

Awanse Skarbu Państwa były na pierwsze 2 miesiące bieżącego roku gospodarczego bardzo znaczne, gdyż przekraczają \mathcal{Z} 10 miljn., podczas gdy za czas od listopada 1929 r. do lipca 1930 r. koszt premij na zboże wyniósł łącznie \mathcal{Z} 23 miljn.

Za września można już podać liczby faktycznego eksportu na podstawie zaświadczeń, który przedstawiał się w sposób następujący (w tonnach):

Żyto	35.696,1
Pszemca	7.019,6
Jęczmień	30.819,2
Mąka	8.579,3
Słód	165,9

Na firmy domicylowane w poszczególnych dzielnicach przypada z tego (w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Pszemca	Mąka	Słód
Woj. zachodnie	13.545,5	19.802,8	4.252,6	4.359,7	150,9
" centralne	9.628,8	1.010,4	90,0	1.551,7	15,0
" południowe	134,7	2.622,0	590,0	1.204,3	—
W. M. Gdańsk	12.387,1	7.384,0	2.087,0	1.463,6	—
Razem:	35.696,1	30.819,2	7.019,6	8.579,3	165,9

Procentowo udział poszczególnych dzielnic wynosi:

	Żyto	Jęczmień	Pszemca	Mąka	Słód
Woj. zachodnie	37,9	64,2	60,6	50,8	90,9
" centralne	26,9	3,6	1,3	18,1	9,1
" południowe	0,4	8,4	8,4	14,0	—
W. M. Gdańsk	34,8	23,8	29,7	17,1	—

Do poszczególnych krajów wywieziono we wrześniu następujące ilości zboż (w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Pszenica	Mąka	Ślód
Anglja	—	—	404·0	371·6	—
Belgja	4.606·0	17.964·8	165·0	295·0	—
Czechosłowacja	359·3	—	—	80·8	—
Danja	15.103·9	3.942·8	5.520·3	1.079·5	—
Estonia	1.100·0	—	—	—	—
Finlandja	4.021·4	—	—	1.415·0	—
Francja	1.405·0	2.528·0	—	190·0	—
Holandja	2.990·0	225·0	302·0	334·6	—
Łotwa	70·0	695·1	—	—	—
Niemcy	1.002·4	5.258·8	283·3	2.946·8	165·9
Norwegja	3.650·5	205·0	—	404·7	—
Szwecja	1.387·6	—	345·0	215·0	—
Wolny Port	—	—	—	1.246·3	—
Razem:	35.696·1	30.819·2	7.019·6	8.579·3	165·9

Charakterystyczne jest zmniejszenie się pozycji wywozu do Niemiec. Nie było nigdy złudze ia, że pozycja ta niesłusznie figuruje w naszym statystykach, gdyż do Niemiec wywóz nie odbywa się, a chodzi tu tylko o tranzyt wagi, o pośrednictwo niemieckie. W życie pozycja wywozu do Niemiec odgrywała jeszcze w r. ub. rolę bardzo ważną, gdyż za cały rok gospodarczy eksport przemijowanego żyta do Niemiec miał wynosić 3·8%, podczas gdy udział Niemiec w eksporcie wrześniowym wyniósł zaledwie 3%. Jest przeto rzeczą wskazaną aby eksporterzy podawali nie kraj pośredniczący, ale kraj ostatecznego przeznaczenia na dokumentach celnych, gdyż mylnie podawanie kraju przeznaczenia powoduje fałszywą statystykę, z której wyciąga się mylne wnioski. Od czasu działania Komisji Żytniej w Berlinie dla eksportu żyta otrzymujemy liczby, odpowiadające rzeczywistości, natomiast jęczmień i mąka podawane są jeszcze wadliwie. Toż samo dotyczy ślodu. Znaczna ilość mąki składowana jest w wolnym porcie w Gdańsku, a więc już za granicą celną, skąd kierowana jest naturalnie dalej. Wskazane byłoby, by i tu eksporterzy podawali faktyczny kraj przeznaczenia, a nie wolny port.

Przez poszczególne urzędy celne wywóz wynosił (w tonnach):

	Żyto	Jęczmień	Pszenica	Mąka	Ślód
Międzychód	11.718·7	3.201·8	2.481·5	—	—
Gdańsk	22.700·1	22.300·9	4.254·8	4.274·7	165·9
Zebrzydowice	359·3	—	—	30·0	—
Drawsk Młyn	119·6	2.209·4	239·1	1.305·0	—
Miasteczko	333·4	1.804·5	44·2	457·2	—
Ujście	150·0	994·1	—	—	—
Czarnków	315·0	—	—	—	—
Chełmie	—	83·7	—	—	—
Turmont	—	75·0	—	—	—
Leszno	—	14·9	—	435·0	—
Zbąszyń	—	44·8	—	185·0	—
Chojnice	—	90·1	—	135·9	—
Chorzów	—	—	—	717·4	—
Sośnia	—	—	—	843·0	—
Przemysł	—	—	—	197·0	—
Razem:	35.696·1	30.819·2	7.019·6	8.579·3	165·9

M. Pogorzelski

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnosnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszty odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 157/A: Firma amerykańska pragnie zakupić w Polsce większą ilość smoty sosnowej.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 128/B: Przedsiębiorstwo amerykańskie pragnie nawiązać stosunki z polskimi odbiorcami mączki, syropu i cukru kukurydzianego.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWODZTW, ORGANIZACYJ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DE-PESZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 1 do 15 grudnia 1930 r.

(za kwintal)

	1 = 8/XII	9 = 15/XII	9 = 15/XII	Różnica w %/10-ach cen z 1-8/XII
Pszenica				
Warszawa	28 00	3·14	27 81	3·12 — 0·6
Poznań	25 20	2·83	23·95½	2·69 — 4·9
Lwów	27·00	3·03	25 07	2·81½ — 7·1
Srednia giełd krajowych	26·73	3·00	25 61	2·87½ — 4·2
Żyto				
Warszawa	19·54	2·19	19·12½	2·14½ — 2·1
Poznań	18·58	2 09	18·54	2 08 — 0·2
Lwów	20 37½	2 29	18 76	2 10½ — 7·9
Srednia giełd krajowych	19·49½	2·19	18 80½	2·11 — 3·5
Owies				
Warszawa	22·37½	2·51½	23 06	2·59 + 3·0
Poznań	18 37½	2·06½	19·37½	2·17½ + 5·0
Lwów	20 25	2·27	20 25	2·27 —
Srednia giełd krajowych	20·33	2·28	20·89	2·34½ + 2·7
Jęczmień browarowy				
Warszawa	25 25	2·83	25 25	2·83 —
Poznań	26 00	2·92	26 00	2·92 —
Lwów	—	—	—	—
Srednia giełd krajowych	—	—	—	—
Jęczmień zwykły				
Warszawa	19·50	2·19	19·50	2·19 —
Poznań	20·33	2·28½	20 75	2·33 + 2·0
Lwów	18 25	2·05	17 12	1·92 — 6·1
Srednia giełd krajowych	19·36	2·17½	19 12	2·14½ — 1·2

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 9 do 13 grudnia 1930 r.

WARSZAWA. — Dla zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy przy tendencji niejednolitej, słabszej nieco dla pszenicy i żyta, których ceny nieznacznie się obniżyły. Ceny pozostałych zbóż utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 27·25 — 28·25 (27·50 — 28·50), żyto 18·75 — 19·25 (19·25 — 19·50), jęczmień brow. 24·50 — 26·00 (24·50 — 26·00), — przemiałowy 19·00 — 20·00 (19·00 — 20·00), owies jednolity 22·50 — 23·50 (22·00 — 23·50), otręby pszenne szale 16·00 — 17·00 (16·00 — 17·00), — pszenne średnie 14·00 — 15·00 (14·00 — 15·00), — żytnie 11·00 — 11·50 (11·00 — 11·50).

— Na rynku mąki usposobienie nadal spokojne; ceny bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna lu. susowa 60·00 — 70·00 (60·00 — 70·00), — pszenna 4,0 50·00 — 60·00 (50·00 — 60·00), — żytnia (typ przepisowy) 35 00 — 36 00 (35·00 — 36·00).

POZNAŃ. — Okres sprawozdawczy nie przyniósł niemal żadnych zmian na rynku zbóż chlebowych; przy tendencji spokojnej ceny większości zbóż i ich przetworów pozostały bez zmiany

a jedynie żyto wskutek zmniejszonej podaży wykazuje w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego niewielkąwyżkę. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 23 25 — 24 75 (23 25 — 24 75), żyto 18 50 — 19 00 (18 00 — 18 50), jęczmień brow. 25 00 — 27 00 (25 00 — 27 00), — przemiałowy 20 00 — 21 50 (20 00 — 21 50), owies 18 75 — 20 00 (18 75 — 20 00), mąka pszenna 65% -owa wraz z workiem 44 00 — 47 00 (44 00 — 47 00), — żytnia 65% -owa wraz z workiem stand. 31 50 (31 50), otręby pszenne grube 14 50 — 15 50 (14 50 — 15 50), — pszenne średnie 13 00 — 14 00 (13 00 — 14 00), — żytnie 11 25 — 12 25 (11 25 — 12 25).

KRAKÓW. — Tendencja słabsza dla pszenicy i żyta oraz ich przetworów; ceny pozostałych zbóż bez zmiany. Zaofiarowanie średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 27 50 — 28 50 (28 50 — 29 50), — biała stand. 27 00 — 27 50 (28 00 — 28 50), — targowa stand. 26 00 — 26 50 (27 50 — 28 00), żyto dworskie stand. 20 00 — 20 50 (21 50 — 22 00), — targowe stand. 19 50 — 20 00 (20 00 — 21 50), jęczmień brow. 26 00 — 27 00 (26 00 — 27 00), — przemiałowy stand. 20 00 — 20 50 (20 00 — 20 50), owies dworski stand. 22 00 — 23 00 (22 00 — 23 00), — targowy stand. 21 00 — 21 50 (21 00 — 21 50), mąka pszenna 65% -owa 47 00 — 48 00 (49 00 — 50 00), — żytnia typowa 35 50 — 36 00 (37 00 — 37 50), otręby pszenne 13 50 — 14 00 (14 00 — 14 50), — żytnie 13 00 — 13 00.

LWÓW. — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym nadal tendencja słaba; ceny wszystkich zbóż zniżkowały. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lwów (jak wyżej): pszenica dworska 26 00 — 26 50 (27 75 — 28 25), — zbiorowa 24 25 — 24 75 (25 50 — 26 00), żyto małopolskie jednolite 19 50 — 19 75 (20 25 — 20 75), — zbiorowe 19 00 — 19 25 (20 00 — 20 25), jęczmień małopolski przemiałowy 17 25 — 17 75 (18 00 — 18 50), mąka pszenna 65% -owa 46 00 — 47 00 (47 00 — 48 00), — żytnia (typ przepisowy) 33 00 — 34 00 (34 50 — 35 00), otręby pszenne 11 50 — 12 00 (12 50 — 13 00), — żytnie 10 25 — 10 75 (10 50 — 11 00).

WILNO. — Z pośród zbóż chlebowych zniżkowało żyto oraz otręby, poprawę zaś ceny wykazuje jęczmień przemiałowy; ceny pozostałych zbóż bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco wagon Wilno (jak wyżej): pszenica 26 00 — 28 00 (26 00 — 28 00), żyto 18 00 — 19 00 (19 00 — 20 00), jęczmień przemiałowy 19 00 — 20 00 (18 00 — 19 00), owies 19 00 — 21 00 (19 00 — 21 00), otręby pszenne 14 00 — 15 00 (15 00 — 16 00), — żytnie 10 00 — 11 50 (12 00 — 13 00), makuchy lniane 29 00 — 30 00 (29 00 — 30 00), — słonecznikowe 23 00 — 24 00 (22 00 — 23 00).

GDĄŃSK. — Usposobienie spokojne. Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica (zależnie od gatunku) 16 00 — 16 25 (15 75 — 16 25), żyto 11 75 (11 85 — 12 00), jęczmień 14 00 — 16 50 (14 00 — 16 25), — pastewny 12 50 — 13 50 (12 50 — 13 50), owies 11 50 — 12 00 (11 50 — 12 00), otręby pszenne grube 10 50 (11 00), — żytnie 7 50 — 8 00 (7 50 — 8 00).

PASZA

KRAKÓW. — Dla siana tendencja mocniejsza, ceny makuchów spadły. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie nowe 11 50 — 12 00, — średnie 10 50 — 11 00, — kwaśne 8 00 — 9 00, koniczyna pastewna 14 00 — 15 00, sioma długa 6 00 — 6 50, — mierzwa luzem 3 50 — 4 00, — prasowana 4 50 — 5 50, makuchy z orzecha ziemnego 50% 34 00 — 35 00, — rzepakowe 22 00 — 23 00, — lniane 32 00 — 33 00, — słonecznikowe 46% białka i tłuszczu 26 00 — 27 00, śrut soya 46% niw. 36 50 — 38 00, — włoski 48% 37 00 — 38 00, śrut słonecznikowy ekstraktowany 23 00 — 24 00, otręby pszenne 13 50 — 14 00, — żytnie 13 00.

CHMIEL

LWÓW. — Usposobienie spokojne, obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w \$ za 50 kg loco stacja kolejowa: chmiel dla browarów 15 00 — 20 00; za 100 kg loco Lwów: słód 45 00.

LEN I KONOPIE

LWÓW. — Ceny orientacyjne, ustalone przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie — w \$ za 100 kg loco wagon Lwów: konopie czesane I gat. 17 00 — 22 00, — II gat. 10 00 — 17 00, surowe I gat. 12 00 — 13 00, — II gat. 7 00 — 11 00, pakuly konopne I gat. 8 00 — 12 00, — II gat. 5 00 — 10 00.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 6 00 — 7 00, buraki 7 00 — 9 00, cebula twarda I gat. 22 00 — 26 00, II gat. 16 00 — 20 00, kapusta biała 3 00 — 3 25, — brukselka 45 00 — 50 00, — czerwona 6 00 — 12 00, — włoska 6 00 — 12 00, pietruszka 18 00 — 24 00, marchew 6 00 — 7 00, salceja 50 00 — 60 00, selery 20 00 — 30 00, szpinak 15 00 — 18 00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 6 50 — 7 50; za 1 kg: chrzan I gat. 2 00, szczaw 2 00 — 2 50, pomidory I gat. 3 00 — 4 00, — II gat. 1 00 — 2 00; za 100 sztuk względnie peczków: kalafior I gat. 60 00 — 100 00, — II gat. 35 00 — 45 00, — III gat. 10 00 — 20 00, kapusta biała 6 00 — 12 00, koperek w peczkach 50 00 — 70 00, pory 40 00 — 50 00.

NASIONA

BYDGOSZCZ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg koniczyna czerwona 150 00 — 200 00, — biała 360 00 — 440 00, — szwedzka 160 00 — 220 00, — żółta chmielowa odluszczone 90 00 — 100 00, — w łuskach 40 00 — 50 00, inkarnatka 140 00 — 180 00, przelot pospolity 100 00 — 120 00, rajgras angielski krajowy 100 00 — 120 00, tymotka 60 00 — 70 00, seradela 40 00 — 45 00, wyka letnia 30 00 — 34 00, — wyka zimowa 50 00 — 60 00, peluska 28 00 — 30 00, groch Wiktorja 30 00 — 33 00, — polny mały 24 00 — 26 00, gorczyca 50 00 — 54 00, rzepik letni 50 00 — 60 00, rzepak zimowy 40 00 — 46 00, tataraka 22 00 — 24 00, siemię konopne 54 00 — 64 00, — lniane 60 00 — 66 00, proso 35 00 — 40 00, mak niebieski 70 00 — 90 00, — biały 90 00 — 100 00, lubin niebieski 22 00 — 23 00, — żółty 24 00 — 27 00.

LWÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwoleczyska: fasola biała 31 00 — 35 00, — krasa 29 00 — 30 00, bobik 23 00 — 24 00, wyka czarna 20 50 — 21 50, — szara 16 50 — 17 50, hreczka 24 50 — 25 50, siemię lniane 50 00 — 52 00, mak 95 00 — 105 00.

WARSZAWA. — Notowania VIII Jarmarku Nasiennego — w zł za 1 kg: bób erfurcki 1 00 — 1 20, brukiew jadalna żółta jabłkowa 2 50 — 3 00, buraki ćwikłowe egipskie 1 75 — 2 00, — okrągłe ciemnoczerwone 1 50 — 1 75, cebula żyławska żółta zwykła 5 00 — 6 00, cykorja korzeniowa magdeburska 1 50 — 2 00, dynia melonowa 10 00 — 12 00, — z gwarancją żółta gęsto siatkowana 35 00 — 40 00, — pastewna Mamuth 3 50 — 4 50, fasola karłowa zwyczajna o zielonych strączkach „Bomba” 0 90 — 1 20, — o złotych strączkach „Złotodeszcz” 1 00 — 1 20, fasola tyczkowa zwyczajna o zielonych strączkach „Lipkowa” 2 25 — 2 75, — turecka o białym ziarnie „Piękny Jaś” 1 00 — 1 20, zwyczajna o złotych strączkach „Rzyska” 3 50 — 4 00, groch cukrowy angielski 1 50 — 2 00, — „Smakołyk” 2 00 — 2 50, groch łuskowy majowy najwcześniejszy 1 00 — 1 20, — Folger 0 50 — 0 60, kalarepa wiedeńska biała 7 00 — 9 00, kapusta brukselska Hercules 10 00 — 12 00, kapusta głowiasta biała wczesna „Stawa Enkhuizen” 8 00 — 9 00, — „Warszawska” 12 00 — 15 00, — późna „Amater” 10 00 — 12 00, — brunświcka 6 00 — 8 00, — magdeburska 7 00 — 8 00, kapusta głowiasta czerwona wczesna berlińska 9 00 — 10 00 — jesienna utrechcka 9 00 — 10 00, kapusta włoska z Vertus 7 00 — 8 00, kminek 2 00 — 2 50, kolender 1 00 — 1 20, koper 1 00 — 1 50, kukurydza „Szekler” 0 40 — 0 60, mak siewny niebieski z zamkniętą główką 1 00 — 1 20, — biały 1 00 — 1 20, marchew krótka Duwicka 7 00 — 8 00, — paryska 9 00 — 11 00, marchew średniodługa londyńska 4 50 — 5 50, — nantejska zwykła 4 00 — 5 00, marchew długa brunświcka 3 00 — 4 00, ogórki gruntowe krótkie muromskie 7 00 — 8 00, ogórki gruntowe średniodługie holenderskie 8 00 — 9 00, ogórki gruntowe długie holenderskie 10 00 — 12 00, ogórki inspektowe Hampla ulepszone 120 00 — 150 00, — warszawskie 100 00 — 120 00, pasternak 2 75 — 3 25, pietruszka korzeniowa wczesna „Cukrowa Krótka” 2 00 — 2 50, — późna „Bardowska Długa” 2 00 — 2 50, pomidory Kondine Red 60 00 — 70 00, — Lukullus 40 00 — 50 00, — zwyczajne czerwone 6 00 — 8 00, pory karantański 6 00 — 7 00, rabarbar jadalny 5 00 — 10 00, rzepa jadalna monachijska 4 00 — 4 50, rzodkiew majowa średniodługa delikatna 4 00 — 4 50, — zimowa biała okrągła 5 00 — 5 50, rzodkiewka okrągła różowa z białym końcem 4 00 — 5 00, — „Non plus ultra” 4 50 — 5 50, sałata „królowa majowych” 8 00 — 9 00, — żółta późno wyrastająca na nasienie 10 00 — 12 00, selery korzeniowy praski 10 00 — 12 00, słonecznik olbrzymi drobnoziarnisty 0 50 — 0 70, — gruboziarnisty 1 20 — 2 00, szczaw z Belleville 6 00 — 7 00, szparagi brunświckie 6 00 — 7 00, szparagi Gaudry 1 50 — 1 80, zarodki pieczarki w stanie luźnym 1 80 — 2 00.

SKÓRY

POZNAŃ. — Notowania, ustalone na licytacji skór surowych Polsk. Synd. Skór — w \mathcal{Z} za $\frac{1}{2}$ kg: skóry bydłace bez rogów i czaszek bukaty 1'20, — wolce i jałowki do 49 funt. 1'00, — ponad 49 funt. 0'90, skóry bycze do 49 funt. 0'96, — krowie oryginalne 0'85, — cielęce 1'60 — 1'76, skopowe 0'84 — 0'90.

LWÓW. — Dla skór surowych tendencja słaba, ceny zniżkowały. Notowania Centralnej Targowicy — w \mathcal{Z} za 1 kg: skóry bydłace lekkie 1'80, — ciężkie 1'80, — cielęce w rzeźni 4'15, — cielęce prowincjonalne 3'55; za 1 sztukę: skóry końskie duże 20'70, — małe 10'70.

BYDGOSZCZ. — Słabsza tendencja dla skór skopowych. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Bydgoszcz: skóry bydłace ciężkie 1'60, — lekkie 1'90, — skopowe długowłniste 2'00, — krótkowłniste 1'60; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 9'00, — średnie 10'00 — 11'00, — końskie 25'00 — 27'00, — kozie starsze 8'00, — młode 9'00 — 10'00.

WILNO. — Na rynku skór surowych zniżkowo kształtowały się ceny skór bydłacych i końskich, nieco zaś wyżej skór baranich i cielęcych. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 16 kg loco rzeźnia miejska: skóry bydłace 22'00 — 24'00; za 1 sztukę: skóry cielęce 10'00 — 12'00, — baranie 7'00 — 8'00, — końskie 24'00 — 26'00.

— Dla skór gotowych tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: krupony I gat. 9'50, — II gat. 8'75, — III gat. 8'25, boki 3'50, branzle 7'25.

GRUDZIĄDZ. — Dla skór surowych usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg loco Grudziądz: skóry bydłace ciężkie 1'20, — lekkie 1'40, — owcze krótkowłniste 0'70, — półwłniste 1'00, — długowłniste 1'20; za 1 sztukę: skóry cielęce 7'00 — 8'00, — końskie 20'00 — 23'00, — kozie 5'00 — 7'00.

RYBY

WARSZAWA. — Usposobienie spokojne, tendencja dla karp nieco mocniejsza. Notowano — w \mathcal{Z} za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 3'20; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3'50 — 3'80, — śnięte 2'50, — liny żywe 4'00 — 4'50, — śnięte 2'00 — 3'00, karasie żywe 4'00 — 5'00, — śnięte 3'00, łososie 8'00 — 9'00, węgorze 8'00 — 9'00, sandacze na lodzie 3'50, leszcze na lodzie 3'00 — 3'50, sumy krajane 4'00 — 5'00, ślize 5'00, szczupaki śnięte 4'00 — 5'00, średnica 1'80 — 2'00, drobnica 1'00 — 1'30.

TŁUSZCZE I OLEJE

LUBLIN. — Przy nieco większym zapotrzebowaniu ceny nie wykazują poważniejszych wahań. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: olej rzepakowy 1'70 — 1'80, — lniany I gat. 2'00 — 2'20, II gat. 1'80 — 1'90, — słonecznikowy I gat. 2'50, — II gat. 2'30; za 100 kg franco Lublin: rzepak z zapachem 41'00 — 43'00, — bez zapachu I gat. 49'00 — 51'00, siemię lniane 51'00 — 53'00, makuchy rzepakowe I gat. 24'00, — II gat. 21'00, — lniane I gat. 45'00, — II gat. 30'00.

WILNO. — Tendencja silnie zniżkowa. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg (w transakcjach wagonowych): olej lniany netto 1'55, — słonecznikowy netto 1'60, pokost 1'75; za 100 kg: siemię lniane 87½% czystości 44'00 — 45'00.

DRZEWO

WARSZAWA. — Tendencja słaba, ceny kształtują się zniżkowo. Orientacyjne ceny eksportowe — za 1 m³: sosnowa stolarka odziomkowa I i II klasy franco granica polsko-niemiecka RM 65'00 — 70'00, sosnowe bale ang. 3 × 9 za standard Gdańsk £ 9, słupy sosnowe loco stacja załadowania sh 17 — 19, kopalniaki \mathcal{Z} 21'00 — 22'00, sleepy red. sh 6, po kłady I typ RM 2'80, dębowe bloki I klasy grubości 30 do 40 cm franco wagon Gdańsk sh 45 — 50, — 40 do 50 cm sh 62 — 65, — ponad 50 cm sh 75, stolarka dębowa franco Gdańsk £ 4'15, — towar paryski loco stacja załadowania \$ 27'00 — 28'00, bindry dębowe \$ 10'00, fryzy \$ 20'00 — 22'00, świerkowe dłuższe loco stacja załadowania \mathcal{Z} 25'00, papierówka loco stacja załadowania \$ 1'80, jesionowe bloki odziomkowe I klasy loco stacja załadowania £ 3.

POZNAŃ. — Tendencja zniżkowa. Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 m³ loco wagon stacja załadowania w Wielkopolsce: sosnowa kantówka w wymiarach handlowych 75'00 — 80'00, belki sosnowe 90'00 — 100'00, łąty 90'00 — 100'00, szalówka krótka 20 mm grubości 65'00 — 68'00, — długa 2600 mm grubości 75'00 — 80'00, deski stolarskie 20 do 30 mm 120'00 — 125'00, — 35 do 80 mm 130'00 — 140'00, dębowe deski i bale 150'00 — 180'00.

BYDGOSZCZ. — Orientacyjne ceny eksportowe — za 1 m³ loco wagon granica polsko-niemiecka bez cła: sosnowa stolarka odziomkowa przy minimum 60% I klasy, bez III klasy, od 42 mm wzwyż RM 80'00 — poniżej 42 mm 70'00, — bezszęczne boki sosnowe 30 i 32 mm RM 70'00 — 80'00, deski czubkowe z drzewa splawianego RM 50'00 — 52'00, deski świerkowe odziomkowe suche towar pierwszorządny RM 60'00 — 64'00, — gorsze RM 50'00, deski i bale dębowe dobrego gatunku RM 110'00; w obrocie krajowym — loco wagon stacja załadowcza okolice Bydgoszczy: kantówka wg. listy \mathcal{Z} 80'00, belki \mathcal{Z} 100'00, szalówka \mathcal{Z} 65'00, sosnowa stolarka odziomkowa \mathcal{Z} 120'00 — 140'00, czubki stolarskie \mathcal{Z} 95'00.

LWÓW. — Notowania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie — w \mathcal{Z} za 1 m³ w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowania w woj. lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim: dębowy materiał rżnięty: boulsy w bloki ułożone I kl. 230'00, — II kl. 180'00, brusy nieobryznane I i II kl. 135'00, — III kl. 100'00, deski I kl. 110'00, — II kl. 90'00, fryzy krótkie I kl. 215'00, — II kl. 175'00, — długie I kl. 240'00, — II kl. 195'00, jesionowe boulsy w bloki ułożone I kl. 230'00, — II kl. 185'00, — brusy nieobryznane towar luźny I i II kl. 180'00, — deski nieobryznane krótkie 165'00, bukowe kłocce od 26 cm 40'00, — materiały rżnięte nieobryznane 75'00, olchowe kłocce od 22 do 29 cm I kl. 60'00, — 30 cm i wyżej 85'00, — materiał rżnięty zależnie od grubości 115'00 — 135'00, osikowe kłocce 40'00; za 10.000 kg: drzewo opałowe przeschnięte: osikowe 130'00, sosnowe 220'00, jałowe i świerkowe 130'00, bukowe, grabowe i jaworowe 180'00.

METALE I WYROBY METALOWE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w \mathcal{Z} za 1 kg: cyna Banka w blokach 6'50, ołów hutniczy 1'10, cynk 1'10, antymon 1'60, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 3'90, blacha mosiężna 3'15 — 4'10, blacha cynkowa 1'25.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 9 do 13 grudnia 1930 r.

W okresie sprawozdawczym panowała na giełdzie warszawskiej nadal tendencja słaba. Podiż częstokroć znacznie przewyższała zapotrzebowanie, które naogół było bardzo ograniczone, pociągając za sobą zniżkę kursów w większości notowanych akcji. Ilość tranzakcji, jak również akcji, będących w obrotach, uległa zmniejszeniu.

Z akcji bankowych jedynie akcje Banku Polskiego wykazują wahania kursowe, tracąc w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego \mathcal{Z} 1'00; poza tem notowane były akcje Banku Handlowego w Warszawie oraz Banku Zachodniego — po kursach bez zmiany.

W grupie przedsiębiorstw chemicznych obracano jedynie akcjami S. A. Eksploatacji Soli Potasowych — również po kursie niezmiennym.

Akcje przedsiębiorstw elektrycznych pozostały w okresie sprawozdawczym nadal bez notowań.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cukrowniczych nieco żywiej interesowanano się akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru, notowanych od dn. 12 grudnia r. b. bez kuponów na 1929/30 r., wartości 2%. W rezultacie tygodniowym kurs ich utrzymał się na dotychczasowym poziomie, natomiast sporadyczne transakcje akcjami Częstocic dokonywane były po kursie znacznie niższym w porównaniu z ostatnimi notowaniami z końca października. Z dniem 11 grudnia r. b. akcje S. A. Cukrowni i Rafinerji Nieledeu notowane są bez kuponu na 1929/30 r. wartości 4½%.

W grupie akcji przedsiębiorstw cementowych niewielkie obroty dokonane były akcjami Łaz — po kursie niższym o 8%.

Dla akcji Warsz. T-wa Kopalń Węgla panowała nadal tendencja słabsza — zniżka kursów wyniosła \mathcal{Z} 1'50. Akcjami przedsiębiorstw naftowych nie interesowano się zupełnie.

Grupa akcji przedsiębiorstw metalowych wykazuje dalsze zmniejszenie obrotów przy tendencji słabszej. Wszystkie notowane akcje, a mianowicie: Lilpopa, Modrzejowa, Norblina i Starachowic cenione były poniżej ostatnich notowań, szczegól-

nie zaś silnie obniżył się kurs Norblina, który w porównaniu z notowaniami z końca listopada stracił 20%.

W grupach akcji przedsiębiorstw włókienniczych, handlowych, spożywczych i innych obracano jedynie akcjami Habermuscha i Schielego, które — mimo pewnej wyżki w ostatnich dniach okresu, — wykazują poważną stratę zł 600 na akcji.

Na giełdach prowincjonalnych akcje nadal nie cieszyły się w okresie sprawozdawczym większym zainteresowaniem. Kursy naogół pozostały bez większych zmian.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13/XII
Bank Polski	zł 100	156.50	154.50	154.75 155.75
„ Handlowy w War.	zł 100	108.00	108.00	108.00
„ Zachodni	zł 100	70.00	70.00	70.00
S. A. Eksploatacji Soli Potasowych	zł 100	92.00	92.00	—
Częstocice	zł 100	32.00	32.00	32.00

Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	34.50	33.00	— ¹⁾
Łazy	zł 10	1.60	1.60	—
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	36.50	36.00	36.50
Lilpop	zł 25	23.00	23.00	—
Modrzejów	zł 50	10.00	9.25	—
Norblin	zł 100	32.00	32.00	32.00
Starachowice	zł 50	14.00	13.50	13.75
Habermusch i Schiele	zł 100	108.00	105.00	—

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 11/XII — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzające sprawozdawczy); Bank Polski — 158.00 (157.00), Chybie — 23.50.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 12/XII — jak wyżej): Gaz Wschodnie — 16.50 16.60 — 17.00 (17.00), Teso — 91.00 — 92.00 (91.00 — 92.00), Zieleniewski — 25.00, Bank Polski — 153.00.

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Herzfeld i Victorius — 27.50, Unja — 68.00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

KOLEJE I SZOSY. — W jednym z poważnych czasopism stołecznych ukazał się artykuł „Koleje czy szosy”, którego Autor przychodzi do wniosku, iż dalsza rozbudowa kolei powinna być zaniechana, gdyż zadania jej taniej spełni szosa.

Wielka konkurencja kolei i samochodów, mniejszy koszt własny pracy samochodu od kosztu własnego pracy kolei, mniejsza inwestycja drogowa — oto główne powody, które Autor podaje.

Wobec dużej doniosłości tego tak radykalnie rozstrzygniętego zagadnienia nie możemy ominąć krytycznej oceny podanych przesłanek.

Przedewszystkiem kilka liczb, dotyczących konkurencji kolei i samochodów. W 1929 r. wynosił w Polsce cały przewóz autobusowy 20 — 30%, a cały przewóz ciężarowy samochodów około 2% przewozu kolei. Głównie z powodu spadku koniunktury gospodarczej, a po części tylko wskutek współzawodnictwa samochodów wyniósł roczny przyrost ruchu na kolejach 1.8% osobokilometrów i 7% tonnokilometrów, t. j. o kilka procent mniej niż w poprzednich latach. Wpływ z obu rodzajów przewozów wzrósł przytem o 6%. Strat bezwzględnych w efektach przewozowych i wpływie wogóle zatem na liniach normalnych nie było.

Abv podać przykłady bardziej przekonujące, przytaczamy, iż w latach 1920 — 1927 spadła liczba pasażerów na kolejach Stanów Zjedn. Am. o 34%, ilość pasażeromil o 25%. Jednakowoż już w latach następnych ustał niemal ubytek przewozów, a wpływy poprawiły się do tego stopnia, iż koleje amerykańskie powróciły do wypłacania nienotowanej nawet przed wojną dywidendy 4.7%, co umożliwił znakomity współczynnik eksploatacyjny, wynoszący 72.4.

W pracy Prof. A. Wasiutvńskiego, kongresowego referenta w zakresie światowej statystyki współzawodnictwa („Inż. Kolejowy”) znajdują ciekawe dane, dotyczące wszystkich kolei świata; potwierdzają one, iż ruch towarowy jako całość mało gdzie poniósł nawet względne straty, ruch zaś osobowy doznał bezwzględnej cofnięcia się w stosunkowo tylko niewielu krajach (Anglia).

Pogłoski tedy o zмирzchu kolei, wywodzone z liczb strat konkurencyjnych należy jeszcze narazie traktować jako polowanie na sensację, przynajmniej o ile chodzi o warunki polskie. Oczywiście, iż z bardzo różnych powodów część ruchu odpłynęła i odpłynie z torów na drogi z dalszym postępem motoryzacji, istnieją jednak pewne naturalne granice, w których, jak

wykazały stosunki w Stanach Zjedn., proces ten przestaje być dla kolei szkodliwym i to nie tylko w ruchu towarowym, ale i osobowym.

Gdy chodzi o porównanie kosztów własnych samochodu i kolei należy na podstawie badań, dokonanych przez kolej, stwierdzić, iż koszt przewozu samochodowego, a względnie ściśle dostosowywana do niego stawka taryfy samochodowej, wynosi w Polsce zależnie od warunków lokalnych, koniunktur rynkowych i ilości przewozu: 20—100 (w Szwajcarii 18—180) za tonnę i kilometr. Przytem stawka ta ulega stosunkowo małej tylko obniżce na większej przestrzeni przewozu. Natomiast koszt własny kolei po wliczeniu wszelkich wydatków, a więc także amortyzacji szlaków i budynków, wynosi w ruchu wewnętrznym (w zł za tonnę i kilometr):

Odległość	Drobnica	Ogół towarów	Węgiel (75%)
50 km	22.52	11.16	7.34
100 „	15.68	7.84	4.77
600 „	9.97	4.99	2.64

We wszystkich więc wypadkach z wyjątkiem krótkobieżnego przewozu drobnicy koszt własny kolei zawsze jest znacznie niższy od najniższego kosztu własnego towarowego przewozu samochodowego.

Gdyby więc koszt własny rozstrzygał — samochód z reguły pozostałby tylko instrumentem dowozu do kolei.

Podczas gdy samochód stosuje się ściśle do kosztów własnych i przewozi tytoń i cegłę za jednakową opłatą, kolej jest skrupowana narzuconą jej w interesie życia gospodarczego taryfą różnicową, która zmusza ją do przewozu cegły 5 razy taniej niż tytoniu i znacznie poniżej kosztu własnego, co musi być odbite na przewozach artykułów takich, jak tytoń. Wykorzystując taką budowę taryfy kolejowej samochód posiada zdolność tańszego przewozu artykułów tylko kilku najwyższych klas taryfy kolejowej.

Dowcipny ekonomista nazwał ten ujemny dla równowagi taryfy kolejowej wpływ taryfy samochodowej „wyciąganiem rodzynek z ciasta przewozów”.

Dodając inne znane korzyści, jakie posiada motor na dystansach zwłaszcza krótszych i średnich, oraz przy przewozie pewnego rodzaju artykułów średnio-ciężkich i średnio-objętościowych, zrozumiemy dlaczego towarowy samochód w Polsce kon-

¹⁾ Bez kuponu za 1929/30 r.

kuruje w zakresie tylko pierwszych 3 klas taryfy drobnicowej i pierwszych sześciu klas taryf wagonowych.

Jak widać z tego, i tu istnieją dość wyraźne granice, do których może dochodzić konkurencja samochodu. Ubocznie nasuwa się tu uwaga, iż dzisiejszy koszt własny przewozu samochodowego jest w Polsce niemal zawsze nieprawidłowo kalkulowany, a to z powodu niewliczenia w dostatecznej i słusznej mierze kosztu budowy i utrzymania dróg kołowych, ponoszonego w masie przez ogół. Czynieć porównania pracy samochodu i kolei, gdy ostatnia całkowicie ponosi koszt swoich dróg i szlaków, można dopiero po dodaniu do kosztów eksploatacji samochodu także udziału, jaki w budżecie drogowym wywołał wzrost ruchu samochodów.

Co się tyczy inwestycji, podajemy ze źródeł szwajcarskich następujące dane: koszt jednego kilometra bitej drogi samochodowej wynosi w Europie przeciętnie 75 — 200 tys. fr., drogi betonowej — około 1 miljn. fr., najlepszych dróg asfaltowych i autostrad — 1 do 3 miljn. fr. Koszt kolejowego toru wraz z wszelkimi urządzeniami wynosi 100 — 400 tys. fr., a dla wyjątkowo trudnych kolei górskich do 1 miljn. fr. za km. W Polsce koszt 1 km najlichszych dróg wynosi zł 30 — 60 tys., lepszych do zł 180 tys. Koszt prowizorycznej kolei lokalnej wynosi około zł 150 tys., całkowicie wyposażonej linii lokalnej do zł 300 tys., pierwszorzędnych zaś linii magistralnych od zł 400 do 600 tys.

Dróg samochodowych w pojęciu zachodnim, które dopiero wpływają na zmniejszenie kosztu eksploatacji samochodu, narażenie niema jeszcze u nas. Droga zatem żelazna jest, średnio mówiąc, droższą od kołowej, nie dotyczy to jednak wysoko wartościowych dróg samochodowych (betonowe, asfaltowe). Droga żelazna z natury rzeczy jest zato znacznie trwalsza i zdolniejsza do wytrzymania ciężaru i masowego przewozu pociągowego, co w wypadku, gdy istnieją te masowe potrzeby przewozowe, całkowicie wyrównuje szanse dróg kołowych.

Tabor pociągowy kolei jest, tylko na sztuki licząc, droższy od motorowego, wydajność jego bowiem, taniósć eksploatacji i znacznie większa trwałość przewyższa motor, który, choć posiada inne poważne zalety, nie może dorównać wydajności kolei w ruchu masowym. Wystarczy wskazać, iż równoległe do wzrostu potrzeb przewozowych koszty eksploatacji motorowej wrastają niemal proporcjonalnie, podczas gdy kolej zdolna jest do znacznego podnoszenia wydajności i zaspokojenia wszelkich potrzeb tylko nieznacznym narostem wydatków. Oczywiście jednak, gdy przewozy są nieduże, samochód stanowi środek inwestycyjnie tańszy.

Te wszystkie wady i zalety w praktyce wyrównują się w ten sposób, że inwestycja samochodowa opłaca się tylko z reguły przy ruchu małym co do objętości i to tak w zakresie przewozu pasażerów, jak towarów. Wszelkie potrzeby masowe zaspakają samochód znacznie drożej od kolei. I tu zatem istnieją określone granice rozwoju pracy samochodowej, i o zasadniczej przewadze samochodu nawet na średnich dystansach nie może być mowy.

Ciekawych odsyłamy do szczegółowych raportów i uchwał kilku światowych kongresów komunikacyjnych, kolejowych i motorowych, które po głębokim i wszechstronnem wystudjowaniu zagadnienia komunikacji współczesnej przez fachowe komisje doszły do przekonania, iż kośćcem komunikacji i głównym środkiem przewozu pozostają środki szynowe, podczas gdy nowa komunikacja motorowa powinna być rozwijana, jako zastąpienie kolei tylko w wypadkach wyjątkowych.

Pomocną i wyrównawczą rolę samochodów przyjęły też systemy gospodarcze wszystkich państw Europy, rozwijając z jednej strony komunikację motorową i budując drogi, a dążąc zarazem do usprawnienia komunikacji kolejowej. Kraje o rzadkiej sieci kolejowej budują też w dalszym ciągu nowe odcinki kolejowe.

W Polsce jest bardzo wiele do zrobienia w zakresie organizacji i usprawnień. Nie ulega też wątpliwości, że przy istniejącym u nas ubóstwie linii magistralnych, przy braku scalenia sieci kolejowej 3 b. zaborów, przy masowym przewozie płodów rolnictwa, górnictwa oraz półfabrykatów, a dalej przy wielkim braku szlaków tranzytowych — budowa nowych linii kolejowych jest bardzo pilna i konieczna i nie zastąpią jej w żadnym razie drogi kołowe. Rozbudowa linii lokalnych uzależniona natomiast być musi od właściwie przeprowadzonej kalkulacji i badać nad rozmiarem potrzeb przewozowych. Gdy potrzeby te okażą się na tyle rozległe, masowe i stałe, iż koszt dróg, inwestycji motorowych — obliczony na czas dłuższy, oraz koszt eksploatacji samochodowej okaże się droższym — konieczna staje się budowa linii kolejowej. Wprawdzie droga bita, zwłaszcza dojazdowa, okaże się zawsze niemal i tak potrzebna, można ją wówczas jednak konstruować w innej (dowozowej) relacji i z innym nakładem kapitału. Z tych racji należy dążyć do koordynacji pracy nadzoru kolejowego i drogowego.

Także w zakresie kolejek wąskotorowych uważać należy zamknięcie ruchu na takich liniach za ostateczność, a poczynione doświadczenia niemieckie wykazały, iż trzeba było po zwinięciu wkrótce znowu rekonstruować zniesione linie dla ruchu towarowego, albowiem samochód nie mógł zastąpić brakującej kolejki, ani taniej, ani pewniej, ani stosownie do wzmożonych potrzeb.

W rezultacie stwierdzamy przeto, iż zagadnienie „koleje czy szosy” trzeba w warunkach naszych rozstrzygnąć w sensie „koleje i szosy”.

R. A.

PRACA POLSKICH KOLEI PAŃSTWOWYCH W PAŹDZIERNIKU 1930 R. — Przewóz podróżnych w październiku r. b. (31 dni) wyniósł ogółem 12.405.234 osób. W porównaniu z wrześniem r. b. (30 dni — 13.762.102 osób) zmniejszył się o 9,9%, w porównaniu zaś z październikiem r. ub. (13.174.795 osób) zmniejszył się o 5,8%.

Zmniejszenie ruchu pasażerskiego nastąpiło w związku z ustaniem wzmożonego ruchu letniskowego i wycieczkowego oraz powrotu kuracjuszków z uzdrowisk.

Październik jest w ruchu pasażerskim pierwszym miesiącem okresu zimowego, trwającego według rozkładu do 15 maja, i w okresie tym rok rocznie ruch pasażerski się zmniejsza.

Ze względów powyższych od 1 października wprowadza się zimowy rozkład jazdy, dostosowany do potrzeb sezonowych, z redukcją pewnych pociągów oraz przesunięciem rozkładu pociągów miejscowych, jako też szkolnych i podmiejskich.

Regularność ruchu pociągów pasażerskich w październiku wynosiła 99%.

Przewóz towarów w październiku r. b. wyniósł 7.634.130 t i w porównaniu z wrześniem r. b. (6.156.239 t) zwiększył się o 24% wskutek sezonowych przewozów buraków cukrowych, płodów rolnych i węgla oraz wskutek większej liczby dni roboczych. W porównaniu z październikiem 1929 r., w którym przy tej samej liczbie dni roboczych (27) przewieziono 10.435.780 t, przewóz towarów w październiku r. b. jest mniejszy o 26,8%.

Naładowano w październiku r. b. na stacjach linii normalnotorowych P. K. P. i W. M. Gdańska 536.393 wag. 15-tonnowych przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 43.152 wag. ładowne, razem więc przewieziono 579.545 wag. ładownych.

W porównaniu z wrześniem r. b. (517.170 wag.) ogólna praca kolei wykazuje zwiększenie (liczbą wagonów) o 12,1%, naładunek zaś na P. K. P. o 16,4%.

W porównaniu jednak z październikiem r. ub. (661.137 wag.) ogólna praca zmniejszyła się o 12,4%, a naładunek własny o 11,2%.

Zwiększenie naładunku na P. K. P. w październiku w porównaniu z wrześniem r. b. odnosi się głównie do węgla, którego naładowano prawie o 10.000 wag., czyli o 5,2%, więcej, oraz do płodów rolnych, włącznie z burakami cukrowymi, których nała-

dowano przeszło o 81.000 wag., czyli o 298·9%, więcej, a nawet o 0·6% więcej niż w październiku r. ub. Natomiast inne pozycje naładunku, jak również przyjęcie wagonów ładownych od kolei zagranicznych włącznie z tranzytem, wykazują zmniejszenie.

Wywóz morzem przez obydwa porty, Gdańsk i Gdynię, zwiększył się w październiku w porównaniu z wrześniem r. b. o 92.370 t., czyli o 10·1%, przywóz natomiast zmniejszył się o 30.189 t., t. j. o 19·5%.

W wywozie—zboża i drzewo, a w przywozie—złom i nawozy sztuczne wykazują zmniejszenie; inne pozycje wywozu i przywozu morzem wzrosły w mniejszym lub większym stopniu.

Ogólny przywóz do Polski w październiku w porównaniu z wrześniem r. b. zmniejszył się o 10·9%, wywóz zaś zwiększył się o 8·7%.

Tabor parowozowy i wagonowy w dn. 1 października r. b. wynosił: 5.359 parowozów, czyli w porównaniu z r. ub. (5.252) więcej o 2·03%; w naprawie było parowozów 16·06%, mniej niż w r. ub. (18·29%) o 2·23%; wagonów osobowych było 12.004 więcej niż w r. ub. (10.017) o 19·8%; w naprawie było wagonów osobowych 8·53%, mniej niż w r. ub. (11·58%) o 3·05%; wagonów towarowych było 154.588, w stosunku do r. ub. (152.398) więcej o 1·4%; w naprawie było wagonów towarowych 4·59%, więcej niż w r. ub. o 0·4%.

Nowego taboru dostarczyły fabryki w październiku r. b. ilości następujące: parowozów — 14, wagonów osobowych — 25, wagonów towarowych — 396.

Na 1 listopada r. b. było odstawionych do rezerwy 14.906 wag. krytych i 5.823 platform, czyli razem 20.729 wagonów towarowych.

Przebieg pociągów w październiku wynosił w ruchu osobowym 5,669.702 poc.-km., w ruchu za towarowym 4,798.232 poc.-km., razem 10,467.934 poc.-km.

W porównaniu z wrześniem r. b. (10,383.572 poc.-km) ogólny przebieg powiększył się o 0·8%. W porównaniu zaś z październikiem r. ub. (11,199.658 poc.-km), przebieg zmniejszył się o 6·5%.

Wpływy Polskich Kolei Państwowych w październiku r. b. wynosiły (w zł):

Przewozy podróży	25,863,151
„ bagażu i przesyłek ekspresowych	1,475,476
„ towarów	97,173,963
„ uboczne	2,274,863
Razem:	126,787,453

W porównaniu z wrześniem r. b. (zł 124,273,060) wpływy zwiększyły się o 2%, w porównaniu zaś z październikiem r. ub. (zł 140,182,182) wykazują zmniejszenie o zł 13,394,729, czyli o 9·8%.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

BEZPOŚREDNI PRZEWÓZ EMIGRANTÓW. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 86, zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 29/XI 1930 r., zmieniające ustawę o wyłączności portów polskich dla wychodźstwa. Wedle tej ustawy ma wyjazd emigrantów polskich odbywać się z reguły przez Gdańsk i Gdynię, rozporządzenie zaś postanawia, że wszyscy emigranci (polscy, wyjeżdżający do Ameryki Północnej, muszą być przewożeni drogą bezpośrednią z portu polskiego do portu amerykańskiego. W drodze do Kanady i Stanów Zjednoczonych jest tem samem zabroniony przewóz „linią łamaną”, odbywający się w ten sposób, że małe parowce zabierały polskich podróżnych z Gdańska lub Gdyni do Londynu, Rotterdamu, Havre'u względnie do innego portu obcego i dopiero tam przesadzano ich na wielkie statki oceaniczne. Podróż linją łamaną jest niebezpieczna dla emigrantów, którzy głównie na pośrednich etapach są narażeni na wyzysk i oszustwa wszelkiego rodzaju. Nieznajomość języka i niedoświadczenie życiowe czyni z emigrantów bezradny i bezbronny obiekt przewozu, zdany całowicie na rzetelność obcych ludzi, którzy ich z rąk do rąk przeprowadzają. Większe niebezpieczeństwo grozi im na statkach, zwłaszcza na etapach ze strony pokątnych handlarzy lub zwykłych złoczyńców, którzy zawodowo polują na emigrantów, narzucając się na pośredników i doradców. Od wielu lat tworzy lud polski najliczniejszy kontyngent emigracyjny i dotąd są emigranci — Polacy jedyną masą ludzi, która, płynąc do Ameryki w wielkiej liczbie, musi przechodzić przez wiele obcych rąk, żeby się dostać do celu podróży. To też polskie rzesze emigracyjne są najczęściej ofiarami agentów i stręczycieli wszelkiego kalibru, wobec których w czasie niewoli politycznej był nasz lud zupełnie bezbronny.

Od chwili odbudowania Polski trwa nieprzerwany ciąg konfliktów między władzami Rzplitej a pośrednikami i agentami emigracyjnymi, którzy z trudem i opo-

rem odzwyczajają się od dawnych praktyk, zwłaszcza że tylko przy zachowaniu skomplikowanych sposobów przewozu i przy licznych pośrednich etapach możliwa jest egzystencja tak licznej rzeszy agentów. Interes ich jest oczywiście przeciwny interesowi emigranta, który chce się dostać do celu drogą najprostszą, obecnie zaś jest zmuszony do opłacania usług nieużytecznych.

Nowe rozporządzenie wprowadza radykalną zmianę w tej procedurze. Wielka część agentur będzie zlikwidowana, utrzymają się bowiem w Polsce tylko te przedsiębiorstwa, które zobowiążą się do bezpośredniego przewozu. Podróżni, jadący do Ameryki Północnej, nie będą chwytni i porywani za poły przez agentów, ustanie praktykowane dotąd łapichłóstwo, aktywność licznej rzeszy konwojentów i ekspedjentów będzie odtąd zbyteczna. Bez specjalnej opieki może każdy dojechać do Gdyni i tam wsiąść na statek, gdzie prawie całe towarzystwo podróży będzie składało się z podróżnych polskich. Z obcym środowiskiem zetknie się emigrant dopiero w porcie amerykańskim, skąd bez przygód dostanie się do ostatecznego celu drogi przy pomocy ludzi, służących w linii bezpośredniej. W ciągu najdłuższej części podróży, która dotąd składała się z przygód i innych rozmaitości, nie będzie emigrant podawany z rąk do rąk, ani wystawiony na zetknięcie z żadnym stręczycielem; ryzykowna przeprawa do Ameryki stanie się także dla naszych obywateli normalną podróżą morską, jaką jest oddawna dla Anglików, Niemców, Włochów. Nowe rozporządzenie jest reformą kulturalną, która kładzie kres wielu egzystencjom pasażerskim i stawia podróżnych polskich w takie same warunki, z jakich oddawna korzystają obywatele krajów niepodległych. To jest istota reformy i zupełnie zrozumiałą jest niepokój, jaki wywołała ona wśród agentów zagranicznych.

Nie zajmujemy się na tem miejscu jej znaczeniem ekonomicznem. Przesilenie, odbywające się obecnie

w obrotach towarowych całego świata, może wprowadzić nową koniunkturę w stosunkach handlowych polsko-amerykańskich, przyczem regularna komunikacja bezpośrednia między Gdynią a portami amerykańskimi może odegrać nową i nieprzewidywaną dotąd rolę. Do tej drugiej strony będzie „Polska Gospodarcza” wracać niejednokrotnie w miarę rozwoju wypadków.

Ostatni krok w naszej polityce morskiej wywołał widocznie z tych ostatnich motywów żywe niezadowolone w żegludzie niemieckiej. Główny jej organ „Hansa” pisze w Nr. 49 szeroko i bałamutnie o wprowadzeniu w Polsce monopolu emigracyjnego, użala się nad ograniczeniem wolności emigrantów i wogóle na cały system rządów Marszałka Piłsudskiego. Żegluga niemiecka nie jest zainteresowana w przewozie emigrantów polskich, natomiast jest bardzo wrażliwa na wszelkie postępy Gdyni i notuje z niepokojem każde zdarzenie, które podnosi znaczenie tego portu.

B. B.

NOVELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O POMPIERANIU ROZBUDOWY MIASTA I PORTU GDYNI.

— W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 631, ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta z dn. 1/VI 1927 r. o piromieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni. Nowela ta wprowadza szereg istotnych nowych ułg dla Gdyni.

Przedewszystkiem więc zostały rozszerzone i uproszczone możliwości wywłaszczenia w Gdyni gruntów i nieruchomości. Wywłaszczenie może mieć miejsce dla celów rozbudowy urządzeń i zakładów oświatowych i użyteczności publicznej w mieście, dalej rozbudowy składów i urządzeń pocztowych, rozbudowy wolnej strefy portowej oraz rozbudowy przemysłu, którego istnienie związane jest z handlem morskim. Przytem w wypadkach nagłej konieczności może Wojewoda w porozumieniu z Urzędem Morskim wprowadzić gminę miejską tymczasowo w posiadanie wywłaszczonej na rzecz miasta nieruchomości. Da to możność usunięcia istniejących dziś w Gdyni dziwolągów budowlanych — np. starych domków, stojących wpoprzek nowoczesnych ulic.

W dalszym ciągu nowe rozporządzenie przynajmniej nowe ulgi w dziedzinie podatkowej.

Zwolnienie od podatku od nieruchomości może być przedłużone do lat 25.

Rozszerzone zostały ulgi w zakresie podatku przemysłowego (obrotowego), dając możność korzystania z nich w przeciągu 15 lat.

Wprowadzono dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych nową zupełnie ulgę: możność zwalniania ich na przeciąg lat 10 od podatku dochodowego.

Wprowadzono wreszcie niektóre dodatkowe ulgi w zakresie opłat stempowych.

REORGANIZACJA USTROJU MIASTA GDYNI.

— Celem uproszczenia gospodarki miejskiej w Gdyni została ostatnio rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24/XI r. b. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 630), wprowadzona nowa organizacja władz miejskich w Gdyni. Dotychczas istniał tu urząd Starosty Grodzkiego, a oprócz tego istniały władze miejskie. Ponieważ jednak w budującym się mieście, posiadającym minimalne

własne dochody, natomiast bardzo znaczne rozchody, pokrywane przez Skarb Państwa, samorząd miejski nie mógł być stosowany w całej pełni — na czele władz miejskich stał Delegat Rządu, jako komisaryczny Prezydent Miasta. Działy więc w Gdyni obok siebie dwie władze państwowe.

Obecnie ten dualizm zostaje usunięty przez stworzenie stanowiska Komisarza Rządu w Gdyni, który łączy w swem ręku zakres działania burmistrza magistratu, przewodniczącego rady miejskiej oraz starosty grodzkiego.

Poszczególni Ministrowie mogą przekazywać Komisarzowi Rządu w działach administracji, zespolonych z administracją ogólną, kompetencje Wojewody Pomorskiego (przeazując i jednocześnie Wojewodzie Pomorskiemu własne kompetencje), w działach zaś administracji, niezespolonych z administracją ogólną — zakres działania wedle ich własnego uznania.

Rada Miejska m. Gdyni składać się ma z 20 członków, w tem 10 członków z wyboru, 10 zaś z nominacji Ministra Spraw Wewn. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Nowe rozporządzenie obowiązuje na okres 5-letni.

DZIESIĘCIOLECIE SZKOŁY MORSKIEJ. — Dn. 8 grudnia r. b. odbyło się w Gdyni poświęcenie Szkoły Morskiej, która została tam przeniesiona z Tczewa.

Ponieważ uroczystość ta związana była jednocześnie z obchodem dziesięciolecia istnienia Szkoły Morskiej, warto przypomnieć sobie pewne szczegóły z dotychczasowych dziejów tak bardzo ważnej dla naszych prac morskich instytucji.

Szkoła Morska została założona w Tczewie w 1920 r., zatem rok szkolny 19 0/21 jest pierwszym okresem działalności szkoły. Również w 1920 r. został nabyty statek szkolny „Lwów”.

Nadmiar zgłoszeń zmusił odrazu władze szkolne do zastosowania wstępnych egzaminów konkursowych, co ułatwiło ściśle selekcję kandydatów. Sama szkoła została podzielona na dwa wydziały: nawigacyjny i mechaniczny, kurs szkolny został rozłożony na 3 lata; pierwszy zespół wychowanków ukończył szkołę w 1923 r. Od tego czasu corocznie każdy z wydziałów opuszcza około 15 młodych oficerów. Do 1930 r. Szkoła Morska dała polskiej marynarce handlowej przeszło 100 oficerów nawigatorów oraz tyleż oficerów mechaników. Niektórzy z najstarszych dawnych wychowanków szkoły uzyskali już dziś stopień kapitanów wielkiej żeglugi.

Rok 1930 jest dla Szkoły Morskiej rokiem wielkich zmian: po blisko 10 latach zasłużonego żywota poszedł na emeryturę „Lwów”, wzamian którego w darze od społeczeństwa pomorskiego szkoła otrzymała nowy szkolny statek, fregatę „Dar Pomorza”. O wiele ważniejszą zmianą jednak jest przeniesienie całej szkoły z Tczewa do Gdyni do świeżo ukończonych gmachów i rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1930/31 już w Gdyni.

Poświęcenie tych gmachów odbyło się dn. 8 b. m. Na uroczystość tę przybył szereg przedstawicieli władz centralnych z PP. Wiceministrem Przemysłu i Handlu Koźuchowskim i Dyr. Departamentu Morskiego Hilchen m na czele. Z władz miejscowych obecni byli: Dyrektor Urzędu Morskiego, Dowódca Floty, Starosta Grodzki, Starosta Morski i wielu innych przedstawicieli urzędów i władz komunalnych.

Poświęcenie zostało poprzedzone przez uroczyste nabożeństwo w auli szkolnej, odprawione przez Ks. Biskupa Okoniewskiego z Pelplina, który dokonał również samego poświęcenia budynków, następnie poświęcony został sztandar szkoły, ofiarowany jej przez miasto Tczew.

Pierwsze przemówienie wygłosił delegat m. Tczewa, oddający sztandar; po podziękowaniu Kmd. Mohuczego przemawiali P. Wiceminister Koźuchowski, Ks. Biskup Okoniewski, Kmd. Unrug w imieniu Marynarki Wojennej, Delegat Komitetu Floty Narodowej Gen. Zaruski, przedstawiciel Min. W. R. i O. P., przedstawiciel absolwentów szkoły i inni.

Uroczystość została zakończona defiladą wychowanków szkoły przed reprezentantami władz i Dyrektorem Szkoły.

RYNEK FRACHTOWY. — Tendencja na rynku światowym w ubiegłym tygodniu była w dalszym ciągu mocna. Szczególne ożywienie okazywał rynek południowo-amerykański, na którym wbrew przewidywaniom stawki utrzymały się na wysokości na-

szego ostatniego notowania. Daleki Wschód i Australia zwykają tak samo w dalszym ciągu.

Najbliższe dni muszą wykazać, czy sytuacja na wymienionych dwóch rynkach będzie w stanie pociągnąć za sobą wyżkę na innych rynkach. O ile tonnaż unieruchomiony nie zostanie rzucony na rynek przedwcześnie, należałoby się spodziewać lepszego stanu frachtów.

Trudno obecnie przewidzieć sytuację na najbardziej interesującym nas rynku bałtyckim i północnym. Naogół można było zaobserwować w ostatnim czasie mocniejszą tendencję, spowodowaną wyżką frachtową na rynku południowo-amerykańskim, jak też zbliżającą się zimą.

W najbliższym czasie oswohodzi się jednakowoż większa ilość tonnażu przez zamknięcie północnych portów Finlandji i Szwecji.

Daleki Wschód i rynek australijski były stosunkowo mocne i roszą lepsze widoki na przyszłość. Płacono do kontynentu europejskiego z Władystosoku sh 24/6, z Australii sh 32/6.

O rynku północno-amerykańskim i kanadyjskim nie można dużo powiedzieć. Przyjmowano stosunkowo mało tonnażu przy zniżkującej tendencji.

Rynek argentyński był, jak już powiedzieliśmy wżej, w dalszym ciągu ożywiony. Żniwa zapowiadają się dobrze i należałoby przewidywać na dłuższy czas mocną tendencję. Ostatnio notowano (w sh):

St. Lorenzo	—	Kontynent europ.	—	7.000 t.	18/6
St. Lorenzo	—	"	"	5.000 "	20
St. Fé	—	"	"	5.800 "	21/6

Ładunków węgla z Kontynentu do Połudn. Ameryki było stosunkowo mało przy stawkach sh 10 do 10/3 Buenos Aires: 9/6 do 9/9 Rio de Janeiro. Ładunki te mimo śmiesznie niskiej stawki (w miesiącach letnich płacono sh 14/9 do 15) są wyłapywane przez armatorów ze względu na dobre frachty powrotne. Ładunków z portów południowo-rosyjskich nie notowano wcale. Z portów Dunaju akceptowano kilka statków po sh 14 do 15 do kontynentu; sh 18 do portów duńskich.

Frachtowanie rudy o było się w ciasnych ramach przy niskich stawkach.

Jak już podaliśmy przy omawianiu ogólnej sytuacji, rynek frachtowy bałtycki jest nieco mocniejszy z wyjątkiem węgla z Gdyni/Gdańska do Włoch, w którym to kierunku frachty spadły o około 3 d za tonne. Można było natomiast zanotować małą wyżkę przy ładunkach węgla do Francji i krajów skandynawskich. Ostatnio notowano (w sh):

5.000 t.	Zachodnie Włochy (G. S. S. L.)	7/6
5.000 "	Adriatyk	8/6
2.000 "	Rouen	5/10½
3.000 "	Rouen	5/6 do 5/7½
3.000 "	Bayonne	7/6 do 7/9
2.700 "	Sondenborg	4/6 do 4/9
1.000 "	Stège	7
900 "	Karrebåksminde	6
6/800 "	Lemvik	8/3
5/6.000 t.	Stockholm	4/3 do 4/6
	(ładunki w styczeniu)	
5/6.000 "	Gothenburg	4/3 do 4/6
2.500/2.700 "	Isösund	5
2.500/2.700 "	Malmö	4/3 do 4/6
2.000/2.700 "	Nineshamn	4/9
2.000/3.500 "	Sundsvall	5/6
3.000 "	Norrköping	4/6 do 4/9
3.000/3.600 "	Oxelösund	4/6 do 4/9
1.500/1.700 "	Ortsviken	5/6
1.200/1.400 "	Udevalla	5/6

Ładunki drzewa z Finlandji i Szwecji są coraz szczuplejsze z powodu zbliżającej się zimy. Drzewo z Gdańska było stosunkowo słabe z powodu zbliżających się świąt. Należy jednakowoż przypuszczać, że rynek drzewny ożywi się z początkiem przyszłego roku.

Zaczynają się pokazywać sporadyczne ładunki tomasyny z portów belgijskich do Gdyni, które ostatnio notowano po stawce sh 5/6 za 1/1.500 t.

RUCH STATKÓW POLSKICH W LISTOPADZIE 1930 R.¹⁾ — Poniżej podana jest kronika pracy wszystkich statków polskich, pływających pod polską banderą w listopadzie 1930 r.

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”

A. — T r a m p y :

- S/S. „K a t o w i c e” — zakończył w Gdyni władunek rudy z Norrköping (Szwecja), przeszedł w balaście do Gdańska, stąd z pełnym ładunkiem drzewa odszedł do Londynu, następnie przeszedł do East Greenwich (Anglia), załadował tu koks do Kopenhagi;
- S/S. „K r a k ó w” — odpłynął z Gdańska do Rouen (Francja) z ładunkiem węgla, stąd w balaście wrócił do Gdyni, znowu powiózł węgiel do Rouen (Francja) i wylądował;
- S/S. „N i e m e n” — zakończył w Scharness (Anglia) władunek drzewa ze Skelleftea (Szwecja), przeszedł do Port Talbot (Anglia), załadował tu węgiel, poszedł do Lizbony, wylądował, przeszedł do Huelvy (Hiszpania), gdzie ładuje piryty dla Danji;
- S/S. „P o z n a ń” — przybył z ładunkiem z Gdańska do Rouen (Francja), wrócił w balaście do Gdańska, znowu poszedł z węglem do Rouen (Francja) i po zakończeniu władunku odszedł z powrotem do Gdańska
- S/S. „T o r u ń” — przybył z Ostendy (Belgia) do Norrköping (Szwecja), wylądował tu koks, przeszedł w balaście do Gdańska, stąd z węglem odszedł do Rouen (Francja), powrócił w balaście do Gdańska, znowu załadował węgiel i powtórnie odszedł do Rouen (Francja);
- S/S. „W a r t a” — przybył z Hernösand do Dunkierki (Francja), wylądował tu kopalniaki, wrócił w balaście do Gdańska, załadował węgiel, przeszedł do Gandawy (Belgia), w balaście wrócił do Gdyni i ładuje tu węgiel do Stockholmu;
- S/S. „W i l n o” — po przybyciu ze Stockholmu załadował w Gdańsku węgiel, odszedł do Rouen (Francja), wrócił w balaście do Gdyni, załadował węgiel i poszedł do Norrköping (Szwecja) gdzie wylądował;
- S/S. „W i s ł a” — przybył z Gdańska do Gandawy (Belgia), wylądował węgiel, przeszedł w balaście do Barry Dock (Anglia) załadował węgiel do Afryki, odpłynął, wziął bunkier w Oranie (Algier), przybył do Bizerty (Tunis), wylądował, przeszedł do Soussse (Tunis), gdzie ładuje fosforyty.

B. — L i n j a B a ł t y c k a :

- S/S. „C h o r z ó w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Tallinnem i Helsingforsen odbył przewidziane rozkładem 2 podróże, przewożąc w tamtą stronę cukier i drobnicę, z powrotem złom i drobnicę;
- S/S. „T c z e w” — w regularnej komunikacji pomiędzy Gdynią/Gdańskiem a Rygą odbył przewidziane rozkładem 2 podróże, przewożąc do Rygi cukier i drobnicę, z powrotem zaś drobnicę.

¹⁾ Dane o ruchu statków polskich ukazują się po raz pierwszy w zestawieniu miesięcznym. Dotychczas publikowane były zestawienia tygodniowe, dotyczące przytem samych tylko statków P. P. „Żegluga Polska”. Obecnie zestawieniem objęte są wszystkie statki, pływające pod polską banderą.

POLSKO-BRYTYJSKIE TOW. OKRĘTOWE**A. — Linja do Londynu:**

S/S. „Premjer” — odbył 2 przewidziane rozkładem podróże, przewożąc w tamtą stronę bekonv. wedlinv. masło, jaja, drzewo, parafinę, m. nufakturę e'c. oraz pasażerów, z powrotem zaś drobnicę i pasażerów;

S/S. „Warszawa” — stała w Gdyni na uwięzi z powodu remontu.

B. — Linja do Hulli:

S/S. „Łódź” — odbył 2 przewidziane rozkładem podróże, pracując analogicznie jak „Premjer”;

S/S. „Rewa” — ditto.

POLSKIE TRANSATLANTYCKIE TOW. OKRĘTOWE**Linja do Ameryki:**

S/S. „Kościusko” — po zatrzymaniu się w Kopenhadze, dn. 7/XI przbył do Gdyni, przeszedł następnie do Gdańska, poczem udał się w podróż powrotną do Ameryki, wioząc pasażerów, drobnicę i pocztę;

S/S. „Polonia” — zimuje w Gdyni;

S/S. „Pułaski” — dn. 3/XI przbył do Halifaxu (Kanada) dn. 5/XI zaś do New-Yorku, przywożąc pasażerów, towarv i drobnicę, poczem odplynął do Gdyni, przybywając tu dn. 26/XI.

TOW. „POLSKAROB”

S/S. „Robur III” przbył z ładunkiem węgla do Norrköping (Szwecja), powrócił w balaście do Gdań-

ska, zawiózł węgiel do Malmö (Szwecja), wrócił do Gdyni, poszedł z węglem do Norrköping (Szwecja) i znowu powrócił do Gdyni;

S/S. „Robur IV” — poszedł z węglem do Holtenu (Niemcy), powrócił do Gdyni, powiózł węgiel do D-rammen, znowu powrócił, poszedł do Göteborg (Szwecja), skąd powrócił do Gdyni po dalsze transporty węgla;

S/S. „Robur V” — woził koleine transporty węgla do: Oslo, Göteborg, Brunsbüttal, poczem znowu powrócił do Gdyni;

S/S. „Robur VI” — woził węgiel kolejno do: Oslo, Stockholmu i znowu Oslo, wreszcie powrócił do Gdyni po raz czwarty.

TOW. „POLRYŻ”

S/S. „Kopernik” — na uwięzi w Gdyni z powodu braku zatrudnienia.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA. — Ponizej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Cięższe sprawy poruszymy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco:

— Obrót towarowy przez port gdański w I dekadzie grudnia w niósł 113.570 t w tem przywóz 8.212 t, wvóz 105.358 t. Spadł przywóz, wzrósł natomiast wvóz, co wvnika z porównania z III dekadą listopada, kiedy odnośne liczbv wynosiły: 112.625 t, 16.091 t i 96.534 t.

— Ukazało się w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 632, rozp. Prezydenta Rzplitej o bezpieczeństwie statków morskich.

— Port gdański odwiedził ostatnio m. in.: wycieczka studentów Szkoły Handlowej w Pradze oraz wycieczka organizacyj lekarskich.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

PODWYŻSZENIE DOPUSZCZALNEJ KWOTY PRZEKAZÓW CZEKOWYCH P. K. O. — Z dniem 15 listopada r. b. rozporządzeniem Ministra P. i T. w porozumieniu z Ministrem Skarbu, zostały dopuszczone przekazy czekowe P. K. O., wvplacane we wszystkich urzędach pocztowych, do kwoty z 2 tys. dla jednego przekazu.

CZĘŚCIOWA ZMIANA TARYFY TELEFONICZNEJ. — Z dniem 15 listopada r. b. rozporządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów do obowiązującej taryfy telefonicznej zostały wprowadzone następujące zmiany opłat:

za konserwację przewodów prywatnych, zawieszonych na trasie Zarządu poczt i telegrafów — za każde rozpoczęte 100 m przewodu pojedynczego — rocznie z 3;

za wvnięcie osobie prywatnej obwodu rozmównego na sieciach lokalnych — za każde 100 m lub ich część — rocznie z 10;

za wvnięcie osobie prywatnej obwodu rozmównego na sieciach międzymiastowych — za każde 100 m lub ich część — rocznie z 15.

WPROWADZENIE OGÓLNEGO RUCHU TELEFONICZNEGO MIĘDZY POLSKĄ A ŁOTWĄ. — Z dniem 1 grudnia r. b. wprowadzono ogólny ruch telefoniczny między Polską i Łotwą.

Opłata za trzminutową rozmowę zwykłą w godzinach silnego ruchu z Warszawy do Rygi będzie wynosiła fr. 5'70, czyli z 10'26.

W ruchu zagranicznym między urzędami oddalonymi od siebie w linii powietrznej do 25 km opłata za trzminutową rozmowę zwykłą wyniesie 80 cent., między urzędami zaś oddalonymi od siebie do 50 km — fr. 1.

W okresie słabego ruchu opłata za prywatną rozmowę zwykłą będzie wynosiła trzy piąte jednostki taryfowej.

Między Polska i Łotwą istnieją następujące bezpośrednie połączenia telefoniczne: Wilno — Daugavpils (Dziwińsk), Turmont — Zemgale i Druja — Indra.

Okres słabego ruchu trwa od godziny 19 do 8 podług czasu urzędowego kraju nadania.

TELEGRAMY GRATULACYJNE W OBROTCIE MIĘDZY POLSKĄ A CHINAMI I HONGKONG. — W okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zostały wprowadzone telegramy gratulacyjne w obrocie między Polską a Chinami i Hongkong via Northern.

Tekst telegramu będzie mógł zawierać tylko życzenia lub pozdrowienia z okazji świąt, zredagowane w języku jawnym polskim lub angielskim, lub też w grupach czterocyfrowych.

Telegramy gratulacyjne będą mogły być nadawane we wszystkich urzędach p.-t. od 15 grudnia do 5 stycznia włącznie.

Opłata od wyrazu telegramu gratulacyjnego wynosi 86¼ cent, najmniej jednak za telegram fr. 8'62½.

ZMIANA KURSU WALUT OBCYCH. — Z dniem 17 listopada r. b. Ministerstwo P. i T. poleciło urzędowi pocztowemu przy przyjmowaniu przekazów pocztowych do Hiszpanji przeliczać kwoty przekazane według kursu: 100 pesetów = z 105.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

NOWY KODEKS POSTĘPOWANIA CYWILNEGO. — Ogłoszony w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 83 w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Kodeks Postępowania Cywilnego stanie się niezawodnie przedmiotem zainteresowania także kół gospodarczych, które w ostatnich czasach wypowiadały okre-

ślone na ten temat dezzyderaty. Jest bowiem rzeczą jasną, że bieg postępowania sądowego w sprawach cywilnych, a w handlowych w szczególności, posiada dla codziennej praktyki życia gospodarczego oczywiście doniosłe znaczenie.

Na zapoznanie się z obszernymi postanowieniami nowego

Kodeksu Postępowania Cywilnego (516 artykułów) łącznie z przepisami wprowadzającymi (47 artykułów) będzie dość czasu, albowiem nowy Kodeks zaczyna obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1933 r., a więc dopiero za 2 lata.

Zanim wprowadzimy czytelnika w ogólne poznanie najważniejszych postanowień nowego Kodeksu Postępowania Cywilnego, co będzie niezawodnie pożyteczne, dziś podamy kilka szczegółów, dotyczących specjalnie spraw handlowych.

A więc co do właściwości rzeczowej sądów w sprawach cywilnych Kodeks stanowi, że bez względu na wartość przedmiotu sporu należą do właściwości sądów okręgowych w wydziałach handlowych, o ile takie wydziały są w poszczególnych sądach utworzone, następujące sprawy:

1) sprawy ze stosunków, dotyczących używania firmy lub nabycia przedsiębiorstwa handlowego;

2) sprawy między zarejestrowaną spółką handlową a jej uczestnikami, zarządcami lub innymi organami; między samymi uczestnikami w tym ich charakterze oraz między nimi a zarządcami lub likwidatorami;

3) sprawy z czynności giełdowych, z ochrony patentów, wzorów i znaków towarowych, z czynów nieuczciwej konkurencji, wreszcie ze stosunku ubezpieczenia, z wyjątkiem spraw o zapłatę premji.

Ponadto wydziały handlowe rozpoznawać będą sprawy z czynności, mających charakter handlowy dla obu stron. Jeżeli spór wynikł z czynności, która tylko po stronie pozwanego jest handlowa, wniesienie sprawy przed wydział handlowy zależy od uznania powoda.

Co do postępowania w sprawach handlowych, to nowy Kodeks Postępowania Cywilnego stanowi, że pozew, wniesiony do sądu okręgowego, kieruje się do wydziału handlowego, jeżeli powód tak oznaczy w pozwie. Jeżeli jednak przewodniczący wydziału handlowego uzna, że sprawa nie jest handlowa, skieruje ją do wydziału cywilnego. Przekazanie może nastąpić rów-

nież na mocy postanowienia wydziału handlowego w toku sprawy, aż do zamknięcia rozprawy. Także pozwany może zgłosić wniosek o przekazanie sprawy wydziałowi handlowemu.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

ZMIANA WPISU W REJESTRZE. — Sąd Najwyższy (w sprawie I C. 1975/29) wyjaśnił w sprawie dokonywania zmian wpisów w rejestrze handlowym, co następuje:

1. — Osoby, obowiązane do zgłaszania do rejestru handlowego przewidzianych w prawie danych, dotyczących zarządnego przez nich przedsiębiorstwa i stanowiących podstawę do wciągnięcia do rejestru właściwych wpisów, nie są władne domagać się wniesienia jakichbądź wpisów z urzędu, gdyż stosownie do art. 15 dekretu o rejestrze handlowym dokonanie wpisu z urzędu może nastąpić jedynie w razie, jeżeli przedsiębiorstwo uchyla się od zarejestrowania jakichbądź danych.

2. — Jedynie sprostowania omyłek pióra lub tym podobnych błędów oczywistych może być dokonane przez sędziego rejestrowego z urzędu, nigdy jednak tą drogą nie może nastąpić wykreślenie wpisu już wciągniętego oraz wciągnięcie nowego wpisu; może to nastąpić tylko w drodze normalnego postępowania rejestrowego i oczywiście bez mocy wstecznej.

3. — Skoro wypis został wciągnięty do rejestru handlowego na podstawie niezaskarżonej we właściwym czasie i trybie, a więc prawomocnej decyzji sędziego rejestrowego, to nie może być wykreślony ani zastąpiony innym bez zmiany okoliczności sprawy.

4. — Za taką zmianę nie może być poczytana ta okoliczność, że spółnicy spółki, wciągniętej do rejestru, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zmienili pogląd na kwalifikację prawną zawartę w swoim czasie umowy spółki i nie mogą mieć znaczenia w postępowaniu rejestrowym, ograniczonym z mocy ustawy do czynności jedynie homologacyjnych, wywody zainteresowanych w zmianie imienia spółników, że z samej istoty istniejących między nimi stosunków wpływa charakter prawny wiążącej ich spółki, albowiem sprawa ta wkracza w dziedzinę prawno-materiałnych stosunków między spółnikami, wobec czego mogłaby być przedmiotem rozpoznania jedynie w trybie powództwa, po wysłuchaniu strony przeciwnej, nigdy zaś w trybie postępowania rejestrowego.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW:

Ulgi przy opłacie zaległych należności instytucji kredytowo-osadniczych b. państw zaborczych — rozp. z dn. 26/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 681).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Służba radiowa stacyj ruchomych w portach, na i nad wodami terytorjalnymi polskimi — rozp. Ministrów: Pocz i Tel., Spr. Wojsk., Przem. i Han. i Komunikacji, z dn. 8/X 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 682).

Zmiana cennika detalicznej sprzedaży niektórych gatunków cygar — rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 684).

Podwyższenie wysokości emisji 5% pożyczki konwersyjnej z 1924 r. — rozp. Ministra Skarbu z dn. 19/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 685).

Jednolity monopol sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej — rozp. wykonawcze Ministra Skarbu z dn. 24/XI 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 87, poz. 686).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— „**Cukrownia i Rafinerja Sokołów**”, S. A. z siedzibą w Warszawie, ul. Ordynacka 5 m. 1; kapitał zakładowy $\text{Z} 300.000$; założyciele: Inż. Józef Baron Dangel, ul. Marszałkowska 25, Inż. Stefan Przybora, ul. Wiejska 3, Henryk Zeli-chowski, Kutno, ul. Siekiewicza 6, Inż. Jerzy Morawski, Kutno, ul. Narutowicza 41, Inż. Erazm Alksenko, Kutno, ul. Narutowicza 41, Inż. Stanisław Lewicki, cukrownia Sokołów, pow. Sokołów, Artur Jakubowicz, Warszawa, ul. Nowogrodzka 16; akt notarialny zeznany przed notariuszem Julianem Siennickim dn. 28 kwietnia 1930 r., Nr. Rep. 2060.

— „**Zjednoczony Polski Przemysł Przerobczy Pierza-Puchu**”, S. A. z siedzibą w Poznaniu, ul. Narutowicza 3; kapitał akcyjny $\text{Z} 250.000$; założyciele: Józef Jonczyk, Poznań, ul. Naramowicka Nr. 43, Maks Tenzer, Kraków, ul. Starowiślna 44, Isser Tenzer, Kraków, ul. Sobieskiego Nr. 16; akt notarialny zeznany przed notariuszem Stanisławem Wisłockim w Krakowie dn. 8 lipca 1930 r., Nr. Rep. 33565.

— „**Zakłady Przemysłowe Celolit**”, S. A. z siedzibą w Warszawie, ul. Ordynacka 5; kapitał zakładowy $\text{Z} 300.000$; założyciele Spółka Akcyjna pod firmą: „Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe GETEPE, Stanisław Matfawski, ul. Nabielaka 8, Spółka pod firmą: „Biuro Techniczno - Handlowe STAMAT, Sp. z ogr. odp.; akt notarialny zeznany przed notariuszem Karolem Hettlingerem dn. 31 marca 1903 r., Nr. rep. 1549.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

23 grudnia

— „**Kopalnia i Przetwórnia Gipsu**”, S. A. w likwidacji w Wapnie: zebr. końcowe — o godz. 10 min. 30 w biurze notariusza Jana Maciaszka w Bydgoszczy, ul. Gdańska 6.

— „**Browar Krotoszyński**”, S. A. w Krotoszynie: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu Oddziału S-ki w Poznaniu, ul. Graniczna 9/10.

— **Towarzystwo dla Handlu Manufakturą i Jedwabiem „M. Fraim**”, S. A.: zebr. nadzwycz. (zmiana statutu, podwyższenie kapitału akcyjnego) — o godz. 14 w biurze notariusza Hettlingera w gmachu Hipoteki w Warszawie.

— **Zakłady Przemysłowo-Budowlane „Dźwignia**”, S. A.: zebr. nadzwycz. (zmiana statutu) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Sosnowcu, ul. Swoboda 3.

27 grudnia:

— **Zakłady Przemysłowe, Młyn i Tartak Parowy „Piaśki” w Lublinie**, S. A.: zebr. nadzwycz. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 20 w lokalu S-ki w Lublinie, ul. Młyńska 7.

28 grudnia:

— **„Ekonomja”, Spółka Akcyjna Gospod. Krajowego**: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w Warszawie, ul. Kopernika 10.

— **„Bank dla Spółdzielni”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 12 w lokalu Banku w Warszawie, ul. Senatorska 32.

29 grudnia:

— **„Lloyd Bydgoski” dawniej Bromberger Schlepsschiffahrt**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Grodzka 28/29.

— **„Leon Czarlinski”**, S. A.: w Ostrowiu-Krępa (woj. poznańskie): zebr. nadzwycz. (zmiany statutu) — o godz. 15 w lokalu S-ki na Krępie.

— **„Przemysł Jedwabny”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — godz. 12 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Cegielniana 13.

— **„Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (obniżenie i podwyższenie kapitału akcyjnego) — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— **Towarzystwo Przemysłu i Handlu Drzewnego „Świerk”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 9.

— **„Polska Spółka Wytworów Chemicznych „Roche”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Rakowiecka 19.

— **Hurt. Zrzeszonych Papierników „Sami Sobie”**, S. A. w Warszawie: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych, sprawa ew. likwidacji) — o godz. 18 w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie, ul. Szkolna 10 (ew. II termin — o godz. 20).

— **„Górnośląska Fabryka Kabli i Rur Izolacyjnych”**, S. A.: zebr. zwycz. (II termin) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Katowicach — Boguciąż, ul. Krakowska 4.

— **„Młyny i Tartaki Wągrowieckie”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Wągrowcu.

30 grudnia:

— **„Sosnowiecka Fabryka Szkła”**, S. A. zebr. zwycz. (sprawa likwidacji) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, Rynek Główny 17.

— **Pierwsza Krajowa Fabryka Manometrów, Termometrów i Przyrządów Laboratoryjnych „Henryk Neuman”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki we Włocławku, ul. Kaliska 21.

— **„Hurtownia Spółek Spożywców w Poznaniu”**, S. A., zebr. zwycz. (likwidacja) — o godz. 11 w sali posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— **„Drukarnia Bydgoska”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Bydgoszczy, ul. Poznańska 29/30.

— **„Towarzystwo Parcelacyjno-Budowlane „Tereny”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żorawia 33.

— **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Józef Wdowiński w Warszawie”**, S. A.: zebr. zwycz. (likwidacja) — o godz. 18 w lokalu S-ki w Warszawie, Sienna 11.

— **„Włocławski Młyn Parowy L. Stern i Synowie”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (zmiany statutu, uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych, ustalenie wartości nominalnej akcji) — o godz. 17 w lokalu S-ki przy ul. Karnkowskiego 30/32.

— **Polskie Zakłady „Philips”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Karolkowa 36/44.

— **„Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Łomży”**, S. A.: zebr. zwycz. (podwyższenie kapitału akcyjnego, uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 16 w lokalu Związku Ziemian w Łomży, pl. Pocztowy 7.

— **„Zakłady Przemysłowe w Tenczynku”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 min. 30 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

— **„Polskie Towarzystwo Handlowe”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

— **„Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Warszawie ul. Jasna 4.

— **„Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Ziemi Grójeckiej”**, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 14 w lokalu Spółdzielni Rolniczej Warszawskiej w Grójcu (ew. II termin—dn. 13 stycznia 1931 r.).

— **„Patryja”, Polskie Towarzystwo Asekuracyjne i Reasekuracyjne**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 10 w lokalu Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, S. A. w Warszawie, ul. Jasna 4.

— **„Karbid Wielkopolski”**, S. A. w Bydgoszczy: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 12 w sali posiedzeń Banku M. Stadthagen, S. A. w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 64.

31 grudnia:

— **„Polskie Huty Szkła”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, Rynek Główny 17.

— **„R. Barcikowski”**, S. A.: zebr. zwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Poznaniu, ul. Składowa 13.

— **„Europejskie Towarzystwo Ubezpieczeń Towarów i Pakunków Podróżnych”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 59.

— **„Towarzystwo Ubezpieczeń „Port”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (uzgodnienie statutu z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 59.

2 stycznia:

— **„Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „J. D. Potoła Synowie”**, S. A.: zebr. nadzwycz. (zmiany statutu i uzgodnienie go z prawem o spółkach akcyjnych) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Będzinie, ul. Małobądzka 49.

3 stycznia:

— **Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Styr”**, S. A.: zebr. zwycz. (likwidacja) — o godz. 13 w kancelarii notariusza Stanisława Jurkiewicza w Warszawie, gmach Hipoteki, ul. Kapucyńska 6.

5 stycznia:

— **„Łódzkie Zakłady Przemysłowo-Leśne”**, S. A.: zebr. likwid. — o godz. 18 w kancelarii notariusza Jastrzębskiego w Łodzi, ul. Piotrkowka 96.

— **„Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce”**, S. A.: zebr. nadzwycz. — o godz. 11 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Moniuszki 2a, m. 2.

7 stycznia:

— **Przemysł Gumowy „Ardal”**, S. A. w Lidzie: zebr. zwycz. (zmiany statutu, powiększenie kapitału zakładowego, przeniesienie siedziby do Warszawy) — o godz. 12 w kancelarii notariusza Kurmana w Gmachu Hipoteki w Warszawie, ul. Kapucyńska.

8 stycznia:

— **„Kolej Miejskowa Łupków — Cisna”**, S. A.: zebr. zwycz. (II termin) — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV p., pokój 453).

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

OSIĄGNIĘCIE PRELIMINOWANYCH WPŁYWÓW Z TYTUŁU PODATKU MAJĄTKOWEGO. — Celem częściowego osiągnięcia prelimitowanych wpływów budżetowych z tytułu podatku majątkowego, Ministerstwo Skarbu — uwzględniając jednocześnie obecne położenie gospodarcze i zdolność płatniczą płatników poszczególnych kategorii majątku — zarządziło okólnikiem z dn. 4 grudnia 1930 r. L. D. V 6655/2/30 dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego w sposób następujący:

Dla płatników II i III grupy kontyngentowej od V stopnia wzwyż skali podatkowej wyznacza się nową ratę w wysokości 0,3% od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w terminie do dn. 28 lutego 1931 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku naskutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, należy za podstawę obliczenia nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

O wysokości płatnych kwot płatnicy zostaną zawiadomieni w terminie do dn. 15 stycznia 1931 r.

Płatnikom, którzy uiszcili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżkę zaliczy się na pokrycie należności, przypadających do zapłaty w myśl omawianego okólnika.

ULGI PRZY EKSPORCIE ZIEMNIAKÓW. — Na zasadzie art. 94 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu okólnikiem z dn. 12 grudnia 1930 r. L. D. V 9896/4/30 zawiesiło pobór podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od transakcji eksportowych ziemniakami, dokonanych w okresie, począwszy od 1 listopada 1930 r.

Ułga niniejsza stosowana będzie przy ścisłym przestrzeganiu przepisów ustępu 1 § 9 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 8 sierpnia 1925 r.

NABYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH DLA HURTOWNI SOLI I WOLNYCH SKŁADÓW SOLI.

— W związku z mającym wejść w życie rozporządzeniem wykonawczym do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30 grudnia 1924 r. o wprowadzeniu jednolitego monopolu sprzedaży soli na obszarze całej Rzeczypospolitej, które przewiduje m. in. wygaśnięcie koncesyj na sprzedaż soli, wydanych na podstawie dotychczasowych przepisów, z dniem 30 czerwca 1931 r., Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 29 listopada 1931 r. L. D. V 12052/4/30 zezwoliło na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dn. 15 lipca 1925 r. na nabywanie na rok 1931, bez składania podań, półrocznych świadectw przemysłowych dla hurtowni soli oraz wolnych składów soli z terminem ważności od 1 stycznia 1931 r. do 30 czerwca 1931 r.

WYKŁADNIA ART. 72 I 91 USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

— Rachunki, wystawione przez dział pracy więzienia, a stwierdzające należność za sprzedane towary, które sporządził dział pracy, podlegają opłacie według stawki 0,2%, przewidzianej w art. 72 ustawy gdyż działy pracy więzień są zwolnione na podstawie art. 3 pkt. 1 ustawy o państwowym podatku przemysłowym od płacenia tegoż podatku, jako przedsiębiorstwa, prowadzone przez Państwo na podstawie praw zwierzchniczych. Rachunek taki nie podlega opłacie, jeżeli odbiorcą jest bądź urząd państwowy, nie będący przedsiębiorstwem, bądź przedsiębiorstwo państwowe, nie będące osobną osobą prawną.

W myśl art. 91 ustawy o opłatach stemplowych, są wolne od opłaty stemplowej: a) na mocy p. 1 powołanego artykułu „pisma, stwierdzające umowę między służbodawcą a pracownikiem”, b) na mocy p. 5 tegoż artykułu — „pisma, stwierdzające wykonanie umowy”, wymienionej wyżej, pod a.

Za umowę, określoną pod a, należy uważać taką, naskutek której jeden z kontrahentów staje się służbodawcą, a drugi jego pracownikiem.

Za „pracownika” należy uważać osobę, obowiązana do usług w takim razie, gdy na mocy umowy podlega stałemu nadzorowi i kierownictwu osoby, do żądania usług uprawnionej. „Służbodawcą” więc jest pewna osoba tylko w takim razie, jeżeli ma prawo co do każdej poszczególnej czynności, należącej na mocy umowy do zakresu obowiązków drugiego kontrahenta, udzielać wskazówek i żądać zastosowania się do nich.

Nie ma więc zastosowania p. 1, względnie p. 5 art. 91 ustawy, gdy z treści pisma, stwierdzającego umowę, lub z istoty danego stosunku umownego (rozej pracy) wynika, że uprawniony do usług nie ma prawa do wpływania w sposób wyżej określony na wykonanie umowy w czasie jej trwania, gdy zatem osoba, obowiązana do usług, ma prawo w ramach przez umowę stworzonych działań według swego uznania; w tym wypadku treść zawartej umowy w sposób ostateczny, nie wymagający i nie dopuszczający dalszych objawów woli osoby, uprawnionej do usług, określa rozmiar i jakość zobowiązania kontrahenta drugiego. Również wówczas nie ma zastosowania p. 1 względnie p. 5 art. 91, gdy w umowie o świadczenie usług uprawniony do usług zastrzegł sobie prawo wydawania ogólnych instrukcyj co do sposobu wykonania umowy, gdyż także przy takim ujęciu sposobu wykonania czynności poszczególnych w ramach owych instrukcyj jest pozostawiony uznaniu osoby, obowiązanej do usług.

Przy ocenie, czy w przypadku poszczególnym ma zastosowanie przepis wyjątkowy, zawarty w p. 1 względnie w p. 5 art. 91 ustawy, lub czy należy zastosować przepis ogólny, zawarty w art. 90 ustawy, nie ma znaczenia okoliczność, że wysokość wynagrodzenia zależy w myśl umowy nie od czasu trwania umowy albo od czasu, przez który osoba, obowiązana do usług, pracuje, ale od rozmiarów wyniku pracy (wynagrodzenie akordowe).

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 9 do 13 grudnia 1930 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym nadal tendencja mocniejsza. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego zyskały na kursie franki szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, floreny holenderskie, korony szwedzkie, duńskie i norweskie, guldeny gdańskie oraz pengö węgierskie. Bez zmiany pozostał kurs funtów szterlingów oraz szylingów austriackich, nieco niżej natomiast kształtowały się dolary, na które popyt był niewielki, franki francuskie i liry włoskie.

Dolarami gotówkowymi obracano mało przy tendencji słabszej — kurs ich obniżył się do zł 8'8975 za \$ 1. W obrotach prywatnych kurs dolara ulegał nieznacznym wahaniom, kończąc tydzień sprawozdawczy na poziomie zł 8'895 za \$ 1.

Dzienne zapotrzebowanie walut wykazuje w okresie sprawozdawczym dalsze zmniejszenie.

	Kurs najniższy	Kurs najwyższy	Kurs w dn. 13/XII
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'915	8'914
" " " telegr.	\$ 1	8'924	8'924
Funty szterlingów	£ 1	43'35	43'33
Franki francuskie	100 fr.	35'07	35'06
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'20	172'92
Belgi	100 blg.	124'70	124'65
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'47	26'46
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'58	125'57
Liry włoskie	100 lir.	46'76	46'73
Floreny holenderskie	100 fl.	359'54	359'25
Korony szwedzkie	100 kor.	2'39'50	2'39'45
Korony duńskie	100 kor.	238'80	238'66
Korony norweskie	100 kor.	238'75	238'75
Guldeny gdańskie	100 gld.	173'27	173'25
Pengö węgierskie	100 png.	156'08	156'05

W dziale papierów lokacyjnych państwowych ożywienie w okresie sprawozdawczym nie było wielkie. W porównaniu z notowaniami końcowymi poprzedniego poprawę kursową wykazuje 5% Pożyczka Dolarowa oraz 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa. Poza tem notowane były po kursach dotychczasowych: 3% Pożyczka Budowlana, 4% Pożyczka Inwestycyjna (sztuki i serje), 5% Pożyczka Konwersyjna oraz 10% Pożyczka Kolejowa. Od dłuższego czasu nienotowana 6% Pożyczka Dolarowa centona była znacznie niżej w porównaniu z notowaniami z II połowy listopada. Listami zastawnymi i obligacjami banków państwowych obracano po kursach dotychczasowych.

Dział listów zastawnych przy nieco większym niż w okresie poprzednim ożywieniu miał tendencję stabilną; większość papierów tej grupy wykazuje spadki kursowe. Zśród listów zastawnych w walucie obcej obracano rzadziej ostatnio ukazującymi się 7% i 8% L. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego — po kursach nieco zmniejszonych.

Zainteresowanie obligacjami było niewielkie i dotyczyło wyłącznie VIII i IX 6% Pożyczek Konwersyjnych m. Warszawy 1926 r.; kurs ich nieznacznie się obniżył. Poza tem doszło do notowań 8% Obligacji T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie 1929 r. po kursie 90% nominalu.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 13.XII
3% Pożyczka Budowlana	zł w zł. 50	50 00	50 00	50 00
4% " Inwestycyjna	zł w zł. 100	99 50	58 00	99 50
4% " " serje	zł w zł. 100	103 75	103 75	—
5% " Dolarowa	\$ 5	57 00	55 00	55 25
5% Pożyczka Konwersyjna	zł	50 25	50 25	—
5% " Konwers. Kol.	zł	49 50	48 25	48 25
6% " Dolarowa	\$	68 00	68 00	68 00
10% " Kolejowa	fr. w zł.	105 00	104 00	—
7% L. Z. Państ. Banku Koln.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " "	zł w zł. 1927	94 00	94 00	94 00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
7% Obl. Kom. " " "	zł w zł. 1927	83 25	83 25	83 25
8% " " " "	zł w zł. 1924	94 00	94 00	94 00
8% Obl. Bud. " " "	zł w zł. 1927	93 00	93 00	—
8% Obl. Polskiego Banku Komunalnego III em.	zł w zł. 1924	93 00	93 00	—
7% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£	75 50	75 50	—
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ¹⁾	£	86 50	85 50	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziem.	zł	42 25	42 00	—
4% L. Z. T-wa Kred. Ziem.	zł	53 50	52 25	52 25
8% Obl. T-wa Kredyt. Ziem. w Warszawie, 1929 r.	zł w zł. 1927	90 00	90 00	—
4% L. Z. T-wa Kred. m. Warsz.	zł	54 00	53 75	54 00
5% " " " " "	zł	57 50	57 25	—
8% " " " " "	zł	72 65	71 15	71 00
8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł	63 50	63 50	63 50
8% " " " " Łodzi	zł	69 00	68 50	—
5% " " " " Piotrkowa	zł	51 00	51 00	—
8% " " " " "	zł	63 50	63 00	—
10% " " " " Radomia	zł	78 00	77 00	—
10% " " " " Siedlec	zł	77 00	77 00	—
VIII i IX 6% Obl. Pożyczki Konwers. m. Warszawy 1926 r.	zł	50 75	50 25	—

ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930	Gdańsk ²⁾	Berlin ²⁾	Wiednia ²⁾	Paryż ²⁾	Zurych ²⁾
8/XII	—	46 85 — 47 05	—	—	—
9. "	—	46 825 — 47 025	79 47 — 79 75	—	57 85
10/ "	57 63 — 57 77	46 80 — 47 00	79 48 — 79 76	—	—
11/ "	57 62 — 57 76	46 825 — 47 025	79 47 — 79 75	285 00	57 85
12/ "	57 62 — 57 77	46 875 — 47 075	79 45 — 79 73	—	—
13/ "	57 63 — 57 78	46 85 — 47 05	79 41 — 79 69	—	—

¹⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.
²⁾ Za zł 100.

1930	London ¹⁾	Praga ²⁾	New-York ²⁾	Amsterdam ²⁾
8 XII	—	—	11 21 1/2	—
9/ "	—	377 25	"	—
10/ "	43 35	"	"	—
11/ "	"	377 125	"	—
12/ "	"	"	"	—
13/ "	43 34	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyższy Kurs najniższy Kurs ultimo
Obroty
(w %/o-nach nominalu)

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				
24—29 XI	67	66	65 1/2	45.000
1— 6/XI	67	65	67	24.000
8—13/XII	65	60	61	26.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
24—29 XI	84 1/2	83	84 1/4	123.000
1— 6 XII	84 1/2	82 1/2	83	35.000
8—13/XII	83 1/2	80	80	101.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29 XI	77 1/2	76 1/8	77 1/4	228.000
1— 6/XII	77 1/2	74	76	175.000
8—13.XII	76	72 1/2	73 3/4	306.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
24—29 XI	59 1/2	56 1/2	56 1/2	37.000
1— 6/XII	58	55 1/4	56 1/2	44.000
8—13.XII	58	50 1/2	50 1/2	50.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.				
24—29 XI	59 3/4	57	57	60.000
1— 6/XII	57	55	57	32.000
8—13.XII	57 7/8	54 3/4	54 5/8	45.000

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29 XI	81 55	79 55	81 30	—
1— 6/XII	81 55	81 05	81 30	—
8—13.XII	80 39	78 89	79 14	—

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29 XI	80 50	77 00	—	9.000
1— 6 XII	—	—	—	—
8—13.XII	80 00	77 50	—	8.000

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Październik 1930	83	77 1/2	77 1/2	15.000
Listopad "	79	77	77	14.000

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
24—29 XI	91 55	89 40	—	—
1— 6/XII	91 20	83 00	—	—
8—13/XII	—	—	—	—

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.				
24—29 XI	99 20	99 00	99 15	325
1— 6/XII	99 60	99 20	99 40	266
8—13 XII	99 30	99 30	99 30	50

¹⁾ Za £ 1.
²⁾ Za zł 100.

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 GRUDNIA 1930 R. — W I dekadzie grudnia r. b. nastąpił silny odpływ walut z Banku Polskiego, związany przede wszystkim z zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony urzędów. Mianowicie, Bank Polski uskutecznił na rachunek Skarbu Państwa wypłatę pierwszej pełnej raty półrocznej obsługi skonsolidowanego długu Państwa wobec Stanów Zjednoczonych Ameryki — raty, wynoszącej przeszło zł 39 miljn. Na skutek silnej przewyżki sprzedaży dewiz nad ich skupem przez Bank rezerwy walutowe Banku wykazały spadek z zł 426.6 miljn. do zł 398.9 miljn., przy czym rezerwy walutowe, wchodzące w skład pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, skurczyły się o zł 20.3 miljn. do zł 281.1 miljn., rezerwy zaś walutowe, niezaliczone do tego pokrycia, wykazały zniżkę o zł 7.4 miljn. do zł 117.8 miljn.

Zapas złota Banku wzrósł w dekadzie sprawozdawczej jedynie dzięki drobnemu skupowi złota (głównie w monetach), dokonywanemu stale przez oddziały Banku; wzrost wynosi zł 50 tys. i dotyczy tylko zapasu złota, znajdującego się w skarbcu Banku, który zwiększył się do zł 484.7 miljn., podczas gdy zapas złota, znajdujący się zagranicą, pozostał niezmienny w wys. zł 77.4 miljn.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w I dekadzie grudnia i w okresie miesięcznym od końca dekady listopada — ilustruje następujące zestawienie (w tys. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Złoto	562.000	562.071	562.122
Waluty i dewizy netto	305.624	301.386	281.134
Razem:	867.623	863.458	843.256

W stosunku do sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 10 XII 55.94%, gdy w dn. 30/XI 55.17% i w dn. 10/XI 55.21% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 10 XII 37.29%, w dn. 30/XI 35.91% i w dn. 10/XI 35.76% (statutowe minimum 30%).

Wzrost procentu pokrycia w I dekadzie grudnia mimo dość poważnego spadku sumy pokrycia (rezerw) tłumaczy się jednocześnie zmniejszeniem się sumy obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, mianowicie o zł 57.8 miljn. do zł 1.507.3 miljn. Cały ten spadek przypada na obieg biletów bankowych, który zmniejszył się w dekadzie sprawozdawczej z zł 1.332.5 miljn. do zł 1.274.2 miljn., podczas gdy drugi składnik powyższej sumy — natychmiast płatne zobowiązania — wykazał nawet bardzo nieznaczny, a co prawda zwyżkę — z zł 232.6 miljn. do zł 233.1 miljn.

Wzrost zobowiązań dotyczy tylko pozycji „różne rachunki”, której saldo podniosło się z zł 6.8 miljn. do zł 9.1 miljn., podczas gdy zmniejszyły się jednocześnie zarówno lokaty żyrowe — z zł 203.9 miljn. do zł 202.4 miljn., jak i saldo rachunku państwowego funduszu kredytowego — z zł 8.9 miljn. do zł 8.6 miljn., a saldo rachunku zakupu srebra pozostało na wciąż niezmiennym poziomie zł 13.0 miljn.

Lekki spadek lokat żyrowych, podczas gdy normalnie na początku miesiąca notowany jest ich wzrost, tłumaczy się zwiększonymi wypłatami na rachunek Skarbu, dzięki czemu pozostałości na rachunkach kas państwowych obniżyły się z zł 60.7 miljn. do zł 39.1 miljn.; natomiast pozostałości na rachunkach prywatnych wykazały w dekadzie sprawozdawczej normalny wzrost — z zł 143.2 miljn. do zł 163.3 miljn.

Zniżka obiegu biletów bankowych o zł 58.3 miljn., t. j. o circa 4%, do poziomu niższego od notowanego w dn. 10/XI (zł 1.311.8 miljn.) — została wywołana odpływem walut z Banku oraz skurczeniem się kredytów bankowych.

Co do kredytów — to suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) zmniejszyła się — jak zwykle reszta na początku miesiąca — o zł 21.1 miljn. do zł 659.7 miljn., a więc osiągając — dzięki obostrzeniom polityki kredytowej Banku — poziom znacznie niższy niż w dn. 10/XI (zł 686.3 miljn.); suma pożyczek zastawowych wykazała rów-

nież zmniejszenie, ale bardzo nieznaczne — o zł 0.2 miljn. do zł 74.4 miljn.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, przyjętych przez Bank na własność, wykazał w dekadzie sprawozdawczej bardzo silny wzrost, bo o zł 10.3 miljn. do zł 14.3 miljn.; zapas papierów procentowych własnych wzrósł jednocześnie o zł 0.3 miljn. do zł 10.8 miljn.

Całe pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań przedstawiało się następująco (w tys. zł):

	10 XI	30/XI	10/XII
Weksle	686.266	680.890	659.749
Polskie monety srebrne i bilon	2.871	4.018	14.288
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	75.482	74.601	74.448
Papiery proc. własne	10.500	10.433	10.779
Razem:	775.118	769.942	759.264

Obieg pieniędzy skarbowych wykazujący naogół nieznaczne tylko wahania, obniżył się w dekadzie sprawozdawczej w stopniu stosunkowo znacznie mniejszym niż obieg biletów bankowych, bo tylko z zł 237.8 miljn. do zł 236.0 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 1.6 miljn. (w dn. 30/XI zł 1.6 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1.1 miljn. (w dn. 30/XI zł 1.1 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 157.2 miljn. (w dn. 30/XI zł 158.0 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 76.2 miljn. (w dn. 30/XI zł 77.1 miljn.).

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 484.726.188.60	
„ zagranicą	77.395.709.57	
	zł 562.121.898.17	
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGRAN.	zł 281.134.331.04	zł 843.256.229.21
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia	117.03.981.86	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	14.288.154.36	
PORTFEL WEKSLOWY	659.749.116.49	
POŻYCZKI ZASTAWOWE	74.448.066.65	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	10.778.642.51	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	86.396.182.53	
NIERUCHOMOŚCI	20.000.000.—	
INNE AKTYWA	144.744.042.53	
	zł 1,971.464.416.14	

PASYWA

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000.—
FUNDUSZ ZAPASOWY	110.000.000.—
NATYCHM. PŁATNE ZOBOWIĄZANIA:	
a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 39.085.129.46
b) pozostałe rachunki żyrowe	163.338.995.14
c) rachunek zakupu srebra	13.000.000.—
d) rachunek państwow. funduszu kredyt.	8.556.518.85
e) różne rachunki	9.118.429.68
	zł 233.09.073.13
OBIEG BILETÓW BANKOWYCH	zł 1,274,218.740.—
INNE PASYWA	204.146.603.01
	zł 1,971.464.416.14

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

ŚREDNIOTERMINOWY KREDYT ROLNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH¹⁾

SPRAWA FINANSOWANIA rolnictwa w Stanach Zjednoczonych, która ma za sobą długoletnią już historię przedwojenną, rozwinęła się jednak głównie w czasie powojennym. W 1920/21 r., podczas wielkiego kryzysu rolniczego, powstał silny prąd za udostępnieniem rolnictwu kredytu średnioterminowego „intermediate credits”. Dążność ta zrealizowana została w 1923 r., gdy Kongres uchwalił ustawę o kredycie rolniczym (Agricultural Credit Act of 1923).

Wprowadzenie średnioterminowego kredytu dla rolnictwa było następstwem ewolucji, jaka zaszła w stanie kultury rolniczej kraju. Przy schyłku ubiegłego stulecia olbrzymie zapasy wolnej ziemi znajdowały się na wyczerpaniu. Podczas gdy od 1860 r. do 1900 r. ilość warsztatów rolnych wzrosła z 2,044.077 do 5,737.372, a ziemi uprawnej z 163,110.720 ha do 414,498 487 ha, to od 1900 r. do 1910 r. wzrost ilościowy wynosił tylko ok. 10%, a od 1910 r. do 1920 r. tylko 1'4%. W wyniku tej ewolucji należało wtedy przejść do intensywnej gospodarki rolnej, aby mimo braku wolnych obszarów zwiększyć produkcję. Było to zaś możliwe jedynie drogą szeregu większych inwestycji kapitałowych.

Coraz szersze zastosowanie w rolnictwie urządzeń maszynowych doprowadziło do tego, że gdy w 1910 r. ogólna liczba zatrudnionych w rolnictwie wynosiła 12 miljn., to w 1920 r. liczba ta zmniejszyła się do 11'8 miljn., a w następnych latach uległa dalszej redukcji. Natomiast na nawozy sztuczne rolnictwo wydało w 1900 r. przeszło \$ 54 miljn., w 1910 r. ok. \$ 115 miljn. i w 1920 r. ponad \$ 326 miljn.

Coraz większe zapotrzebowanie kapitału ze strony rolnictwa było zrazu pokrywane w sposób pierwotny. Z powodu braku odpowiednich instytucji finansowych kredytu udzielał kupiec, pośrednik lub sprzedawca narzędzi rolniczych. Potem powstawały specjalne instytucje finansowe, t. zw. towarzystwa pożyczkowe dla hodowli bydła (the cattle loan company), rozwijające dość ożywioną działalność.

W celu zachęcenia kapitalistów do zakładania banków w drobnych ośrodkach rolniczych wiele stanów federalnych wymagało tylko \$ 5 tys. kapitału zakładowego. Ustawa o bankach narodowych, uchwalona w 1900 r., zmniejszyła wymagany kapitał zakładowy z \$ 50 tys. do \$ 25 tys. W następstwie tych ułatwień liczba banków, zakładanych w środowiskach rolnych, stale wzrastała, wynosząc przeszło 25 tys. w 1914 r. Pomimo tej dużej liczby banków rolnicy narzekali nadal na niedostateczny sposób finansowania ich potrzeb. W okresie bowiem największego zapotrzebowania gotówki banki po wyczerpaniu drobnych zapasów odmawiały kredytów, ponieważ nie korzystały z udogodnień redyskontowych w bankach federalnych.

Ustawa Federal Reserve z 1913 r., reorganizująca system banków handlowych, zwróciła baczną uwagę na sprawę finansowania rolnictwa. Ponieważ ustawa

z 1900 r. zabraniała bankom narodowym udzielania rolnikom kredytu hipotecznego pod zastaw nieruchomości — wspomniana wyżej ustawa Federal Reserve z 1913 r. uchyliła to ograniczenie. Poszczególne banki mogły odtąd udzielać pożyczek hipotecznych na łączną sumę, nie wynoszącą więcej niż 25% kapitału zakładowego banku albo niż $\frac{1}{3}$ depozytów terminowych. Pożyczka nie mogła przekraczać terminu 5-letniego i $\frac{1}{2}$ rzeczywistej wartości zastawu hipotecznego. Ustawa ta, określając warunki redyskonta 3-miesięcznych papierów handlowych, w końcowym ustępie zezwalała na redyskonto 6-miesięcznych papierów rolniczych bez zaliczania do tego terminu dni świątecznych.

Powyższe zarządzenia miały podówczas bardzo doniosłe znaczenie dla rolnictwa. W celu ułatwienia korzystania z redyskonta Rada Federal Reserve Board'u poleciła bankom zaliczać do kategorii papierów rolniczych wszelkie zobowiązania, wystawione przez rolników i związane z produkcją rolną.

Dalsze udogodnienia dla rolników wprowadził Kongres w czerwcu 1922 r. Postanowił powiększyć o jedną osobę Radę Federal Reserve Board'u w celu dania możliwości rolnikom reprezentowania swych interesów. Rada Federal Reserve Board'u popierała i poprzędnie wzorową organizację handlową produktami rolnymi i starała się ją rozwinąć. W tym celu zastosowano 3%-ową stopę dyskontową od 6-miesięcznych obligów rolnych, zabezpieczonych zastawem nie psujących się produktów rolnych, zdeponowanych w elektorach lub odpowiednich składach. Ten rodzaj obligów został zaliczony do grupy papierów o rzeczywistej wartości, które nie podlegały ograniczeniom procentowym przy redyskoncie. Inne papiery Federal Reserve banki dyskontowały dla poszczególnego rolnika tylko do wysokości 10% ogólnej sumy dyskonta. W grudniu 1922 r. Rada Federalna zezwoliła bankom federalnym na kupowanie na wolnym rynku akceptów bankowych, wystawionych przez handlowe towarzystwa spółdzielcze, mimo że nie były opatrzone żyrem banków, należących do Federal systemu. Skup akceptów bankowych przez banki federalne stanowił wówczas jedno z najważniejszych źródeł finansowania rolnictwa.

Powyższe zarządzenia — mimo że w dużej mierze ułatwiały położenie rolnictwa — nie były jednak dostateczne, zwłaszcza w okresie przesilenia.

Dzięki wielkiej zyskowności produkcji rolnej w okresie wojennym, wielu rolników zaciągnęło nieogłędnie duże pożyczki na rozszerzenie swych przedsiębiorstw. Według oszacowań Ministerstwa Rolnictwa banki w 1920 r. udzieliły rolnikom kredytu w wysokości \$ 3,869,891.415. W 1920 r., a szczególnie w 1921 r., nastąpił raptowny

¹⁾ P. Charles Dewey, Członek Rady Banku Polskiego, w swem ostatnim sprawozdaniu wystąpił z propozycją, aby w Polsce wprowadzić średnioterminowy kredyt rolniczy, opierając się na wzorach amerykańskich. Powyższy artykuł omawia organizację tego kredytu w Ameryce.

spadek cen produktów rolnych. Rolnicy dążyli do przetrwania kryzysu drogą przetrzymywania zboża, Banki nie odmawiały kredytów, ale żądały chociażby częściowej spłaty poprzednich długów, wskutek czego rolnicy znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Wobec takiego stanu rzeczy Kongres wydał polecenie Wojennemu Towarzystwu Finansowemu (War Finance Corporation) przystąpienia do natychmiastowego udzielania pomocy rolnictwu.

Wojenne Towarzystwo Finansowe zostało założone w kwietniu 1918 r. w celu udzielania kredytów dla przedsiębiorstw, produkujących towary na potrzeby wojenne. Po wojnie, gdy zachodziła obawa, że eksport Stanów Zjednoczonych znacznie spadnie, Kongres z marca 1919 r. upoważnił to towarzystwo do udzielania kredytów na cele eksportowe. W styczniu 1921 r. Kongres ponownie wezwał Woj. Tow. Finansowe do udzielania wydatniej pomocy przy wywozie produktów rolnych. Do dn. 3/XI 1921 r. Tow. udzieliło kredytów eksportowych na sumę \$ 38,653.537. Pomoc ta okazała się jednak niedostateczną, wskutek czego w sierpniu 1921 r. Kongres upoważnił Towarzystwo do udzielania rolnictwu kredytu do wysokości \$ 1 miljard. Pożyczki były udzielane rolnikom drogą pośrednią przez banki, spółdzielnie i specjalnie do tego celu powołane rolnicze towarzystwa pożyczkowe.

Banki, dyskontujące papiery rolnicze w Woj. Tow. Finansowem, mogły pobierać od swych klientów tylko o 2% więcej od stopy dyskontowej w Tow. Fin. W okresie największego zapotrzebowania kredytów w maju 1922 r. Woj. Tow. Finansowe udzieliło pożyczek na łączną sumę \$ 169,708.399. Chociaż suma ta była stosunkowo niewielka, jednak odegrała olbrzymią rolę w przetrwaniu kryzysu, a szczególną ulgę przyniosła handlowym towarzystwom spółdzielczym. Na ogólną sumę przyznanego kredytu w wysokości \$ 22,509.000 handlowe towarzystwa spółdzielcze wykorzystały tylko \$ 41,162.000. Zaufanie jednak, jakie dzięki temu odzyskały handlowe towarzystwa spółdzielcze, było ważniejsze od sumy odzyskanych pożyczek, gdyż banki miejscowe otworzyły im ponownie kredyt.

Wojenne Tow. Finansowe oddało wielką przysługę rolnictwu w okresie kryzysu w latach 1920 — 1921, jednak nie było dostosowane do ogólnej struktury finansowej rolnictwa. Zachodziła potrzeba stworzenia stałego systemu finansowania rolnictwa, opartego na podstawach ustawodawczych. W 1923 r. Kongres uchwalił ustawę o kredycie rolnym. Ustawa ta miała za swe zadanie zaspokoić postulaty rolników, których ocena istniejącego stanu rzeczy da się streścić w 3 punktach: 1) pożyczki były udzielane na okres, nie odpowiadający potrzebom produkcji rolniczej oraz handlowej; trzymiesięczne pożyczki handlowe były za krótkie, a hipoteczne za długie na ten cel; 2) pożyczki rolnicze były za drogie; koszt ich był większy od pożyczek przemysłowych; 3) rolnicy nie mogli polegać na swych źródłach kredytu; w okresie depresji rolniczej, gdy zachodziła największa ich potrzeba, banki lokalne odmawiały kredytów.

Dwa projekty, mające swą nazwę od projektodawców: Capper Mc. Fadden i Lenroot-Anderson, zostały złożone Kongresowi. Zasadnicza różnica pomiędzy temi projektami polegała na tem, że projekt Capper Mc. Fadden dążył w ramach banków federalnych do rozwinięcia sieci banków lokalnych i stosowania liberalniejszej polityki kredytowej. Drugi zaś projekt Lenroot-Andersona wychodził z tego założenia, że Federal

Reserve system jest niedostateczny i dlatego należy utworzyć osobny system bankowy dla wyłącznej obsługi rolnictwa.

Opinia co do skuteczności jednego lub drugiego projektu była rozbieżna, przyczem nawet w samym Rządzie była różnica w poglądach. Minister Rolnictwa był za przyjęciem projektu Lenroot-Andersona, Minister zaś Skarbu popierał projekt Cappera. Obie zwalczające się strony nie zdołały uzgodnić swych sprzecznych zapatrywań, i dlatego Kongres uchwalił te dwa różne projekty łącznie, wprowadzając tylko drobne zmiany. W dn. 4/II 1923 r. Prezydent Harding podpisał ustawę, która stała się obowiązującą. Według tej ustawy należało utworzyć federalne średnioterminowe banki rolne, jako agendy centralnej rządowej instytucji bankowej, a według drugiego planu inicjatywa prywatna mogła otwierać narodowe towarzystwa kredytu rolnego.

Federalne średnioterminowe banki rolne (Federal Intermediate Credit Banks), jako instytucje rządowe, są upoważnione do zaciągania kredytu w Ministerstwie Skarbu do wysokości \$ 5 miljon. W celu powiększenia swych kredytów średnioterminowych banki rolne są upoważnione do wypuszczania i sprzedawania zamiennych obligacji pod zastaw rolnych i hodowlanych papierów wartościowych. Obligacje te, tak samo, jak obligacje banków rolnych, są zwolnione od podatków. Wszystkie (12) średnioterminowe banki ręczą wzajemnie i solidarnie za swe obligacje. Stopa dyskontowa średnioterminowych banków podlega zatwierdzeniu Rady Federalnego Kredytu Rolnego. Po wypuszczeniu obligacji stopa dyskontowa tego banku nie może przewyższać więcej niż o 1% wysokości oprocentowania o tąd wypuszczonych obligacji. Połowa dochodów netto winna być przelewana do Skarbu Państwa, druga połowa — na fundusz rezerwowy, dopóki ten fundusz nie osiągnie 100% subskrybowanego kapitału akcyjnego. Wówczas tylko 10% dochodów netto przeznaczają się na fundusz rezerwowy, a resztę przelewają się do kas skarbowych. Operacje banków średnioterminowych są ograniczone tylko do udzielania kredytów rolnych z terminem od 6 miesięcy do 3 lat, i nie mogą one udzielać kredytu bezpośrednio rolnikom. Ustawa wylicza dokładnie, które banki oraz spółdzielnie mogą korzystać z dyskonta w bankach średnioterminowych.

Banki średnioterminowe pomogły w pracy bankom lokalnym oraz stworzyły nowe możliwości finansowe dla rolnictwa. Rolnik, chociaż nie mógł w nich bezpośrednio zaciągnąć pożyczki, miał 8 dróg do wyboru, a mianowicie: 1) bank narodowy, 2) bank stanowy, 3) banki zjednoczone (trust), 4) instytucje oszczędnościowe, 5) rolnicze towarzystwa kredytowe, 6) towarzystwa pożyczkowo-akcyjne dla hodowli bydła, 7) spółdzielnie bankowe i 8) spółdzielcze towarzystwa kredytowe.

Banki średnioterminowe mogły udzielać bezpośrednich kredytów spółdzielczym towarzystwom handlowym lub produkcyjnym w wysokości 50% — 75% rynkowej ceny ich towaru.

Nowe te banki były utworzone bardzo prędko, a mianowicie w miesiąc po wydaniu ustawy wszystkie 12 banków zostały zarejestrowane i rozpoczęły swą działalność. Rada Federalnego Kredytu Rolnego rozwijała ten nowy system bardzo ostrożnie. Przyznawanie nowych kredytów redyskontowych dla spółdzielczych towarzystw kredytowych uzależnione było od zgody

Federalnej Rady Kredytu Rolnego. Największe trudności powstawały przy wydawaniu instrukcyj kredytowych dla handlowych towarzystw spółdzielczych.

Rada Federalna Kredytu Rolnego nie określała definitywnie, jaką formę prawną winny posiadać towarzystwa lub spółdzielnie, ażeby uzyskać kredyt w średnioterminowych bankach rolnych. Natomiast ustalone zostało przez Radę Federalną, że kredyty mogą być udzielane tylko pod zastaw należycie z lombardowanych i nie psujących się produktów rolnych, a mianowicie: zboża, bawełny, wełny, tytoniu, orzechów ziemnych, fasoli, żyta, nasion pastewnych, siana, orzechów oraz owoców i jarzyn, zakonserwowanych w puszkach. Handlowe towarzystwa spółdzielcze, nie posiadające kapitału zakładowego, nie mogły uzyskać kredytu w średnioterminowych bankach rolnych.

Ilość kredytów, udzielana bankom lokalnym, była nieznaczna z powodu restrykcji procentowych. Według ustawy żadna instytucja kredytowa nie mogła uzyskać kredytu w banku średnioterminowym, jeśli stopa procentowa, pobierana przez tę instytucję, była więcej niż o $1\frac{1}{2}\%$ wyższa od stopy redyskontowej banku średnioterminowego. Dlatego też banki lokalne zaciągały kredyt w średnioterminowym banku tylko w razie ostatniej konieczności, nie chcąc zadowalać się $1\frac{1}{2}\%$ -owym dochodem, tem bardziej, że banki Federal Reserve nie stosowały tego ograniczenia.

Wysokość redyskonta dla banków lokalnych w średnioterminowych bankach rolnych została ograniczona do podwójnej sumy kapitału zakładowego łącznie z nadwyżką. Ze wszystkich instytucji kredytowych spółdzielcze towarzystwa kredytowe w największym stopniu wyzyskiwały kredyty w średnioterminowych bankach rolnych.

Ustawa rolna z 1923 r. w celu powiększenia źródeł kredytowych dla rolników powołała do życia stanowe towarzystwa kredytu rolnego, które podlegały przepisom stanowym i stanowiły jeszcze jeden rodzaj lokalnych instytucji kredytowych. Stanowe towarzystwa kredytu rolnego o służywały rozmaite potrzeby kredytowe rolników i mogły uzyskiwać kredyt redyskontowy w średnioterminowych bankach rolnych wówczas, jeśli łączne zadłużenie towarzystwa nie przekraczało 10-krotnej sumy wpłaconego kapitału wraz z rezerwami. Dla powstania takiego towarzystwa wymagane było minimum \$ 10 tys. wpłaconego kapitału zakładowego. W krótkim czasie powstała wielka ilość stanowych towarzystw kredytu rolnego. Te z nich, które powstały obok istniejących banków, były stopniowo likwidowane, jako nie przynoszące spodziewanych zysków z powodu wielkich organiczeń redyskontowych w średnioterminowych bankach rolnych.

W przeciwstawieniu do tych drobnych stanowych towarzystw kredytu rolnego spółdzielcze towarzystwa handlowe przekształcały się w wielkie instytucje. Rozwinięto nawet nowy sposób finansowania produkcji rolnej pod zastaw przyszłego plonu. Zobowiązanie opiewało w ten sposób: „zabezpieczam zbożem, które zasiałem lub które zasieję na tych polach (następuje

wyliczenie) w ciągu 2 lat przyszłych”. Z powodów niezależnych stanowych towarzystw kredytu rolnego rozwinęły się głównie te, które finansowały hodowlę bydła. Kredyty, udzielane przez stanowe towarzystwa kredytu rolnego, stale wzrastały i w trzecim roku działalności (w 1925 r.) przekroczyły \$ 30 miljn., a obecnie suma ta waha się w granicach około \$ 70 miljn.

Ustawa rolna z 1923 r. w części II powoływała do życia narodowe towarzystwa kredytu rolnego. Dopiero w 1925 r. przyznano drogą rozporządzenia narodowym towarzystwom kredytu rolnego prawo do redyskonta w średnioterminowych bankach rolnych, przez co stały się one integralną częścią federalnego średnioterminowego systemu kredytowego.

Krajowe towarzystwa kredytu rolnego przejęły funkcję Wojennego Towarzystwa Finansowego i zostały zorganizowane przedewszystkiem w celu finansowania hodowli bydła. Pozostają one pod kontrolą rządowego inspektora i podlegają przepisom banków narodowych. Minimum wpłaconego kapitału zakładowego wymagane jest w sumie \$ 250 tys. Ogólna suma zobowiązań nie może przekraczać 10-krotnej wysokości wpłaconego kapitału łącznie z rezerwą. Towarzystwa te są zobowiązane do zdeponowania w Federal Reserve Banku 25% sumy wpłaconego kapitału zakładowego oraz posiadają prawo emitowania obligacji. Krajowe towarzystwa kredytu rolnego, o ile posiadają kapitał w wysokości \$ 1 miljn. lub więcej, są upoważnione do reyskonta papierów wartościowych, poprzednio zdyskontowanych przez jeden z banków, należących do Federal Reserve systemu.

System narodowych towarzystw kredytu rolnego nie rozwinął się, gdyż w ciągu pierwszych 3 lat od wydania ustawy tylko jedno z nich zostało założone. Ożywiona bowiem działalność średnioterminowych banków rolnych przy wydajnej pomocy stanowych towarzystw kredytu rolnego zadowalała skutecznie potrzeby kredytowe rolnictwa, tem bardziej, że finansowanie tych potrzeb przez średnioterminowe banki rolne za pomocą emitowania obligacji okazało się bardzo pomyslnie.

Banki chętnie nabywają obligacje średnioterminowych banków rolnych, gdyż są wolne od podatków i zabezpieczone przez: 1) wystawcę — rolnika, 2) żyro instytucji dyskontowej, 3) zasoby średnioterminowego banku rolnego, 4) łączne zasoby 12 średnioterminowych banków rolnych, 5) kapitał w wysokości \$ 36 miljn., przyznany średnioterminowym bankom rolnym z Ministerstwa Skarbu Stanów Zjedn. Am.

Ponadto rozmiary finansowania średnioterminowych banków rolnych zostały powiększone przez przyznanie bankom federalnym prawa do skupu i sprzedaży na wolnym rynku akceptów średnioterminowych banków rolnych. Otwarcie szerokich rynków kredytowych dla papierów wartościowych rolnictwa jest największą zasługą średnioterminowych banków rolnych.

W. Bielecki

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

ANGLJA

KAPITAŁ ANGIELSKI ZAGRANICĄ. — Według ciekawych zestawień nieurzędowych, dokonanych przez londyński tygodnik „The Economist”, angielskie kapitały długoterminowe, umieszczone zagranicą (a więc również w dominjach i koloniach) wynosiły w 1929 r. £ 4 do 425 milj.; z oszacowanej w ten sposób sumy około £ 1.050 milj. zostało umieszczone przez angielskie towarzystwa prywatne bezpośrednio w inwestycjach zagranicznych, na £ 950 milj. posiadają obywatel brytyjski akcje i obligacje zagranicznych, około £ 1.500 milj. zaś wynoszą pożyczki, udzielone rządowi zagranicznym.

Pozostała suma, wynosząca ponad £ 500 milj., znajduje się zagranicą w innych postaciach, jak np. w formie posiadłości miejskich, ziemskich i t. p. W ten sposób długoterminowe lokaty Wielkiej Brytanii zagranicą przewyższają lokaty amerykańskie, oszacowane przez Department of Commerce na \$ 13 — 15 milj.; dynamika jednak rozwoju tendencji obu krajów w omówionym kierunku stawia Stany Zjednoczone Am. na pierwszym miejscu, jeśli sobie uprzytomnić, że ekspansja kapitałowa Stanów Zjednoczonych datuje się od czasów powojennych, podczas gdy gros lokat angielskich nosi datę przedwojenną.

W podziale według krajów i kontynentów, 55% kapitałów brytyjskich, ulokowanych zagranicą, przypada na dominja i kolonie; rzeczą charakterystyczną dla stanu rozwoju gospodarczego, a zwłaszcza dla oceny stopnia uprzemysłowienia poszczególnych części Imperjum Brytyjskiego jest fakt, że 4/5 pożyczek, udzielonych Kanadzie, przypada na inwestycje prywatno-prawne, podczas gdy w Australji i Nowej Zelandji 90% kapitału umieszczono w formie pożyczek rządowych. Ameryka Południowa zaabsorbowała £ 700 — 750 milj. kapitału angielskiego, a więc prawie tyle, ile wynoszą inwestycje amerykańskie na tym kontynencie. Stosunkowo najmniejszy udział w eksporcie kapitału angielskiego posiada Europa, absorbująca tylko £ 400 milj., podczas gdy np. Stany Zjednoczone wywoziły w tym kierunku \$ 4 do 4 1/2 milj.

M. D.

SZWECJA

REFLEKSY POBYTU ANGIELSKIEJ MISJI WĘGLOWEJ — Prasa szwedzka, omawiając dosyć szeroko kwestje, związane z pobytami misji Min. Shinwella, wypowiada poglądy, że rozpoczyna się nowa ofensywa węgla angielskiego na rynkach skandynawskich, przy czym zapewne ulegną zmianie metody eksporterów angielskich. Dotąd bowiem stosowano zasadę „take it or leave it” (weź lub zostaw), nie wglądając należycie głęboko w zmienione warunki handlowe i zbyt bezkrytycznie operując tezą, że Anglja, jako największy odbiorca krajów skandynawskich, winna być uprzywilejowana w zbyciu swego węgla na ich rynkach. Pogląd ten dominował jeszcze podczas wiosennych nieudanych konferencji eksporterów angielskich i niemieckich

z importerami skandynawskimi, gdzie wysuwano koncepcję wprowadzenia pewnego rodzaju monopolu importu węgla — obecnie wydaje się, że Anglja decyduje się na oparcie się w swej akcji na 2 czynniki, decydujących o konkurencyjności, t. j. jakości i cenie, rezygnując ze specjalnych przywilejów. Do tego wniosku niewątpliwie doprowadzić muszą obserwacje misji Shinwella, która mogła skonstatować, iż Polska dostarcza węgiel tańszy i lepszy, a jej eksporterzy umieją się lepiej dostosować do indywidualnych wymagań odbiorców szwedzkich, co, oczywiście musiało przeżżyć wszelkie inne argumenty. Dla odbiorców skandynawskich tego rodzaju ukształtowanie się walki konkurencyjnej okazało się musi oczywiście korzystnym, a co za tem idzie, fakt pobytu w Szwecji misji Shinwella uznany być winien za pomyślny.

Jednocześnie wysuwane są pewne koncepcje, zmierzające do ułatwienia wszelkich debat, jakie w przyszłości będą mogły być prowadzone przez eksporterów węgla czyto angielskiego, czyto innego. Proponuje się, mianowicie, powołanie stałego komitetu, składającego się z delegatów Państwa, samorządów, przemysłu i handlu węglowego, a więc reprezentującego w sposób jednolity poszczególne interesy odbiorców szwedzkich; istnienie takiego komitetu pozwoliłoby eksporterom zagranicznym na łatwe orientowanie się w dezyderatach rynku szwedzkiego oraz gwarantowałoby uwzględnianie w pertraktacjach potrzeb wszystkich zainteresowanych szwedzkich grup gospodarczych.

Ze strony handlu szwedzkiego wysuwana jest zbliżona propozycja utworzenia związku wszystkich tamtejszych importerów węgla, celem reprezentowania ich wobec zagranicy. Wprawdzie istnieje dziś organizacja importerów, jest ona jednak zamknięta i nie reprezentuje ich wszystkich, poza tem zaś działalność jej zacieśnia się do zagadnień wewnętrznych. Organizacja, zajmująca się specjalnie sprawami eksportowymi i otwarta dla wszystkich importerów, mogłaby oddać wielkie usługi, oddziaływając na obniżenie cen zakupu i transportu, oraz ułatwiając dostosowanie zakupów do indywidualnych potrzeb różnych kategorii konsumentów.

RUMUNJA

RAPORT DORADCY EKONOMICZNEGO. — P. Roger Auboin, doradca zagraniczny rumuńskiego Banku Narodowego, opublikował ostatnio swój VII raport kwartalny, dotyczący okresu między 7 sierpnia r. b. i 7 listopada r. b. Raport stwierdza, że stan gospodarczy Rumunii kształtował się w tym okresie pod niepomyślnym wpływem ogólnego spadku cen surowców, szczególnie zaś cen artykułów, eksportowanych z Rumunii, t. j. żrób, drzewa i produktów naftowych. Środki zaradcze, które powinny być podjęte w bliskim terminie, dotyczyć muszą przede wszystkim dostarczenia dostatecznej wielkości i tanich kredytów dla producentów, zdolnych wchłonąć i należycie zabezpieczyć otrzymane kapitały, w pierwszym zaś rzędzie dla producentów rolnych. Niezbędne jest przytem istnienie specyficznych form kredytowych, odpowiadających potrzebom rolnictwa, a mianowicie kredyty

hipotecznego o należytej sprawności i kredytu pod zastaw zbóż, oczywistą jest bowiem rzeczą, że jedynym zdrowym zabezpieczeniem, jakim dysponuje rolnik, jest ziemia i zbiory. Obecny brak, względnie niedostateczność tych 2 form kredytowych stanowi szczególnie poważną przeszkodę dla rozwoju gospodarczego kraju; ich stworzenie uznane być winno za kapitałne zadanie zarówno czynników prywatnych, jak i Państwa, które — zdaniem P. Auboin — na tej dziedzinie może ograniczyć swą interwencję w życiu gospodarczym. Rozwinięcie i usprawnienie systemu kredytowego pozwoli też na dostosowanie gospodarki rumuńskiej do nowych warunków równowagi, stworzonych przez powrót Europy do złota, a mianowicie na obniżenie kosztów własnych produkcji, zwiększenie dochodu z pracy, poprawę jakości produkcji i ulepszenie aparatu obrotu i wymiany.

Kwestje powyższe są treścią pierwszej części raportu. W drugiej i trzeciej doradca ekonomiczny omawia sytuację Banku Narodowego oraz obsługę pożyczki stabilizacyjnej, czwarta część poświęcona jest budżetowi Państwa i gospodarce skarbowej. Równowaga budżetu rumuńskiego jest zapewniona m. in. dzięki podjęciu energicznych środków kontroli wydatków, poza tem możliwe jest — w razie potrzeby — użycie rezerw, powstałych z nadwyżek budżetowych 1929 r. i dotąd nie naruszonych; również rok bieżący pozwolił na uzyskanie pewnej nadwyżki, zdeponowanej w swej większości w Banku Narodowym.

STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO WIPÓŁROCZU 1930 R.

— Produkcja ropy w Rumunii, dzięki poważnej działalności przedsiębiorstw naftowych, za I półrocze 1930 r. znów znacznie wzrosła. Wyniosła ona 2,929,210 t wobec 2,233,717 t w tymże okresie r. ub., co stanowi wzrost 695,483 t, czyli około 31%. Na poszczególne okręgi produkcja ta rozdziela się następująco:

	I półr.:	
	1930	1929
	t o n n	
Prahowa . . .	2,192,399	1,607,369
Dambowitza . .	652,060	535,283
Buzau	42,647	44,395
Bacau	42,094	37,201
	%	
Prahowa	74.84	72.28
Dambowitza . .	22.26	24.06
Buzau	1.45	1.99
Bacau	1.45	1.67

Z powyższej produkcji do przeróbki w rafineriach poszło 2,677,751 t wobec 2,157,052 t w tymże okresie r. ub. W porównaniu do ogólnej produkcji ropy w 1930 r. przerobiono zaledwie około 92%, w 1929 r. zaś 97%. Przyczyną mniejszej przeróbki ropy w rafineriach jest brak możliwości większej przeróbki z powodu braku urządzeń destylacyjnych, pomimo nawet znacznej rozbudowy urządzeń rafineryjnych, z drugiej strony zaś brak możliwości zbytu, szczególnie na rynku wewnętrznym, jak to przekonamy się poniżej.

Z przerobionej ropy otrzymano następujące ilości poszczególnych produktów (po pierwszej destylacji — w tonnach):

	I półr.:	
	1930	1929
Benzyna	584.145	463.266
Nafta	498.016	378.246
Olej gazowy smarowe	288.893	221.481
Pozostałości	1.254. 90	1.050.240
Razem:	2,625.244	2,113.413

Spożycie wewnętrzne przedstawia się niekorzystnie. Spożycie to w okresie sprawozdawczym wyniosło 500.861 t wobec 585.264 t w tymże okresie r. ub., co stanowi spadek o 83.403 t., czyli przeszło o 14%. Według poszczególnych produktów spożyto (w tonnach):

	I półr.:	
	1930	1929
Benzyna	36.599	43.244
Nafta	57.171	67.115
Oleje smarowe	16.971	18.024
Olej gazowy	41.337	58.905
Parafina	2.067	1.726
Mazut	346.716	396.250
Opał w rafineriach	168.384	166.717

Widzimy więc, że z wyjątkiem parafiny i opalu w rafineriach wszystkie inne produkty wykazały większy lub mniejszy spadek spożycia. Spadek ten dobitnie wykazuje stan ogólny kryzysowy Rumunii.

W porównaniu z tym samym okresem r. ub. stan depresji w spożyciu nie odbił się ujemnie finansowo, ze względu na istnienie obecnie syndykatu przemysłu naftowego, ustalającego ceny, które są na rynku wewnętrznym dość wysokie. Niestety nie wszyscy rozumieją doniosłość zrzeszenia interesów i dzisiaj po roku istnienia w Rumunii syndykatu przemysłu naftowego część rafinerij wymówiła układ. Liczba tych rafinerij nie jest zbyt duża, gdyż stanowi zaledwie 7% ogólnej ilości przerobionej ropy, w każdym razie outsiderzy szkoda odpowiedniemu ustosunkowaniu się cen i racjonalizacji zbytu. Według pogłosek sprawa uregulowania prentensyj rafinerij, wymawiających układ, ma być jednak korzystnie dla obydwóch stron zatwierdzona.

O ile zbył na rynku wewnętrznym, jak wspomnieliśmy, jest niekorzystny, to zbyt na rynkach zagranicznych kształtował się pomyślnie i wykazał znaczny wzrost z 1.310.275 t do 1.737.657 t w okresie sprawozdawczym w porównaniu do tegoż okresu r. ub. Wzrost równy około 33%, t. zn. z nadwyżką odpowiadającą wzmocnionej produkcji ropy. Naturalnie, umieszczenie takich ilości na rynkach zagranicznych, zważywszy na konkurencję dumpingową Z. S. R. R., nie odbyło się bez dużych ofiar ze strony rumuńskiego przemysłu naftowego.

Według poszczególnych produktów wywóz przedstawia się następująco:

	I półr.		I półr.	
	1930	1929	1930	1929
	tonn	%	tonn	%
Benzyna	544.381	31'3	376.722	28'7
Nafta	406.604	23'4	370.322	28'2
Olej gazowy	236.943	13'8	172.784	13'2
Smary	37.390	2'2	27.949	2'1
Parafina	671	—	1.224	0'1
Mazut	489.851	28'2	361.273	27'7
Ropa	18.817	1'1	1	—

W I półroczu 1930 r. widzimy więc zwiększenie stosunkowe wywozu benzyny i mazutu; natomiast wywóz nafty zmniejszył się. Ilościowo wywóz benzyny zwiększył się o 45%, nafty zaś tylko o 9%.

Wartość wywiezionych produktów naftowych wynosi 5'2 milja. lei. Głównymi odbiorcami produktów naftowych rumuń-

skich są: Włochy, Anglja, Egipt, Francja, Austria, Niemcy, Węgry i Jugosławia.

Zapasy wynoszą: ropy 365.230 t, a produktów naftowych 724.300 t. Na zakończenie zaznaczyć jedynie należy, że obecny układ o ograniczeniu produkcji ropy oraz będące w toku rokowania o ograniczenie działalności wiertniczej winny wpłynąć dodatnio na rozwój przemysłu naftowego w Rumunii.

W. Ł

WĘGRY

ZALICZKA NA DŁUGOTERMINOWĄ POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ.

Rząd węgierski prowadził na wiosnę za pośrednictwem Węg. Powsz. Banku Kredytowego z grupą Rothschildów w Londynie pertraktacje w celu zaciągnięcia nowej pożyczki państwowej w kwocie £ 20 miljn., która miała być zużyta na zrealizowanie wielkiego planu inwestycyjnego w celu zmniejszenia bezrobocia i wogóle ożywienia życia gospodarczego kraju. Pożyczka ta, jakkolwiek była już blisko sfinalizowania, nie doszła do skutku wobec braku ratyfikacji paryskiej konwencji reparacyjnej, a dalej niepomyślnego kształtowania się międzynarodowego rynku pieniężnego, i emisja została na nieograniczony czas odroczone. Niepomyślna jednak sytuacja gospodarcza w kraju, zamiast spodziewanego złagodzenia dalsze zaostrenie się kryzysu rolniczego, a w związku z tem osłabienie przemysłu i wzrost bezrobocia, skłoniły Rząd do wyjednania chociażby zaliczki na wspomnianą pożyczkę i przynajmniej częściowego złagodzenia bezrobocia.

Rokowania w sprawie zaliczki na pożyczkę zostały w początku b. m. ukończone pomyślnie. Według komunikatu urzędowego, umowa zawarta została przez Ministra Skarbu Dr. Wekerle przy współudziale Węg. Powszechnego Banku Kredytowego z międzynarodową grupą bankierów, na której czele stoi londyński dom bankowy N. M. Rothschild and Sons. a do której należą: Baring Brothers and Co. Ltd., I. Henry Schroeder and Co. London, Schweizerische Creditanstalt Zurich, Banca Commerciale Italiana Milano, Hope & Co. Amsterdam i Stockholms Enskilda Bank, dalej zaś firmy bankowe: Speyer et Co. i National City Company New-York. Umowa przewiduje dyskonto jednorocznych weksli skarbu węgierskiego, opiewających na funty szterlingów, dolary i franki szwajcarskie, w łącznej kwocie 87 miljn. pengö. Transakcja ta jest zaliczką na uchwaloną w ustawie z 1930 r. długoterminową pożyczką państwową. Żadnej specjalnej gwarancji ani zastawu na tę zaliczkę Minister Skarbu nie dał, jak również nie udzielono grupie bankierów żadnych przywilejów odnośnie plasowania pożyczki długoterminowej. Dyskonto weksli skarbowych kosztować będzie 6% rocznie, w czem zawarta już jest i prowizja, przypadająca przyjmującej grupie bankierów. Minister Skarbu winien obró-

cić kwotę pożyczkową przedewszystkiem na następujące cele: 1) inwestycje kolejowe, 2) rozbudowę i wzmocnienie w kapital Centrali Instytucyj Finansowych, a przez to przy pomocy tańszych kredytów podniesienie produkcji w kraju oraz 3) rozmaite inne inwestycje. Co się tyczy strony prawnej transakcji, to pożyczka została zaciągnięta na jeden tylko rok wprawdzie, równocześnie jednak wyraźnie zawarowano, że spłata weksli skarbowych nastąpi z mającej się zaciągnąć długoterminowej pożyczki państwowej, co wyklucza albo przynajmniej do minimum redukuje niebezpieczeństwo konieczności zwrotu podjętej kwoty przed otrzymaniem rzeczony pożyczki długoterminowej.

Do transakcji londyńskiej przywiązuje się w węgierskich kołach gospodarczych nadzwyczaj wielką wagę i uważa się za dowód silnego zaufania kapitalistów zagranicznych do Węgier. Świadczy ona niewątpliwie o tem, że między Węgrami a międzynarodowym rynkiem pieniężnym normalne stosunki zostały już przywrócone. Staje się to tem bardziej widoczne, gdy się zważy, że inne państwa, jak Grecja, Brazylja i in., mimo usilnych zabiegów nawet pożyczki przejściowej nie otrzymały.

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

SYRJA. — Nowa polityka celna. — Prasa niemiecka notuje zaznaczając się na początku listopada zmianę polityki celnej francuskiego Rządu terytorjum mandatowego.

Nowe tendencje polegają na popieraniu syryjskiego przemysłu i rolnictwa w celu osiągnięcia konsolidacji życia gospodarczego i przygotowania Syrii do walki gospodarczej z Palestyną o opanowanie rynków arabskich.

W wykonaniu tych dążeń został zwolniony od cła przywozowego cały szereg surowców. Szczególną opieką Rządu francuskiego cieszą się przemysły: włókienniczy, garbarski, wyrób mydeł, produkcja kartonazy oraz szereg drobnych przemysłów. W związku z tem zostały zwolnione od cła przywozowych środki opalowe i napędne, używane w przemyśle, z wyjątkiem nafty i benzyny; również liberalnie potraktowane zostały maszyny dla nowych instalacji. Jednocześnie produkcja zapatek jest chroniona cłami protekcyjnymi.

W zakresie rolnictwa zastosowana została wolność cłowa przy nawozach, drzewie dla skrzynek do pomarańczy, juty do produkcji worków przy jednoczesnej ochronie celnej w drodze podwyższenia stawek na ziemniaki i jedwab surowy.

W celu pokrycia niedoborów, powstałych z wprowadzenia szerokiego pozycy bezcłowych, ma być podwyższone o 100% cło na cukier i znacznie podwyższone cło na samochody.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn 1 do 15 grudnia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	1 — 8/XII		9 — 15/XII		Różnica (w %-ach) cen z 9 — 15/XII w stos. do cen z 1 — 8/XII
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
Pszonica:					
Berlin	25'10	5'98	24'32	5'81½	— 3'1
Praga	141'50	4'19%	141'50	4'19%	—

Chicago	—	—	—	2'86	—
Buenos Aires	—	2'81	—	2'73½	— 2'6
Liverpool	—	2'93	—	2'99	+ 2'0
Wiedeń	23'75	3'00	23'75	3'00	—
Hamburg	7'50	3'03	7'30	2'95	— 2'6

Zyto:

Berlin	15'47½	3'69	15'65	3'74	+ 1'1
Praga	93'50	2'77	93'50	2'77	—
Chicago	—	1'82	—	1'87	+ 2'7
Wiedeń	16'85	2'36½	16'85	2'36½	—

Owies:

Berlin	14'21	3'38	14'16½	3'38	— 0'3
Praga	98'00	2'90½	98'00	2'90½	—
Chicago	—	2'57	—	2'46	— 4'2
Buenos Aires	—	1'64½	—	1'64½	—
Liverpool	—	2'30½	—	2'32	+ 0'6
Wiedeń	19'80	2'78	19'80	2'78	—
Hamburg	4'48	1'81	4'40	1'78	— 1'7

Jęczmień browarowy:

Berlin	21'03	5'01	21'07½	5'04	+ 0'2
Praga	135'25	4'01	135'50	4'02	+ 0'1
Chicago	—	2'69	—	2'70	+ 0'3
Wiedeń	28'75	4'04	28'75	4'04	—
Hamburg	4'57	1'85	4'43	1'79	— 3'0

Jęczmień zwykły:

Berlin	19'10	4'54½	19'19	4'59	+ 0'4
------------------	-------	-------	-------	------	-------

ANGLJA. — W drugim tygodniu grudnia sytuacja na rynku była następująca:

Cukier. — Wobec ożywionego ruchu przedświątecznego sytuacja rynku jest mocna. Obroty na wszystkie gatunki są dobre. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem): kostkowy £ 1.2.9, najlżejszy granulowany £ 0.19.9, kryształ zachodnio-indyjski £ 0.19; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany p dnieśń się do £ 0.8.6, 96%-owy nowy standart do £ 0.6, 88%-owy typu przedwojennego do £ 0.5.3 za cwt.

Mąka. — W pierwszym tygodniu grudnia Londyn sprowadził 80 000 worków mąki zamorskiej, co spowodowało ogromny spadek cen, Kanada dostarcza mąkę niskogatunkową po £ 0.10.6, Australia po £ 0.11.3 za worek. Oficjalne notowania cen wykazują spadek: dobra kanadyjska o łabła do £ 0.13.3, londyńska przemiatu domowego do £ 0.12.9 angielska czysta do £ 0.12.3 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Oficjalne notowania cen bez zmiany: Carolina oryginalny £ 32, imitacja Caroliny £ 25, Patna £ 24, hiszpański £ 13.10, birmański £ 12.10 za tonnę.

Kawa. — Kawa zachodnio-indyjska i wschodnio-afrykańska nieco osłabła, ale Mokka i indyjska nie uległy zmianie. Oficjalne notowania były następujące: Jamajka bez zmiany £ 10, Costa Rica osłabła do £ 6.10, Kenya dobra średnia do £ 4.15, brazylijska Santos bez zmiany £ 2.15 za cwt.

Herbata. — Obroty ostatnie obejmowały gatunki następujące: indyjską po 14.85 d, cejlońską po 19.24 d, jawajską po 11.92 d, Sumatrę po 10.76 d, Niassa po 10.45 d, chińską po 26 d do 33 d za dobrą Souchon? oraz po 22 d za Ching Wo i po 32 d do 35 d za przednią Keemun za funt.

Kakao. — Ceny zachodnio-indyjskiego i zachodnio-afrykańskiego spadły. Popyt na przednie kakao z Jamajki i holenderskie z Indji Wschodnich jest stale dobry.

Oficjalne notowania cen gatunków typowych były następujące: Trinidad spadło do £ 2.10, Grenada przednie do £ 2.6.3, Accra standartowe bez zmiany £ 2.10 za cwt.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 4 grudnia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2.5-3.0% Si)	3. 3.6	2 11 0	2 11 0
tomasowska	—	2. 8.6	—
hematytowa	3 10 0	—	—
ferromangan	11. 5. 0	—	—
Półwytwór:			
kesy	—	3.13.6	3.14.0
platyny	—	3.18.0	3.17.0
Wywory gotowe:			
żelazo sztabowe	6 12 6	4. 6. 6	4. 7. 0
belki	7. 5. 0	3.16.0	3 15 6
katowniki	7. 2. 6	4. 4. 6	4. 4. 6
blacha okrętowa,			
rezervoarowa i t.p.	7.10.0	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	4 12 6	4 12 6
drut-walcówka	7.12.6	5. 2. 6	5. 2. 6
blacha tomasowska	8.15.0	4.18.6	4 18 6
blacha czarna			
(24 gage)	9. 0. 0	—	—
drut ocynkowany	13. 0. 0	6.15.0	6 15 0
gwóździec druc.	10. 0. 0	5. 7. 6	5. 7. 6

Położenie na rynkach starego żelaza w tygodniu od 6 do 12 grudnia wykazywało dalsze pogorszenie przy ogólnym dosyć znacznym spadku cen.

W Niemczech położenie w ostatnim tygodniu uległo pogorszeniu, przybierając obrót znacznie nawet gorszy niż oczekiwano.

W okręgu reńsko-westfalskim położenie dochodzi do stanu rozpaczliwego. Ceny

mają tendencję wybitnie zniżkową; w poprzednim tygodniu c na stalwa wahała się ok. RM 40 — 42, w tygodniu zaś sprawozdawczym zasadnicza cena staliwa spadła już do RM 38, ale, jak przypuszczają, nie jest to jeszcze ostateczny kres spadku

Położenie na rynku wschodnim i środkowo-niemieckim nie przedstawia się wcale lepiej.

Żelastwo wielkopiecowe pozostaje bez ruchu, gdyż niema zupełnie zapotrzebowania; gdyby jednak huty go i potrzebowały, to jednak cena, ustosunkowana do ceny złomu I gat., byłaby tak mała, że dostawcy nie mogliby według niej sprzedawać.

Rynek złomu żeliwnego przedstawia się w podobny sposób. Liczba zakładów, które biorą jeszcze złom z rwnku, zmniejsza się z każdym dniem. Jedynie Śląsk przedstawia jeszcze jakiś rynek zbytu, lecz i tu idzie tylko najwyższy gatunek; na złom handlowy zapotrzebowania zupełnie niema. Wymieniano ceny: RM 50 loco stacja spożycia, na Śląsku za I gatunek; RM 37 za drugą garnkową. W zachodnich okręgach cena wynosiła RM 58 loco stacja spożycia.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	9/XII
Staliwo	40/41
Żelastwo I gatunku	38/39
Pakiety z blachy czarn. pras.	35/36
Otoczki wielkopiecowe	30 31
" martenowskie	31/32
Żelastwo mieszane	30
Żeliwo maszynowe tłucz.	58 59
" kupne	48/49

Na rynku francuskim równowaga została widocznie zachwiana. Wobec prawdopodobieństwa zmniejszenia produkcji wskutek układu kartelowego, zapotrzebowanie na złom już od p. ru tygodni wyraźnie się zmniejszyło, co wpłynęło oczywiście na spadek ceny. Również i interesy eksportowe znacznie osłabły i nie przedstawiają już dla rynku krajowego prawie żadnego podtrzymania. Podobnie przedstawia się również i rynek drugiego żeliwnego, gdzie widocznie wkłada się zamieszanie i niepewność. Zapotrzebowanie zmniejszyło się, ceny jednak pomimo wszystko trzymają się względnie niezłe, choć i tu jednak znacząco dezorientację.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy — przedstawiały się, jak następuje:

	25 XI	9/XI
Staliwo	180/200	170/180
Żelastwo I gatunku	170	150 160
Odpadki blachy niesortow.	70	50 60
" " pakietow.	130 140	110/120
Otoczki	120/130	120/130
Żelastwo mieszane	130 140	130/140
Żeliwo maszyn. tłuczone	320	320/330

Na rynku belgijskim nastąpiła znów zmiana na gorsze. Pewne uporządkowanie rynku nowego żelaza wywołało wzmożone zapotrzebowanie na żelastwo, co pozwoliło przez parę tygodni utrzymywać trochę wyższe ceny. Huty poczyniły dosyć znaczne zapasy, tak że obecnie zapotrzebowanie z ich strony znów osłabło i skutkiem tego ceny w tygodniu sprawozdawczym wykazały tendencję spadkową. Na pogorszenie się stanu rynku w znacznym stopniu wpływają okres świąteczny i zbliżające się zamknięcie roku.

Wydóz utrzymuje się w dalszym ciągu, lecz również w zmniejszonym zakresie.

Oficjalnie notowane ceny—we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia—przedstawiały się, jak następuje:

	24/XI	8/XII
Staliwo	410	390
Żelastwo I gatunku	370	360/370
Odpadki blachy nowe	310/320	280/290
Otoczki	240/250	230/240
Żelastwo martenowskie	350/360	320
„ wielkopieczowe	325	325/330
Żeliwo maszyn. tłuczone	500	500/510

Na rynku starych metali widoczne było dosyć znaczne ożywienie. Wzrost cen metali nowych, jaki ujawnił się w tygodniu poprzednim na giełdzie londyńskiej, odbił się również i na rynku starych metali, wywołując zwiększone zapotrzebowanie. Ponowny spadek cen w tygodniu sprawozdawczym spowodował w Berlinie również niższą cen starych metali.

Oficjalnie notowane ceny (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii loco miejsce spożycia wzgl. loco granica — za 1.000 kg) przedstawiały się następująco:

	Niem-	Fran-	Bel-
	cja	gja	
	12/XII	9/XII	8/XII
	RM	Fr. fr.	Fr belg.

Miedź — odpadki grube	88	570/580	825
Bronz — „	85	560/570	800
Mosiądz — „	68	370/380	625
Cynk stary	14	115/125	190
Ołów miękki stary	16	165/175	210

ANGLJA.—Raptowna niższa cen, jaka ujawniła się na rynku londyńskim w drugiej połowie poprzedniego tygodnia w tygodniu sprawozdawczym, od 6 do 12 grudnia, przybrała charakter jeszcze silniejszy, tak że notowania wszystkich metali w końcu tygodnia okazały się znacznie niższe aniżeli notowania z początku poprzedniego tygodnia. Jak zwykle od dłuższego już czasu, rolę dominującą odgrywał rynek miedzi, który w mniejszym lub większym stopniu pociągał za sobą inne metale. Ożywienie rynku w tygodniu sprawozdawczym było bardzo słabe. Podobne położenie było i w Ameryce, gdzie krótkotrwała wyżka nie wywołała silniejszych zakupów.

Największe ożywienie, jak również i wahania cen, było na rynku miedzi, który w znacznym stopniu podlega obecnie różnym pobocznym wpływom. W czasie hausse'y poprzedniego tygodnia hutv przeróbce podniosły swoje oferty z 10.50 cts. do 11.50 cts. podczas dy kartel niemiennie utrzymywał swoją cenę 12.30 cts. za lb, a nawet zamwślał o podwyżce. Interwencja jego na giełdzie londyńskiej, nie posiadającej zbyt znacznych zapasów, z łatwością podniosła cenę metalu, jednakże podniesienie to było krótkotrwałe, gdyż już pod koniec zeszłego tygodnia, a jeszcze bardziej w tygodniu sprawozdawczym nastąpił silny spadek cen, wywołany brakiem kupujących. Miedź elektrolityczna wykazała w tygodniu sprawozdawczym również silny spadek ceny.

Rynek cynk wykazywał podobne położenie, jak i miedziany. Zapotrzebowanie było bardzo nieznaczne, gdyż konsumpcja trzyma się zdaleka; zawierane transakcje można całkowicie odnieść na rachunek spekulacji.

Na rynku ołowiu widoczne było powstrzymywanie się konsumpcji od zakupów, tak że wobec znacznego dopływu

metalů na rynek londyński wynikały poważne trudności z jego umieszczeniem. Zapasy związku wytwórców „Pool” wykazały dalszy wzrost, utrudniający interwencję na rynku. Ceny miały tendencję wyraźnie niższą.

Rynek cynkowy trzymał się stosunkowo najmocniej. Pierwsze wrażenie p zerwania narad cynkowych minęło, tak że już pomimo zapowiedzianej konkurencji nie można oczekiwać zbyt wielkich odchyleń od dzisiejszej ceny, leżącej bezwarunkowo poniżej kosztów własnych najlepiej zorganizowanych przedsiębiorstw. Zapotrzebowanie było nieznaczne.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się w tygodniu sprawozdawczym, jak następuje:

Miedź standard wykazała w ciągu tygodnia stratę przy operacjach kasowych £ 2 $\frac{3}{8}$, przy terminowych zaś £ 2 $\frac{7}{8}$. Miedź elektrolityczna i rafinowana poniosły również straty: pierwsza £ 2 $\frac{1}{8}$ i druga £ 2. Blacha miedziana spadła w cenie o £ 4.

Cyna straciła w ciągu tygodnia £ 4 $\frac{1}{8}$ przy sprzedaży gotówkowej i £ 5 przy operacjach terminowych.

Ołów wykazał stratę przy operacjach kasowych £ 1 $\frac{1}{16}$ i przy terminowych £ $\frac{3}{8}$.

Cynk stracił przy sprzedaży gotówkowej £ $\frac{1}{8}$ i przy terminowej £ $\frac{2}{16}$.

Glin i nikiel nie wykazały zmian ani w sprzedaży krajowej, ani zagranicznej.

Antymon i rtęć pozostawały bez zmiany.

Blacha biała straciła £ $\frac{1}{8}$ na skrzynce o 120 arkuszach.

Ruda wolframowa spadła w cenie o sh $\frac{1}{2}$ za 1 $\frac{1}{2}$ w tonnie.

Srebro wykazało w ciągu tygodnia stratę przy sprzedaży za gotówkę $\frac{13}{16}$ d i przy sprzedaży terminowej $\frac{11}{16}$ d na uncji.

Złoto wykazało stratę $\frac{1}{2}$ d na uncji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkami: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1 $\frac{1}{2}$ w tonnie, platyny — w £ za uncje, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję oraz blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
Miedź:				
standard				
kasa	48- $\frac{1}{8}$	47 $\frac{3}{8}$	45 $\frac{3}{8}$	45 $\frac{1}{8}$ - $\frac{7}{8}$
term.	48- $\frac{1}{8}$	47 $\frac{3}{8}$	45 $\frac{1}{2}$	45 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{16}$
elektrol.	49 $\frac{1}{2}$ -53	52 $\frac{1}{2}$	49	49 51
rafinow.	49 $\frac{1}{2}$ -50 $\frac{3}{4}$	50 $\frac{1}{2}$	47 $\frac{1}{2}$	47 $\frac{1}{2}$ -48 $\frac{3}{4}$
blacha				
miedz.	84	84	80	80
Cyna:				
kasa	113- $\frac{1}{4}$	112 $\frac{3}{4}$	108 $\frac{1}{2}$	108 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{8}$
term.	114 $\frac{1}{4}$ - $\frac{3}{8}$	113 $\frac{1}{8}$	109 $\frac{1}{2}$	109 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{8}$
Ołów:				
kasa	15 $\frac{13}{16}$	15 $\frac{9}{16}$	15 $\frac{1}{8}$	15 $\frac{1}{8}$
term.	15 $\frac{7}{8}$	15 $\frac{3}{8}$	15 $\frac{1}{8}$	15 $\frac{1}{8}$
Cynk:				
kasa	13 $\frac{3}{4}$	13 $\frac{15}{16}$	13 $\frac{5}{8}$	13 $\frac{3}{8}$
term.	14 $\frac{9}{16}$	14 $\frac{9}{16}$	14 $\frac{1}{8}$	14 $\frac{1}{8}$
Glin:				
dla kraju	85	85	85	85
„ zaogr.	85	85	85	85
Antymon 46- $\frac{1}{2}$ 46 $\frac{1}{2}$ 46 $\frac{1}{2}$ 46 $\frac{1}{2}$				
Blacha				
biała	15 $\frac{7}{8}$	15 $\frac{7}{8}$	15 $\frac{3}{8}$	15 $\frac{3}{8}$
Rtęć	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$	22 $\frac{5}{8}$

Nikiel:				
dla kraj	175	175	175	175
„ zaogr.	175	175	175	175
Ruda				
wolfram.	15 $\frac{1}{2}$	15 $\frac{1}{2}$	15	15
Platyna				
„Spong”	7	7	7	7
Srebro:				
kasa	157 $\frac{3}{8}$	157 $\frac{11}{16}$	157 $\frac{1}{16}$	157 $\frac{1}{16}$
term.	157 $\frac{3}{8}$	157 $\frac{3}{8}$	157 $\frac{1}{16}$	157 $\frac{1}{16}$
Złoto	85.1 $\frac{3}{4}$	85.1 $\frac{1}{2}$	85.1 $\frac{1}{2}$	85.1 $\frac{1}{2}$

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	8/XII	1/XII
Surówka odl. Nr. III (2 $\frac{5}{8}$ —3 $\frac{0}{8}$ Si)	3.3.6—3.16.6	3.3.6—3.16.6
Surówka		
marten. zasadowa	3.1.0—3.5.0	3.1.0—3.5.0
Kesy	5.12.6—6.5.0	5.12.6—6.5.0
Szyny	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe	7.7.6—8.5.0	7.7.6—8.5.0
Żelazokształ.	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa it. p.	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage)	8.12.6—9.12.6	8.12.0—9.12.6
Blacha ocynkow. (24 g.)	11.5.0	11.5.0
Drut - walcówka	7 15.0	7 15.0
Bednarka	9.5.0—9.10.0	9.5.0—9.10.0
Koks wielkopieczowy	0.14.6	0.14.6

SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W drugim tygodniu grudnia sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Nastąpił dalszy spadek cen na tle słabej siły kupna w Ameryce, zjawiska długiej likwidacji i ogólnego braku zaufania, który jeszcze wzrasta w miarę spadania cen. Przyczyniło się do niego i nagłe załamanie cen bawełny egipskiej. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 13 grudnia wynosiła 5 $\frac{44}{100}$ d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 9 $\frac{2}{100}$ d, egipskiej 16 $\frac{1}{2}$ za funt.

Wełna. — Transakcje na wełnę australijską i nowozelandzką miały duże rozmiary przy cenach podług notowań oficjalnych. Oficjalnie notowania cen gatunków typowych bez zmiany; Queensland merynosowa myta £ 0.24, śnieżno-biała z przyładka Dobrej Nadziei £ 0.19, Victoria tłusta merynosowa £ 0.12 za funt; krzyżówka: australijska przednia osłabła do £ 0.13, średnia bez zmiany — £ 0.09, licha 0.05 za funt; topsy typ „64” £ 0.2 za funt.

Juta. — Cena juty przedniej w Kalkucie wynosi 30 rupij za tonnę, a ogólny nastrój rynku jest o wiele korzystniejszy niż w listo adzie. Oficjalnie notowania cen były następujące: przednia podniosła się do £ 16.10, „lightnings” bez zmiany £ 15, „hearts” £ 14 za tonnę.

Konopie. — Handl na konopie mnilskie ożywił się już od listopada; trwa to nadal, lecz cechą ujemną jest poszukiwanie tańszych odmian. Cena konopi indyjskich spadła obecnie do £ 14.12.6 za tonnę. Włoskie konopie przednie miały dobry popyt.

Rynek na sisal z Kenya też się poprawił.

Włókno nowozelandzkie HPF sprzedawano po £ 23.10 za tonnę. Sprzedaż szpagatu do Australji i Argentyny była znaczna. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Manila „J” £ 24, sisal przedni £ 22.10, miękkie północno-włoskie Canabis £ 35 za tonnę.

Len.—Rosja sprzedała 320.000 cwt lnu z nowego zbioru z terminem dostawy w styczniu po cenie £ 40 za tonnę. Ceny lnu irlandzkiego spadły w ciągu roku o 40%, co widocznie zniechęciło hodowców, którzy zaniedbali swą produkcję tak, iż obecnie len irlandzki pod względem gatunku stoi poniżej średniego poziomu. Oficjalne notowania cen bez

zmiany: przedni £ 95, średni £ 65, lichi £ 45 za tonnę.

Jedwab.—Na całym rynku panuje depresja. Przedni chiński nawet po £ 0.11 za funt nie jest łatwy do ulokowania na rynku. Oficjalne notowania cen bez zmiany: włoski £ 0.11.6, japoński £ 0.10.6, chiński £ 0.10 za funt.

BIBLIOGRAFJA

„NAMORZE!—GDAŃSK—GDYNIA”. LESZEK GUSTOWSKI. Poznań 1931, str. 90. — Nową pracę P. Gustowskiego, zaopatrzoną w przedmowy P. Ministra Dr. Henryka Strasburgera oraz P. Inż. Bağińskiego, należy powitać, jak każdy trzeźwy głos o doniosłości morza dla Polski. W chwili obecnej, gdy zrozumienie spraw morskich, zainteresowanie morzem i handlem morskim coraz to głębiej usadawiają się w świadomości społeczeństwa—a mimo to tak olbrzymie wysiłki, tak wielka praca w przeciągu długich lat są potrzebne, aby postawić nas w rzędzie państw morskich — pożądana jest rzeczą mówić i pisać jaknajwięcej o morzu polskiem, aby wpoić w coraz to szersze rzesze społeczeństwa obok sentymentu dla morza również praktyczną świadomość doniosłości jego dla państwa.

P. Minister Strasburger tak charakteryzuje pracę P. Gustowskiego: „Względy gospodarcze, historyczne i uczuciowe, które wywołały zdumiewająco jednolity poryw społeczeństwa polskiego ku morzu, są tutaj wyświetlone i umotywowane... Dzieląc z całym społeczeństwem entuzjazm i miłość do morza, wystrzeżę się jednak sumienny Autor demagogicznych haseł, które zyskałyby mu może mniej uświadomionych czytelników, i prostuje niektóre błędne i nieuzasadnione opinie, nurtujące w mniej wykształconych politycznie częściach społeczeństwa. Ogłaszając popolite

ruszenie Polski na morze, Autor stwierdza słusznie, że „Gdynia powstała i rośnie na fali sympatii oraz życzliwości całej Polski”... Wszyscy wiedzą i rozumieją, że dla Polaków Gdynia jest symbolem i podstawą ich niepodległości”. Co do Gdańska pisze P. Minister Strasburger: „Autor, który zna i rozumie dobrze zniecierpliwienie i niechęć Polski do dzisiejszego swarliwego Gdańska, słusznie i rozumnie stwierdza jednakże, że „port gdański jest i będzie jednym z najpierwszych narzędzi i czynników polskiej ekspansji ekonomicznej i handlowej”.

Należy przypuszczać, że książka P. Gustowskiego spotka się z życzliwym przyjęciem i spełni swoje zadanie popularyzowania idei morskiej w Polsce.

„ORGANIZACJA ROLNICTWA W BELGJI I METODY POPIERANIA JEGO ROZWOJU”. INŻ. ROLN. STANISŁAW ANTONIEWSKI. Warszawa 1930, str. XII + 492. — Jako Nr. 27 Serji Prac Społeczno-Gospodarczych Biblioteki Puławskiej ukazała się nakładem Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejskiego w Puławach poważna praca Inż. Antoniewskiego, omawiająca bardzo gruntownie i obszernie organizację rolnictwa belgijskiego. W przedmowie do swego dzieła Autor charakteryzuje w ogólnych rysach rolnictwo belgijskie i stwierdza, że powinno ono interesować nas w każdym razie nie mniej niż rolnictwo duńskie, na które od dłuższego okresu czasu jako na

wzór są skierowane oczy rolników polskich. „Belgia — mówi Autor — narówni z Danją i Szwajcarią należy do typowych krajów drobnego rolnictwa, które we Flandrii doszło do szczytu umiejętności wygospodarowania z zupełnie małych warsztatów rolniczych utrzymania dla licznych rodzin wiejskich”. Rolnictwo belgijskie ma dużo wspólnych cech z naszym, co właśnie powinno szczególnie zachęcić nas do studjów nad jego strukturą i ekonomiką.

Autor podzielił swoją pracę na 3 części, z których „pierwsza, niejako wstępna, przedstawia stosunki ekonomiczne i przyrodnicze oraz opisy organizacji drobnych warsztatów rolnych; część druga traktuje właściwy przedmiot organizacji popierania rolnictwa przez władze państwowe, organizmy publiczne i stowarzyszenia; część trzecia stanowi rozwinięcie tego przedmiotu w zakresie najważniejszych metod, t. j. organizacji oświaty, hodowli i różnych typów konkursów”.

Książka P. Antoniewskiego, zawierająca olbrzymi materiał, starannie opracowany i usystematyzowany, jest cennym dorobkiem naszej literatury rolniczej i chlubnie rozpoczyna szereg wydawnictw, jakie Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw zamierza opublikować w zakresie organizacji rolnictwa, przedewszystkiem drobnego w różnych krajach Europy i Ameryki.

B. W-cki

OD WYDAWNICTWA

Wobec tego, że tyg. „Polska Gospodarcza” podaje dane statystyczne, dotyczące życia gospodarczego i finansów Polski, publikowane w „Wiadomościach Statystycznych”, z komentarzami, omawiając je w poszczególnych artykułach i notatkach, i tego rodzaju publikacje statystyczne ma zamiar w dalszym ciągu rozszerzać i uzupełniać — zaprzestaje się, poczynając od 1931 r. dołączania do tygodnika „Wiadomości Statystycznych Gł. Urz. Stat.”

Do wiadomości życzących sobie posiadać dane statystyczne w formie zestawień liczbowych, drukowanych w „Wiadomościach Statystycznych”, komunikujemy, że wydawnictwo to prenumerować i nabywać można w Głównym Urzędzie Statystycznym, al. Jerozolimskie 32 (tel. 610-93).

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60

z a g r a n i c ą:

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

¼ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU

WPISY DO REJESTRU HANDLOWEGO SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

A. — FIRMY JEDNOOSOBOWE, SPÓŁKI FIRMOWE I KOMANDYTOWE

R. H. A XXIX 133: „Adam Pacuski“ w Warszawie, Sołec 51. Pracownia powroźnicza. Istnieje od 1904 r. Właściciel Adam Pacuski z Warszawy.

R. H. A XXIX 135: „Suknopol“ Zuzowska i Borensztejn w Warszawie, Geśia 7a. Handel towarami manufakturowymi. Wspólnicy: Marja Zuzowska, Józef Borensztejn, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 12 sierpnia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, żyra, przekazy, traty, umowy, wszelkie wogóle zobowiązania, czeki i plenipotencje podpisują oboje wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy, towarów i przesyłek podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 136: „Dawid Troche“ w Łowiczu, Ciemna 2. Handel drzewem opalowym, węglem i materiałami budowlanymi. Istnieje od 1930 r. Właściciel Dawid Troche z Łowicza.

R. H. A XXIX 137: „Zakłady Kotlarskie i Mechaniczne W. i M. Dmowsky“ w Warszawie, Płocka 20. Wspólnicy: Wacław-Wawrzyniec Dmowski, Jan-Mieczysław Dmowski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 17 grudnia 1927 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek, towarów i wszelkiego rodzaju korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Janem-Mieczysławem Dmowskim a małżonką jego Zofją-Janiną, z domu Szelię, nastąpił układ na mocy intercyzy, ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 138: „Jankiel Najman“ w Warszawie, Bonifraterska 4. Palarnia kawy i pestek. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jankiel Najman z Warszawy. Pomiedzy właścicielem formy a małżonką jego Fajgą-Cypą, z domu Joselzon, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 11 czerwca 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 139: „Szachna Polakiewicz“ w Warszawie, Senatorska 6 m. 15. Kupno i sprzedaż biżuterji. Istnieje od 1930 r. Właściciel Szachna Polakiewicz z Warszawy. Noe-chowi Polakiewiczowi z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXIX 140: „Przemysł Stolarski R. Kuperman“ w Warszawie, Grójecka 42. Obróbka drzewa. Istnieje od 1910 r. Właściciel Rubin Kuperman z Warszawy.

R. H. A XXIX 141: „Sajgon-Tea“ Lejb Lewin“ w Warszawie, Długa 10. Pakownia herbaty. Istnieje od 1930 r. Właściciel Hersz-Lejb Lewin z Warszawy.

R. H. A XXIX 142: „Skład Apteczny i Perfumerja „Globus“ Józef Depsztok“ w Warszawie, Nowiniarska 11. Ist-

nieje od 1930 r. Właściciel Józef Depsztok z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chają, z domu Horn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 24 czerwca 1922 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 143: „Wydawnictwo „Zorza“ Jan Załuska“ w Warszawie, al. Jerozolimska 17 m. 5. Wydawanie czasopisma pod nazwą „Zorza“ oraz książek. Istnieje od 1914 r. Właściciel Jan Załuska z Warszawy. Stanisławowi Sikorskiemu z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXIX 144: „Leon vel Lejzor Piżyc“ w Warszawie, Długa 19. Skup zawodowy drzewa celem odprzedaży. Istnieje od 1929 r. Właściciel Leon vel Lejzor Piżyc z Warszawy.

R. H. A XXIX 148: „Bracia Horn Garbarnia“ w Warszawie, Dworska 46. Prowadzenie garbarni, wydzierzawionej przez Wojciecha Horna od masy upadłości spółki „A. Horn Zakłady Garbarskie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Wspólnicy: Wojciech Horn, Karolina Horn, Bronisława Horn, Jan Horn, wszyscy z Warszawy. Witoldowi Koźmińskiemu i Helenie Horn, obojgu z Warszawy, udzielono łącznej prokury. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkie umowy, akty notarialne, wnioski hipoteczne, prokury, pełnomocnictwa, weksle, czeki, indosy i wszelkie inne zobowiązania podpisują dwaj wspólnicy łącznie lub jeden ze wspólników łącznie z prokurentem lub też dwaj prokurenci łącznie. Wszelką korespondencję handlową, rachunki, pisma, nie zawierające zobowiązań, pokwitowania z odbioru towarów, pieniędzy i dokumentów od osób i instytucji prywatnych, komunalnych i państwowych podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 150: „Tadeusz Snawadzki“ w Warszawie, Żelazna 78. Drobna sprzedaż towarów żelaznych. Istnieje od 1927 r. Właściciel Tadeusz Snawadzki z Warszawy.

R. H. A XXIX 151: „Leon Muszkatblit“ w Warszawie, Wilcza 31. Przedsiębiorstwo handlowo-agenturowe. Istnieje od 1930 r. Właściciel Leon Muszkatblit z Warszawy.

R. H. A XXIX 152: „Abram Goldfarb“ w Warszawie, Franciszkańska 24. Drobna sprzedaż skór. Istnieje od 1930 r. Właściciel Abram Echiel Goldfarb z Warszawy.

R. H. A XXIX 154: „Polsko-Turecka Fabryka Chałwy „Stella“ Denis Raftopoulos“ w Warszawie, Stawki 79. Istnieje od 1930 r. Właściciel Denis Raftopoulos z Warszawy.

R. H. A XXIX 155: „Kino-Teatr Europa Feliks Scisłowski“ w Warszawie, Smocza 30. Właściciel Feliks Scisłowski z Warszawy.

R. H. A XXIX 156: „Zakład Cegielniany „Natolin“ Josef Lichtenbaum“ w Natolinie, pow. błoński. Istnieje od 1930 r. Właściciel Boruch-Josef Lichtenbaum z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Gitlą, z domu Sztierling, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 lutego 1903 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 157: „Salomon Orensztajn” w Warszawie, Żelazna 45. Prowadzenie tartaku parowego. Istnieje od 1930 r. Właściciel Salomon vel Szlama Kielman Orensztajn z Warszawy.

R. H. A XXIX 159: „Inż. Samuel Markowicz” w Warszawie, Marszałkowska 48 m. 4. Biuro techniczne. Istnieje od 1930 r. Właściciel Samuel-Jakób Markowicz z Warszawy.

R. H. A XXVIII 217: „Skład Gramofonów, Płyt i Instrumentów Muzycznych Mojsiej vel Maks Gercwoli” w Warszawie. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Nalewki 21.

R. H. A XXVII 254: „Rubin Dąb i Abram Lewkowicz” w Warszawie, Bonifraterska 11/13. Firma obecnie brzmi: „R. Dąb i M. Domb”. Wspólnik Mojsiej Domb z Warszawy. Na mocy umowy z dnia 20 czerwca 1930 r. Abram Lewkowicz ze spółki wystąpił, cedując swój udział nowoprzyjętemu wspólnikowi Mojsiejowi Dombowi.

R. H. A XXVI 362: „Dom Handlowy Juljusz Zagrodzki” w Warszawie, Jasna 5. Lokal firmy mieści się obecnie przy ul. Jasnej 24. Helenie Rozenfeldowej, Irenie Pakulskiej, Gustawowi-Feliksowi Blumenthalowi i Zygmunutowi Grabczewskiemu, wszystkim z Warszawy, udzielono prokury. Weksle, umowy oraz czeki podpisuje Helena Rozenfeldowa łącznie z jednym z pozostałych prokurentów. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy z poczty, posyłek i dokumentów podpisuje jeden z prokurentów. Wpis powyższy w dniu 19 sierpnia 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Prokurentka Helena Rozenfeldowa uprawniona jest do podpisywania zobowiązań łącznie z jednym z pozostałych prokurentów.

R. H. A XXIV 209: „Palania Kawy Leibuś Najman” w Warszawie, Bonifraterska 4. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 21 lipca 1930 r. za nr. 4544, całe przedsiębiorstwo sprzedane zostało Jankłowi Najmanowi, który takowe nadal prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Jankiel Najman”.

R. H. A XXIII 36: „Zelik Drabkin” w Warszawie, Ś-to Jerska 38. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lutego 1930 r. Zelikowi Drabkinowi ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Mitraszewski, kuratorem zaś adwokat Michał Grabowski z Warszawy.

R. H. A XXIII 210: „Dawid Kryński” w Warszawie, Nalewki 23. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Marią, z domu Kiperman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 14 maja 1930 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXII 162: „Wytwórnia Obuwia „Renoma” Perc Słomka” w Warszawie, Targowa 50/52. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Etką, z domu Zylbersztajn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 16 listopada 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXII 314: „Orensztajn i Mroziński” w Warszawie, Żelazna 45. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 12 sierpnia 1930 r. za nr. 3746, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Salomona vel Szlamy Kielmana Orensztajna, który takowe prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Salomon Orensztajn”.

R. H. A XXI 137: „Dom Handlowy i Wytwórnia Chemiczna Inżynier Stanisław Pozowski” w Warszawie, Emi-

li Plater 9/11. Wandzie Biernackiej z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XXI 390 (A XXIX 83): „Biuro Sprzedaży Drzew Owocowych i Róż z majątku Szczekarków i Lemszczyn Witold Kleniewski” w Warszawie, Boduena 2. Prokura Władysława Kozłowskiego ustała. Stefanowi Skawińskiemu, Walerjanowi-Zygmuntowi Danowskiemu, obydwom z Warszawy, udzielono prokury z prawem podoisowywania weksli we dwóch łącznie oraz z prawem samodzielnego podpisywania każdego z nich czeków, pokwitowań z odbioru pieniędzy i wszelkiego rodzaju korespondencji oraz wszelkich umów.

R. H. A XX 40: „Emanuel Gliksman” w Warszawie, Gęsia 16. Firma obecnie brzmi: „Centrotex Emanuel Gliksman”.

R. H. A XX 51: „Biuro Budowlane W. Woźniarowski i B. Swiecki” w Warszawie, Koszykowa 28. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 79.

R. H. A XX 62: „Loutre” Cwibak i Weisblum” w Warszawie, Spokojna 9. Firma została zmieniona i obecnie brzmi: „Loutre” dr. P. Sierota i J. Weisblum”. Wspólnik dr. Paweł Sierota z Warszawy. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Sułowskim w Warszawie dnia 30 czerwca 1930 r. za nr. 1085, Stanisław Cwibak ze spółki wystąpił, cedując swój udział nowoprzyjętemu wspólnikowi dr. Pawłowi Sierocie.

R. H. A XX 408: „Dom Agenturowy „Remedia” Warszawski, Fulde i S-ka” w Warszawie, Hinczeczna 5. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Glassem w Warszawie dnia 22 sierpnia 1930 r. za nr. 1086, Józef Warszawski ze spółki wystąpił, cedując swój udział wspólnikowi Aleksandrowi Ende.

R. H. A XIX 377: „Nowe Wydawnictwo Księgarnia Jakób Rozenwein” w Warszawie, Sienna 3. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 141.

R. H. A XVIII 39: „Przedsiębiorstwo Handlowe „Rezyna” właściciel Szyl Biderman” w Warszawie, Nalewki 2a. Ajlli Biderman z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XVI 231: „E. Kühn i S-ka, właściciel Emi Kühn” w Warszawie, Marszałkowska 71. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 1 lipca 1930 r. Emilowi Kühnowi właścicielowi firmy: „E. Kühn i S-ka”, udzielone zostało odroczenie wypłat na przeciąg trzech miesięcy, porzuwając od dnia 1 lipca 1930 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Tadeusz Hevne, nadzorcą sądowym adwokat Henryk Wolski z Warszawy.

R. H. A XIV 252 (A XXIX 123): „Rabinowicz i Bakstein” w Warszawie, Gesia 14. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 1930 r. odroczenie wypłat przedłużone zostało do dnia 3 listopada 1930 r.

R. H. A XIV 516: „Jakób Hochstein” w Warszawie, Marszałkowska 38. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIII 140: „Stanisław Trębicki” w Warszawie, Kopernika 33. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 maja 1930 r. Stanisławowi Trębickiemu handlującemu pod firmą: „Stanisław Trębicki” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany

został sędzia handlowy Franciszek Kryt, kuratorem zaś adwokat Stanisław Bartłakowski z Warszawy.

R. H. A XIII 303 (A XXIII 297): „Fabryka Faiansu i Wyrobów Ceramicznych „Pruszków“ Salomon Ehrenreich” w Pruszkowie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24/25 marca 1930 r. Salomonowi vel Stanisławowi Ehrenreichowi handlującemu pod firmą: „Fabryka Faiansu i Wyrobów Ceramicznych „Pruszków“ Salomon Ehrenreich w Pruszkowie” oraz pod firmą „Cegielnia i Huta Szklana Halinowa właściciel Stanisław Ehrenreich” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Walenty Iwiński, kuratorem adwokat Kazimierz Rzepecki z Warszawy, który obecnie jest syndykiem tymczasowym.

R. H. A XIII 375: „Maier Kohn” w Warszawie, Pańska 13. Aronowi-Berowi Kohnowi i Izraelowi-Mojżeszowi Kohnowi, obydwom z Warszawy, udzielono prokury.

R. H. A XI 52: „Józef Kasprowicz” w Warszawie, Bracka 16. Firma obecnie brzmi: „Józef Kasprowicz, właścicielka Maria Kasprowiczowa”. Józef Kasprowicz zmarł. Spadkobierczynią jego jest Maria Kasprowiczowa z Warszawy. Na mocy testamentu zmarłego Józefa Kasprowicza z dnia 1 maja 1910 r. przedsiębiorstwo przeszło na własność spadkobierczyni Józefy Kasprowiczowej, która nadal takowe prowadzi jednoosobowo.

R. H. A X 48 (A XXIX 81): „Fabryka Maszyn i Kamieni Młotkowych Lesiewski i Hartwig, właściciel Oskar Hartwig Spadkobiercy” w Warszawie, Szeroka 11. Władysławie Hartwigowej, inż. Władysławowi Hartwigowi i Stanisławowi Perzowi, wszystkim z Warszawy, udzielono prokury z prawem podnisywania firmy we dwóch łącznie z tem, że prokury powyższe trwać mogą tylko w czasie istnienia sekwestru.

R. H. A IX 525: „Znicz” Bronisław Szubowski i S-ka” w Warszawie, Marszałkowska 49. Wspólnicy: Aleksander Woiciechowski, Ignacy Świątłowski, obaj z Warszawy. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 31 maja 1930 r. za nr. 767. Adam Szubowski ze spółki wystąpił do spółki przyleci zostali: Aleksander Woiciechowski i Ignacy Świątłowski. Do reprezentowania spółki upoważnieni zostali wszyscy wspólnicy. Wszelkie umowy, zobowiązania, nie wyłączając hipotecznych i wekslowych, oraz czeki, zważy na wekslach i czekach podpisują dwaj wspólnicy łącznie. Korespondencje handlowe, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesłanki pieniężnych i wartościowych podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A VI 460: „N. A. Nowik” w Warszawie, Leszno 37. Racheli Nowikowej z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A VII 717: „Ośnitwo” Stefania Neuman i Ignacy Zauerman” w Warszawie, Hortensji 7. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Romanem w Warszawie dnia 31 maja 1930 r. za nr. 884, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. A Ż. 17 (A XXIII 151): „Zakłady Przemysłowe dr. Ludwik Zieliński” w Warszawie, Wolska 169. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 30 czerwca 1930 r. firmie: „Zakłady Przemysłowe dr. Ludwik Zieliński” w osobie dr. Ludwika Zielińskiego ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Gebethner, kuratorem zaś adwokat Antoni Macierakowski z Warszawy, który jest obecnie syndykiem tymczasowym.

R. H. A XVII 215 (A XXIX 86): „Samuel Lis” w Warszawie, Ś-to Jerska 32. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lipca 1930 r. Samuelowi Lisowi handlującemu pod firmą: „Samuel Lis” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Kazimierz Ambrożewicz, kuratorem zaś adwokat Bolesław Rozensztadt z Warszawy.

R. H. A XVIII 52: „Biuro Techniczno-Handlowe inż. Mar-kowicz i Dubowski” w Warszawie, Marszałkowska 119. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXVII 343: „Ursus” Józef Kubik i S-ka” w Warszawie, Młocińska 11. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 21 lipca 1930 r. za nr. 3135, Antoni Kubik ze spółki wystąpił, cedując swój udział Józefowi Kubikowi.

R. H. A XI 217: „Zakłady Blacharsko-Mechaniczne Leon Fiutowski” w Warszawie, Wolska 169. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Straszewiczem w Warszawie dnia 9 lutego 1928 r. za nr. 335, przedsiębiorstwo wniesione zostało do spółki pod firmą: „Zakłady Mechaniczne Wyrobów Blacharskich Ludwik Baliński i Leon Fiutowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

R. H. A XXI 405: „Zakład Blacharsko-Architektoniczny Ludwika Balińskiego” w Warszawie, Poznańska 11. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Straszewiczem w Warszawie dnia 9 lutego 1928 r. za nr. 335, przedsiębiorstwo wniesione zostało do spółki pod firmą: „Zakłady Mechaniczne Wyrobów Blacharskich Ludwik Baliński i Leon Fiutowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

R. H. A XXIX 60: „Pastificio It'iano G. i G. Cal'erio, S-ka firmowa” w Warszawie, Czerniakowska 184. Aldo Germanini z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXIX 161: „Hurtowy Skład Piwa Browaru Doi'ldy Jerzeo księcia Lubomirskiego Jakób Miedownik” w Warszawie, Grochowska 16. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jakób-Jankiel Miedownik z Warszawy.

R. H. A XXIX 158: „Dom Handlowy Abram Mezrzycki i S-ka. Fabryczny Skład Pończoch właściciel Abram-Icek Mezrzycki” w Warszawie, Leszno 71. Właściciel Abram-Icek Mezrzycki z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chana, z domu Mendelsohn, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 27 sierpnia 1913 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 160: „Kompresor” Wojciech Jakubecki” w Warszawie, Wspólna 10 m. 26. Drobną sprzedaż towarów nieposiadających cech produkcji wytworniejszej. Istnieje od 1930 r. Właściciel Wojciech-Albert-Konstanty Jakubecki z Warszawy.

R. H. A XXIX 162: „Tanie Futro Szmul Waiselfisz” w Warszawie, Wałowa 3. Drobną sprzedaż futer. Istnieje od 1930 r. Właściciel Szmul-Gedajla Waiselfisz z Warszawy.

R. H. A XXIX 163: „Handel Wyrobami Żelaznymi i Naczyniami Kuchennymi „Żelumin” Chana Potażnik” w Warszawie, Nowolipie 20. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Chana-Małka Ptasznik zameżna Potasznik vel Potażnik z Warszawy. Srułowi-Ickowi Potasznikowi z Warszawy udzielono prokury. Pomiedzy Srułem-Ickiem Potasznikiem vel Potażnikiem a małżonką jego Chana-Małką, z domu Ptasznik, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 8 września 1930 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 164: „Szymon Smietan“ w Warszawie, Leszno 70. Palarnia kawy. Istnieje od 1928 r. Właściciel Szymon Smietan z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Naumą, z domu Najman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 27 maja 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 165: „Jankiel Buksner“ w Warszawie, Leszno 19 i Mokołowska 52. Drobną sprzedaż przyborów krawieckich. Istnieje od 1917 r. Właściciel Jankiel Buksner z Warszawy.

R. H. A XXIX 167: „Aurbach i Lipnowski“ w Warszawie, Nalewki 29. Komisowa sprzedaż wrobów firmy: „Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer, Snółka Akcyjna w Łodzi“. Wspólnicy: Markus Aurbach, Chaim-Lejb Lipnowski, obaj z Łodzi. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 13 września 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Akcepty podpisują obaj wspólnicy łącznie. Żyrowanie klientowskich weksli, czeki, żyra na wekslach, korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkich sum, należności, korespondencji pieniężnej i wartościowej, towarów i ładunków podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie lub upoważniony przez wspólników Hirsz Aurbach. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 169: „Jan Dubielecki i Syn, Przedsiębiorstwo Robót Brukarskich, Betonowych, Szosowych i Ziemiowych“ w Warszawie, Targowa 9. Prowadzenie robót brukarskich, betonowych, szosowych i ziemnych. Wspólnicy: Jan Dubielecki, Józef-Klaudjusz Dubielecki, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 18 września 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, czeki, przekazy, umowy prywatne i urzędowe, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Rachunki, korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, pieniędzy za przekazami, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 170: „Józef Szyz i S-ka“ w Warszawie, Podchorążych 57. Fabrykacja tektury smołowcowej i asfaltu, handel tymi wyrobami oraz prowadzenie robót dekararskich. Wspólnicy: Józef Szyz, Henryk Fronczak, Stanisław Krasnodębski, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, weksle, indosy, czeki, rewersy i kontrakty podpisuje Józef Szyz łącznie z jednym z pozostałych wspólników. Pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, wszelkiej korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, i przedmiotów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 171: „Wytwórnia Pastylek i Cukierków Kucarczynych Władysław Krwągier i S-ka, właściciel Jan Miłobędzki“ w Warszawie, Grzybowska 21. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jan Miłobędzki z Warszawy.

R. H. A XXIX 172: „Otto Gutzmann“ w Warszawie, Wspólna 38 m. 2. Sprzedaż hurtowa i detaliczna specyfików leczniczych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Otto R. L. Gutzmann z Warszawy.

R. H. A XXIX 174: „Skład Apteczny „Helios“ Chaim Kerner“ w Warszawie, Nalewki 42. Drobną sprzedaż artykułów aptecznych i kosmetycznych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Chaim Kerner z Warszawy.

R. H. A XXIX 175: „Autometal Co. H. Amber i L. Bajnusiewicz“ w Warszawie, Grójecka 3. Wytwórnia i sprzedaż

akcesorii i części samochodowych. Wspólnicy: Lejzor Bajnusiewicz, Hersz Amber, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 lipca 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, wszelkiego rodzaju zobowiązania, żyra na wekslach, przekazy i czeki podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek wartościowych, towarów, ładunków i pełnomocnictwa do prowadzenia spraw sądowych podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Herszem Amberem i Lejzorem Bajnusiewiczem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 176: „Sprzedaż Drzewa Chaim Alter“ w Warszawie, Ogrodowa 29. Handel drzewem. Istnieje od 1730 r. Właściciel Chaim-Icek Alter z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Blimą, z domu Gelbchart, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 30 grudnia 1924 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 177: „B-cia J. i J. Silberman“ w Warszawie, Nowolipie 3 m. 15. Produkowanie wyrobów konfekcji damskiej. Wspólnicy: Joel Zylberman, Jakób Zylberman, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 20 sierpnia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki, żyra, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj wspólnicy łącznie lub Joel Zylberman samodzielnie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, przesyłek, towarów i ładunków podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Joelem-Aronem Silbermanem i Jakóbem Silbermanem a małżonkami ich nastąpiły układy na mocy intercyzy, ustalające wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXIX 178: „Chaja Rozenberg“ w Warszawie, Dzika 24. Drobną sprzedaż wrobów manufakturowych. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Chaja Rozenberg z Warszawy.

R. H. A XXIX 179: „Trykotaż Nowoczesne Szulim Fordon i S-ka“ w Warszawie, Marszałkowska 98. Drobną sprzedaż wyrobów trykotowych, pończoch i skarpetek. Wspólnicy: Fajga Lewenberg, Szulim Fordon, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 13 września 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkie umowy, pełnomocnictwa, weksle, żyra, czeki i zobowiązania podpisują oboje wspólnicy łącznie. Rachunki na sprzedany towar, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, i pokwitowania z odbioru korespondencji podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXIX 184: „Sprzedaż Szczotek i Materiałów Szczotkarskich Apfelbaum i Bongart“ w Warszawie, Franciszkańska 29. Wspólnicy: Josek Apfelbaum, Moszek-Hersz Bongart, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 kwietnia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Zobowiązania, czeki, weksle, traty, akty, pełnomocnictwa, rachunki, pokwitowania z odbioru pieniędzy podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru korespondencji, przekazów, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVIII 93: „Carboblak“ Warszawska Spółka Górnicza Bryn i Landau“ w Warszawie, Prózna 14. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXVIII 242: „Union“ B-cia Rabinowicz i Matecki“ w Warszawie, Karmelicka 26 m. 12. Pomiedzy Dawidem Rabinowiczem a małżonką jego Miną, z domu Kowieńską, na-

stał się układ na mocy intercyzy z dnia 2 maja 1930 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 7: „Jan Berger“ w Warszawie, Prosta 6. Nadzór sądowy ustalił Jan-Henryk Berger zmarł. Spadkobierczyni jego Janina z Bergerów Lilpopowa ustanawia pełnomocnika do zarządzania przedsiębiorstwem w osobie Karola Gollera z Warszawy na czas do 16 września 1930 r., którego upoważnia do reprezentowania firmy i podpisywania wszelkich dokumentów i pokwitowań z odbioru należności. Wpis niniejszy zgodnie z art. 44 Dekretu o rejestrze handlowym („Dz. Pr. P. P.” Nr. 14/19, poz. 164) nie przesądza przyjęcia spadku. Wpis powyższy w dniu 18 października 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Janina z Bergerów Lilpopowa dotychczasowe pełnomocnictwo Karola Gollera do reprezentowania firmy i podpisywania wszelkich dokumentów i pokwitowań z odbioru należności przedłuża na czas nieograniczony.

R. H. A XXVII 152: „Dom Handlowy Abram Mezrycki i S-ka“ w Warszawie, Leszno 71. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 11 września 1930 r. za nr. 1227, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Abrama Icka Mezryckiego, który nadal takowe prowadzi pod firmą: „Abram Mezrycki i S-ka, Fabryczny Skład Pończoch właściciel Abram Icek Mezrycki“.

R. H. A XXVII 224: „Aleksander Halcoussis“ w Warszawie, Przechodnia 4. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Ś-to Krzyskiej 15/21.

R. H. A XXVII 348: „Wytwórnia Pastylek i Cukierków Kuracyjnych Władysław Krygier i S-ka“ w Warszawie, Grzybowska 21. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 26 września 1930 r. za nr. 4120, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo przeszło na wyłączną własność Jana Miłobędzkiego, który nadal takowe prowadzi pod firmą: „Wytwórnia Pastylek i Cukierków Kuracyjnych Władysław Krygier i S-ka, właściciel Jan Miłobędzki“.

R. H. A XXV 262: „Jan Chrzanowski“ w Warszawie, Kolonja Buraków 4. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Marymonckiej 6a m. 44.

R. H. A XXV 311: „Moszek Bein, Detaliczna Sprzedaż Wyrobów Trykotowych i Pończoch“ w Warszawie, Nalewki 16. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 1930 r. ogłoszona została upadłość Moszka-Lipy Beina handlującego pod firmą: „Moszek Bein, Detaliczna Sprzedaż Wyrobów Trykotowych i Pończoch“. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Wasilewski, kuratorem zaś adwokat Tadeusz Rutkowski z Warszawy.

R. H. A XXV 332: „Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelazem Kern i S-ka“ w Warszawie, Marszałkowska 147. Józefowi Koretzowi z Warszawy, Józefowi Wyskoczyńskiemu i Stanisławowi Mandelbaumowi, obydwoom z Krakowa, udzielono prokury dla Oddziału w Warszawie z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z prokurentem Oskarem Federerem lub Szymonem Zenwirthem.

R. H. A XXIV 79: „H. Lemkowicz i Syn“ w Warszawie, Ciepła 26. Firma obecnie brzmi: „Fabryka Korków i Wyrobów Korkowych H. Lemkowicz i Syn“ w Warszawie, Żytunia 41. Prowadzenie fabryki korków i wyrobów korkowych.

R. H. A XXIII 235: „Futroprzemysł Kleingaufel, Keil, Glasman i Hofman“ w Warszawie, Stawki 79. Firma obecnie brzmi: „Futroprzemysł, Kleingaufel i Keil“. Na mocy aktu,

zezanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 13 maja 1930 r. za nr. 2289, Jakób Hofman i Szaja Glasman ze spółki wystąpili. Weksle, indosy, czeki i wogóle wszelkiego rodzaju zobowiązania oraz pełnomocnictwa podpisują obaj współnicy łącznie.

R. H. A XXII 123: „Jan Dubielecki“ w Warszawie, Targowa 9. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dnia 18 września 1930 r. za nr. 1727, w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: „Jan Dubielecki i Syn, Przedsiębiorstwo Robót Drukarskich, Betonowych, Szosowych i Ziemiennych“.

R. H. A XXII 133: „B. Gejbiner“ w Warszawie, Ś-to Jerska 32. Adolfowi Gejbinerowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXI 403: „A. Złotogóra i P. Zilberberg“ w Warszawie, Franciszkańska 31. Spółka ma na celu prowadzenie handlu rurami. Aron Uszer Złotogóra mieszka przy ul. Nowolipie 9, zaś Szlama-Pinkus Zylberberg przy ul. Młynnej 9.

R. H. A XX 1: „Leon Kaller“ w Warszawie, Krucza 7. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XX 207: „Polska Płyta Maksymilian Fagot, Warszawski Skład Gramofonów i Płyty“ w Warszawie, Marszałkowska 104. Maksymilian vel Majer Fagot zmarł. Spadkobiercami jego są: Halina Fagot, Seweryn Fagot i Ludwik Fagot, wszyscy z Warszawy. Współwłasność niepodzielna z tytułu spadku po zmarłym Maksymilianie vel Majerze Fagocie. Do reprezentowania spółki upoważnieni są wszyscy spadkobiercy. Wszelkie zobowiązania, weksle i czeki podpisują dwaj spadkobiercy łącznie. Pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, dokumentów oraz pełnomocnictwa sądowe podpisuje jeden ze spadkobierców.

R. H. A XX 430: „Sukno, właściciel Symcha Zybert“ w Warszawie, Gęsia 10. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XIX 116: „M. Szytkgold“ w Warszawie, Franciszkańska 21. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Franciszkańskiej 28. Moszek-Wolf Szytkgold zamieszkuje przy ul. Twardej 21.

R. H. A XVIII 305: „Moryc vel Maurycy Kleczewski“ w Warszawie, Nowogrodzka 40 m. 2. Firma brzmi: „Mojżesz Kleczewski“. Właściciel Mojżesz Kleczewski z Warszawy. Kajli-Zolji Kleczewskiej i Zygmunтови Kupczykowi, obojgu z Warszawy, udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XVIII 326: „Samuel Sałłowicz“ w Warszawie, Bielańska 21 m. 10. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XVIII 411: „A. Ch. Gołubczyk“ w Warszawie, Żytunia 20. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 stycznia 1929 r. Abramowi-Chaimowi Gołubczykowi handlującemu pod firmą: „A. Ch. Gołubczyk“ ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Jan Gebethner, kuratorem zaś adwokat Władysław Kaniewski z Warszawy.

R. H. A XVII 39: „Dom Handlowo-Przemysłowy Majer Przysuski i S-ka“ w Warszawie, Królewska 18. Firma obecnie brzmi: „Dom Handlowo-Przemysłowy Majer Przysuski i Rubin Tykociński“. Eli Liskier zmarł. Spadkobiercy jego na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jarzębskim w Ło-

dzi dnia 17 października 1929 r. udział po nim scedowali na rzecz pozostałych współników.

R. H. A XIV 126: „**Dom Handlowy S. Bralasky**” w Warszawie, Długa 21. Przedsiębiorstwo w Paryżu oraz sklep przy ul. Bieleńskiej 15/17 zostały zlikwidowane. Przedsiębiorstwo obecnie istnieje w Warszawie przy ul. Długiej 50 pod firmą: „Soieries Lyonnaises Salomon Bralawski”. Detaliczna sprzedaż towarów jedwabnych i białych. Właściciel Salomon Bralawski z Warszawy.

R. H. A XIV 226: „**Maksymilian Pinczewski**” w Warszawie, Graniczna 15. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 czerwca 1930 r. Maksymilianowi Pinczewskiemu ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Prączyński, kuratorem zaś adwokat Antoni Tuszyński z Warszawy.

R. H. A XIV 298: „**Wytwórnia Trykotaży „Goli” Józef Rozenberg**” w Warszawie, Elektoralna 4. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 151.

R. H. A XIII 529: „**Leonard Kowalski**” w Warszawie, Wileńska 19. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XI 27: „**B. Mayzel**” w Warszawie, pl. Krasieńskich 6. Otwarto sklep przy ul. Marszałkowskiej 123.

R. H. A XI 342 (A XXIX 146): „**Cynkownia Warszawska, właśc. inż. T. Rapacki i Z. Święcicki**” w Warszawie, Boduena 3. Marji Franciszce Lisickiej i Ignacemu Postupałskiemu, obojgu z Warszawy, udzielono prokury z prawem łącznego podpisywania firmy na wszelkich dokumentach z wyłączeniem weksli i indosów, które każdy z prokurentów winien podpisywać łącznie bądź z Zenonem Szostakiem bądź z Leonielem Święcickim.

R. H. A XI 471: „**Sz. Wald i J. Hager**” w Warszawie, Nalewki 24. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Hożej 25 m. 1. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 maja 1930 r. firmie: „Sz. Wald i J. Hager” w osobach Szai Walda i Jakóba Hagera udzielono odroczenia wypłat do dnia 26 sierpnia 1930 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Natan Wohl, nadzorcą sądowym adwokat Ignacy Krzymuski z Warszawy, Hoża 25 m. 1.

R. H. A XI 506: „**Kino Sokół Edward Milsztejn**” w Warszawie, Marszałkowska 69. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A X 27: „**Henryk Fernebok**” w Warszawie, Przejazd 5. Siedziba przedsiębiorstwa mieści się przy ul. S-to Jerskiej 32. Wyrób trykotaży i getrów.

R. H. A X 349: „**Dom Handlowy Ignacy Figowe**” w Warszawie, Tomackie 2. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 września 1930 r. Ignacemu Figowie handlującemu pod firmą: „Dom Handlowy Ignacy Figowe” udzielono odroczenia wypłat do dnia 15 grudnia 1930 r. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Wacław Purski, nadzorcą sądowym adwokat Czesław Matecki z Warszawy. Nadzór sądowy upoważnił właściciela przedsiębiorstwa Ignacego Figowe oraz prokurenta Jakóba Ajzenbauma do dalszego prowadzenia interesów firmy z tem, że dokonywanie wszelkich wypłat i podpisywanie wszelkiego rodzaju umów, zobowiązań pieniężnych, weksli, czeków, pełnomocnictw i korespondencji wymaga aprobaty i podpisu nadzorca sądowego.

R. H. A VI 286: „**S. Dawidowski Spadkobiercy**” w Warszawie, Gęsia 1. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 28 lipca 1930 r. ogłoszona została upadłość Izaaka, Mojżesza, Jozela, Szmula, Elijasa i Sejszana Dawidowskich handlujących pod firmą: „Salomon Dawidowski spadkobiercy”. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Władysław Bocquet, kuratorem zaś adwokat Paweł Urzech z Warszawy.

R. H. A G. 11: „**S. Gerlitz**” w Warszawie, Rymarska 12. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 lipca 1930 r. Samuelowi Gerlitzowi handlującemu pod firmą: „S. Gerlitz” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Józef Neufeld, kuratorem zaś adwokat Tadeusz Gariński z Warszawy.

R. H. A IV F. 9 (A XXIX 168): „**Ch. L. Freindlich**” w Warszawie, Nalewki 29. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 czerwca 1930 r. postępowanie zapobiegawcze upadłości Chaima Lejby Freindlicha zostało umorzone.

R. H. A K. 107: „**Karol Kubalski wł. Jadwiga Kubalska**” w Warszawie, Krak.-Przedm. 7. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 2 sierpnia 1930 r. za nr. 3644, w celu dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: „Karol Kubalski Koniekcja Męska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

R. H. A XXVI 355: „**Zakłady Elektrotechniczne „Mototerm” Michał Chazanowicz i S-ka**” w Warszawie, Olesieńska 15. Salomonowi Fleischerowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

B. — SPÓŁKI AKCYJNE I Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WPISY GŁÓWNE

R. H. B XLIX 6980: „**Towarzystwo dla Prowadzenia Interesów Handlowych Między Emigracją w Ameryce a ich Rodzinami w Polsce „Polem” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**”. Siedziba spółki w Warszawie, Kredytowa 3. Celem spółki jest wykonywanie zleceń handlowych pomiędzy emigrantami z Polski w Ameryce i ich rodzinami w kraju. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stefan Zabielski, Władysław Kiełpiński, Zygmunt Jędrzejowski, Bronisław Kowalski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, umowy, przekazy, pełnomocnictwa, akty notarialne i hipoteczne, oraz wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, przesyłek, towarów, ładunków i pieniędzy podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Massalskim w Warszawie dnia 29 sierpnia 1930 r. za nr. 1383, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 1 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6986: „**Zakłady Przemysłowe „Izenów”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**”. Siedziba spółki w Warszawie, al. Trzeciego Maja 22/24. Celem spółki jest prowadzenie fabryki wódek i likierów i innych podobnych przedsiębiorstw przemysłowych. Kapitał zakładowy zł. 3.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Izrael-Izidor Neugoldberg z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed

notariuszem Małkowskim w Warszawie dnia 11 września 1929 r. za nr. 1841, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 3 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6987: „Linostal”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, pl. Grzybowski 10. Celem spółki jest prowadzenie wytworni lin stalowych i żelaznych, wyrobów arucianych oraz sprzedaż tychże wyrobów. Kapitał zakładowy zł. 6.000, podzielony na 60 udziałów. Zł. 4.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 2.000, wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Zemanhiersz Tyrmand z Warszawy, Izrael Golastein, Isaj Lewin, obaj z Wilna. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, czeki, prokury, pełnomocnictwa z wyjątkiem sądowych, unow, pokwitowania z należności podpisują dwaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, posyłek, ładunków i pieniędzy podpisuje jeden z zarządców lub prokurent samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tybrowskim w Warszawie dnia 13 sierpnia 1930 r. za nr. 3422, na czas do dnia 1 lipca 1931 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 4 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6988: „Centrala Korkowa, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Syreny 4. Celem spółki jest prowadzenie fabryki zatyckek do butelek z kory korkowej czyli tak zwanych korków, jak również wytwarzanie wszelkich wyrobów korkowych oraz przetwarzanie odpadków korkowych na materiały izolacyjne i inoleum. Kapitał zakładowy zł. 100.000, podzielony na 20 udziałów. Zł. 60.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 40.000 wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Jan Sotcik, Ludwik Jakubowski, Władysław Skarbek Koziętulski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy, pełnomocnictwa, prokury, unow, akty notarialne, hipoteczne i wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, sum pieniężnych, towarów i wszelkich wartości podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Puchalskim w Warszawie z dnia 22 sierpnia i 2 września 1930 r. za nr. 678 i 704, na czas do dnia 31 grudnia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na następne trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych urzędowo o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 4 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6989: „Warszawskie Zakłady Elektrotechniczne „Elzaw”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Hoża 41 m. 6. Celem spółki jest fabrykacja wszelkich wyrobów elektrotechnicznych jako też innych artykułów, jakie w przyszłości postanowią mogą i handlu tymi artykułami. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacono. Zarządcami są: Juliusz Akst, Natan Askanas, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy, unow, akty hipoteczne i notarialne i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek oraz pełnomocnictwa dla adwokatów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 1 września 1930 r. za nr. 1165, na czas do dnia 31 grudnia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden ze współni-

ków nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 5 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6990: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Antracyt”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Iowarowa 48. Celem spółki jest prowadzenie na wspólny rachunek przedsiębiorstwa nurkowej i detalicznej sprzedaży materiałów opałowych i budowlanych. Kapitał zakładowy wynosi zł. 10.000, podzielony na sto udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: Kazimierz Macnonbaum, Henryk Mitelman, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 1 września 1930 r. za nr. 5355, na czas do dnia 1 stycznia 1932 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na następne jeanoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 8 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6992: „E. Nolcken i S-ka, Biuro Techniczno-Handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 94. Celem spółki jest agenturowo-komisowa sprzedaż artykułów technicznych krajowych i zagranicznych oraz zastępstwa różnorodnym firm. Kapitał zakładowy zł. 2.100, podzielony na 60 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stanisław Kąsinowski, Adam Kanan, Eugenjusz Nolcken, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, kontrakty, pełnomocnictwa, wszelkiego rodzaju korespondencję i aktu urzędowe podpisują dwaj zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkich należności i korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko w Warszawie dnia 26 sierpnia 1930 r. za nr. 839, na czas do dnia 26 sierpnia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 9 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6993: „Towarzystwo Handlowe „Frumentum”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Łowiczu. Celem spółki jest prowadzenie w kraju i zagranicą handlu zbożem, paszą, nasionami, przetworami zbożowymi oraz innymi produktami rolnymi i artykułami spożywczymi. Kapitał zakładowy zł. 20.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Lajb Bialer, Eljasz Zelechowski, Cael Zelechowski, wszyscy z Łowicza. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Świątkowskim w Łowiczu dnia 4 września 1930 r. za nr. 927, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 15 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6994: „Pieкарnia Uzdrowskowa w Otwocku, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Otwocku, ul. Karczewska. Celem spółki jest nabywanie, wydzierżawianie i eksploatacja piekarni mechanicznych. Kapitał zakładowy zł. 6.000, podzielony na 60 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Edward Borken-Hagen, Izaak Wölling, Henryk Edelman, Abram Rzechtła, Mordka Wajdenfeld, wszyscy z Warszawy, Kazimierz Nowak z Przechowa, pow. Świecie, Herman Engel z Torunia, Michał Górzyński z Otwocka. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle,

czeki, żyra na wekslach i czekach, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują Michał Górzynski łącznie z Edwardem Borken-Hagemem lub jeden z nich łącznie z dwoma z pozostałych zarządców lub z prokurentem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisuje jeden z zarządców lub prokurent. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 31 maja i 21 sierpnia 1930 r. za nr. 3446 i 5079, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 15 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6995: „Liońska Tkalnia Jedwabi, Spółka Akcyjna”. Po francusku: „Société Lyonnaise de Tissages de Soieries Société Anonyme”. Siedziba spółki w Warszawie, Senatorska 19. Celem spółki jest: a) fabrykacja, kupno, sprzedaż, import i eksport jedwabi i tkanin wszelkiego rodzaju, jak również prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych o charakterze pokrewnym, b) zakładanie wszelkich warsztatów i fabryk dla fabrykacji powyższych wyrobów, c) zakładanie, nabywanie i sprzedawanie wszelkich zakładów i przedsiębiorstw związanych z rozwinięciem celu spółki, d) prowadzenie wszelkich operacji handlowych i przemysłowych ruchomościami i nieruchomościami, pozostających w bezpośrednim lub pośrednim związku z wyżej wymienionymi sprawami, e) kupno, sprzedaż, lokata, użytkowanie (eksploatacja) wszelkich dóbr ruchomych i nieruchomych, praw, koncesji etc., o ile na operacje te nie jest wymagana koncesja rządowa, przewidziana w art. 4 prawa o spółkach akcyjnych, i f) nabywanie, eksploatacja, sprzedaż wszelkich patentów, koncesji lub znaków fabrycznych związanych z celem przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy zł. 500.000, podzielony na 500 akcji na okaziciela, całkowicie wpłacony. Zarząd stanowią: Michał Friedberg z Warszawy, Romain Naton z Villeurbanne. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z członków zarządu samodzielnie. Zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstw lub nieruchomości na okres ponad jeden rok należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 27 sierpnia 1930 r. za nr. 2355. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 27 sierpnia 1930 r. za nr. 2356.

Wciągnięto w dn. 16 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6997: „Tkaniny A. G. B. Spółka Akcyjna”. Po francusku: „Les Tissus A. G. B. Société Anonyme”. Siedziba spółki w Warszawie, Senatorska 19. Oddziały w Warszawie, Długa 47, i w Łodzi. Celem spółki jest: a) fabrykacja, kupno, sprzedaż, import i eksport jedwabi i tkanin wszelkiego rodzaju, jak również prowadzenie wszelkich przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych o charakterze pokrewnym, b) zakładanie wszelkich warsztatów i fabryk dla fabrykacji powyższych wyrobów, c) zakładanie, nabywanie i sprzedaż wszelkich zakładów i przedsiębiorstw, związanych z rozwinięciem celu spółki, d) prowadzenie wszelkich operacji handlowych i przemysłowych ruchomościami i nieruchomościami, pozostających w bezpośrednim lub pośrednim związku z wyżej wymienionymi sprawami, e) kupno, sprzedaż, lokata, użytkowanie (eksploatacja) wszelkich dóbr ruchomych i nieruchomych, praw, koncesji i t. p., o ile na operacje te nie jest wymagana koncesja rządowa, przewidziana w art. 4 prawa o spółkach akcyjnych, i f) nabywanie, eksploatacja, sprzedaż wszelkich patentów, koncesji lub znaków fabrycznych, związanych z celem przedsiębiorstwa. Kapitał zakładowy zł. 1.500.000, podzielony na 1.500 akcji na okaziciela, całkowicie wpłacony. Zarząd stanowią: Michał Friedberg, Clement Charveron z Paryża. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy z członków zarządu samodzielnie. Zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstw lub nieruchomości na okres ponad jeden rok należy do kompetencji Walnego Zgromadzenia. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 27 sierpnia 1930 r. za nr. 2357. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 27 sierpnia 1930 r. za nr. 2358.

Wciągnięto w dn. 17 września 1930 r.

R. H. B XLIX 6999: „Piekarnia Polska Wincenty Kozłowski i Józef Fiszer, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Żytozerska 14. Celem spółki jest prowadzenie piekarni i sprzedaż wyrobów piekarnianych. Kapitał zakładowy zł 15.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie wniesionych wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Wincenty Kozłowski, Józef Fiszer, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, umowy, akty notarialne, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek, towarów, pieniędzy i wszelkich należności podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Pliszczynskim w Warszawie dnia 23 czerwca i 2 września 1930 r. za nr. 1047 i 1422, na czas do dnia 2 września 1940 r.

Wciągnięto w dn. 19 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7000: „Sprzedaż Kopeluszy i Konfekcji Futrzanej „Krasnowska”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Trębacka 4. Celem spółki jest nabywanie i sprzedaż kapeluszy i konfekcji futrzanej, jak również prowadzenie sklepów, zakładów i wylówni. Kapitał zakładowy zł. 4.000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłacony. Zarządcami są: Jadwiga - Stefanja Ratyńska, Konstancy Krasnowski, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, żyra, prokury, pełnomocnictwa, umowy, akty notarialne i hipoteczne podpisują oboje zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru pieniędzy, materiałów, towarów i wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko w Warszawie dnia 8 września 1930 r. za nr. 885, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 19 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7001: „A. Dyderski i S. Pawlikowski, Inżynierowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 113. Celem spółki jest wyrób i sprzedaż różnych aparatów i artykułów technicznych oraz przedstawicielstwa innych firm. Kapitał zakładowy zł 20.000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stanisław Pawlikowski, Aleksander Dyderski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy, pełnomocnictwa, prokury, umowy, akty notarialne i hipoteczne oraz wszelkie zobowiązania podpisują pod stemplem firmy obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pomykańskim w Warszawie dnia 14 lipca 1930 r. za nr. 581, na czas do dnia 31 grudnia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na następne trzyletnie okresy, o ile na pół roku przed upływem terminu jeden ze wspólników nie zawiadomi drugiego notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 20 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7002: „Zakłady Mechaniczne Wyrobów Blacharskich Ludwik Baliński i Leon Fiutowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Poznańska 11. Celem spółki jest prowadzenie zakładów mechanicznych wyrobów blacharskich. Kapitał zakładowy zł 32.000, podzielony na 100 udziałów. Zł 13.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 19.000 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Leon Fiutowski, Stanisława-Cecylja Balińska, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, umowy, plenipotencje, weksle, żyra na wekslach, czeki i t. p. podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych i przesyłek podpisuje każdy z za-

rzadców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Straszewiczem w Warszawie dnia 9 lutego 1928 r. za nr. 335, na czas do dnia 1 stycznia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na rok przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 20 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7003: „Hurtoszkło“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Zimna 4. Celem spółki jest drobna sprzedaż szkła, porcelany i fajansu. Kapitał zakładowy zł 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie wpłacony. Zarządcami są: Złata Mirła Morgensztern, Dawid Majnmer, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, przekazy, indosy i innego rodzaju zobowiązania podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, i rachunki podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kostekim w Warszawie dnia 8 września i 16 września 1930 r. za nr. 3498 i 3606, na czas do dnia 8 września 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 22 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7004: „Polskie Zakłady „Croix“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Zajączkowska 7. Celem spółki jest fabrykacja i sprzedaż transformatorów elektrycznych i radiowych, kondensatorów blokowych oraz sprzedaż wszelkiego rodzaju sprzętu elektrycznego i radiowego. Kapitał zakładowy zł 120.000, podzielony na 120 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Benedykt Rawicki, Eliezer Heller, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, umowy, pełnomocnictwa, żyra wekslowe, czeki i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują oboje zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, towarów, przesyłek i pieniędzy podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Landau w Warszawie dnia 13 sierpnia 1928 r. za nr. 1044, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 22 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7005: „Uniwersalny Magazyn Medyczny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Warszawie, Graniczna 10. Celem spółki jest sprzedaż aparatów i artykułów medycznych i technicznych. Kapitał zakładowy zł 5.000, podzielony na sto udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Izrael-Izaak vel Julian Brzeziński, Mojżesz vel Mieczysław Brzeziński, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, akcepty i zobowiązania pieniężne podpisują oboje zarządcy łącznie. Czeki, przekazy, pokwitowania z odbioru należności, towarów, przesyłek i wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 14 lipca 1930 r. za nr. 3069, na czas do dnia 1 stycznia 1934 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze współników nie zgłosi w formie urzędowej żądania rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 22 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7006: „Warszawski Przemysł Zamkowy i Okuć Budowlanych „Velbert“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Warszawie, Grzybowska

41. Celem spółki jest założenie i prowadzenie w Warszawie wytwórni wszelkich wyrobów metalowych, w szczególności z zakresu przemysłu zamkowego i okuć budowlanych. Kapitał zakładowy wynosi zł 12.000, podzielonych na 120 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: Abram Szyja Rembaum, Chemja Lewin, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, wszelkie zobowiązania, umowy prywatne i notarialne podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Sułowskim w Warszawie dnia 7 listopada 1929 r. za nr. 1461 i 17 stycznia 1930 r. za nr. 104, na czas do dnia 1 stycznia 1931 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu żaden ze współników nie wypowie notarialnie dalszego udziału w spółce.

Wciągnięto w dn. 23 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7007: „Centrala Handlu Krajowemi Ozdobami Choinkowemi, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Warszawie, Nalewki 17. Celem spółki jest prowadzenie handlu krajowemi ozdobami choinkowemi i jego organizacji. Kapitał zakładowy zł 13.000, podzielony na 13 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Azriel Abramowicz, Abram Abramowicz, Gabryel Lederman, Wolf Silbergleit, Szmul Boruch Silbergleit, Kelman Frydman, Mieczysław Kott, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, żyra, przekazy, pełnomocnictwa, zapotrzebowania na towary, wszelkie umowy i zobowiązania podpisuje Mieczysław Kott łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, towarów i pieniędzy podpisuje jeden z zarządców lub prokurent. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Landau w Warszawie dnia 11 lipca 1930 r. za nr. 893, na czas do dnia 1 lipca 1932 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na 3 miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 23 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7008: „Ekstralit Leonarda Pajerskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Warszawie, Bednarska 22. Celem spółki jest wyrób preparatów leczniczych wynalazku Leonarda Pajerskiego pod nazwą: „Ekstralit“, „Defuzolit“, „Ozonolit“ oraz innych. Kapitał zakładowy wynosi zł 15.000, podzielonych na 100 udziałów. Zł 7.500 wpłacono gotowizną, na pozostałe zł 7.500 oceniono wkład rzeczowy. Zarządcami są: Marja Mierzejewska, Leonard Pajerski, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Czeki, weksle i żyra na nich, wszelkie zobowiązania, akty urzędowe, pełnomocnictwa i prokury podpisują oboje zarządcy łącznie. Rachunki, korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy za przekazami, przesyłek i towarów podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 8 września 1930 r. za nr. 1322, na czas do dnia 8 września 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu żaden ze współników nie wypowie notarialnie dalszego udziału w spółce.

Wciągnięto w dn. 23 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7009: „Powszechnie Składy Towarowe w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba spółki w Warszawie, Krak.-Przedm. 9 m. 2. Celem spółki jest prowadzenie domu składowego, magazynowanie, ekspedjowanie i dokonywanie innych czynności, wchodzących w zakres domu składowego w rozumieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924

r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 114, poz. 1020), dla wszelkiego rodzaju towarów ze szczególnym uwzględnieniem wszelkich produktów rolnych i artykułów używanych w rolnictwie. Kapitał zakładowy zł 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Kazimierz hrabia Kwilecki w dobrach Gosławice w pow. Kolskim, Kazimierz Grosman, Antoni Sierawski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa i prokury podpisują dwaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Korespondencje, niezawierająca zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców lub prokurent. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 19 września 1930 r. za nr. 1781, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 23 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7010: „**Bar Prasowy, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Piękna 40. Celem spółki jest prowadzenie restauracji z wyszynkiem napojów alkoholowych. Kapitał zakładowy zł 2.400, podzielony na 24 udziały, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Edward Szynkielewski z Warszawy, Antoni Łepski we Włochach pod Warszawą. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, indosy, czeki, pełnomocnictwa podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencje zwykłą, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towarów, wszelkiego rodzaju korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, przesyłek i ładunków podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 25 lipca 1930 r. za nr. 3252, na czas do dnia 25 lipca 1932 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 25 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7011: „**Towarzystwo Handlowe K. Gamper i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Królewska 10. Celem spółki jest prowadzenie interesów handlowych. Kapitał zakładowy zł 102.000, podzielony na 34 udziały, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Konrad Gamper, Adolf Wróblewski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, weksle, pełnomocnictwa, prokury, akty notarialne i hipoteczne podpisują obaj zarządcy łącznie. Czeki, przekazy, indosy wekslowe, korespondencje zwykłą, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, przekazów pieniężnych, przesyłek i wszelkich należności podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Kupno, sprzedaż i obciążenie nieruchomości należy do zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 13 maja 1930 r. za nr. 2274, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 25 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7013: „**Karol Kubalski, Konfekcja Męska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Krak.-Przedm. 7. Celem spółki jest prowadzenie handlu detalicznego artykułami, wchodzącymi w skład konfekcji męskiej, a poczęści damskiej i dziecięcej, oraz artykułami pokrownymi. Kapitał zakładowy zł 40.000, podzielony na 40 udziałów. Zł 20.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł 20.000 wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Jadwiga Kubalska, Bolesław Chłopkiewicz, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, zyra na weksłach, czeki, umowy i wszelkie bez wyjątku zobowiązania podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencje, niezawierająca zobowiązań, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, towarów,

przesyłek, wszelkiej korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, i t. p. podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 2 sierpnia 1930 r. za nr. 3644, na czas do dnia 2 sierpnia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego listem poleconym o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 29 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7014: „**Fabryka Przetworów Chwałowych „Stamboli”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Ogrodowa 50. Celem spółki jest wytwórnia łuszczenia i oczyszczania ziarna sezamowego, jak również masła tachińskiego i wyrobu chałwy. Kapitał zakładowy zł 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Sruł Tabacznik, Mowsza vel Mieczysław Bodkier, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, indosy, czeki, umowy, prokury, pełnomocnictwa z wyjątkiem sądowych i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencje, niezawierająca zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności pieniężnych, towarów, przesyłek, ładunków i korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, i przekazów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 17 stycznia 1930 r. za nr. 143, na czas do dnia 1 stycznia 1935 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi notarialnie pozostałego o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 30 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7016: „**Auto-Agencja „Unic”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Nowy-Swiat 21. Celem spółki jest sprzedaż samochodów oraz części i akcesorji samochodowych na rachunek własny i komisowy. Kapitał zakładowy zł 18.000, podzielony na 180 udziałów. Zł 15.000 wpłacono gotowizną, na pozostałe zł 3.000 oceniono wkład rzeczowy. Zarządcami są: Wacław Siewierski, Leon-Józef Skrucha, Stanisław Supniewski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, zyra, czeki, umowy, prokury, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisuje pod stemplem firmy dwóch zarządców łącznie. Korespondencje, niezawierająca zobowiązań, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dn. 6 sierpnia 1930 r. za nr. 3349, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 30 września 1930 r.

R. H. B XLIX 7017: „**Samopomoc Inwalidzka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Siedziba spółki w Warszawie, Sienkiewicza 2. Celem spółki jest: a) prowadzenie handlu materiałami budowlanymi, artykułami technicznymi i chemicznymi i wszelkiego rodzaju innymi na rachunek własny i komisowy, b) uzyskiwanie i uskutecznianie dostaw dla instytucji wojskowych, kolejowych, komunalnych i innych, c) nabywanie, dzierżawienie, eksploatawanie ogrodów, sadów, łąk, lasów, stawów, rewirów rzecznych, tartaków i t. p. prywatnych, komunalnych i państwowych w celach handlowo-przemysłowych, d) prowadzenie przedstawicielstw firm i instytucji krajowych i zagranicznych, e) prowadzenie handlu zagranicznego, importowego i eksportowego, f) uzyskiwanie i eksploatawanie koncesji wódczanych, tytoniowych, rolnych i t. p., g) nabywanie, dzierżawienie wszelkiego rodzaju restauracji i bufetów rządowych i prywatnych, sklepów, domów, hoteli, szatni, kin i t. p. Kapitał zakładowy zł 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Wiktor Filipowicz, Feliks Koziej,

obaj z Warszawy, Antoni Olszewski z Piastowa pod Warszawą. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, indosy, czeki, umowy, prokury, pełnomocnictwa i inne zobowiązania i dokumenty podpisują dwaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności pieniężnych, towarów, przesyłek, ładunków, przekazów pieniężnych i korespondencji podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Zbywanie i nabywanie wszelkiego majątku dla spółki z wyjątkiem nieruchomości i praw hipotekowanych należy do kompetencji zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 5 marca 1930 r. za nr. 247, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 2 października 1930 r.

R. H. B XLIX 7018: „Centralna Farma Doświadczalna Hodowli Zwierząt Futerkowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Hoża 21 m. 3. Celem spółki jest prowadzenie hodowli zwierząt futerkowych. Kapitał zakładowy zł 20.000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie wpłacony. Michał Matuszewski z majątku Biejkowska Wola, pow. grójecki, jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 17 września 1930 r. za nr. 4156, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 2 października 1930 r.

R. H. B XLIX 7019: „Fabryka Wag i Wyrobów Metalowych P. Szejder i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Młynarska 50. Celem spółki jest prowadzenie fabryki wyrobów metalowych i wag. Kapitał zakładowy zł 2.500, podzielony na 100 udziałów. Zł. 1.500 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 1.000 wpłacono gotowizną. Paweł Szejder z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 17 września 1930 r. za nr. 4154, na czas do dnia 20 września 1931 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie pod adresem siedziby spółki o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 3 października 1930 r.

R. H. B XLIX 7020: „S. Zajączkowski, Biuro Przemysłowo-Handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki w Warszawie, Żórawia 28. Celem spółki jest prowadzenie biura handlowo-komisowego oraz uczestniczenie w przedsiębiorstwach przemysłowych. Kapitał zakładowy zł 15.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stanisław Zajączkowski, Chil-Majer vel Marjan Prywes, obaj z Warszawy, Henryk Prywes z Sosnowca. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie akty notarialne i hipoteczne, umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa, weksle, żyra na wekslach i czeki podpisuje Stanisław Zajączkowski łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkich należności, korespondencji, nie wyłączając pieniężnej, i przekazów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Różyckim w Piasecznie dnia 1 czerwca 1927 r. za nr. 854, na czas do dnia 31 maja 1929 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 3 października 1930 r.

R. H. B XLIX 7022: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Technosiła”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Celem spółki jest prowadzenie handlu maszynami i artykułami technicznymi, nabywanie i prowadzenie przedsiębiorstw i instytucji przemysłowych, prowadzenie handlu drzewem, węglem i materiałami budowlanymi oraz eksploatacji leśnych. Siedziba spółki w Warszawie, Koszykowa 28 m. 5. Kapitał zakładowy wynosi zł 10.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarządcami są: inż. Alfons Kobyliński, inż. Teodor Michajłowski, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, pełnomocnictwa, akty notarialne i hipoteczne, weksle, żyra, czeki, indosy podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji i towarów podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko dnia 21 czerwca 1929 r., na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 9 października 1930 r.

WPISY DODATKOWE

R. H. B I 37 (B XLIV 6379): „Warszawskie Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 3.239.775, podzielonych na 3.927 akcji. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zmniejszenia kapitału zakładowego o zł 589.050, czyli do zł 3.239.775, drogą zmniejszenia nominalnej wartości akcji opublikowane zostało w Nr. 165 „Monitora Polskiego” z dnia 19 lipca 1930 r.

R. H. B I 39 (B XXVIII 4664): „Towarzystwo Przemysłu Metalowego K. Rudzki i S-ka, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Józef baron Dangel z zarządu wystąpił.

R. H. B I 45 (B XLIX 6977): „Towarzystwo Akcyjne Zakładów Ceramicznych „Dziewulski i Lange” w Warszawie. Stanisław hr. Łubieński przestał być zastępcą członka zarządu. Na zastępcę członka zarządu wybrany został Jan Reinstein z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 28 maja 1930 r.

R. H. B I 156: „Restauracja pod Kopernikiem”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Restauracja „Lij”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Zarządcami obecnie są: Andrzej Gutowski, Stanisław Kabot i Anastazy Grabałowski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, akty, zobowiązania, czeki, weksle i pełnomocnictwa podpisują pod stemplem firmy dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, oraz pokwitowania z odbioru przesyłek, listów poleconych i przekazów pieniężnych podpisuje jeden z zarządców. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 22 lipca 1927 r. za nr. 1375. Na mocy tegoż aktu czas trwania spółki jest nieograniczony. Wpis powyższy w dniu 23 lipca 1928 r. uzupełniony został dopełnieniem: Kapitał zakładowy wynosi zł 51.300, podzielonych na 108 udziałów. Według bilansu otwarcia w złotych, sporządzonego na dzień 1 stycznia 1925 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55/24, poz. 542) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie współników w dniu 20 marca 1925 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 102.600. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 22 lipca 1927 r. za nr. 1375, wskutek wystąpienia ze spółki połowy współników i wyłączenia im ich udziałów kapitał zakładowy zmniejszony został do zł 51.300.

R. H. B IV 541 (B XXIII 4036): „Spółka Wydawnicza „Rzeczpospolita”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 sierpnia 1930 r. zabezpieczone zostało powództwo firmy: „Zakłady Drukarskie Wacława Piekarniaka” przeciwko firmie: „Spółka Wydawnicza „Rzeczpospolita”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” do wysokości zł. 20.097 gr 6 przez wniesienie do Rejestru Handlowego pozwanej firmy wzmianki o niedopuszczeniu wpisu w przedmiocie ukończenia likwidacji pozwanej firmy do czasu ukończenia sprawy i uregulowania zasądzonej należności.

R. H. B IV 581: „Spółka Akcyjna Przedsiębiorstw Szkłanych i Ubezpieczenia Szyb Szkło” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 200.000. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 15 listopada 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 200.000.

R. H. B V 651 (B XLI 6052): „Spółka Akcyjna Zakładów Artystyczno-Ceramicznych „Złotoglin” w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Spółka Akcyjna Zakładów Ceramicznych „Złotoglin”. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zmiany brzmienia firmy oraz par. 36 statutu spółki opublikowane zostało w Nr. 174 „Monitora Polskiego” z dnia 30 lipca 1930 r.

R. H. B V 679 (B XLII 6133): „Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 700.000, podzielonych na 7.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Jan Hołyński przestał być członkiem Rady Nadzorczej. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zezwolenia na powiększenie kapitału zakładowego o zł. 200.000, czyli do zł. 700.000, opublikowane zostało w Nr. 282 „Monitora Polskiego” z dnia 7 grudnia 1929 r.

R. H. B V 705: „Spółka Akcyjna Browaru w Częstochowie dawniej K. Szwede”. Na Walnym Zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 16 listopada 1929 r. zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Kazimierz Szwede, Henryk Wolff, Stanisław Ruchs, Stefan Brun, Władysław Domański, wszyscy z Warszawy.

R. H. B VI 836: Towarzystwo Akcyjne Fabryki Gumowo-Taśmowej i Wstążkowej Manufaktury Jaeger i Ziegler” w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią dyrektorowie: Ryszard Ziegler, Juliusz Jaeger, Robert Jaeger. Zastępcy dyrektorów: Eryk Ziegler, Wilhelm Baeger, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 24 kwietnia 1930 r.

R. H. B VI 919 (B XXXV 5324): „Towarzystwo Akcyjne Fabryki Cukru i Rafinerja „Konstancja” w Warszawie. Komisję likwidacyjną stanowią: Adolf Peretz, adw. Karol Epstein, Henryk Rosenberg, Jan Świętochowski, adw. Stefan Złasnowski, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 25 października 1927 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B VII 1206 (B XXXIII 5104): „T. Bednarowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Stanisław Galewski, Marek-Mieczysław Herszlikowicz, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji, przesyłek towarów, pieniędzy i wogóle wszelkich należności podpisuje jeden z zarządców. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 26 czerwca 1930 r. za nr. 2955.

R. H. B VIII 1399 (B XXIX 4783): „Towarzystwo Teatrów Stołecznych, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Prokura Janiny Stegnerówny ustala. Wpis powyższy w dniu 25 marca 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 25 listopada 1929 r. za nr. 6316, teair zimowy w nieruchomości nr. 602 wraz z używalnością inwentarza oddany został w dzierżawę spółce „Teatr Nowości”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” na czas do dnia 15 czerwca 1930 r.

R. H. B VIII 1420: „Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu „Lignum” w Warszawie. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 listopada 1929 r. likwidacja spółki została ukończona.

R. H. B IX 1765 (B XXXVI 5453): „Zakłady Przemysłu Pałczanego „Płomyk”, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Na czwartego członka komisji likwidacyjnej wybrany został Harald Axell z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 25 marca 1930 r.

R. H. B XI 2282: „Spółka Akcyjna Zjednoczonych Ślusarzy Chrześcijan” w Warszawie. Władze spółki stanowią: Rada Nadzorcza: prezes Aleksander Milewski, wiceprezes Maksymilian Gottschalk, Ludwik Baszkiewicz, Antoni Mencil, Jakób Sorgacz, Antoni Szmalenberg, Jan Mencil, Ryszard Siarkiewicz, Lucjan Nowiński. Zarząd: Prezes Jan Mencil, Jakób Sorgacz, Antoni Szmalenberg, wszyscy z Warszawy. Prezes Rady Aleksander Milewski upoważniony został do podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu. Prokura Władysław Lurczyński ustala. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 10 maja 1930 r. i posiedzenia Rady Nadzorczej z dnia 13 maja 1930 r.

R. H. B XVIII 3466 (B XLI 6030): „Towarzystwo Handlowo-Eksportowe M. Zaklikowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł. 20.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie wpłaconych. Zarządca Szaja Zaklikowski na mocy pełnomocnictwa, udzielonego mu przez drugiego zarządcę Chila-Majera vel Markusa Zaklikowskiego, upoważniony został do samodzielnego podpisywania pod stemplem firmy weksli, żyr, czeków, obligów, umów, pełnomocnictw i wszelkich wogóle zobowiązań i dokumentów. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 23 listopada 1923 roku za nr. 4929.

R. H. B XXIII 4019: „Cebeo” Centralne Biuro Sprzedaży Odlewów Ogrzewalnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Wacław Jezierski przestał być zastępcą członka zarządu. Na zastępcę członka zarządu wybrany został Mikołaj Krasucki z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 19 maja 1930 r.

R. H. B XXIV 4134: „Lacart”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Zarządca Abram Grünberg vel Grynberg zamieszkuje obecnie przy ul. Żórawiej 42. Markowi Kittowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. B XXVII 4471 (B XLIV 6357): „Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem „Tehaz”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki przeniesiona została do Bydgoszczy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 10 maja 1930 r.

R. H. B XXVIII 4639: „Armarnik”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Pańskiej 3 m. 2.

R. H. B XXIX 4751: „**Pogędrzew, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Koszykowej 20.

R. H. B XXX 4816: „**Centrocement, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Dodatkowo na zarządcę wybrany został Józef Przedpełski na kopalni „Saturn” w Czeladzi, pow. będziński. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 17 czerwca 1930 r.

R. H. B XXXII 5028: „**Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka Akcyjna**“ w Warszawie. Prokurentka Irena Grabowska wyszła za mąż i nosi obecnie nazwisko Giedroyc.

R. H. B XXXVIII 5644: „**Polski Lloyd, Spółka Akcyjna**“ w Warszawie. Wilhelmowi Kiwiczowi ze Lwowa udzielono prokury dla Oddziału we Lwowie z prawem podpisywania łącznie z Adolfem Garfunklem.

R. H. B XXXIX 5735: „**Warszawska Fabryka Cukrów i Czekolady Jan Ziółkowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Elejzor Handszer przestał być zarządcą. Na zarządcę wybrany został Dawid Mazur z Warszawy. Prokura Judela-Joska Handszera ustała. Stanisławowi Sucherowi Gussowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z zarządców. Wpisano na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 10 czerwca 1930 r. za nr. 2763 i 1 lipca 1930 r. za nr. 3099.

R. H. B XXXIX 5765: „**Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe „Linolgom”**“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Kazimierz Ambrożewicz, kuratorem zaś adwokat Bolesław Rozensztadt z Warszawy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 lipca 1930 r. firmie: „Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe „Linolgom”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” ogłoszona została upadłość.

R. H. B XXXIX 5776: „**Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych**“ w Warszawie. Inż. Wacław Sławiński przestał być kierownikiem technicznym i ze składu dyrekcji ustąpił. Do dyrekcji w charakterze kierownika technicznego powołany został inż. Wacław Moszyński z Warszawy.

R. H. B XXXIX 5781: „**A. Janowski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dembińskim w Warszawie dnia 17 maja 1929 r. za nr. 939, przedsiębiorstwo z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Mieczysławy Janowskiej, która takowe nadal prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Mieczysława Janowska”.

R. H. B XXXIX 5867: „**Lamus**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Celem spółki jest również handel starymi workami. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2.400, podzielonych na 120 udziałów, całkowicie wpłaconych. Na trzeciego zarządcę wybrany został Wacław Łącki z Warszawy. Weksle, żyra na wekslach i wogóle wszelkie zobowiązania, akty urzędowe i pełnomocnictwa podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Grymińskim w Warszawie dnia 6 czerwca 1929 roku za nr. 1217. Wpis powyższy w dniu 7 lutego 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Leszno 51. Józef Gołębiowski z majątku Zaczisze, pow. radzyński, jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując wamodzielnie firmę pod jej stemplem. Wpisano na mocy

uchwały Ogólnego Zebrania wspólników z dnia 3 grudnia 1929 r.

R. H. B XL 5887: „**Żwirownia W. Ciechanowicz, Lewkowicz i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wspólnej 63/5. Abram Szenkier przestał być zarządcą. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 24 marca 1930 r. za nr. 1212.

R. H. B XL 5930: „**Soieries C. M. R., Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Celem spółki jest również prowadzenie fabrykacji w Polsce tkanin jedwabnych oraz sprzedaży tychże. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 30 kwietnia 1930 r.

R. H. B XLII 6141: „**Zakład Cegielniany „Natolin”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jamonttem w Warszawie dnia 10 września 1930 r. za nr. 4005, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Borucha-Josefa Lichtenbauma, który takowe prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Zakład Cegielniany „Natolin” Josef Lichtenbaum”.

R. H. B XLII 6144: „**Polsko-Francuski Przemysł Jedwabny „C. J. Bonnet”, Spółka Akcyjna**“ w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Bielańskiej 23. Georgesowi Quenardowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania z jednym z członków Zarządu. Prokura Wolfa Bernstocka ustała.

R. H. B XLII 6192: „**Cvinkemal**“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Bielańskiej 7, Hotel Krakowski.

R. H. B XLII 6202: „**Centrala Skupu Butelek, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 25.400, podzielonych na 127 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 22.400 gotowizną, na pozostałe zł. 3.000 oceniono wkład rzeczowy. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 2.400, czyli do zł. 25.400 nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 20 grudnia 1929 r. za nr. 6397.

R. H. B XLIV 6442: „**Centrala Kinematograficzna „Artefilm”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony. Wszelkie zobowiązania weksle, czek, żyra, akty notarialne i hipoteczne pełnomocnictwa i prokury podpisuje Józef Sobczak łącznie z jednym z pozostałych zarządców lub prokurentów. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 22 maja 1930 r. za nr. 2425.

R. H. B XLIV 6484: „**Towarzystwo Solomit. Spółka Akcyjna**“ w Warszawie. Siedziba spółki przeniesiona została do Katowic. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 30 maja 1930 r. za nr. 781.

R. H. B XLV 6520: „**Wytwórnia Chemiczna „Henwa’a”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“ w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Wacław Hensel, Helena-Bronisława Marcinkowska, oboje z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Okołowiczem w Warszawie dnia 18 lipca 1930 r. za nr. 930.

R. H. B XLV 6558: „**Nowoczesne Laboratorium Kosmetyczne w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**“. Pinchos Rozenman z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed no-

tarjuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 1 kwietnia 1930 r. za nr. 1500.

R. H. B XLVI 6629: „**Bush Service Corporation, Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Otwarto Oddział w Gdyni. Udzielono łącznej prokury dla Oddziału w Wilnie Joachimowi Ballinowi, Czesławowi Rozentalowi. Dla Oddziału w Zebrzydowicach: Achillesowi Moreau i Juljuszowi Hilfsztejnowi. Dla Oddziału w Zbąszyniu: Władysławowi Kunce i Janowi Dziurlej. Dla Oddziału w Gdyni: Kurlowi Block i Franciszkowi Marszał.

R. H. B XLVI 6651: „**Towarzystwo Agenturowo-Komisowe „Utilis”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Stanisław Waligórski, Ignacy Gdala-Brochis, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, zyra wekslowe, czeki, umowy, zobowiązania i wszelkie dokumenty, pełnomocnictwa i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru korespondencji i pieniędzy, przesyłek pocztowych i towarów podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Landau w Warszawie w dniu 9 sierpnia 1930 r. za nr. 1003.

R. H. B XLVI 6657: „**Kapeka, Krajowy Przemysł Karoserji, Spółka Akcyjna w Warszawie**”. Jakób Bochenek z zarządu wystąpił.

R. H. B XLVI 6669: „**Fabryka Szklanych Ozdób Choinkowych Z. Morawski i S. Szymanowicz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Elektoralnej 31.

R. H. B XLVI 6674: „**Paramount Films Biuro Wynajmu, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Udzielono prokurę Mieczysławowi-Oskarowi Czabanowi z Warszawy z prawem podpisywania zobowiązań, czeków i pełnomocnictw łącznie z jednym z zarządców lub prokurentem Ellisem Johnem Lipowem lub z Harweyem Ott lub też z Pawłem Thiefes, oraz z prawem samodzielnego podpisywania korespondencji zwykłej, tudzież pokwitowań z odbioru pieniędzy, przesyłek i korespondencji, oraz Simonowi Tykotinowi ze Lwowa dla Oddziału we Lwowie i Katowicach z prawem podpisywania zobowiązań, czeków i pełnomocnictw łącznie z jednym z zarządców lub prokurentem Ellisem Johnem Lipowem lub z Pawłem Thiefes lub też z Harweyem Ott oraz z prawem samodzielnego podpisywania korespondencji zwykłej, tudzież pokwitowań z odbioru pieniędzy, przesyłek i korespondencji.

R. H. B. XLVI 6696: „**Syndykat Emigracyjny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Otwarto Oddziały we Lwowie, Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie i Czortkowie. Drugim Dyrektorem mianowany został Aleksander Chwat z Warszawy. Wpisano na mocy protokołów zarządu z dnia 15 lipca 1930 r.

R. H. B XLVII 6733: „**Zakład Lecznicy Imienia Rejtana, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 14.000, podzielony na 14 udziałów, całkowicie wpłacony. Wpisano na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 27 marca i 11 lipca 1930 r. za nr. 472 i 984.

R. H. B XLVII 6761: „**Hel-Studio**” Wytwórnia Filmów Krajowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się przy ul. Marszałkowskiej 147 m. 19.

R. H. B XLVII 6773: „**Warszawska Fabryka WYROBÓW Filcowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Prokurent Jewsiej Nowik upoważniony jest do samodzielnego podpisywania firmy pod jej stemplem.

R. H. B XLVII 6802: „**Suknopol**”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 12 sierpnia 1930 r. za nr. 3750, spółka została rozwiązana, w celu zaś dalszego prowadzenia przedsiębiorstwa zawarta została spółka pod firmą: „Suknopol” właściele Zuzowska i Borenstejn”.

R. H. B XLVII 6804: „**Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu „Technostandard” Bracia Menn, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Dr. Arnoldowi Friedmanowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu.

R. H. B XLVIII 6939: „**Towarzystwo Sprzedaży Maszyn „Adrema”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Kapitał zakładowy został podwyższony i obecnie wynosi zł. 50.000, podzielonych na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłaconych. Dr. Savely Steinberg z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pliszczynskim w Warszawie dnia 22 lipca 1930 r. za nr. 1247.

R. H. B XXVII 4488: „**Polskie Towarzystwo „Turbo Squirrel”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ulicy Warcelskiej 11.

R. H. B V 653 (B XXXIV 5272): „**Zakłady Mechaniczne „Ursus”, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Radę Zarządzającą obecnie stanowią: prezes pułk. Władysław Langner, wiceprezes pułk. Tadeusz Kossakowski, inż. Witold Czapki, mjr. Romuald Formulewicz, pułk. Tadeusz Garbusiński, inż. Kazimierz Górski, Władysław Korsak, Czesław Kowalski, dr. Feliks Merunowicz, dr. Jerzy Nowak, pułk. Władysław Sokółowski, pułk. Ludwik Tangl, Marjan Zakrzewski, wszyscy z Warszawy. Komitet Wykonawczy stanowią: mjr. Romuald Formulewicz, pułk. Tadeusz Kossakowski, pułk. Władysław Langner, Marjan Zakrzewski. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 23 maja 1930 r. oraz uchwały Rady Zarządzającej z dnia 23 maja 1930 r. Wpis powyższy w dniu 26 sierpnia 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Królewskiej 18.

R. H. B 12 (B XXIV 4173): „**Zjednoczone Browary Warszawskie pod firmą: Habermusch i Schiele, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Prokura Konstantego Prusaka ustala.

R. H. B I 17: „**Fabryka Mydeł i Perfum „Warszawskie Laboratorium Chemiczne”, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Janowi Karschowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków Zarządu.

R. H. B I 123 (B XLVI 6650): „**Be-Te-Ha, Biuro Techniczno-Handlowe i Skład Maszyn, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Zarządca Ernest Krause zmarł. Na zarządcę wybrany został Otton Völter z Wiednia z prawem samodzielnego podpisu. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 18 czerwca 1930 r. za nr. 2636.

R. H. B 130 (B XXXIX 5867): „**Spółka Akcyjna Towarzystwo Ubezpieczeń „Przyszłość**” w Warszawie. Dr. Marcin

Goldman mianowany został dyrektorem, zaś Ignacy Lindenman zastępcą dyrektora spółki. Wpisano na mocy uchwały Rady Zarządzającej z dnia 15 stycznia 1930 r.

R. H. B 458 (B XL 5972): „Polski Fiat, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Otwarto Oddział w Katowicach. Do Rady Zarządzającej wybrany został inż. Guido Soria (nieobecny). Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 2 maja 1930 r.

R. H. B IV 473: „Towarzystwo Fabryki Motorów „Perkun” w Warszawie, Spółka Akcyjna”. Na członków zarządu wybrany został Andrzej Lubiński z maj. Zakrzew, pow. turecki. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 14 maja 1929 r.

R. H. B IV 521 (B XXXVIII 5630): „Spółka Akcyjna Fabryki Żelatyny i Kleju „Żelatyna” w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią członkowie: Georges Thesmar, Joseph Frossard, Jacques de Kap-Harr, Charles-Auguste Rhein, wszyscy z Paryża, dr. Józef Landau, Ludwik Spiess, obaj z Warszawy. Zastępcy: Elie Laurent z Lionu, Stanisław Goldshtein z Warszawy. Dyrektorem zarządzającym z prawem samodzielnego reprezentowania spółki i samodzielnego podpisywania wszelkich dokumentów i zobowiązań mianowany został Georges Thesmar. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 1 lipca 1929 r. Wpis powyższy w dniu 11 grudnia 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Firma obecnie brzmi: „Zakłady Chemiczne w Winnicy, Spółka Akcyjna”. Siedziba spółki w Winnicy, pow. warszawski. Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi fabrykacja produktów chemicznych nieograniczonych i ograniczonych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie częściowych zmian statutu spółki opublikowane zostało w Nr. 270 „Monitora Polskiego” z dnia 23 listopada 1929 r.

R. H. B IV 567 (B XXXV 5363): „Biuro Techniczno-Handlowe „Energja”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Tadeusz Heyne, kuratorem zaś adwokat Bronisław Żegilewicz z Warszawy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 1930 r. firmie: „Biuro Techniczno-Handlowe „Energja”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” ogłoszona została upadłość.

R. H. B V 679 (B XLII 6133): „Instytut Wydawniczy Biblioteka Polska, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Jan Hołyński z Zarządu wystąpił. Na członka Rady Nadzorczej i zarządu wybrany został Tadeusz Jaworski z Warszawy. Prokura Tadeusza Jaworskiego ustala.

R. H. B V 687 (B XLIV 6431): „Spółka Akcyjna Hodowli Nasion „Udycz” w dobrach Staszowskich” w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł. 439.200, podzielonych na 30.000 akcji. Według bilansu przerachowanego brutto na dzień 1 lipca 1928 r. w wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 31 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 439.200.

R. H. B VI 893: „Towarzystwo Akcyjne Cukrowni Ostrowite” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2.400.000, podzielonych na 24.000 akcji. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 18 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 2.400.000.

R. H. B VI 901 (B XXX 4839): „Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska” w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi obecnie zł. 1.200.000, podzielonych na 12.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zezwolenia na powiększenie kapitału zakładowego o zł. 600.000, czyli do zł. 1.200.000, drogą III emisji złotowej 6.000 sztuk nowych

akcji, opublikowane zostało w Nr. 33 „Monitora Polskiego” z dnia 10 lutego 1930 r.

R. H. B VII 1085: „Hotel Europejski, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Na członka zarządu wybrana została Barbara hr. Grocholska, na zastępcę Kazimierz Majewski z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 31 maja 1930 r.

R. H. B VIII 1259: „Akcyjne Towarzystwo Zakładów Elektrotechnicznych inżynier Kazimierz Patzer” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Leszno 98.

R. H. B VIII 1314 (B XXX 4856): „Wschodnie Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Urządzeń Rolnych, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 100.000, podzielony na 2.000 akcji, całkowicie wpłacony. Według bilansu otwarcia w złotych, sporządzonego na dzień 1 stycznia 1925 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 czerwca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55/25, poz. 542) i zatwierdzonego uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów w dniu 30 kwietnia 1925 r. kapitał zakładowy określony został na zł. 100.000.

R. H. B VIII 1359 (B XIX 3606): „Sieci Elektryczne, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Prokurent Włodzimierz Horko zmarł. Ignacemu Bereszko z Sosnowca udzielono łącznej prokury. Wpis powyższy w dniu 26 października 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 6 grudnia 1928 r. kapitał zakładowy nie uległ zmianie. Wpis powyższy w dniu 13 czerwca 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Siedziba spółki mieści się przy ul. Marszałkowskiej 94. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 1.500.000 podzielonych na 15.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie zmiany nominalnej wartości dotychczasowych akcji ze zł. 50 każda na akcje nominalnej wartości zł. 100 każda oraz w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego spółki o zł. 1.250.000 czyli do zł. 1.500.000, drogą emisji 12.500 sztuk nowych akcji nominalnej wartości zł. 100 każda, opublikowane zostało w Nr. 2 „Monitora Polskiego” z dnia 3 stycznia 1930 r. Wpis powyższy w dniu 7 lipca 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Stanisław Szmański przestał być członkiem Rady Zarządzającej. Na członka Rady Zarządzającej wybrany został Janusz Reguński z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 31 marca 1930 r.

R. H. B VIII 1394: „Odlownia i Fabryka Maszyn Żychliń”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki przeniesiona została do Żychlina. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 2 lipca 1929 r. za nr. 2004.

R. H. B VIII 1454 (B XXV 4369): „Hurtownia Aptekarzy Polskich, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Członek Zarządu Jan Danielecki zmarł. Eugenjusz Filleborn przestał być zastępcą członka zarządu. Na zastępcę członka zarządu wybrany został Jan Borowski z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 21 maja 1930 r.

R. H. B VIII 1582: „Warsztaty Kociarsko-Mechaniczne „Parnik” Botawski, Paszkowski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 8.750, podzielony na 140 udziałów. Według bilansu otwarcia w złotych, sporządzonego na dzień 1 stycznia 1925 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 25 czerwca 1924 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 55, poz. 542) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie wspólników w dniu 25 czerwca 1929 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 8.750 i podzielony na 140 udziałów.

R. H. B X 1961 (B XLIX 7015): „**Dom Tkaniny Polskiej, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Prokura Romana Waltera ustała.

R. H. B X 2003 (B XXV 4277): „**Związek Nadsluczańskich Przemysłowców Leśnych, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Zarząd obecnie stanowią: Salomon Siniawski, Władysław Braunstein, obaj z Warszawy. Mojżesz Langbort, Anna Langbort, oboje z Grodna. Prezesem zarządu jest Leon Siniawski. Zastępca prezesa Władysław Braunstein. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 2 września 1930 r. i protokołu posiedzenia zarządu z dnia 3 września 1930 r.

R. H. B X 2072 (B XLIX 7012): „**Ganz Zakłady Elektryczne i Mechaniczne w Polsce, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 250.000, podzielonych na 2.500 akcji na okaziciela, całkowicie wpłaconych. Prokura Edwarda Gantza ustała. Beli Braunowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisu łącznie z jednym z członków zarządu. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego o zł 150.000, czyli łącznie do zł 250.000, drogą III emisji złotowej 1.500 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 16 „**Monitora Polskiego**” z dnia 21 stycznia 1930 r.

R. H. B XII 2458: „**The Royal Mail Steam Packet Company**” w Londynie. Oddział w Warszawie. Siedziba Oddziału mieści się obecnie przy ul. Marszałkowskiej 149. Dotychczasowe pełnomocnictwo Jerzego Pawlikowskiego z dnia 27 października 1926 r. ustało. Obecnie Jerzy Pawlikowski działa w granicach pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Woodbridge w Londynie dnia 3 kwietnia 1928 r. Wpis powyższy w dniu 23 września 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Otwarto biuro sprzedaży biletów okrętowych w Radomiu.

R. H. B XII 2543: „**Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Langner i S-ka, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 750.000, podzielonych na 15.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 250.000, czyli łącznie do zł 750.000, drogą II emisji 5.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 37 „**Monitora Polskiego**” z dn. 15 lutego 1928 r.

R. H. B XIII 2717: „**Zrzeszenie Kupców Węglowych B. Rykowski, K. Świetlicki i W. Dąbrowski, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 25 listopada 1926 r. likwidacja spółki została ukończona.

R. H. B XV 2931: „**Powiatowa Składnica Pomocy Szkolnych w Grodzisku, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**”. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Tadeusz Heyne, kuratorem zaś adwokat Franciszek Mroczek z Grodziska. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 września 1928 r. spółce ogłoszona została upadłość.

R. H. B XVIII 3396: „**Towarzystwo Alfa Laval, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Ernst Allgoth, Kazimierz Lewicki, obaj z Warszawy, Axel Wästfelt (nieobecny). Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy, z których każdy samodzielnie podpisuje firmę pod jej stemplem. Prokura Teofila Groussa ustała. Ustanowienie nowych zarządców nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 14 kwietnia 1930 r. za nr. 920.

R. H. B XVIII 3468: „**Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane Ludomir Z. Kobusz i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Spółka ograniczona została w zarządzaniu i rozporządzaniu swoim majątkiem na czas wykonywania zawartego z wierzycielami układu, t. j. w ciągu dwóch lat, licząc od dnia 7 lipca 1930 r. (data zatwierdzenia układu przez Sąd) przez dodanie spółce nadzorcy w osobie dotychczasowego nadzorcy sądowego adwokata Bronisława Zdanowicza z Warszawy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 lipca 1930 r. zatwierdzony został układ zawarty pomiędzy spółką a jej wierzycielami na warunkach wyłuszczonej w protokole Walnego Zgromadzenia wierzycieli z dnia 26 czerwca 1930 r.

R. H. B XIX 3492 (B XLVI 6701): „**Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Kapucyńskiej 3 m. 9.

R. H. B XX 3630: „**Pierwsza Warszawska Piekarnia Mechaniczna Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 26 marca 1929 r. za nr. 624, umowa dzierżawy przedsiębiorstwa przedłużona została do dnia 31 grudnia 1930 r.

R. H. B XX 3667: „**Fabryka Wódek, Likierów „Bachus”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Hożej 39 m. 7.

R. H. B XX 3686: „**Standard Electric Company w Polsce, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**”. Zarządca Adolf Leri zamieszkuje obecnie przy ul. Śliskiej 12.

R. H. B XIX 3493: „**Cukrownia Zakrzówek, Spółka Akcyjna**” w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi zł 1.500.000, podzielonych na 20.000 akcji. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie powiększenia kapitału zakładowego o zł. 1.000.000, drogą przelania tej kwoty z rezerwy na powiększenie kapitału zakładowego, opublikowane zostało w Nr. 158 „**Monitora Polskiego**” z dnia 14 lipca 1927 r. Wpis powyższy w dniu 4 marca 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Kapitał zakładowy wynosi obecnie zł 2.000.000, podzielonych na 20.000 akcji. Dominik hr. Potocki i Wilhelm Ginsberg przestali być zastępcami członków zarządu. Na członka zarządu wybrany został Wilhelm Ginsberg z Warszawy, na zastępcę Roman Schaff ze Lwowa. Według bilansu, przerachowanego brutto na dzień 1 lipca 1928 r. w wykonaniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38/28) i zatwierdzonego uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów dnia 17 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na sumę zł 2.000.000. Wpis powyższy w dniu 30 lipca 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Władysławowi Sokołowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z dyrektorów.

R. H. B XXI 3814: „**Towarzystwo Wydawnicze Polska Zjednoczona, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**” w Warszawie. Na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 17 marca 1927 r. za nr. 613, dziennik „**Polska Zbrojna**” wraz ze wszystkimi utensyljami, meblami i książkami, należącymi do wydawnictwa i do redakcji, jak również z prawem do używania nadal nazwy rzeczonoego dziennika i wydawnictwa, z prawami do lokalu przy ul. Orlej 6, sprzedane zostało Maciejowi-Tadeuszowi Kuhnke, na mocy zaś aktu tegoż notariusza z dnia 8 stycznia 1930 r. za nr. 56 spadkobiercy Macieja-Tadeusza Kuhnke wspomniany wyżej dziennik i wszystkie odnoszące się do niego przedmioty, nabyte przez Kuhnkego, sprzedali Leonowi Puławskiemu, który takowy prowadzi nadal pod firmą: „**Polska Zbrojna Leon Puławski**”.

R. H. B XXII 3883 (B XXXIV 5250): „Polskie Towarzystwo Handlu z Rosją „Polros”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Oskar Saenger zmarł. Franciszek Skąpski z zarządu wystąpił. Do zarządu kooptowany został Ludwik Darowski z Warszawy. Prokura Józefa Kulikowskiego ustała. Wpisano na mocy protokołu posiedzenia zarządu z dnia 8 kwietnia 1930 r.

R. H. B XXII 3890: „Zrzeszenie Producentów Drożdży, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 30 kwietnia 1927 r. czas trwania spółki przedłużony został do dnia 31 grudnia 1931 r.

R. H. B XXII 3946: „Datyner i Herman, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Tłomackie 6/8 m. 6.

R. H. B XXII 3952: „S. Zajączkowski Biuro Przemysłowo-Handlowe, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na mocy aktu zeznanego przed notariuszem Różyckim w Piasecznie dnia 21 maja 1930 r. za nr. 1084, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo przestało istnieć.

R. H. B XXII 3983: „Ogniwo Rodzin”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 73.000, podzielonych na 735 udziałów, całkowicie wpłacony. Wpisano na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Bachańskim w Żyrardowie dnia 30 kwietnia i 16 czerwca 1930 r. za nr. 408 i 522.

R. H. B XXIII 4113 (B XLIV 6481): „Polsko-Belgijskie Towarzystwo dla Impregnacji Drzewa i Polski Krezonait, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wspólnej 23.

R. H. B XXIV 4135: „Apteczny Dom Handlowy A. Trębaczewicz i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Jedyną zarządczynią obecnie jest Marja-Janina-Wanda Trębaczewiczowa z Warszawy, która zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach.

R. H. B XXV 4337: „Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Szczara”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Jewna Joselewicz przestał być zastępcą. Na zastępcę Izraela Halevi wybrany został Martin Lippman z Warszawy. Wszelkie dokumenty podpisuje Izrael Halevi lub Martin Lippman łącznie z Pawłem Kalininem. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jurkiewiczem w Warszawie dnia 29 lipca 1930 r. za nr. 1216.

R. H. B XXVI 4443: „Bank Amerykański w Polsce, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Stefanowi Kozłowskiemu, Bengtowi Bengtsonowi, obydwom z Warszawy, udzielono prokury z prawem podpisywania każdego z nich łącznie z jednym z członków Rady, dyrektorów lub wicedyrektorów.

R. H. B XXVII 4552: „Hurtownia Ceraty, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Zarządcami obecnie są: dr. Leon Mozdziński, zastępca jego Stefan Laurysiewicz, Marek Krywicki, zastępca jego Henryk Ruziewicz, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Śleszyńskim w Warszawie dnia 27 maja 1927 r. za nr. 760.

R. H. B XXX 4838: „Szawernowski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Dawid Berzowski-Zeleźniak z zarządu wystąpił. Weksle, żyra i prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Wszelkie umowy prywatne, notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, czeki, pokwitowania z odbioru wszelkich sum, walorów i wogóle wszelkich należności i wszelkiego mienia podpisuje zarządca Jakób Lerner samodzielnie. Wpisano na mocy aktu, zeznanego

przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie dnia 21 listopada 1929 r. za nr. 5408.

R. H. B XXXII 5028: „Powszechny Bank Związkowy w Polsce, Spółka Akcyjna”. Zastępcami dyrektora Zakładu Głównego w Warszawie mianowani zostali: Michał Borzakowski, Andrzej Szarski, obaj z Warszawy. Wicedyrektor Aleksander Lassota Mochnacki zamieszkuje obecnie przy ul. Warcekiej 3. Ustały prokury Michała Borzakowskiego, Andrzeja Szarskiego i Szymona Schnura. Prokurent Józef Śeczykowski zamieszkuje obecnie przy ul. Marszałkowskiej 95, zaś prokurent Władysław Bylański przy ul. Wilczej 26. Wpisano na mocy uchwały Komitetu Wykonawczego z dnia 13 listopada 1928 r. Wpis powyższy w dniu 23 września 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Siedziba zakładu głównego w Warszawie mieści się przy ul. Zgoda 11. Dotychczasowy prokurent dr. Władysław Bylański z Warszawy mianowany został wicedyrektorem Zakładu Głównego w Warszawie.

R. H. B XXXIII 4668: „Towarzystwo Eksploatacji Terenów, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Członkowie zarządu Witold Rządkowski i Zygmunt Zaborowski oraz zastępca członka zarządu Stanisław hr. Rostworowski ustąpili z zajmowanych stanowisk. Do zarządu wybrani zostali na członków Stanisław hr. Rostworowski i Teodor Geritz. Na zastępcę członka zarządu Tadeusz Ciagliński, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 4 maja 1929 r.

R. H. B XXXIII 5163: „W. Wróblewski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. B XXXIII 5174: „Sprzedaż Piwa Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Sprzedaż Piwa Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji”. Likwidatorem jest Julian Englander z Warszawy, podpisujący firmę pod jej stemplem z dodatkiem „w likwidacji”. Przedsiębiorstwo znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXXIV 5210: „Administracja Słupów Ogłoszeniowych Miejskich w Warszawie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 lipca 1930 r. Janowi Burjanowi handlującemu pod firmą: „Drukarnia i Introligatornia „Rola” Jana Burjana” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Jan Gebethner, kuratorem zaś adwokat Feliks Zadrowski z Warszawy.

R. H. B XXXV 5317: „Fabryka Masła Roślinnego „Dama-ra”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 180.000, podzielony na 180 udziałów, całkowicie gotowizna wpłacony. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 120.000 nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Massalskim w Warszawie dnia 21 czerwca 1930 r. za nr. 1044.

R. H. B XXXV 5341: „Towarzystwo Wyrobu Aparatów „Haemostator” Patentu Adama Singera, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dn. 4 kwietnia 1929 r. za nr. 1927, spółka nie rozpoczynając działalności została rozwiązana.

R. H. B XXXV 5395: „Przemysł Leśny „Rozwadów Kępa”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba Komisji Likwidacyjnej mieści się przy ul. Mazowieckiej 7 w lokalu Szwajcarsko-Polskiego Banku Kapitałizacyjnego.

R. H. B XXXVI 5430: „Stannum” Fabryka Tub i Wyrobów Metalowych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Marcin Horowitz przestał być zarządcą. Wpi-

sano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 14 maja 1930 r. za nr. 2307.

R. H. B XXXVI 5450 (B XLIX 6991): „Dom Handlowo-Komisowy „Sair“, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Oddziały w Wilnie, Katowicach i Poznaniu zostały zlikwidowane. Ustały prokury za Oddział w Katowicach: Henryka Bauera i Icka Epsteina. Za Oddział w Wilnie: Dawida Frydkowskiego, Berka Dworzeckiego i Alberta vel Abrama Etingina. Za Oddział w Poznaniu: Jerzego Kosickiego, Zygmunta Lisa i Lejby Bialskiego. Za Centralę Wolfa Wechslera, oraz za Oddział w Łodzi: Józefa-Dawida Rabinowicza. Udzielono prokury dla Oddziału w Łodzi: Jekabsowi Jakobsonowi w Łodzi z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub z jednym z prokurentów.

R. H. B XXXVI 5471: „Polski Bank Przemysłowy, Spółka Akcyjna” we Lwowie. Oddział w Warszawie Dotychczasowy Zakład Centralny we Lwowie przekształcono na Oddział Banku we Lwowie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 12.000.000, podzielonych na 120.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Udzielono prokury dla Oddziału we Lwowie: Teofilowi Szubie, Adolfowi Grossowi, Antoniemu Dunikowskiemu, Karolowi Kucharowi, Józefowi Piórkiewiczowi, Henrykowi Suslakowi, Bernardowi Wittlinowi i Rudolfowi Starckowi. Postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 6.000.000, czyli łącznie do zł 12.000.000, drogą emisji 60.000 sztuk akcji, opublikowane zostało w Nr. 166 „Monitora Polskiego” z dnia 21 lipca 1930 r.

R. H. B XXXVI 5472: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe oraz Leśne „Continent“, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Orlej 2 m. 18. Zarząd obecnie stanowią: Aron Romanowski, Maurycy Mayzel, Pejsach vel Paweł Szyfryn, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 25 stycznia 1930 r. i 21 lipca 1930 r. za nr. 409 i 3458.

R. H. B XXXVII 5521: „Towarzystwo Gloria, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Tamka 3.

R. H. B XXXIX 5810: „Spółka Akcyjna Handlu Towarami żelaznymi Krzysztof Brun i Syn” w Warszawie. Na zastępcę członka zarządu wybrany został dotychczasowy prokurent Zygmunt Drozdowski z Warszawy.

R. H. B XLI 6016: „Przedsiębiorstwo Inżynieryjno-Budowlane „Zjednoczeni Inżynierowie”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Uniwersyteckiej 4. Na trzeciego zarządcę wybrany został Wacław Pawłowski z Warszawy. Zarządca Marjan Woysław mieszka obecnie przy ul. Widok 18. Kapitał zakładowy wynosi zł 65.000, podzielonych na 130 udziałów, całkowicie w gotówiznie wpłaconych. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 15.000, czyli do zł 65.000, nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Śleszyńskim w Warszawie dnia 5 września 1930 r. za nr. 1542.

R. H. B XLII 6171: „Bracia Naef Tkalnica Jedwabi, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Zawiszy 10.

R. H. B XLII 6195: „Zakłady Stolarskie M. Zalewski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Fabryka Mebli Stylowych M. Zalewski i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Wszelkie zobowiązania, pełnomocnictwa, akty notarialne i hipoteczne i wogóle wszystkie akty, mogące wiązać spółkę pod jakimkolwiek względem, podpisują trzej zarządcy łącznie. Akcepty własne, czeki i żyra na wekslach podpisują dwaj zarządcy łącznie. Wpisano na mocy aktu, zeznanego

przed notariuszem Różyckim w Piasecznie dnia 20 stycznia 1930 r. za nr. 191.

R. H. B XLII 6202: „Centrala Skupu Butelek, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Nowogrodzkiej 22.

R. H. B XLII 6205: „Trynit” Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 12.500, pozostałe zaś zł. 12.500 winny być wwołane do dnia 1 lipca 1931 r. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 16 czerwca 1930 r.

R. H. B XLIII 6265: „Wytwórnia Win i Miodu „Polwył”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Chaim-Pinkus Listenberg z Zarządu wystąpił. Na zarządcę wybrany został Chaim-Lejzor Zunszejn z Warszawy. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1930 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na następne jednoroczne okresy, o ile na dwa miesiące przed upływem terminu spółka nie zostanie wymówiona notarialnie przez któregokolwiek ze wspólników. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 24 lipca 1929 r. za nr. 1588. Wpis powyższy w dniu 29 kwietnia 1930 r. uzupełniony został dopełnieniem: Abram Rubinszejn z zarządu wystąpił. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 10 lutego 1930 r. za nr. 378.

R. H. B XLIII 6277: „Bank Gospodarstwa Krajowego” w Warszawie. Ludwik Czechowski i Włodzimierz Baczynski mianowani zostali zastępcami dyrektorów Centrali. Dotychczasowi prokurenci Centrali dr. Bolesław Golik, dr. Wiktor Osuchowski, Antoni Paprocki, Kazimierz Greger i Ludwik Szwykowski mianowani zostali zastępcami dyrektorów Banku. Jan Żebrowski przestał być prokurentem Oddziału w Radomiu. Adamowi Nebelskiemu, dr. Antoniemu Sieleckiemu i Karolowi Żyłe udzielono prokury dla Centrali.

R. H. B XLIII 6313: „Fabryka Farb Drukarskich i Produktów Chemicznych „Polichrom” J. Gour-Arier, M. Kurowski i S-ka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Gołszewskiej 12.

R. H. B XLIII 6322: „Drukarnia i Introligatornia „Rola” Jan Burian i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 21 stycznia 1930 r. za nr. 314, Jan Burian jest właścicielem wszystkich udziałów spółki. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 lipca 1930 r. Janowi Burianowi handlującemu pod firmą: „Drukarnia i Introligatornia „Rola” Jan Burian” ogłoszona została upadłość. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Jan Gebethner, kuratorem zaś adwokat Feliks Zadrowski z Warszawy.

R. H. B XLIV 6463: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe A. L. Sojka, Spółka Akcyjna” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 1.000.000, podzielonych na 10.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu z dnia 6 listopada 1929 r. zezwolono spółce na podwyższenie kapitału zakładowego o zł 500.000, czyli do zł 1.000.000, drogą II emisji 5.000 sztuk nowych akcji.

R. H. B XLV 6570: „Pakownia Towarów Spożywczych „Ha-Ce-Wu”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Lejb Najman, Abisz Aszkinas, obaj z Warszawy. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 14 lipca 1930 r. za nr. 1554.

R. H. B XLV 6584: „Przemysł Osikowy, Spółka Akcyjna w Wilnie”. Komisję Likwidacyjną stanowią: Karol Kozłow-

ski, Eryk Lepach, Harald Axell, wszyscy z Warszawy. Firmę spółki pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach podpisują dwaj członkowie Komisji Likwidacyjnej łącznie. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 30 sierpnia 1930 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XLV 6603: „Skład Apteczny „Sanatos“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Motel Eliecer z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszelkich zobowiązaniach i dokumentach. Szyi Grünbergowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Olszewskim w Warszawie dn. 5 sierpnia 1930 r. za nr. 1300.

R. H. B XLVI 6630: „Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Arbon“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy Al. Ujazdowskie 9.

R. H. B XLVI 6712: „Inż. Stefan-Jerzy Lande i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Wilczej 24a.

R. H. B XLVII 6728: „Zjednoczone Zakłady Przetworów Chemicznych i Perfumeryjnych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 10.000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł 8.000 nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dn. 22 maja 1930 r. za nr. 1146.

R. H. B XLVII 6810: „Wytwórnia Kinematograficzna „Blok“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Zbigniewowi-Marcinowi Gniazdowskiemu z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z zarządców.

R. H. B XLVIII 6881: „Polskie Zakłady Światłne „Neon Light” (Neonlajt) Bracia Dworakowscy i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Firma obecnie brzmi: „Polskie Zakłady Neonowe Bracia Dworakowscy

i S-ka, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników dnia 25 sierpnia 1930 r.

R. H. B XLVIII 6888: „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „System“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Stosownie do par. 11 umowy spółki zarządca Włodzimierz Fichtner na czas swojej nieobecności upoważnił pozostałego zarządcę Mikołaja Szelechowa do samodzielnego zarządu interesami spółki.

R. H. B XLVIII 6897: „Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe” w Warszawie. Otwarto Oddział w Gdańsku. Udzielono prokury Bronisławowi Budzyńskiemu i Henrykowi Deresiewiczowi dla Oddziału w Gdańsku z prawem podpisywania za ten Oddział we dwóch łącznie lub każdego z nich łącznie z dyrektorem lub prokurentem Centrali, oraz Kazimierzowi Najgrakowskiemu dla Oddziału w Poznaniu z prawem podpisywania łącznie z dyrektorem lub prokurentem danego Oddziału lub Centrali.

R. H. B XLVIII 6906: „Krajowa Fabryka Przetworów Krwi w Warszawie „Dyktklej“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Olszowej 14. Kapitał zakładowy wynosi zł 70.000, podzielonych na 70 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Na zarządcę wybrany został Kwiryn Kochanowicz z Warszawy. Podwyższenie kapitału zakładowego o zł. 30.000, czyli do zł. 70.000, nastąpiło na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Straszewiczem w Warszawie dnia 5 lipca 1930 r. za nr. 1318.

R. H. B XLVIII 6935: „Polska Spółka Drzewna „Century“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” w Warszawie. Likwidatorem jest Wacław Znajdowski z Warszawy. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 8 sierpnia 1930 r. za nr. 3571, spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXXI 4990: „Uniwersalny Skład Apteczny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, właściciele A. Gurewicz i B. Hirszbajn” w Warszawie. Aron Gurewicz przestał być zarządcą. Na zarządcę wybrany został Morduch-Benjamin Mostkow z Otwocka. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 15 kwietnia 1929 r. za nr. 777.

**Długotrwałe formalności celne
opóźniają wydanie i możliwość sprzedaży
importowanych towarów.**

Unikniemy tych niedogodności, sprowadzając towary samolotami, gdyż wówczas odprawiane są natychmiast po przybyciu przed wszystkimi innymi.



**Samoloty kursują codziennie.
Niskie taryfy towarowe.**

Informujcie się:

w biurach P. L. L. „LOT” (w Warszawie, ul. Marszałkowska 138, tel. 547-60).

MAPA
Produkcji, Zużycia i Wywozu
WĘGLA KAMIENNEGO
W POLSCE W 1927 R.

OPRACOWAŁ
Inż. Dunin-Marcinkiewicz

CENA 25

Do nabycia w Administracji Tygodnika
„POLSKA GOSPODARCZA”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

pod firmą

„Towarzystwo Cukrowni Brześć Kujawski, S. A.”

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY	zł
Grunty, budowle, maszyny i urządzenia	10,737.582'05
Kolejki dojazdowe	2,925.126'34
Osada rolna we wsi Kuczyna	131.310'63
„ fabryczna „Huta Helena”	36.963'20
Kasa w fabryce i w Warszawie	65.929'88
Papiery publiczne i udziały w przedsiębiorstwach	433.864'50
Remanenty cukru i innych materiałów	4,874.075'55
Wydatki na kampanję 1930/31 r.	219.698'57
D-pozyty	45.000'00
Dłużnicy	3.523.721'14
	<u>22.993.271'86</u>

STAN BIERNY	zł
Kapitał zakładowy	4,800.000'00
„ amortyzacyjny	4,132.404'57
„ zapasowy	3,149.145'95
Specjalna rezerwa	1,600.000'00
Wierzyciele	8,596.157'15
Deponenci	45.000'00
Zysk	670.564'19
	<u>22.993.271'86</u>

Rachunek Zysków i Strat za 1929/30 r.

	zł
Zadłużenia plantatorów z lat ubiegłych	33.270'29
Niedobór z eksploatacji osady Kuczyna	2.507'49
Pozostałość zysku	670.564'19
	<u>706.341'97</u>
	zł
Zysk z fabrykacji	650.304'82
Dywidenda od papierów publicznych	56.037'15
	<u>706.341'97</u>

Bilans i rachunek zysków i strat zostały zatwierdzone przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 14 listopada 1930 r.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Brzeżany, dn. 2/XII 1930 r.

Firm. 214/30 Rej. B. 2/27.

UCHWAŁA

Przy Firmie „Chodorów” Akcyjne Towarzystwo dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie zarządza się wpis następujący:

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z daty Lwów 28/V 1930 r.: 1) w rubryce 3: Firma Spółki: „Chodorów” Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie, 2) w rubryce 10: Stosunki prawne Spółki.

Spółka opiera się na statucie, uzgodnionym z Rozp. Prez. Rzpl. z 22/III 1928 r. Dzpp. Nr. 39, poz. 383, o prawie o Spółkach akcyjnych, zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu z daty Warszawa 19/VIII 1930 r. Nr. Adm. Pr. 3148/310 w brzmieniu ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dn. 24/X 1930 r. Nr. 247.

Rada Nadzorcza składa się conajmniej z pięciu, a najwyżej z siedmiu członków przez Walne Zgromadzenie z pomiędzy akcjonariuszów albo z poza ich grona w sposób z par. 21 określony wybranych. Zarząd Spółki składa się z Prezesa Zarządu raz dwóch dalszych członków Zarządu, mianowanych przez Radę Nadzorczą z grona akcjonariuszów lub z poza ich grona. Prezes Zarządu zostaje mianowany na lat trzy, dwaj dalsi członkowie Zarządu na przeciąg jednego, dwu lub trzech lat wedle każdorazowej uchwały Rady Nadzorczej.

Rada może nadać Prezesowi Zarządu tytuł Generalnego Dyrektora i prawo zasystowania uchwał Zarządu wbrew jego zdaniu powziętych. W tym razie rozstrzyga Rada bezwzględnie zwołać się mająca. Zarząd zastępuje Spółkę w Sądzie i poza Sądem.

Podpis Firmy następuje w ten sposób, że pod wycięnięciem, wydrukowanym lub wypisanem polskiem, niemieckim, francuskim lub angielskim brzmieniem firmy położą swe podpisy dwaj członkowie Zarządu lub 1 członek Zarządu i jeden prokurysta. Prokuryści winni zawsze dołączyć do swego nazwiska dodatek wskazujący prokurę. Publiczne ogłoszenia Spółki muszą być zawsze umieszczane w „Monitorze Polskim”, tudzież w jednym dalszym piśmie we Lwowie, wyznaczonym na ten cel przez Walne Zgromadzenie, oraz w czasopiśmie „Polska Gospodarcza” w Warszawie.

Data wpisu 2 grudnia 1930 r.

ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ

„Spółka Akcyjna dla Handlu i Przemysłu BERENSTEIN, ZONIS i S-ka w Łodzi”

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, iż na dzień 10 stycznia 1931 r. na godzinę 5 po południu do kancelarii notariusza P. K. Rossmanna w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 74, zwołane zostało **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rezygnacja członków Zarządu i odwołanie mandatu jednego z nich;

- 3) Wybór Zarządu;
- 4) Uzupełniające wybory do Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze proszeni są o złożenie swoich akcji, wzgl. zaświadczeń o zdeponowaniu takowych Zarządowi Spółki Akcyjnej w Łodzi, przy ul. Tad. Kościuszki Nr. 3, w terminie do 3 stycznia 1931 r.

Akcyjne Towarzystwo „Elektryczność” w Warszawie

Bilans w dn. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Nieruchomości	7.967.611'63	Kapitał akcyjny	4.000.000'00
Nowe instalacje w budowie	412.320'18	„ rezerwowo	242.933'80
Ruchomości	56.898'60	„ amortyzacyjny	3.659.220'50
Materiały i produkty	644.737'70	Specjalna rezerwa	1.110.798'62
Kapitały	203.563'33	Dywidenda niepodniesiona	66.167'84
Dłużnicy	511.756'87	Wierzyciele	717.767'55
Rachunki depozytowe	65.057'00	Rachunki depozytowe	65.057'00
	<u>9.861.945'31</u>		<u>9.861.945'31</u>

Rachunek Zysków i Strat za 1929/30 r.

WINIEN	zł	MA	zł
Koszty ogólne	975.046'25	Zysk brutto	1.496.795'54
Amortyzacja	521.749'29		
	<u>1.496.795'54</u>		<u>1.496.795'54</u>

Cukrownia „MAŁA WIEŚ”, S. A.

Bilans na dzień 31 marca 1930 roku.

STAN CZYNNY	zł
Kasa	108.155'87
Papiery procentowe, weksle i udziały	550.314'20
Majątek nieruchomy i ruchomy	7.695.861'26
Cukier, melas i wyttoki	3.155.201'02
Dłużnicy	870.831'66
Materiały dla remontu i fabrykacji 1930/31 r.	329.679'94
Różne wydatki na kampanję 1930/31 r.	690.142'91
Kaucje	841.741'71
	<u>14.241.928'57</u>

STAN BIERNY	zł
Kapitał zakładowy	3.450.000'00
Kapitał amortyzacyjny	1.781.578'57
Kapitał rezerwowo (reszta nadwyżki z przerachowania)	1.729.568'68
Akcepty własne i weksle plantatorów	1.439.366'30
Kredyt zagraniczny	2.030.400'00
Wierzyciele	3.136.187'24
Zysk za rok operacyjny 1929/30 r.	91.013'78
Za kaucje	583.814'00
	<u>14.241.928'57</u>

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN	zł
Niewypłaćalni dłużnicy plantatorów	46.584'54
Różne dodatkowe podatki za 1927—1928 r.	72.380'95
Dodatkowe składki za czas od 1 stycznia 1927 r. do 30 czerwca 1928 r. Zakład Ubezpieczeń od Wypadków	9.231'37
Różnice kursowe	284'61
Różne straty	7.630'73
Zysk za rok operacyjny 1929/30 r.	91.013'78
	<u>227.125'98</u>
MA	zł
Zysk na fabrykacji	<u>227.125'98</u>

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 20 listopada 1930 r. uchwaliło zysk za rok operacyjny 1929/30 zł 91.013'78 podzielić w sposób następujący:

- 1) Przełać na fundusz zasobowy zł 10.000'00.
- 2) Przyłączyć do kapitału rezerwowego, powstałego z nadwyżki przerachowania, zł 81.013'78.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej Fabryk Metalowych

POD FIRMA

NORBLIN, B-cia BUCH i T. WERNER

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 13 stycznia 1931 roku o godz. 18, odbędzie się w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Żelazna Nr. 51

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i sprawozdania za rok operacyjny 1929/30, oraz podział zysków za tenże rok;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1929/30;
- 4) Rozpatrzenie budżetu Spółki na rok operacyjny 1930/31;
- 5) Określenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1930/31;
- 6) Wybór Członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 7) Zmiana niektórych paragrafów Statutu Spółki, stosownie do żądania Ministerstwa Skarbu;
- 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w rzeczonym Zebraniu, winni do dnia 5 stycznia 1931 r. złożyć swoje akcje lub odnośne kwity depozytowe w biurze Spółki, w Banku Handlowym w Warszawie, ul. Traugutta 7/9, w Warszawskim Oddziale Banku Związku Spółek Zastawkowych, ul. Jasna 8, lub w Banku Dyskontowym Warszawskim, ul. Fredry 8.

Bilety wejścia wydawane będą w biurze Spółki, na 3 dni przed terminem Walnego Zebrania, za przedstawieniem dowodu Banku na złożone akcje lub kwity depozytowe.

Cukrownia „Chełmica”

S. A.

Bilans na dzień 30 czerwca 1929 r.

STAN CZYNNY

Kasa zł 29.593'06; Papiery wartościowe zł 66.032'24; Majątek nieruchomy i ruchomy zł 3,919.691'84; Cukier, melas i wytloki zł 279.767'41; Materiały dla remontu i fabrykacji zł 329.116'03; Dłużnicy zł 3,526.163'41; Sumy przechodnie zł 63.155'63; Strata za rok operac. 1928/29, r. zł 279.154'91; Depozyty zł 15.000'00; **Razem zł 8.507.674'53.**

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 1,625.000'00; Kapitał zapasowy zł 198.625'48; Kapitał amortyzacyjny zł 765.532'40; Akcepty własne i weksle plantatorskie zł 901.807'10; Wierzyciele zł 4,955.684'39; Sumy przechodnie zł 46.025'16; Depozyty zł 15.000'00; **Razem zł 8,507.674'53.**

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN

Strata na sprzedaży cukru zł 279.926'22.

MA

Zysk fermy fabrycznej zł 771'31; Saldo — strata zł 279.154'91; **Razem zł 279.926'22.**

Polskie Towarzystwo Naftowe „MAZUT”

S. A.

Bilans na dz. 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY

Kasa i Banki	zł 3.974'75
Dłużnicy	224.950'34
Udziały w innych Towarzystwach	34.650'00
Ruchomości i urządzenia laboratoryjne	897'95
Straty	99.193'42
	<hr/>
	363.666'46

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny	zł 250.000'00
Wierzyciele	88.211'04
Sumy przechodnie	25.455'42
	<hr/>
	363.666'46

Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 grudnia 1929 r.

Straty	zł 121.831'59
Zyski	22.638'17
Strata z 1928 r.	98.752'28
Strata za 1929 r.	441'14

Powyższy bilans oraz rachunek zysków i strat został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 8/XI r. b.

Komisja Likwidacyjna

Banku Przemysłowego Warszawskiego

S. A.

mająca siedzibę w Warszawie, ul. Czackiego Nr. 9 m. 5, wzywa wszystkich wierzycieli Banku Przemysłowego Warszawskiego pod skutkami prawa, aby zgłosili swoje pretensje do tegoż Banku w terminie rocznym od dnia ogłoszenia,

ZARZĄD

Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Radomsku, S. A.

zawiadamia, że stosownie do § 56 Statutu zwołuje
**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

na dz. 27 grudnia 1930 r. do gmachu własnego w Radomsku, ul. Wł. Reymonta Nr. 12 (sala posiedzeń II piętro) na godz. 2 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu; 2) Wybór Prezydium Zgromadzenia; 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Zebrania z dn. 28 maja 1930 r.; 4) Wybór 3 członków Zarządu na miejsce ustępujących; 5) Wolne wnioski.

Towarzystwo Zakładów Żyrardowskich, S. A.

Bilans zamknięcia na dz. 30 czerwca 1930 r.

AKTYWA

Grunty zł 1,385.962'93; Budynki zł 17,149.321'19; Maszyny zł 18,955.294'92; Narzędzia i przyrządy zł 1'00; Nowe budowle zł 150.550'00; Towary zł 15,259.183'50; Rachunki depozytowe zł 128.117'41; Rachunek papierów publicznych zł 442.160'31; Dłużnicy zł 4,765.312'50; Kasy zł 56.882'22; Banki zł 131.060'47; Weksle zł 666.989'10; Sumy przechodnie zł 546.018'46; Różni za gwarancje zł 6,551.161'06; **Razem zł 66,188.015'07.**

PASYWA

Kapitał zakładowy (756.000 akc. à zł 20) zł 15,120.000'00; Kapitał amortyzacyjny zł 21,593.494'99; Kapitał zapasowy zł 9,817.804'05; Rachunki depozytowe zł 128.117'41; Fundacja K. A. Dittricha dla robotn. rachunek nowy zł 191.823'16; Obligacje i kupony zł 2,088.174'60; Różne należności rublowe zł 1,876.555'50; Akcepty i traty zł 769.473'24; Dostawcy i wierzyciele zł 7,283.830'88; Wkłady robotników i urzędników zł 123.939'47; Kasa przezorności urzędników zł 309.430'04; Sumy przechodnie zł 334.210'67; Rachunek gwarancji zł 6,551.161'06; **Razem zł 66,188.015'07.**

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN

Koszty generalne zł 6,912.633'07; Należności wątpliwe zł 613.474'48; Różne straty zł 3,555'33; Amortyzacja zł 1,064.658'86; **Razem zł 8,594.321'74.**

MA

Zysk z eksploatacji zł 7,531.179'52; Różne zyski zł 48.297'21; Strata zł 1,014.845'01; **Razem zł 8,594.321'74.**

Cukrownia „Chełmica“

S. A.

Bilans na dz. 30 czerwca 1930 r.

STAN CZYNNY

Kasa zł 7.903.19; Papiery procentowe, weksle i udziały zł 1.169.663.49; Muajątek nieruch. i ruchomy zł 4.516.393.12; Cukier, melas i wytłoki zł 819.667.47; Zasiwy na 1930/31 r. zł 48.021.30; Materiały dla remontu i fabrykacji zł 301.735.11; Dłużnicy zł 3.295.565.17; Sumy przechodnie zł 34.542.00; Straty z kampanji 1928/29 r. zł 279.154.91; Straty z kampanji 1929/30 r. zł 195.574.49; Depozyty zł 48.333.34; Kaucje zł 427.992.00; Gwarancje zł 200.000.00; **Razem zł 11.344.545.59.**

STAN BIERNY

Kapitał zakładowy zł 1.620.000.00; Kapitał zapasowy zł 203.625.48; Kapitał amortyzacyjny zł 997.950.38; Akcepty własne i weksle plantatorskie zł 2.280.329.01; Wierzyciele zł 5.566.315.38; Depozyty zł 48.333.34; Kaucje zł 427.992.00; Gwa an. zł 200.000.00; **Razem zł 11.344.545.59.**

Rachunek Strat i Zysków

WINIEN

Różne podatki zł 197.451.69; Różnica kursu na papierach i walutach zł 15.646.36; Różne straty zł 3.882.55; Strata za 1928/29 r. zł 279.154.91; **Razem zł 496.135.51.**

MA

Zysk na sprzedaży cukru zł 18.949.81; Zysk na sprzedaży ogrodowizny i nabiału zł 2.456.30; Saldo — strata zł 474.729.40; **Razem zł 496.135.51.**

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 20 listopada 1930 r. uchwaliło umorzyć stratę za 1928/29 r. i 1929/30 r. w sumie zł 474.729.40, w sposób następujący: 1) Na pokrycie części tej straty przeznaczyć z kapitału zapasowego zł 203.625.48; 2) Pokryć z zysków lat przyszłych zł 271.103.92.

Polskie Zakłady BABCOCK-ZIELENIEWSKI, S. A.

(dawniej W. Fitzner i K. Gamper)

FABRYKA W SOSNOWCU

Bilans z dn. 31 grudnia 1929 roku.

STAN CZYNNY

	zł
Weksle	400.576.60
Banki	1.025.700.71
Gotówka	15.391.07
Dłużnicy	2.338.844.32
Zapasy	2.968.340.24
Sumy przechodnie	52.779.21
	<hr/>
	6.801.632.15

STAN BIERNY

	zł
Kapitał akcyjny	1.000.000.00
Wierzyciele	5.704.453.33
Sumy przechodnie	96.627.51
Zysk w 1929 r.	551.31
	<hr/>
	6.801.632.15

Rachunek Zysków i Strat

WINIEN

	zł
Różnice kursowe	5.208.27
Niepokryty podatek dochodowy	1.000.00
Antypacje	13.000.00
Zysk	551.31
	<hr/>
	19.759.58

MA

	zł
Dochód brutto z produkcji	19.759.58
	<hr/>
	19.759.58

POLSKIE ZAKŁADY
BABCOCK-ZIELENIEWSKI, S. A.

Podp. (—) E. Zieleniewski
„ (—) L. H. Hemsley

Prokurent Handlowy i Rewizor Finansowy
z ramienia f/m Babcock & Wilcox, Londyn
Podp. (—) L. H. Hemsley

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Sp. Akc. Zakłady Przemysłowo-Budowlane „DŹWIGNIA“

S. A. W SOSNOWCU

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dn. 23 grudnia r. b. we wtorek o godz. 16 w siedzibie Spółki w Sosnowcu, ul. Swobodna Nr. 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Zmiana poszczególnych artykułów statutu według brzmienia ogłoszonego w numerze 49 „Polski Gospodarce”;
- 3) Powzięcie uchwały co do ewentualnego umorzenia pozostałych niewymienionych akcyjnych na złotowe;
- 4) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

ZARZĄD

Towarzystwa Parcelacyjno-Budowlanego „TERENY“, S. A.

zawiadamia, że w dn. 30 grudnia 1930 r., o godz. 19 odbędzie się w lokalu biura Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Żórawia 33,

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Upoważnienie Zarządu do zaciągnięcia pożyczki hipotecznej; 3) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub zaświadczenia depozytowe w biurze Zarządu Spółki na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Polska Fabryka Siatki Jednolitej Hr. ST. LEDÓCHOWSKI, S. A. Warszawa

Bilans z dnia 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
	zł	zł	zł
Nieruchomości	1,000.960'00		
Budowa domu dochodowego	628.678'46	1,629.638'46	
Maszyny główne	214.690'00		
Ruchomości i urządzenia fabr.	152.121'03		
„ domu dochodowego	91.189'34	458.000'37	
Materiały w magazynach	22.335'87		
Wyroby gotowe	21.886'39	44.222'26	
Kasa i banki		6.265'46	
Dłużnicy	177.337'05		
Sumy przechodnie	22.965'40	200.302'45	
Udziały własne		296'64	
		<u>2.338.725'64</u>	
Kaucje własne		300.000'00	
Depozyty		1.500'00	
		<u>301.500'00</u>	
			<u>2.338.725'64</u>
			300.000'00
			1.500'00
			<u>301.500'00</u>

Rachunek Strat i Zysków za 1929 rok.

WINIEN		MA	
	zł	zł	zł
Koszty fabryczne		28.008'77	
Pensje	125.941'47		
Koszty ogólne	39.313'25		
Podatki i opłaty stempłowe	30.598'85		
Procenty i prowizje	94.815'87		
Koszty eksportu	8.398'19		
Remont nieruchomości	6.045'45		
Różnice kursu	96'74	305.209'82	
Koszty eksploatacji domu dochodowego		46.658'55	
Czysty zysk		1.339'51	
		<u>381.216'65</u>	
			<u>260.921'36</u>
			109.593'25
			7.165'72
			3.536'32
			<u>381.216'65</u>

Zarząd Spółki Akcyjnej

PRZEMYSŁ GUMOWY „ARDAL“ W LIDZIE

zawiadamia wszystkich Akcjonariuszów Spółki, że

Zwyczaj Walne Zebranie Akcjonariuszów

odbędzie się w kancelarii Notariusza Kurmana, Grach Hipoteki w Warszawie, ul. Kapucyńska, w dn. 7 stycznia 1931 r., o godz. 12 w południe, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu;
- 3) Rozpatrzenie umów, dotyczących zakupu maszyn, narzędzi, budynków i innych przedmiotów trwałego użytku za rok bilansowy 1929/30;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za 1929/30 rok, oraz rachunku zysków i strat;
- 6) Rozpatrzenie umów, dotyczących zakupu maszyn, narzędzi, budynków i innych przedmiotów trwałego użytku za czasokres od dnia 1 lipca 1930 r. do dn. 1 grudnia 1930 r.;
- 7) Zmiana dotychczasowego brzmienia § 27 statutu:

„Celem zbadania sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły Walne

Zgromadzenie obiera corocznie Komisję Rewizyjną, złożoną conajmniej z 5 członków” na następujące brzmienie:

„Celem badania sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok ubiegły Walne Zgromadzenie obiera corocznie Radę Nadzorczą, złożoną conajmniej z 5 członków”.

W związku z tą zmianą zastąpienie w innych §§ statutu słów: „Komisja Rewizyjna” słowami: „Rada Nadzorcza”;

- 8) Powiększenie kapitału zakładowego;
- 9) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 10) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetowego za rok gospodarczy 1930/31;
- 11) Przeniesienie siedziby Zarządu Spółki z Lidy do Warszawy;
- 12) Udzielenie Zarządowi zezwolenie na uzyskanie pożyczki.

UWAGA. — Akcjonariusze, życzący przyjąć udział w tem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje w Zarządzie Spółki przynajmniej na dni 7 przed datą odbycia Walnego Zgromadzenia.

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105

REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8

Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINE, ŚWIECE, WAZE-
LINE TECHNICZNA. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NA, LOTNICZA, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPLOMIENNA. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIAŁYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

BIAŁYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CIELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KONSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNYSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁOMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW

WŁASNY PARK CYSTERNOWY

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7% OBLIGACJI KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½% OBLIGACJI BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE WYNOSZĄ zł 208,000.000

19 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA